







Z Biblioteki X. G. P.

BIBLIOTEKA
W. FIAŁKA

PRZEDMOWA.

z Adwentowych Ewangeliey Nanki Chrystusowej / ktorymi wśystek świat oświeca; z wabi-
lem y samo Słońce / Nasświetły SAKRAMENT
Ciała y Krwvye Páńskiej, ktory y iest / y nazywa-
sie Słońcem Kościółá Chrystusowego. Eu-
charistia est Diuinus Sol. Nasw: SAKRAMENT
iest Boskie Słońce / y tom oboie ná tarczy wy-
rysował / aby świat / przy tych iásnościách / o-
brocił oczy ná świetną Tarczę / y w niej oba-
czył / lepiej niż we zwierciadle / wśelka Pobo-
żność przezacney Fámiliey / y W. M. Nászey M.
P. pospółu z Páńską Bczodrobliwosćią ku Bo-
gu / Angom iego / iáko gorom / y opuśczoneym od
świátá / iáko żiółkom / sierotom: aby wyżzał /
w tej świetney Tarczy / odważne dzieła / z mi-
łosći ku Oyczyźnie uczynione / krwi zacney W.
M. Nászey M. P. y z oboygá brał model / do po-
dobnych dzieł zacnych násládownia. Słońce
nie umie tylko oświecać tę rzecz / ná ktora pro-
mienienie swoje spuszcza / y spráwnie to / że w poles-
rownym naczyniu wyrażaia sie refleksy wśys-
tkie przeciwko niemu rzeczy postáwione.

Zacne Portowe Miásto Gdańsk / nie wstępu-
iace żadnemu Miástu wporządku / w dostátkách
opływájące / w polityce chwalebne / day Boże á-
by stárożytney Wierze Kátholickiey bylo zies-

Ludon:
Pon: Ex-
hort: 3.
lib: 3.
Par: 4.

PRZEDMOWA.

dnoczone/ do ktorey y tych naszych czasow/ ma
wewnatrzne/ y powierzchnowe znakow iasných
pobudki/ y starych Kościołow Kátholickich/ O-
brázow/ Oltarzow/ Fundácie/ widome powa-
by/ ma ieden Kleynot kosztowny w Kościele
Śárskim/ to iest/ Obraz Sadu Páńskiego/ ktory
Roku 1367. Jakub y Hubert Bráćia Málárze
wymalowali. Na tym Obrázie iest Michá-
ł swiety/ trzymáiacy Tarcza/ w ktorey wyrázi-
ło sie z grobu ludzi powstanie/ iednych w piekielo
ny ogień wpádanie/ drugich ku niebu droge od-
práwuiace/ á zás od tey Tarczy ná iáblku/ kto-
ry Bog Oćiec trzyma w Niebie/ reslexem toż sie
wszystko wyráziło. Piśny zaiste kúnst tego
Obrázu/ że Tarcza Michála swietego/ pokázu-
ie y wyraża iák we żwierciedle/ co sie ná ziemi
dzieie/ y zás do swiátá/ w ręce Boga Oycá ba-
dacego/ też dzieła odbiciem puścza.

Kiedy sie ia przypátrnis Tarczy polerowney
W. M. Nászey M. P. widze/ iákoby zdáleká/
stárożytnych Przodków W. M. Nászey M. P.
Páńskie dzieła. Widze bliżey/ Jásnie Wielmo-
żnego Pána Márka Sobieskiego/ Woiewoda
Lubelskiego/ Rodzicá W. M. Nászey M. P.
Młazá rycerskimi odwagámi sławnego. Wi-
dze/ á ono Chorożym badac Koronnym/ z S.
pamięci

PRZEDMOWA.

pamięci Najásnieyszym Krolew Stephánem/
pod Pschowem do Sturm idzie/ gdzie w ręka po-
strzelony/ áż do śmierci znak ten meztwa w teyż
ręce swey kuli zátopionej nosił/ pokázuiac nim/
że bárdziej soba/ niż Tarcza bronil Pána swoie-
go dostoiénstwa/ y nád swe zdrowie miłosc Wy-
czynny przekládal/ ktorym przykládem tak do-
dal sercá Wnuczkom swoim/ Ich M. M. pp.
Kozrażewskim/ że też y ci w kwitnacym wieku/
w cudzey Ziemi/ ná stráśnym plácu Sturm-
wym/ swiego meztwa poczátki odpráwuiac/
postrzały śmiertelne odniesli/ ktorym ieden
żywot zápieczetował/ á drugi od Boga iészce
Wyczynnie záchowany/ znak nosi wielkiego ser-
cá swiego. Godnáś wieczney pochwały prze-
zacna Młodzi.

Widze bliżey/ nie policzone w tey Tarczy o-
zdoby. Piśe Nicephorus/ że gdy Theodor/ po
zmárłym Oycu/ wśytkiego ludu iednostáynym
głosem/ zá Cesárzá był obrány/ siedział odpo-
czywáiac ná Tarczy/ według zwyczáiu Przodo-
ków swoich. Post Patris obitum, totius populi
suffragijs, est creatus Imperator, in Clypeo se-
dens, more a Maioribus accepto. Nie dobił sie
po śmierci Oycá swiego ten Theodor Pań-
stwa/ ále siedzac w pókoju ná Tarczy/ głosem
iednoś

Lib: 3.
bis: Rom:
de Theod:
Imperat:

PRZEDMOWA.

iednostáynym ludu swóiego/ Páństwa dostát.
 Toż ia widze w tey swietney Tarczy / w ktorey
 sie wyrażita Szczęśliwa Elekcyá Najásniefiego
 WLADYSLAWA Czwartego / Króla y Pána
 Nászego / Szczęśliwie nam pánującego / ktoremu
 vprzeymym áffektem życzymy wšyscy / áby do
 zgrzybiátogo wieku żył Szczęśliwie Pánem náś
 bym Miłosciwym. Ná tey Elekcyey obrány od
 niepoliczonych Kycerskie^o stanu ludzi Márzał-
 kiem / ozdoba Rzeczypospolitey / wielkiey maż ro-
 stropności / y do zjednoczenia serc rozroznionych
 Szczęśliwy / zgotá miłosć sámá serc wšytkich /
 Jáśnie Wielmożny Je^o M. P. Jakub Sobieski /
 terásniefy Woiewódá Ruski / ná ten czas Krá-
 czy Koronny / Brát rodzony W. M. Nászey M.
 P. tak Szczęśliwie / ten wysoki / y trudny vřząd /
 dźwigal ná sobie / w oczách nie tylko tak wielkie-
 go ziązdu / ále też y postronnych Páństw / gódzie
 tak Chrześciańskich pp. Pořłowie / iáko też y
 Pogáńskich / nápatrzyły sie oczy powagi iego
 y dzielnosći / wiec všy násluchály / przy wyso-
 kim rozsádku dźiwney wymowy / że Pan Na-
 iásniefy / iednym sercem spokóynym / od wšy-
 tkich zá Króla był obrány: Nie dźiw. Spokóy-
 ne miał ná Tarczy odpocznienie. Widze y tes-
 go / á nie ná iednym polu krwáwym / przećiw
 Nieprzy-

PRZEDMOWA.

Nieprzyiaćielom Oczyny / w pieknym Byku?
 Widze ná Krzesle Senatorskim / y wydzi wšy-
 ská Rzeczpospolita / iáko ná nim / przy bóku Po-
 mázańcá Boskiego / zásiada / iáko pożyteczne po-
 dawa rády / á wielkich Przodków swoich Szczę-
 ku Oczyźnie oświádcza y zátrzymawá miłosć.

Leczby tá nie tak w oczy wchodźiła / gdyby
 sie nie osadźála ná wielkiey ku Bógu pobożno-
 ści / y ku Kościótowi Kátholickiemu żarliwo-
 ści. Komuż nie wchodzi w oczy (nie zásiągá-
 iac dawniefych wieków) iáko ten Jáśnie Wiel-
 możny Brát W. M. M. P. wšystek iest ná tym /
 áby Kościół Kátholicki / y iego wolności / w cás-
 le potomnym, cásom zostawály? Kto nie wi-
 dźi / iáko pomnaża chwala Boska / czyniac fun-
 dácie Slugom Bózym? Komu nie wnidzie w o-
 czy / wielka iego Wiará w Swiatych Bózych po-
 mocy? Kto sie nie zádziwi / lubo zátrudnione-
 mu głównym sprawám / przećie státecznie ná-
 bożnemu. Lecz co naywiększa / łogo do zdumie-
 nia nie przywiedzie / Wiará oná żywa w choro-
 bie Synacká tego / ktorego / inż. nie lekarstwy /
 nie ráda Doktorow / ále Náswierzym SAKRA-
 MENTEM vleczył / niemáiąc bowiem / w tak
 wielkim n^o bezpieczeniřtwie / żadney porády / stra-
 piony Oćiec / vćiekt sia do Bogá w rym Sákrá-
menćie

PRZEDMOWA.

menćie zataione / y On kazałszy Dzieciściu przynieść / a Wiara żywa sierpewniając / że przez zeni dziecia miało być zdrowe / otrzymał Dzieciściu zdrowie.

Aleć to lubo domowe / lecz przećie nie Osoby W. M. M. P. Miłościwa Dobrodziyko są zacne dziećta. Coż na osobney stronie w tey Tarczy służace / samey Osobie W. M. Należy M. P. mnie się przed oczy stawi? Nie inşego tylko Páńskie dziećta / własćiwe W. M. Należy M. P. y Dobrodziyki. Jest tu wychowanie Pánieńskie / w wielce przezacnym y pobożnym Domu / w którym zawżistaś / z dziećcinney młodości / w Wierze prawdziwey Kátholickiey żarliwość / y wzrosłaś w cnoty / y przymioty / własney krowiey W. M. M. P. przyzwoite. Z tymi oddana / z woley Bożey / w stan swiety Młodziński / za przezacnego Pána / także goracego Kátholika / S. pámieć / Jásnie Wielmożnego / Jego Młości Pána Krzysztophá Wiesiołowskiego / W. Młarska W. K. L. Starosta Tykocińskiego / Suraskiego. zc. zc. Miłośnik wielkiego Oyczyzny / y czulego około całosci iey Senatora / wierne^o służy Królom Pánom swoim y życzliwego / który ácz zawżę / kořtem wielkim / y odwaga / na rożnych Seymach / osobliwie

PRZEDMOWA.

wie Elekcyey / Koronacyey Páńskiej / ále też y po śmierci / osobliwa Dobrodziom swoim w prowadzeniu ciał ich / w niewczesna droga / z swoia ciężka sátyga / oświádczył miłość státeczną. Záprawda / Fortis est ut mors dilectio, *Cant. 8.* aqua multe non poterunt extinguere charitatem. Mocna jest iáć śmierć miłość / wod wiele zágaśćiey nie mogą. Aza się nie burzyło morze przez ciałko miłości tego Pána / który wracając się ze Szwecyey z S. Pámieć Królem Zygmútem / wiatrami od Okretu Królewskiego mógł być oderwany / ale w miłości przećiw Pánu swemu nie był nigdy oddalony. Przez dwa Miesiace / z inşymi wiernymi Pánu swemu Kolegami / w niebezpieczeństwie wielkim / y niewczásie / tulając się po morzu / z náтуры inşego napoju / oprócz wody nie záżywać / do raticy / y w tym pospolitym bydlatom y w bogim ludzjom napoju / przyśedł nie wygodny / że długo móřskiej wody záżywać musiał / z ciężkim nárażeniem zdrowia swojego. Niejednáć burzliwe wáły nie nárażily iego przez ciałko Pánu mił. ści / nie słony napoy nie nákaśił w sercu iego słodkiej tu Pánu życzliwości. Wieć y w óney ciężkiej domowej mieřáminie / nie odstąpił nigdy od boku Pána swojego / ále tuż przy nim będąc / za iego zdrowie nie wáżył swe

go / przy

PRZEDMOWA.

go/ przywodziac meżnie swoy poczet/ na všmies-
 zenie tych / ktorzy na Pána swego następować
 li. Lecz nie tu termin miłości jego ku Pánu. Przy-
 szła Ekspedycya do Moskwy/ do Insląd/ tam po-
 kłkła kroć wpułtorasta człowieka stawał swy koo-
 stem na obronę Pána / oświadczać w każdey
 Ekspedycy bezysa miłość przeciwko swemu Do-
 brodziejowi. Żyłas z tym miłym przyiacielem/
 nie inaczej/ tylko iakoby iedno serce obojgu byto:
 żyłas po wšytkielata tak światobliwie/ y z taką
 pochwałą / że y zawisne oko nie miało nic na-
 mnieyşego / coby słuŝbie naganić mogło. Nie-
 dŝiw / gdyż oboie wprzod Boga / y pomnożenie
 chwały jego / a potym zacność Domu swego ma-
 iac przed oczyma / na tym było / aby wzor z sie-
 bie Páńskich obyczaiów każdemu za żywota / a
 po śmierci / żalność nie wtulona w wielu zostawi-
 ło. Umart ten przezacny Pan / ozdoba Domu
 zacnego swego / podporą Rzeczyposp: wierny y
 życzliwy sluga Páński / Páńskich y ŝczyrych oby-
 czaiów Pan / Ociec slug wšytkich / sierot obroń-
 cą / kochanie wšytkich Obywatelów / ŝczodro-
 bliwy chlebo dawca / umart iedyny Przyjaciel
 W. M. Nášey M. P. y zostátas osieroćiatá
 w cięŝkim smutku / nie bez kłopotów / ktoreby by-
 ły nieśmiały / gdyby on żył / na serce dobre W.
 W. Náš

PRZEDMOWA.

M. Nášey M. P. następować. Jaka żalność
 opánowała wšytkich sercá / świadkiem tego / nie
 płaczem / ale rykiem / wylane lzy wšytkich / grze-
 biących swego Przyiaciela / Pána / Dobrodzieia /
 Ale on wesoly wyszedł z więzienia ciała / że za-
 żywota swego / postradałszy (mówić czy żamili-
 cząć?) te ktora dziedzićzyć miała / rzadkich cnót
 y przymiotów Gryzelda / dziedźcicem BOGA
 y Panna S. uczynił / fundując pospołu z W. M.
 Náša M. P. taki Kłastor Pánieński / Zakonu
 Brygidy świętey w Grodnie / ktory sie Książecym
 Funduŝom porównać może / ieżeli wielu takich
 nie celuje. Wyşedł wesoly z ciała / że z Bogiem
 ziednoczony / czego znakiem / ono leżenie trzys-
 zem na ziemi / y obfite łez wylanie / gdy strawné
 na droga nieznájoma Jezusa Pána w Nášw:
 Sakramencie przyjmował. Poşedł wesoly /
 wiedząc / że takiego Przyiaciela W. M. Náša
 M. P. po sobie zostawował / ktoraby nie tylko nie
 niewymowała z jego zamysłów w fundácii / a-
 le też miała przyczyniać iey wofitości. Jakoż
 świat widzi / że tak iest. Żyjeŝ Miłościwa
 Dobrodzięko w tym owdowiáłym stanie / w
 takiej pobożności / w takiej Bogomysłności /
 iaká Piśmo S. światobliwym Matronom przy-
 piśnie. Żyjeŝ przy Páńskiey powadze / z Bogiem
 swym

PRZEDMOWA

swym zjednoczona / żyje przy wysokim Wrobie-
niu / w dsiwny potęż / żyje Kościołom / Kaa-
planom / Klastorom / Zakonnikom / Szpitalom /
sierotom / ludziom potrzebnym / dla których
Pánstie Fundacye poczyniła / przesyłając tam /
gdzie y namnięsza rzecz dla Boga dana / wśia-
gi wieczności wchodzi: żyje mało co sobie / y
to dla Boga / ledwo czego zażywać / czymby
naturą mogła być potężona: żyje w tym
wszystka / iakobys dla Boga / co naywiecey sie-
rot hoynie opatrzyła: żyje w tym myślo cza-
sto / iakby to co nayprzedej z świata do Nieba.
Ale iak Maiestatu Boskiego proś / abyś żyła
w naydluższy wiek / y sobie / na wielka ięszce
Chwała Niebieska / y gruntownymi / w których
sis obieraś / cnotami / doskonałości / tu na zie-
mi zarabiała / a pomoc swoia / y szczerobli-
wa raka / do pozyskania wielu dusz / robiących
około nich / wspomagała. **A**cz **W. M. M. P.**
P. za czynnym y roztroprnym rzodem Przewie-
lebney Jey Miei Panny Anny Sobieskiej / Sio-
stry rodzoney swey / Ksieney Klastoru S. Bry-
gidy od **W. M. M. P.** fundowanego / z dziećmi-
stwa w Zakonnym życiu / y gruntownych cnotach
dobrze ćwiczoney / w Bogu samym zanurzoney /
y przeciwko potrzebnym w miłosierdziu serdec-
cznym

PRZEDMOWA

czynym obfituacy / ktorey day Pánie Boże w dlu-
gie lata / przy dobrym zdrowiu / rosć z swemi
w wielka światobliwość / a za Barankiem wis-
zące niepoliczona liczba z swego Klastoru wes-
soko w niebie śpiewających / maś te / ktore pod
chorągwie Chrystusowa holduiac / w nocy y we
dnie / gorace do Oblubienca swego Pána Chry-
stusa modlitwy za Fundatorka swoia przesyła-
ia / odwdzięczając Matce swey Miłościwey Fun-
dacya / dla sierot / bez posagu do Zakonu sie gara-
nacych / hoynie uczyniona. Przecia y ia proś /
y z moim Zakonem goraco prosić nigdy nie zanie-
cham w Ofiarach ss. (wielce badac viasty w tym
kraiu dobrodziejstwa **W. M. M. P.** Należy **M. P.**)
tak za dobre zdrowie / iako też y o powodzenie
pomysłne y wszystkiey przezacney / y od wielu
wiekow starożytney Familiei **W. M. M. P.**
Na co oblig oddać **W. M. M. P.** Należy **M. P.** te
pisma moje / nie żebym nimi miał nauczać / do-
brze ćwiczone w biegu duchownym **W. M. M. P.** Należy
M. P. Gdyż zawsze GLOS PANSKI brzmi
w sercu **W. M. M. P.** ale żebym siebie przez
nie oddał za Bogomodlca wiecznego / Pániey y
Dobrodziejce moiey Miłościwey / y wdzięcz-
ność za dobrodziejstwa tym lichym znakiem o-

świado-

PRZEDMOWA.

świadczył. Przyjmijże Miłościwa Dobro-
dziejko ofiem Nacierzynskim mała prace / y oney
w długi wiek zżymay / ktora gdy ofiaruisz wni-
żenie / łasce sis Miłościwey W. M. Należy M.
P. y Dobrodziejki oddać.

w Wilnie 20. Maja 1643

W. M. Należy M. P. y Dobrodziejki
Miłościwey

wniżony Bogomobles

y sluga

X. MARCIN HINCZA, Societatis JESV.

Do Czytelnika.

Wziałem przed sie / namilży Czytelniku / Ewangelie
Niedzielne całego roku / abym z nich nieco nauki /
do pobożnego życia słuszacy / robie podał / y stosuiac sło-
wa Pańskie do Naswietzkiego Sakramentu / tym cie w na-
bożeństwie tu niemu zażrzał. A wprowadził myśl moia
była / krotko przebieżec całego roku Niedzielne Ewangelie /
jednakiż zainiodży sie w pismo / serzey sie pisać musiało /
dla czego samec tylko Adwentowe Niedziele teraz podaje /
zostawiaac infsemu czasowi / przy woli Bozey / drugie
nastepuiace Niedziele. Nie dziwuysie żem te poczał ma-
terya / zdala mi sie naystuczniejszy rzecz / bawic sie tym / y
robie stawic przed oczy / co sobie Kościol na nawroccie lu-
dzi / abo na zatrzymanie nawroconych w dobrym życiu /
wybrał / z Nauk wszystkich Chrystusowych / wieś bowiem
ze nie odmienia Kościol Niedzielnych Ewangeliey / ale iako
ie sporzadzil od wielu wiekow / takim porzadkiem ene w ka-
zda Niedziele wiernym swoim przepowiada / a bez restno-
ści słuchaiacych. Stosnie słowa niektore tych Ewange-
liey do Naswietzkiego Sakramentu / abyś miał sposob za-
wsze nowy / na wzbudzenie w sobie nabożeństwa / do tego
Chleba Naswietzkiego. Lubo tedy bedziesz chciał przysta-
pic do tego Naswietzkiego Sakramentu / lubo też w każda
Niedziele abo w ktory dzien / chcesz mu wyrzadzic obecna
w Kościele / abo w domu Bozka wiecznosc / y nim chcesz
myśl y serce bawic / czytaj waznie ktorekolwiek stoso-
wanie / vnaś ze sie na sercu zażrzał / poniżysz przed Bo-
giem swoim / y chcac przystapic / godnie swojego Pana przy-
miesz. Do dwu icdnak rzeczy zmierzam / ktorec klade przed

oczy /

oczy/ słusze do przyścia tego swieto^o Sâkrâmentu. Wstrzy-
myway się y Pragniey. To jest / hamuy się od wszystkiego/
co by namniem pominąć serce/ y nie wspanować Boga w to-
bie mogło. Pragniey iako nagorcey/ przez cnoty affekty
miłosne/ iacząc się Bogiem/ gdy przystępuiesz. Zastrzy-
ż tey pracy moiey/ z pożytkiem duszy swoiey / starając się o
to/ abyś co widział w niej co w Księdze czytaś. A mnie
też nie zapominać przed Bogiem/ abyś co czynił / czego
nauczam. Daj/ Panie/ nam wszystkim / to czynić dla cie-
bie/ co umiemy/ a potem w Niebie z sobą na wieki zży-
wać ciebie oczyszczenie / którego Wiara wynawamy.
Czego tak tobie wprzymym sercem/ iak sobie żyjesz.

FACULTAS
R. P. IOANNIS IAMIELKOWSKI
P R E P O S I T I
Prouincialis Lithuaniae Soc: IESV.

Cum librum, cuius titulus est Głos Pański / à R. P.
Martino Hincza Societatis IESV scriptum, aliquot
Theologi eiusdem Societatis legerint, & in lucem edi-
posse probauerint, facultate mihi, ab Adm: R. P. No-
stro. Mutio Vitelleschi Praeposito Generali, concessa, pe-
mitto, ut typis mandetur. In quorum fidem haec manu
mea subscriptas, sigillo munio. Vilnæ 2. April. 1643.

IOANNES IAMIELKOWSKI

manu propria.

W NIEDZIELĘ PIERWSZĄ ADWENTOWĄ. GŁOS PAŃSKI Strążący.

Poczynając Kościół S. przekładać nauki Chrystusowe
wiernym swoim, sad naprzod straszny kładzie im przed
oczy, aby onym przestraszeni, wczas o dobrym żywo-
cie pomyslili, y onego się chwycili. Ten sad Głosem
swoim opowiada JEZVS, zbawiennie chcąc straszyc lu-
dzie. Co obaczymy, rozbierając trzy Sentencyie
dzisiejszey Ewangeliey.

1. Bada znaki na Stoiacu.
2. Schnąć ludzie beda od boiaźni.
3. Podnieście głowy wasze.

Część Pierwsza.

Parágraph Pierwszy.

Doktor prawdziwy Pan JEZVS, wzy ludzi rze-
czy pewnych/ Ktore na nie czasu swego przysc
mają nie omylnie / y rączyby nieko y ziemią
przeminac miała/ słusnieyby się winowacz obro-
A

ciła/

Niedziela Pierwsza

ciła/ niżeliby miała być tego nauka nie pewna. Czy też dy naprzód: że Będa znaki na Słońcu, y Kieżyu, y na Gwiazdach. To jest/ zaciemi się przez kilka dni y Słońce/ y Kieży/ y nie beda spuszczać światłości na ziemię: Gwiazdy zaś/ acz nie spadną z nieba/ ale świecić nie beda/ iż się będzie zdało iż. s. chryz Euth. Koby spadły (lubo nie tworzy trzymać/ że gwiazdy mnięysze spadną) y z siebie strąsne ognie na ludzi wyrzucić beda. Zaciemi się wszystko na niebie/ nie spuści niebo człowiecze światłości/ pokryte ciemna żaloba. Tak bywa/ gdy go. Imperf. spodarz w domu umiera/ że się czeladka smutkiem pokrywa. Człowiek gdy w ostatnim dniu z światła schodzić będzie/ niebo/ dla człowieka bedac stworzone/ czarna się stanie przyodziecie. A to dla tego/ aby człowiek ciemnością przerażony/ wdawał się do wielkistej Boga światłości/ żeby uciekał od dusznej grzechowej ciemności. Pozi żyjemy/ pozi światłości oświecające duszę/ natchnienia pobudzające do dobrego/ od Boga mamy/ do Boga się gárnimy: przysy. dżie abowiem czas którego światła Bóg nie spuści/ zaczęym duszę w ciemności grzechu/ poydżie do wiecznej ciemności.

Parágraph Wtóry.

Będa znaki na Słońcu. Coż za znaki? podobno grzechom moich w dzień wżynionych; beda znaki na Kieżyu? podobno grzechom moich w ciemnościach pobroionych; Tak jest. obaczysz na sędzie wszystko co zrobił/ a jeżeli tego widzieć nie chcesz; znos te znaki pokuta.

Będa znaki na Słońcu. To jest/ onym wielkistym Słońcu sprawiedliwości/ beda znaki na Jezusie/ który na ten czas miłosierdzia światła nie pokazuje. Będa znaki na Kieżyu. To jest Nazwiesher Pannie/ której w ten czas przyczyni wstanie. Będa znaki na Gwiazdach. To jest Świętych/ którzy rychley starzyć beda. Jak tam strach będzie dąszo mzi/ niemiec nikogo któryby ratował/ a widzieć wszystkich

Adwentowa.

wszystkich na się zagniewanych/ patrzyć na wszystkich wazry od siebie odwróconych/ widzieć przeciwko sobie strąsno surowych.

Będa znaki na Słońcu. Coś teraz człowiecze tylko na pozor dobry/ nabożny/ zakonności y regule chowający: beda znaki na Słońcu; tam się pokaze wszystko/ beda na iawie intencye/ myśli/ słowa/ wezynki/ wszelkie opuszczenia/ choćby w najskrytszym miejscu przestępstwa wezynione/ przykładania Bóstie nie chowane/ reguły pogardzone/ przestapione.

Parágraph Trzeci.

Będa znaki na Słońcu. Násłáduie IEZVS Mistrz/ Oycá ábo Mistrzá/ od złego ábo niedbálstwa odwodzącego Syná/ Weznią/ iákoby mówiac: O bedaš znaki na Słońcu. Jáko gdy Ociec/ Mistrz/ mówi: O będzie Rozgá/ Wicz w robocie. Percutiet terram virgá oris sui, Vderzy ziemię *Isaie 11.* Rozgá vsi swoich.

Będa znaki na Słońcu. Coś po nich JEZU? Podobno iże. li znaków nie baczo/ do ciebie się ludzie nie nawroca/ dla tego znaki pokazeš/ abys ich do siebie nawrocił. Godzienes JEZU żeby ludzie bez wszelkich znaków do ciebie się gárnali. Ocoli z dobroci/ Ernabrych znákami do siebie pociagaš/ nie záraz zabiłiac piorunámi/ nie záraz do piekła wtrocáiac/ ale te znákami przestrášiac.

Będa znaki na Słońcu. Strąsne znaki na Słońcu/ ale strąsnięysze znaki na Jezusie. Kiedy stanie JEZUS wszystk zraniony/ zepłwany/ zdespektrowany/ pokrywawiony/ wszystkimi nasmięwistkami/ spetnościami/ grzechom twych pokrywcy/ ten báziszy niż znaki Słońca zátwoży/ że ranámi człowiek odkupiony/ został dla grzechow prztklery.

Będa znaki na Słońcu. Już teraz znaki są na Słońcu. Już ono Słońce sprawiedliwości obłoczkiem ciła w żywocie

Niedziela Pierwsza

Panięskim pokryte. Już to Słońce/ obłoczkiem/ pokorniey
Młaki żywot/ przyodniane/ promienie swoje na ludzkie wy-
puszcza/ dla których y Elżbieta radością opływa/ Jan weselę
wysławia. Ale na te czas promienia łaski twojej nie wypuści.

Stosowanie do Nasw: Sakramentu:

Parágraph Czvvarty.

Będa znaki na Słońcu. Gdy przyjmiesz Páni do serca w
Naswierzym Sakramencie/ postawie go na sercu w
wielkim Młecstacie; rozumiey/ że sie niebo/ Słońce zamilo/
rozumiey że Kieśyc z gwiazdami/ odział sie ciemnością; ro-
zumiey że odwrócił od ciebie twarz swoje y zawołał cała du-
śa. Gdzie poyde od ducha twego? gdzie wiekz od twarzy
twojej Sedzia strąśliwy? Dziek naprzód od twarzy
mojej/ wiekz od sumnienia mego/ grzechami zespoco-
nego/ y przypadne do nożek twoich/ abowiem w ten czas o-
bacze bielsza nadoń twarz twoje/ obacze pełna łaski wo-
ści; zczyń żaden znak strąśny Słoneczny/ Kieśyciny/ mnie
nie zatrwoży. Dziekam żraz od grzechow moich Sedzia
sprawiedliwy/ wiekz sie do nich nie wróca/ ty obroć miła
ku mnie twarz swoje/ o od cie proś wniżenie.

Będa znaki na Słońcu. Znakiem chleba pokryty IEZVS
wychodzi do ciebie. On to jest który przed sadem znaki po-
kaze strąśliwe. Ten to jest który oraz y w niebia/ y w ser-
cu swoim zasiada: O beda znaki a strąśne znaki/ twego
niegodnego przystępowania/ twego światokradzkiego poży-
wania: bedaż znaki twego niedbalego przygotowania;
tak tylko ze zwyczajn/ nie z trucha/ nie z pragnieniem/ nie
z miłością przystymowania: bedaż znaki tak rzadkiego w rok
do tey potrawy żywota wczestiania: beda znaki tak częstego
ale nie z pożytkiem tego chleba pożywania. A zaś tym ko-
rzy godnie/ przystoynie/ z pełnym przygotowaniem/ z ja-
dzą gorącą/ z sumnieniem y od małego grzechu wolnym/ do
tego chle-

Abwentowa.

tego chleba przychodza/ lubo o sobie nie rozumieia/ aby go-
dnie y należytym przygotowaniem/ przychodziłi/ Będa zna-
ki na Słońcu: tam dopiero obacza/ iako dla wczestiania/ od
grzechu y potus byli wolni/ a te gdy były/ onym się meżnie
sprzeciwiali/ pąsły y namierności złe wamierzali/ w cno-
ściach postępowali/ zgoli sie dla tego chleba świętymi stali.
Znam wszystko dobre w duszy mojej z ciebie Boże moy/ zna-
kami chleba pokryty. Wczestiac godnie chce do ciebie/ abym
był lepszym przez łaskę twoją.

Parágraph Piaty.

Będa znaki na Słońcu. Nie tylko sie pokryje Słońce żało-
dnie. Ale też ni bo strąśne ognie wyrzucać na ziemię be-
dzie. A coż ten strąch wżni mnie mizernemu? co za po-
żytek z tych ogniw duszy mojej/ Kora na ten czas/ jeżeli
zedyje zła z tego święta/ poprawy żadney mieć nie może?
Cóż tak JEZU białością chleba pokryty/ gdy wnidziesz do
duszy mojej/ wypuść żarązem ożniow żpaly/ przenikni ser-
ce boiaźnia/ abym ja sadom sie twoich przelektży/ żarązem
poczał służyć tobie/ miłował ciebie wiekuisie. Nie odwa-
cza, że strąśy/ dobro iedyne moje/ dusze mojej/ do ostatnie-
go sadu: teraz strąś miłości moia/ pokis jest wszystko łaski-
wy/ nie vstrąśyś mie do wypadku/ ale do zbawlennego po-
wstania/ ale do pilnego sie w służbie twojej obierania. JE-
zu moy dobro moje/ najmilszy serca/ y dusze mojej przyia-
cielu/ badźże mi strąchem zbawienym.

Cześć Wtora.

Parágraph Pierwvzly.

Schnąć ludzkie beda od boiaźni- Poruszenie niebios z wiel-
kim gromotem, y niecodlug zwyczajnego biegu onych.
23 że od

Niedziela Pierwsza

że od Aniołom obracanie/ zamięsanie wszytkiego powie-
trza/ morza cieple boki/ y wółow sieku niebiosom wzbiła-
nie; między się zprzetrza rozbitanie; częste/ y iakoby bez
przełanku w obłokach grzmoty/ y wstawicze błyskawice/
nie widzieli nigdy Komety/ y ogniście kule/ pioruny oraz
z rozmaitych stron nieba/ na ziemi spadające; bestyi dzi-
kich z puszczy wychodzących przeróżne ryki; gadziny po-
spolu stupieny/ żarzące pary/ y ksyki; z morza nie wi-
dzieli nigdy/ wychodzące dziwonista; ziemi srogie trze-
sienia; upadki wież/ y budynków wysokich od ziemi po-
żerania y inſe rozumem nie pojęte strachy/ kogoby dla bo-
iaźni nie wysuszyły? Wczas się człowiecze strachac potrzeba
strasznych znaków/ a pozbywać grzechow/ y starac się/ aby
przed śmiercią/ było w duszy iako najwyższy cnót/ y dobrych
uczynków. O Boże/ ty sam dodawaj pomocy w cnót na-
bywaniu.

Schnać ludzie będą od boiaźni. Strach pędzi na ludzi/
strach suszyć będzie ludzi. Inſe stworzenia na ten czas
przeciwko ludziom uzbroione/ iakoby wesołe poyda na woj-
nę przeciwko człowiekowi/ y te/ które mu przedtym służy-
ły/ które mu posłuszne były/ które pod nogami jego były/
które człowieka iako Pana swego panowały/ z woli twórcy
swojego w srogie się obroca ni przystacie przeciwko czło-
wiekowi/ wesoło czyniac doſc Boſkiemu dekretowi/ y on
wykonując nad człowiekiem: a zaraz zawiſtydzając czło-
wieka/ że one nie rozumne nie odstąpiły nigdy woli Boga
swojego/ która rozumny człowiek nie raz pogardzał.
Niech cie nie zwyciężają bydła nie rozumne w służbie
Boga swojego człowiecze; iakoś ieſt wyżſzy nad nie natu-
ra/ tak też bądź wyżſzy Boſka ſługa/ inaczej na cie pasc
musi trwoga na sędzie.

Parágraph Wtóry.

Schnać będą ludzie od boiaźni. Zbyt śmiáli ludzie na ziemi/
śmiela

Adwentowa.

śmiela przeciwko Bogu rece podnosić/ y co się komu
podobą/ to bez żadnego wstydu/ y bez boiaźni czynić: wla-
śnie iakoby Boga nie było/ iakoby nigdy nie mieli przyscna
śad Boży/ tak się na wszytkie zbrodnie wyuzdali/ iakoby
nigdy po śmierci swojej nie mieli karania podejmować/ tak
się w złościach/ zbytkach/ zanurzyli. Przyjdzie też ten czas/
kiedy się ludzie tak bezpiecznie Boga zlekna/ ba y przed nim
od boiaźni schnać będą/ y co w żeloności wczasow/ zbytkow
wſelących żyli/ zgoła zwiędnieją. Nie bądź śmiály na
grzechy człowiecze: bądźcieſ bezpiecznie na sędzie Bożym. A
coż ja mam śmiály być Bole przeciwko tobie? nie moia
rzecz walezyć z wſzechmocnym Panem moim. Moia rzecz
drzeć zawſe Panie przed toba. Własna rzecz być robako-
m pod nogami/ pod które grzesznił zaraz podchodzi/ abyſ
mna deptał/ y stał robaka brzydkiego.

Parágraph Trzeci.

Schnać ludzie będą od boiaźni. A którzy? Sa iedni lu-
dzie na świecie którzy schną zawſe od boiaźni; którzy
mając zawſe przed oczyma oſtanni dzień śmierci/ y śad Bo-
ży: mając obecność Pana Boga przed sercem swoim/ boia-
się choć y najmnieyſzym obrazić grzechem Boga; y lubo na
się nie czynia żadnego grzechu/ wiedzac iednak o ſkrytych sa-
dach Boga swojego/ wiedzac/ że oko jego inaczej rzeczy
wpamięta/ niżeli ludzie oko: wiedzac/ że się nie przed nim
nie zatę/ czynia gwałt ciału swojemu/ ono przez posty y vo-
mawienia wſuſzając/ y wyniszczając: zaczął tak on i lu-
dzie nie zatęwać się przy sędzie/ ani schnać będą od boiaźni.
Sa zaś drudzy ludzie/ którzy tak woda płac nieprawości/
wilgoci bardzo od nich się stają; nie ich wysuszyć nie może/
ani śmierć/ ani śad/ ani piekło/ wſelakimi roſkoſkami o-
pływając/ żadney przyszłości sobie y ciału nie czynia. Ci
schnać będą od boiaźni. Weſel się dobry/ ſprawni iedliwy czło-
wiecze!

wiećże/ Ktorys wywiadł od umarczenia/ nie pódnie ná cie w dzień ośtateczny żadna trwoga. Trwoż się/ smuć się/ zły człowiecze/ wyschnieś w dzień ośtateczny / Ktorys dla grzechow teraz wilgotny / á po ki masz czas vprzaty te złe humory. Ktoby mi dal JEzu moy bydź wyniesionym/ bydź wysuszonym dostatecznie od grzechow moich/ niż przydzie śmierci godziná!

Schnać ludzie będą od boiaźni. Boiaźń złe ludzie tak wysuszy / że się będą zdáć suche szczepy. Wczesnie zaście/ áby zarazem/ kiedy się ziemiá otworzy/ płomień piekielny przyśly. A masz bydź stráwa ogniowi dusá piekielnemu/ Chrystusowa krew odkupiona. Inaczej poyda drzewá zielone/ dusze sprawiedliwe. Otworzy się im niebo / y obacza wedle porokow niebieskich piekłym porządkiem drzewá żyjące / dusze w niebie Królujące/ osádzone / á zarazem też od Anyolow beda z padolu pláczu przeniesione. Obieray sobie/ czymbyś się rádniey ná ten czas widział / czy szczepa sucha/ czy drzewem bydź zielonym?

Stosowanie do Nasz: Sakramentu.

Parágraph Czvvarty.

Schnać będą ludzie od boiaźni. Ci ludzie vschna/ Ktorzy żyć ná świecie / nie wczesciali do źródel wod żywych/ do Sakramentow SS/ nie nápoimi krewia Chrystusowa/ sólu żadnego w sobie cnoty nie máiac/ boiaźnia beda przeżeniem y wysuszeniem. Ci zaś Ktorzy z Pánem swym ściśle miewáli towarzysztwo; Ktorzy z ranami iego miewáli swoje duszne wietchy; Ktorzy pod nie/ krewia obfita plynace serce y dusze podstawiáli/ nie vschna od boiaźni/ ále ráczey obaczynie swego najmilszego/ z Którym się záwsze bawili/ w máieście przychodzącego/ ranami swietnego/ podeyda pod te z weselem / áby pod nimi byli bezpieczeni/ z Których miewáli obronę y posilek. Záwsze człowiecze/ gdy bierzesz Páná w Na.

w Nasz: wietszym Sakramencie/ pros/ áby zran swoich/ wypuścił obficie krewie strumienie / y żeby te dusze wstros nápoili y przeniknely/ ábyś nie był od boiaźni wysuszony.

Coż mie wysuszy/ coż mie zátwoży/ gdy ta beda miał źródło żywota w duszy moiej : gdy mie nápoi JEzus Kochany swymi ranami / gdy mie przeniknie krewi swietey słoduchnym sokiem / Kto się będzie wáżył áby mnie namniey zátwożył? Náprawayże mie / odwilżayże mie JEzus moy dobrotny / ábym przy przymowaniu nie odchodził od ciebie suchy / a potym / gdy przydzie termin śmierci / y sadu twego/ dla tego sólu swietego bezpieczenim był od boiaźni. Nadzieia moia we krewi twoiej JEzu Kochany / do Ktorey chce iá naprzyystoyniey wczescić.

Część Trzecia.

Parágraph Piervvśzy.

Podnieście głowy wasze. Cieszy dobrych / sprawiedliwych ludzi Pan JEzus/ Ktorzy ná te znaki patrząc / Synowsta beláźnia zátwożeni/ głowy pechyla ku ziemi; częścią Pánu przyznawáiac/ że słusnie świat znákami stráśnymi karze; częścią też y siebie z pokory godnymi karania znáiac/ y niegodnymi czyniac. by ku gorze głowy podnieśli. Tym sercá dodáie Pan: Podnieście głowy wasze. Spoyrzycie w niebo bezpiecznie/ nie dla was ci to karanie. Wyście żyć ná świecie pod iárzmo moje głowy swe podkládali; wyście głowy ná wola moje schyláli; przykazania moje chowáli; cieśkie gwałty dla mnie ponosili; Krzyże vtrapienia. boleści/ vtráty dobr/ przyiaciół/ dobrej sławy/ wesoło dla mnie podeymowáli; wyście mogąc się opzéc drugiemu/ odpowiedzieć ná cieśkie przymowki / despekty/ zátuczania fałszywe / obelżenia/ bá y mogąc oddáć wer zá wer vderzenie/ záklíč / despektę, ábo inšym podobnym sposobē / nieczáście nie wczynili/ ále schyliłszy głowy

Niedziela Pierwsza

śliwym. Słuchajcie głowy wasze piekielnicy / przekłedi / oto się przybliża zaciwoszenie wasze. Nie chcieliście znać Odkupiciela / znacieś potępieni: ale na niego winy nie kładzie / sami na siebie narzekając / was samych y złości swoje winiecie / nie jest abowiem nikomu I E Z V S przyczyna do wtrąty / nie jest przyczyna do zaciwienia. Podnieście głowy wasze, wy coście się J E Zusa bali / dla samey iego wciowości / nie chce go y najmniejszy grzechem obrazić / y nie mając względu ani na karanie / ani na niebą zapłatę / tylko dla samey miłości Boga / strzeżliście się wszelkiej wraży. Podnieście głowy wasze. Oto blisko odkupienie wasze, oto bliski Odkupiciel wasz / oto już świętny ze drzwi niebieskich wychodzi / oto tak straszny złym / i tak miły y przyjemny wam sprawnym i dobrym / i tak się zniebą na przyjęcie was świętą wysypała kompania; ono chorągiew wasza drzewo krzyżowe / która się dobił waszego odkupienia: podnieście głowy / i tak niebieskie świetne wice obaczycie / podnieście głowy / ono w niebie się h nąznaczone wam wice wielkustych pełne miłości; podnieście głowy / nąstawcie wchą / i takie tam wdzięczne Anielskie picnia; podnieście głowy / a przypatrzącie się / w i tak kosztowne / w i tak iasniące złotem y drogimi kamieniami wbrał swych I E Z V S Kochanków; podnieście głowy / ono też dla was podobne tym odzienie; podnieście głowy / a obaczycie iakimi rokosznymi potrawami stol niebieski jest zaściawiony; ono tam miejsce dla was jest zostawione; podnieście głowy / i tak najwyżey. Ono Pan wasz / w Trocy iedyny Bog / y wasz Stworzyciel / wasze iedne dobro / wasza wielkusta wicebą / wasza ochłoda / wasze żródło wszelkich dobr y i tak pełne. Ono ten który na wieki was nasycać będzie / ciężyć wielkustie będzie / który siebie samego da wam wielkustie.

Chceśli usłyszeć tak wdzięczne słowo w dzień ostateczny człowiecze / chceśli usłyszeć tak miłe sercu y duszy powaby / boysie Synowsta boiaznia Boga / nie chce go dla samey iego wci-

Nawentowa.

go wciowości / dla samey iego miłości / najmniejszy grzechem obrazić. Nie chce mox Panie / nigdy cie odstępować / chce raczej zawię miłowac.

Stosowanie do Nasw: Sakramentu.

Parágraph Piaty.

Podnieście głowy wasze, oto się przybliża odkupienie wasze. Przypominam tym / którzy w Naswietnym Sakramencie Boga przyjmują / aby się w rece Pańskie polecili / znając Odkupiciela swego / onymi słowy: W rece twoje polecam Panie ducha mego / odkupiles mie Panie Boże prawdy. Aby blisko już miał Odkupiciela wyznawali go Odkupicielem. Na ten czas tedy człowiecze podnioszy głowę swoją / a obaczywszy że się przybliża Bog w świętym Sakramencie do wst twoich / podnies zarazem y serce swoje / wzbiy się do góry rozumem / y onym wyznay. Wiem że Odkupiciel mox w tej świętej Hostii żyje; wiem że żywy z ciałem / y z duszą / y że krwią / cały zgola chwalebny do mnie idzie / wiem że cały do mnie wnidzie / y w ciełe moim obaczę Boga zbawiciela moiego. Wzbudz że się wzgorz miłosnym przeciwie mu affektem / y me w serdecznie. Oto się przybliża duszo odkupienie twoie / będzie tak bliskie sercu twoiego / że cie obroci w siebie / y ty się obrociś w Odkupiciela. Oto się przybliża Odkupiciel twoy / nie chciejże byc od niego daleko / przybliżayże się iako najbliżej do niego / nie myslac niczym innym / tylko o nim / nie bawiac serca y zmysłow swoich / tylko okolo iego samego / wszytko mu serce wylewając / y iakoby żadnego człowieka nie było na świecie / któryby go znać miał / któryby go śanował / któryby go do siebie przyjmował / ty sam wsiłuy miasto wszelkich znać go / śanować / przyjmować / wolać głośm. Ktorego samego widzieć mam sam / znać sam / przyjmować miłe sam. Nie spuszczam się na niego /

Niedziela Pierwsza

Pogo / aby go znal / śanował / ia sam miasto wszystkich niebieskich y ziemskich obywatelów / y znam / y iako Boga y Odkupiciela znam / y wciwosci Boga iemu wyrzadzam. A choćby go wszyscy odbieżeli / onego sie wszyscy za parli / iemu ci wloaczeli / ia sam zostane przy nim / sam sie oporciem przy nim / slawic go bede wszystkimi silami.

Parágraph Szofly.

Podnieście głowy wasze, blisko odkupienie wasze. Nie dosyć na tym upadac na kolana przed Sakramentem; nie dosyć policzyć zadawać sobie; nie dosyć bić głowa o ziemię / podnosić trzeba głowę / aby się przybliżyło odkupienie. A małoż tych głów w tobie człowiecze? Co wkorzeniony występki / to głowa aż do wnętrzości serca zniżona. Chceśli godnie Pana przyjąć / y żeby był iako najbliżej sercu twojemu / wynies / podnies głowę / ten występki / ten grzech / ten defekt / Ktory przyczyna do innych grzechów / do wielu niedostatków / do niepostępowania w drodze Bożej / do nienabycia z tego Sakramentu łaski / wynies z serca twojego / bliskie będzie odkupienie: nie bowiem serca nie zastąpiwszy / sprawi to że Jezus ściśło się z sercem zjednoczy / zaczym bliskie będzie odkupienie. O iak się często my ludzie mylmy / rozumieliac żeśmy przygotowanie uczynili / żeśmy Pana przy Communie wiele uczynili / gdysmy albo dyscipline uczynili; albo poscili / albo wiele pacierzy namowili. Nie tak to Bogu przyjemna / nie tak pożyteczna / iako gdy człowiek o to wsiłnie / iakoby się nigdy do grzechu nie wracał / skłonności zły / defekty / z siebie wykorzenia / tak dalece / żeby Pan przychodząc / nie zastał nic w sercu jego. A ktoż jest taki / Ktory upadłszy w iaki występki / w iaki defekt / tak się go wyrzekł / żeby się nigdy do serca jego nie wracał? Naprzykład / upada kto często w niecierpliwość / w niestrzeżliwość / y gotuiac się do Pana swego / wyrzeka się iey na spowiedzi / Kto taki

Adwentowa.

Kto taki jest / coby się oddał tak Panu swemu / żeby się nigdy do niecierpliwości. że. nie wrócił? Kto taki jest / Ktory w Niedzielę pozbywszy dla Communie S. tych a tych występki / przychodząc w drugą Niedzielę do Communie / nie miał już w sobie takichże znowu występki? Zaisze podnosiłby głowę / zaczym bliskieby miał odkupienie. W tym się chce ćwiczyć Boże moy / abym pozbywał występki / abys był z sercem moim zjednoczony iako najściślej / tylko ty Panie dopomóż.

Parágraph Siodmy.

Podnieście głowy wasze, oto blisko odkupienie wasze. Coż ma naswiadczyć Sakrament z odkupieniem? Podnieście głowy / a obaczycie że Sakrament jest bliskie odkupienie. Odkupienie nasze / jest Jezus ukrzyżowany / vmeczony / Ktory nas meka swoia odkupił / y żywot wieczny / swoia krwia S. nam kupił. zaczym do wszystkiego świata ludzi mogli Kto rzec / pokazywać im Pana wyniesionego na Krzyżu. Podnieście głowy wasze, oto blisko jest odkupienie wasze. Ale toż może do ludzi mówić / gdy podnosi na Krzyżu s. Naswiadczyć Sakrament / gdy go z pułki wynosi / y przed człowiekiem trzymać. Podnieście głowy wasze, oto blisko odkupienie wasze. Nie w Jerozolimie odkupienie wasze / nie na gorze Balmarijskiej odkupienie wasze / nie przed tysiacem lat set lat na Krzyżu wyniesione. Oto jest blisko na tym oltarzu / w tej monstrancie / w tym Ciborium, w tych rełach kapłanich / przed oczyma waszymi odkupienie wasze / iednoż z onym / Ktory na Balmarijskiej vmeczony / tenże to Iezus na Krzyżu zabity. A co wierzą / na gorze Balmarijskiej blisko było odkupienie / że go mogli palcem pokazać / ale go ludziom zdiełego z Krzyża włożyć do serca nie mogli. O toś szczęśliwszy teraz człowiecze; ten Pan ukrzyżowany tak blisko będzie ciebie / że się wpuszcisz do serca twego z toba się ściśło zjednoczy / y iedno się z toba uczyni / obracając cie w siebie samego. Zaczynam

czym tak ziednoczony człowiek z Jezusem / życie żywotem
wiecznym / ma łaskę na duszy / y ztym prawo ma do wiecz-
noan: 6. nej chwały. Takie jest upewnienie Chrystusa. Kto poży-
vers: 55. wa ciała mego, ma żywot wieczny. To jest. Kto godnie /
pożywszy grzechu śmiertelnego przez skruchę y Spowiedź
przyjmie Pana Sakramencie / ma żywot wieczny / iż przez
Sakrament bierze łaskę / Ktoraby go zachowała y prowadzi-
caribuf: ła do żywota wiecznego. Ma żywot wieczny / iż ma Chry-
stusa / y ma żywot łaski / Który mocą tego Sakramentu się
zachowuje / ażby do żywota chwały wiecznej doszedł. Ma
s. cyril: żywot wieczny / iż Ciało Chrystusowe jest Ciało Boże / Kto-
re z Słowem Bożym / Ktore żywotem jest / złączone / żywe się
stało. Sakrament tedy S. duszę ożywia, że łaskę zachowu-
je / łaskę pomnaża / grzechy powszednie gładzi / y śmiertelne /
jeżeli by były zapomniane / znosi.

Bliżki jest Jezus ciębie człowiecze: na każdy dzień mo-
żesz go mieć / y owszem na każdy dzień przyiac go możesz / y
owszem Kapłanie przyjmujesz. Bliżki jest ciębie / Który co
tydzień / y nie raz onego bierzesz do siebie. Day Boże / być też
bliżkie przyniosł odkupienie / byś Pana swego przyjmował
na zbawienie / być twój żywot / przyniosł żywot. Boże
mój / żywość moją / zbawienie moje / niechże ja toba żyję /
niech toba zbawion będę. Co za wstyd potka ludzi / Ktorzy
tak często przyjmują żywot / y zbawienie / nie będą żyli na
sądzie / nie będą przy ostatnim dniu zbawieni? Co za wstyd
pokrycie ludzi / Ktorzy blisko mając żywot swój / blisko mając
zbawienie swoje / od niego się daleko oddalali / ledwo przez
rok / a drudzy rzadziej do niego przystępując; dla czego też
umarli duszą / stana na sędzie / żywota mieć nie będą / zbawie-
nia nie dostapia że żywot w śmierci brali / nie godnie przyste-
powali. Bliżko bądź Jezus mnie grzesznie / wczeciać do
mnie ale do żywego / w łasce twej będącego / w miłości cie /
w przygotowaniu dobrym przyjmującego / żyć będę przy
twoim ostatnim sądzie. Co mi day Jezus przez miłość
twoją.

Pará.

Parágraph Ośmy.

Podnieście głowy wasze, oto blisko zbawienie wasze. Schy-
lącby rączey iako nayniżey głowy / równać się rączey
z ziemią / Kiedy przychodzi Bóg w miastocie. Ktoż bo-
wim stać będzie na widzenie jego? Kto nie upadnie gloria
do ziemi / Kiedy się Bóg pokaze? otuli Jezus podnosić
każde głowy / dodać serca do podniesienia oczu / opowiadając
iż blisko jest zbawienie. Kiedyby opodal było zbawie-
nie / nie mogli by człowiek dożyć zbawienia / gdyby z dale-
ka kazal stać Bóg od siebie / do siebie blisko nie kazal przy-
stępować / gdyby zagroził śmiercią: Ktoby nań spojrzal / albo
się iego śmiał tknąć / Ktożby się chciał do niego zbliżyć? Ale
że się sam zbliża do człowieka / zstępując z nieba sam wcho-
dzi do człowieka / y żeby nie był straszny człowiekowi / pokry-
wa siebie chlebą znakami / opowiadając że nie przychodzi
zatracać / ale zbawiać: upewniasz że nie daleko od człowie-
ka / ale w człowieku / ale w duszy iego jest zbawienie / gdy
go przyjmuje w Sakramencie; człowiek / coby miał gloria
leżąc na ziemi / podnosi gloria z ziemi / y śmie bliżkie swe
widzieć zbawienie / śmie je przyjmować w usta swoje / śmie
trzymać na języku / śmie wpuszczać do żołądka śmie trawić
w sobie osoby chleba / śmie Boga trzymać we wnętrzościach
świątego. Podnieście ludzie wszystkiego świata głowy /
a zaraz oraz wderzcie czołem zbawicielowi / czyniac mu
dzięk / że się tak zbliża do człowieka. Bóg ja czołem wszech-
mocny Boże robie za taką łaskę. O byś dał światu wszy-
stkiemu tę łaskę / aby cię poznał tak bliżkiego w tym Sakra-
mencie / aby cię poznał iakoś łaskawy; aby to uznał / iakoś
się z ludźmi spospolitował żeś się też onym stał pokarmem
Kedy już teraz on twój Majestat / w którymś na gorze
Synaj się pokazywał? gdzie oną swoją surowość / gdzie o-
no od ludzkiej ręki odlaczenie / Ktoreś pokazał / gdy się Ar-
chi Oza / a iefezje Kapłan / dotknął: gdyż y przybliżycie się
do Góry

C

Niedziela Pierwsza

do Gory zajązował / y za docknienie / które sie widziło potrzebne / Kąplanas zabił / A co dziwnieysza / żeś tak przestregal powagi / żeś ówornie na Arce twoie patrzących zarazem pozabijał / A teraz Panie wolaś na wszystkie ludzkie / Jedźcie mnie / bierzcie mnie / noście mnie / patrście na mnie / bierzcie mnie w wnetrznosci / nie bedzie śmierci / ale zbawienie / nie tylko na mnie bezpiecznie patrście / ale sie też mnie dożyłaycie / mnie do wnetrznosci wpuścaycie. Woino już teraz zemna bliskowac / przedtymem śmierci groził / Ktoby mie byl chciał widzieć / teraz już dais zdrowie / już teraz dais zbawienie przystępującemu do mnie. O dziwna Boska odmiano / o dziwna Boska listawosci! Przed tym zabijał Bóg tego który sie zbliżał do Boga; teraz Bóg zabija / Ktoby sie nie zbliżał do niego! O jakies nam teraz dobry IEZU! O byśmy sobie dobrzy byli / żebyśmy do zbawienia często przystępowali / ale tak / żebyśmy zdrowie odnieśli od zbawienia. Zbawienie moje / IEZU, day to zlaści swey.

Parágraph Dzievviaty.

Podnieście głowy wasze, oto blisko odkupienie wasze. Jakoz podnosić ma głowe człowiek do JEZUSA / a za nie raczey zniżać ma głowe do JEZUSA? A kiedy JEZUS przy przyjmowaniu / gdzie sie osadza JEZUS w pożywaniu / kiedyby wysoko na powietrzu ołtarz mu wystawiono / na którym białoscia ciała pokryty pokazał by sie człowiekowi / wypuśczał 3 siebie swietne promienie / a żeby Swietci z Anyolami otrzymali piękny rozświecenie / wstawicznie mu śpiewali; Swietcy / Swietcy / Swietcy / trwając zawse przed nim na Polanach; roby mogli człowiek wynosić głowe na PANA swego z tą częścią wyniesionego. Ale gdy wychodzi JEZUS w tym Sakramencie do wnetrznosci człowieka / gdy sie po graza tak nisko w człowieku / raczey ma człowiek zniżać a barzo nisko głowe / chcąc doyrzec Boga w swych wnetrznosciach /

Abwentowa.

człowiek / tak bardzo zniżonego / y nie widząc tam godney taktemu PANU wciwosci / ma wolac wstyde pokrzy / y z głowe nisko nachylono: Swietcy / Swietcy / Swietcy / Któryś na sobie przewiodł miłosćia pobudzony / żeś zasiał nisko między człowiek wnetrznosciami. O wiere Boże potrzeba nisko głowy nachylać / patrzac na ciebie w żoładku ludzkim zniżonego. A Któryś Anyol tak sie ponizyl / bierzcie ty bos mnię / by nad Anyoly / bierzcie ty bos pokornieyszy / bierzcie miłuię mnie człowieka / dla którego zniżał sie / bierzcie rad Anyola. A Któryś człowiek wśedlby do ludzkich wnetrznosci / kładac rozumny! Oros ty człowiek rozumny sam taki iedyny / Który sie zniżał tak nisko dla człowieka do człowieczego żoładka. Miłosć moja IEZU, wiereć wylała twa miłosć z brzegow / że cie aż do wnetrznosci moich zanosi. Coś tam masz za częśc? co za wygode? co za korzyść odnosi? Ktorzystas wiem / w duszy moicy / dla tego wychodzi do wnetrznosci. Oros tak PANIE / abyś y w tej niskości nie byl bez Boskiej chwaly / oraz ia zniżając głowe / y patrząc na cie zniżonego / podniosę głowe / częśc ci Boska wyrządzać y wyznawać / żeś ty oraz wysoki na Najestacie / że ciebie czeza Anyolowie; że rzadzi sie niebem y ziemią; żeś ty iest własniciem / Który regoż czasu / Ktoregoż iest wemnie / iednych sadzi na wieczne piekło / drugich na wieczne rostkoy / y tu w żoładku na Thronie Boskim siedzac / rożnie przeciwko rożnym dekreuię. Podniosę głowe / wstając twemu miłosćierdziu / że mie nie stażę na potępienie / ale na wieczne zbawienie; zniżę y oraz głowe / nie sobie niewstając / y siebie za bezecnego / godnego piekła poczytając / a za mi rzeczy czasu swego: Podnies ty głowe / Któryś na swiecie zniżał głowe / bierz mnie zbawienie twoie. Moie zbawienie / moy śliczny Zbawicielu / day mi wstąpić to wieczne slowo w dzień ostatni.

Człowiecze Który do Sakramentu przystępuięś Nadwiesz tego / poczuwaj sie / żebyś go na sad nie przyjmował; miew

W NIEDZIELĘ WTORĄ ADWENTOWĄ. GŁOS OBIĄWIA- JACY IEZVSA.

Tak jest potężny głos Pański, że go najsilniejsze więzie-
nie y najsilniejsze, zatać nie może. *Verbum Dei non est*
2. rbi. morib; 2. alligatum. Związać Janą możesz, w więzieniu ciemnym
zgnoić możesz, słowa Bożego niewolić w nim nie mo-
żesz, aby IEZVSA nie miało opowiadać. A choćby wsta-
ł tego IEZVSA nie opowiadały, same czyny onego
opowiedzą. Co uważysz w tych Sentencyach.

1. Słysząc Jan w więzieniu dzieła Chry-
stusowe. (Kamy?)
2. Tyś jest który masz przysć/ czyli inzego cze-
s.
3. A odpowiadając IEZVS rzekł im: Szedźcie
oznawiać Janowi. Słupi widzą/ że.

Cześć Pierwsza.

Parágraph Pierwszy.

V Słysząc Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe. Jan
włożony do więzienia / bliski już śmierci/ roku
wieku Chrystusowego trzydziestego wtorego / a
przepo-

Niedziela Wtóra Adwentowa.

przepowiadania Ewangelicy roku wtorego/ gdy się y nauce
y cudami co raz to bardziej wstawiał/ upatrując żeby po zabi-
ciu iego/ Uczniowie iakiey o Chryście waplności nie mie-
li/ z okaziey mowy Uczniow / y opowiadania spraw cudo-
wnych Chrystusowych/ posyla tychże Uczniow do Chrystusa
Mistrza/ aby się o Chryście od samego Chrystusa nauczyli.
Ważay tu Jan S. miłość ku Chrystusowi/ który lubo w
więzieniu/ lubo w okowach/ nie może się nasłuchi rozmowa o
Chryście/ słucha mówiących o sprawach Chrystusowych/
wielką zradę pociechy odnosić. Także też ludzie ściśnieni/
iako niefortuna/ iakim utrapieniem/ iakim więzieniem czy-
nia? Także y ty podobno człowiecze czynisz / gdy się w iakim
ściśnieniu a kłopotie widzisz? Rozmarziasz rozumiem
o Chryście/ pytasz się o dziełach iego/ nie chcesz insey na ten
czas wciechy tylko z Chrystusa/ tylko od Chrystusa? O Bo-
że wciacho iedyna serce ludzkiego/ iako się mało ludzi ciechy
z ciebie! iak wiele takich/ którzyby w swoich utrapieniach/
w swoich nieszczęściach/ kłopotach/ do inseych się wciach zmy-
słowych / nie trwających / nie dosyć sercu czyniących nie wda-
wali! iak wiele takich/ którzy w kłopotach wciach z grze-
chem zżyzwają / od których zaś w wielkie ściśnienie serca
przychodzą/ od sumnienia cierpieć cięskie gryzienie. Mo-
wie ja będa o tobie JEZU w serce ściśnieniu: przyjdiesz a-
bowiem z tą wciach do serce mego/ że się frąsunki w we-
sele serce obroca/ y tak się serce rozprzestrzeni/ że będzie wie-
cey pragnęło cierpieć dla ciebie.

Parágraph Wtóry.

V Słysząc Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe. Skoro
słyszał w wiezach będa Jan S. dzieła Chrystusowe /
zarazem posłał Uczniow do Chrystusa. Wiedziałci on
przed tym o cudownych sprawach Chrystusowych/ słyszał o
cudownych dobrodzieystwach/ które ludziom Chrystus o-
świadc-

świadał / widział y sam cuda pokazane z nieba przy Chrystusie; y bez tych cudów znal go za Messiasa: onego ludzkiem pokazywał / ludziom go ogłaszał / y Deźniom swoim zalecał; w wiźzieniu iednak słyszał znówu o Chrystusie / nie chciał milczeć / ale zarazem posłał Deźniow do Chrystusa / aby sie dowiedzieli o Chrystusie. Nie każdy w wieżach słyszał o dziełach Chrystusowych / posyła do Chrystusa. Jak sęsto grzesznicy pokrepowani grzechami słyszą o dziwnych dziełach Chrystusowych / ktore nad podobnymi grzesznikami czynił Pan Chrystus / onych / rozrywaiać wiezy / y do łaski ich przyjmować uwolnionych od grzechu. Alcy posyłaia rozum y wola swoje do Chrystusa / chcąc poznać Chrystusa / chcąc miłować Chrystusa / chcąc być wolnymi od grzechu? Nie byłoby tak wiele złości na ziemi / by ludzie grzeszni w walniać się chcieli od grzechow / y rozum z wola oddawszy raz Chrystusowi więcej ich nie brali od Chrystusa. Policz ty sobie człowiecze / przez wiele lat był w wiźzieniu / a iakos nigdy nie pomyślał / abys był wolny od grzechu / ale raczej wstawnieś myślał abys przydawał wymysłnych grzechow: iakoby nie dosre było na cie człowiecze bydsz obłożonym grzechow lącuchami / aśbys był pokrepowany nie rozdzielonymi węzlami. Policz sobie wczymes swoy affekt wtopił / co nie godno było abys był raz ieden do tego serce skłonił / wiedząc / żeś przez to w grzechowe sidło wpadał; a iako nie nardziś żadnego czasu / ktoregobys kiedy do Boga swego affektem swoim się obrocił: przez co byś sobie zarobił był na uwolnienie. Rozumie moy / y wola moia / obroćcie się w tym momencie do Chrystusa / nie badzcież od tad w wieżach grzechowych.

Páragráph Trzeci.

V Słyszawszy w wieżach Jan o dziełach Chrystusowych. Jan nie winny / w wieżach / słucha o Dziełach Chrystusowych / słucha o Chrystusie. Nie winny Jan o niewinnym Jezusie rad

Jezusie rad rozmowy słucha / y cieśby się ieden z spraw drugiego / żyćzac nic winny niewinnemu / aby go wysłocy za takiego mieli / onego śanowali / lubo nie potrzebuie tego / aby był z wiezow uwolniony / ale aby był w wieżach. Nie tak ci winny / potrzebuiać uwolnienia / grzechami obłożony: nie rad ten słucha o Chrystusie / słowem Bożym ten gárdzi; nie porządac temu o dziełach Chrystusowych / gdyż nie chce aby Pan nad nim dzieło pokazał / od grzechu go uwolnił / y dla tego nie napędził go do Kościola / gdzie by go mógł tknać Chrystus przez Raznodzieie; y owsem gdy pestrzeże że go Pan w serce ryka na kazaniu przez Raznodzieie / abo wychodzi z kazania / abo się bawi rozmowami. O gdyby raczej widząc się w wieżach grzechowych biegał do tego / od ktoregobys mógł być od wiezow uwolniony! O gdyby wiedząc o takim Raznodziei / ktory do serca każe / y do grzesznikow nawrocenia / pobiegał pokrepowany / dalby mu Chrystus łaskę żeby się mógł stać od grzechow wolny. Znam się być w grzechach Boże moy dobitliwy / znam się bydsz w wieżach słuchac / chce o dziełach twych rozczęcać cie na słowo twoie / a za mi też tknieś grzesznik / y uwolniony bede od grzechu / a żartym widząc się wolnym / wesole śpiewać bade: Dusza moia, iako prąśsyna uwolniona jest, od sidel łowiacych. *Psal: 124.*
Sido się potargalo, a myśmy duszo wolni od sidel.

Páragráph Czvvarty.

V Słyszawszy w wieżach Jan o dziełach Chrystusowych. Nie na wu dzał sam Jana JEZUS Mistrz w wiźzieniu będaćgo / nie przychodził nauczać go do kraty sam / posyłał tylko dzieła swoje / aby Janowi kazaly: ktore taki skutek w nim wygnily / że zaraz posłał do Chrystusa Deźnie swoje / aby samego Mistrza słuchali. Boskie dzieła maia swoy ięzyk / ktorym skutecznie kaza do ludzi. Słuchał Dawid każące nie-

żące niebios/ y opowiedział ludzom/ abo raczej zwolyniał
ludzi na to kazanie; *Niebios opowiadaia chwale Bożę.*
Psal: 18. y dzieła rąk jego ogłasza niebo. Wielki Różnoscieś nie-
bo. Spoyrzy tylko człowiecze na piękność niebios/ Słońcem/
Kieżycem/ gwiazdami/ takoby dyamentami nasádzonych;
patrz na dziwne obróty nieba/ to od wschodu aż do zachó-
du/ to od zachodu do wschodu/ to na inſe przyrodzone
tego poruſzenia/ á poznaj iáko opowiadaia wielmo-
żność/ wszechmocność y mądrość Boſkiej/ ktory tak obro-
ty nieba ſporządził; że przez pewny czas y godziny/ dzień
ludzie máta/ przez pewny czas/ nocy zażywáia: w ten czas
zimá/ iestień/ á drugiego czasu wiosná y lato: tych mie-
siecy kwiecie pokrywa ziemię/ á tych ſię zboża doſtawáia y
tych zaś mieſiecy wſytko ſię ſniegiem pokrywa/ y co przez
lato drzewa y zióła żyty/ na zimę obumieráia/ á zaráz po
niej znów ſię záiſie wróciáia do żywota. Co nád ten ieżył
ſkuteczniey mówić moie? ſkuteczniey mówia dzieła Chry-
ſtusa moiego/ ktore wſytek ſwiát do podziwiania przywio-
dły/ bi y wſytek ſwiát do Chryſtusa pociagnęły. Doſć
ſkutecznie ſam Miſtrz J'ezus mówił ná ſwiecie náuczaiac/
á przecie ráz/ gdy máł ſkutek widział ſwego kazania/ rzekł:
Łeon: 10. Jeżeli mi nie chcecie wierzyć/ dziełom wierzyć. To Pánie
dzieła twoie nád cie ſa potężnieyſe/ y do wierzenia bárziej
pobudzáiace? wzdys ty ieſt prawdá wiekwiſta/ ktora cho-
by nie nie mówiá/ choćby tak długich/ mądrych/ goracych
kazań nie czyniá/ tylko żeby człowiekowi przed oczy y ſerce
ſię ſtawiá/ wierzychy iey potrzebá: á cóż gdy J'ezu nie o-
mylnymi ſłowy w ſerce człowieka wderzyſ/ gdy rozum iego
oſwieciſ/ wola zápalíſ? miałby zaráżem poddáwáć człowiek
rozum ſwoy tobie/ nie czekáiac żadnego dzieła twoiego cudo-
wne. Otoli y dzieła przydatna I E z v s do wierzenia/ áby ci
ktorzy one widzieli/ á onych nie wmażeli/ iáko cudowny ſię dzi-
wowali; ci zaś/ ktorzy one widzieli/ y one wmażyli/ nie tel-

ko żeby

ko żeby ie zá cudowne uznawali/ ále żeby ſię teſz ob nich Bo-
ſkiej náukę wcyli/ o J'ezuſie że Bogiem prawdziwym był/
y człowiekiem/ wiadomości bráli/ y prawdę nád przyrodzoná
zrozumieli. [Neq enim tantum miracula, propter miracula Aug: ser.
faciebat, sed ut illa, quæ faciebat, mira essent videntibus, ve- 44. de
ra essent intelligentibus] Augustyn S. mówi: Nie tylko bo. verb. do-
kiem cudá czynił dla cudow/ ále żeby te ktore czynił dzieła/ mini-
były dziwne widzącym/ prawdziwe były zrozuſmiciacym.

Máia ieżył ſwoy dzieła J'ezusowe. O gdyby mo-
wá ich ſkuteczna była w duſzy moiey! Sa dzieła J'ezuso-
we w duſzy moiey/ ſa wóciele moim/ wolaia o iáko często ná
mnie/ iáko mi często kázywáia/ przypomináiac mi/ że nie
ſa odemnie/ ále ſa od J'ezuſa: I E z v s ábowiem wſytkie/
ktore mam dary y talentá/ wſytkie dobrodzieyſtwá/ wſy-
tkie od zlego obrony/ przez tak wiele lat przy rozmaitych o-
kázách od grzechu/ od śmierci/ od nieſieſeńcia y przypa-
dkow zachowánia/ moca ſwa ſpráwił. A cóż potym kiedy
ſa mowy nie ſłucham ſpraw J'ezusowych/ iáko bym ieżył
iego nie rozumiał/ tak ſię ſpráwuię/ niewdzięczność poká-
zuie J'ezusowi. Wielki ſtrách/ wielká trwogá bedzie ná
człowieká/ gdy náń przy śmierci wſytkie dzieła Chryſtuſo-
we uczynione dla człowieka/ záołáia ná człowieka/ wiedzac
że ich nie wdzięczny był człowiek?

Tak ſobie rozumiey/ że zoſobná każda ſpráwa J'ezuso-
wá gromi cie niewdzięczniká: iáko ná przykłąd/ ſpráwa
ſtworzenia/ odkupienia/ prac/ cudow/ náuk/ nádz/ głodow/
wboſtwá/ każda zoſobná męká/ króci wylánie/ śmierć/ zc.
y zárwoſ ſię/ ábyſ ſłucháiac przeleł ſię y iáko náypredzey
gárnał ſię do wdzięczności.

J E z v iáko wielmoſne ſa ſpráwy twoie/ ktoreś wſynił dla
mnie. Wáſe ie ſobie nád wſytko/ ábym był wdzięcznym
zá nie. Ty Pánie nie oſtaway ich czynić dla mnie/ y nie o-
ſtaway wolać y kázić nimi do mnie; bede wdzięcznym ná
wielki zá nie/ dobru mojemu/ dobrodzieiowi memu.

Parágraph Piaty.

V Słyszawszy Jan w więzách dzieła Chrystusowe. Syryjski tekst mi: sto tego słowa w więzách czyta w domu związanych. w domu więźniów. Pokazuje te słowa/ że Jan S. w politym więzieniu siedział v Heroda/ do którego też innych więźniów sadzano/ y było to więzienie domem związanych/ domem więźniów. Mizerne zaście dom w którym mieszkańiec skrepowany w którym obywatel nie wolny. Do tego tedy domu związanych/ przysły dzieła Chrystusowe/ w tym domu Jan S. słyszał dzieła Chrystusowe. Ledwo nie w każdym mieście nąydusia się takowe domy związanych; przychodzą też tam dzieła Chrystusowe? czy słysząc też w nich o dziełach Chrystusa? Chrzęścian/ ci człowiek już nie wgen Jan/ ale wgen Chrystusa/ przychodzą też do tego domu/ aby miłosierdzie pokazał zwiazanemu? słysząc tam/ że ten abo ta wgenili miłosierdzie więźniom/ nąparmili/ nąpoili/ nąwiedziwsi poćieśli/ potrzeby opątrzyli/ swoia substancya wykupili/ aby żoná y dzieci w nieślawie nie zostawali/ nądze nie cierpieli/ złożyli/ rátorwali: w ten czasby słuchać w ráłowych domách związanych o dziełach Chrystusowych/ kiedyby się takowe dzieła zwiazanym pokązowały/ gdyby się dla Chrystusa miłosierdzie więźniom pokązało. Czynić chce JEZ v zwiazanym miłosierdzie/ jeżeli nie bede mógł rátkiem/ bede poráda/ bede poćiecha/ bede nąwiedzeniem/ bede za nich się przed drugimi wstąwianiem/ bede modlitwa przed Bogiem moim rátkiem.

Słyszał Jan w domu więźniów dzieła Chrystusowe. Swiat ten jest dom związanych/ domem więźniów/ to jest Rom: 7. przykrym więzieniem. Paweł S. znał go dobrze/ y dla tego ząwolał: Niebezpieśliwym ja człowiek/ kto mnie wybaui z ciáła śmierci tej? Znać że bárzo ściśnionym był miejscem w ciáła więzieniu/ ponieważ woła o ráunek/ żada-
iac te

iac tego aby go kto z niego wyzwolił. Połi człowiek na świecie jest/ więźen jest/ ściśniony ciálem/ v niego jest w mexoli; dla niego musi cierpieć ciężkie niewczas/ żłmna/ głody/ choroby; temu się musi wysługować/ temu wygadzać/ trawić tak wiele godzin we dnie y w nocy około niego; obmyślać mu musi czymby się odziało/ czymby żyło: wtec co nąygorsha/ ma w ráłicy z nim być człowiek ostrożności/ żeby od niego nie był zálity/ gdeż lubo więzieniem jest ciáło/ bezpieczne jest/ y predko bierze na człowieka/ á takim idzie forcelem/ że im przyjemniej idzie z człowiekiem/ tym wtersha rane żadaie człowiekowi/ y onego okrutniejszy śmiercia zália; za czym go od więzów nie wálnia/ ále go ráczey w cięższe wprawnie więzy.

Ná to więzienie nąwtersha pomoca dzieła sa Chrystusowe; aby człowiek stáwiał sobie co dzień przed oczyma sprawy święte Chrystusowe/ które czynił żyjąc w ciebie ná świecie: żeby sobie pomyślił/ iako Chrystus żadney minuty nie opuścił w ktoraby się był Bogu Oycu nie miał przysłużyć y wysmienitey sprawy dla iego czei nie czynić.

W tym więzieniu ciáła twego/ rob też dzieła Chrystusowe człowiecze/ wiedząc że predkie będzie uwolnienie z więzienia tego/ predko vmrzeš y poźegnaš się z tym światem; á jeżeli spraw Chrystusowych/ spraw świętych/ spraw miłych oczom Boga/ Chrystusa wiele czynić nie będzieš/ o-male chwaly nąbedzieš. Jeżeli cie też śmierć w czynkach złych zálkocz/ z ciáła więzienia/ wpadnieš ná wieczne piekła więzienie.

Stáwiać chce sobie moy JEZ v przed oczyma sprawy twoie abyś też robił dobrze na chwale twoiej/ ná zbawienie dusze moiej. Ty pobudzaš JEZ u potężnie sprawami twoimi dusze moiej/ aby robiła sprawy podobne sprawom twoim/ łączyła je z zasługami twoimi/ y nimi nąbyła wielkiej chwały.

Páragráph Szósty.

V Słyszawszy Jan w więzách dzieła Chrystusowe. Aż miał wiedzieć rychley o dziełach Chrystusowych / tylko Jan / który sie wshytek oddał Chrystusowi / który jest wshytek Chrystusow / który y żywotem y słowem opowiadał Chrystusa / y na sobie wyrażał świętymi sprawami Chrystusa / ponosząc miłość wiezy dla Chrystusa. Sa też więźniowie na świecie / Zakonni ludzie / którzy wzięty od świata / powiazali sie słubami dla Chrystusa / oddając sie całych Chrystusowi / będąc całymi Chrystusowymi / żywotem y słowem opowiadając Chrystusa / y onego na sobie wyrażając / w ciebie wielkiej trwając / w słubnych więzách / ktorymi sie dobrowolnie powiazali. Ci słuchac mają nayspilniey o dziełach Chrystusowych / ci sie mają naysbarzciey pytać o dziełach Chrystusowych / iako ci ktorzy naybliższy sa Chrystusowi / y na sobie wyrażają Chrystusa. Nie należy słubami powiazanym / słuchac o innych dziełach świętowych / wiedzieć y dwornie sie pytać o rzeczach Pánstkich / dworskich / wdawać sie w to / co nie należy do stanu ich / pytać sie o wojnach / o innych nowinach / abo ie też ludziom opowiadac / Zakonnikom nie przystoi / iego rzecz mówić o dziełach / słuchac o sprawach Chrystusowych / aby ten / ktorego wyraża stanem / był mu ustawienie przed oczyma / był mu na sercu / był mu w usciach y w uszach y na języku. Szpetnaby rzecz była / gdyby więzien za krata wysła byłował / iako miał dobywać opowiadał / wdawał sie w rady Rzeczypospolitey / tego owego pomieścił / tymi owymi siedl praktykami / aby drugiego podwyższyć / owego zaśis poniżyć / szpetna mozie gdyby go nazajutrz na plac wywodzić miano : piękniey fabry była y temu pożyteczniejsza / gdyby o swojej duszy pomyślał / z Bogiem sie iednal / grzechy opłakiwał / y iako może ustanowicznie przez on krótki czas z Bogiem sie y wola iego

tego iednoczył. Brzydza jest widzieć Zakonnego człowieka / słubami powiazanego / suknia zakonna przyodzianego / a on przy dworach wshytkim rozrządza / a on do wojny pobudza / tego na wrzedy wsadza / tego z wrzedu składa / abo mu do wrzedu przeskadza / y czyni to / co mu nie należy / który w czasie krótkim ma sie przed Bogą stawic y odpowiedzieć / iako przez tak wiele lat żył w zakonie / czym sie też bawił / jeżeli nabył doskonałości / który na to stan odmienił / żeby był doskonałym / jeżeli czynił dosyć zakonney we wshytkim powinności / a nie wymowi sie przed Bogiem trudnościami / przeszkodami / gdyś sie sam w nie wdał / o których sam szukał wymyślnie / aby był wolen / abo od klauzury zakonney y karności / abo że rzeczy sobie należących duchownych nie śmiać / szukał ziemskich / szukał światowych.

Lepieyby nam / ludzie Zakonni / bawic sie zawse z Chrystusem / słuchac / y mówic o Chrystusie / tak gdy jesteśmy w murach zakonnych / iako też gdyśmy z świeckimi : wiecybyśmy nabyli światobliwości / y pociągneli wiecy ludzi do dobroci / do Chrystusa.

Chce ia / moy drogi Jezu / tak w domu moim / iako też y w świątecz / bawic sie Boga rozmowa / chce mówic duchownie / abym wyrażał / tak stanem / iako y mowa / samego ciebie / nie chce wyrażac świeckiego / gdym sie już zaprzął światu / dla ciebie dobra moiego.

Stosowanie do Nasw: Śáfrámécu.

Páragráph Siodmy.

V Słyszawszy Jan w więzách o dziełach Chrystusowych. Gdy słyszał Jan będąc w więzieniu o dziełach Chrystusowych radości przenie na sercu ożywał. O coby była za radość iego / by go był Chrystus do więzienia nawiedził / z nim sie w więzieniu zabawił / dzieła w więzieniu uczynił /

wieżnią wcieleł? Czego Janowi nie uczynił; to czyni w ten czas każdemu człowiekowi / gdy do niego w Nasświetnym Sakramencie wchodzi. Własnie w tenże naczyniości są człowieka / y barzicy smredliwie nad inie więzunia; barzicy ciemniemy; a przecie sie do nich Pan Chrystus spuszcza / y człowieka zasiada / z nim sie zabawia / onego cieś / y dziwne dzieła swoje w nim czyni. Jeżeli bowiem człowiek takimi grzechami niemiadomymi / iako lącuchami dusza ma obłożona / zarazem ten Pan wolnym go od wieszow czyni. Jeżeli słaby na danie odporu pokusom / czartowi / onego ymacnia / wkrzepca. Ciśy smutnego; pomnaża łaskę / lekarstwem jest nieśmiertelności / zle pilności wykorzenia / enoty krzewi / przeciw trapiącym dale pociąg / y zgola człowieka wbostrza. Słyszac ty człowiecze co JEZUS w tobie za dzieła czyni / gdy do ciebie w Nasświetnym Sakramencie wchodzi / iako sie masz radować / iak pilno gotować / aby Pan w tobie te dzieła / y inie uczynił. Wiada ciębie jeżeli wchodzić do ciebie / bez żadnych dziełow rzeczynych / od ciebie wstępuje / biada ciębie / jeżeli cie w wieszach / w takich cie zastał / zostawie / abo raczej jeżeli w ciebie wpa- dles wiezy / żeś niegodnie przystąpił do Boskiej potrawy. Wiada ciębie jeżeliś także czego w enoty na duszy po przystępowaniu / iakoś był przed przystępowaniem.

Dziwna / że PAN JEZUS kiedy wchodził do inich miasteczek dzieł wielkie w nich czynił / a gdy wsiadł do ow-
 Marc: 5. czyzny swojej mowy Ewang: dia: Nie mogł tam żadnego cudu uczynić, oprócz nie wielu chorych, których, włożynszy ręce na nie, uzdrowił. W oczyszczeniu swojej miał bracia swoje / miał siostry swoje / a przecie w nich nie czynił dzieł cudownych. Przeczyne dale sam JEZUS. Ze bez czei nie jest nigdzie Prorok, tylko w oczyszczeniu swojej, y w domu swoim, y między swymi powinny. Bez czei JEZUS w swoich / wzniewadze JEZUS w swoich / gorszący sie raczej z dzieł tego; dla tego też w swoich dzieł nie chciał czynić cudownych.

Domo.

Domownicy JEZUSowi / towarzysze JEZUSowi / spo-
 spolitowani z JEZUSEM / pokrewni JEZUSowi / którzy dla częstego przyjęcia Ciała y Arwie jego / mielibyscie się obre-
 ciec w Ciało Chrystusowe / y w Arwę Chrystusową / czyniś
 też cudowne sprawy w was Chrystus / ostatnia wás / gdy-
 by rzeczono o was / po tak częstych przez wiele lat przysze-
 powaniach: Nie mogł tam żadnego cudu uczynić.

Wstydzi sie człowiecze / który często JEZUSA przyjmieś /
 że w tobie JEZUS żadnego cudu czynić nie może / który
 w drugim człowieku prostym / dla zabaw / abo dla odległo-
 ści Bosciola / abo że nie ma spowiednika / nie mogącym
 często przystąpić / cudownych rzeczy dokazywać. Staw podla
 siebie takiego / przypatruj sie jego obyczajom / iako wklá-
 dne; jego słowom / iako pocziwe / ostrożne; jego uczyn-
 kom / iako pobożne / iako przykładne / iako sniatobliwe;
 jego nabożństwu / iako gorace; jego zmysłom / iako wsy-
 tkie powściągnięte; jego sercu / iako ku JEZUSOWI mi-
 łosne; ku potrzebny / miłosierne / ku nieprzyjacielom /
 przyjaźne / od światła oddalone / w Bogu / w niebieskich rze-
 czach utopione; iako sie wlezy rosplywa słuchając abo my-
 ślac o Bogu swoim; iako sie zgola z Bogiem swym zie-
 dnoczyło / że nie tylko żeby się śmierci bać miało / ale też że
 sobie tętni na tym świecie / nie chce już więcej mieszkać na
 tym wygnaniu / ale pragnąć / aby w niebie żyć wiekuiście.
 Cuda to Chrystusowe. Patrzcie zaś na sie / co zaczęła swoje
 obyczaje / co za słowa / uczynki / iako nie tylko ciebie / ale y
 drugich gorszą / iako wszystko światowe / nie wstydlive /
 gniewliwe / dalekie zgola od Boga / y godne nie nieba / ale
 wiecznego piekła.

Gorszy cie JEZUS widze / że często ciebie nawiedza /
 gdyś gorszy nad zlego światowego / który lubo co dzień / abo
 też często w rydzien Boga przyjmieś / barzicyś bezpiecny
 niż świecki na grzeszenie / którego przynamniej / ten dzień Bo-
 munię

muniey od grzechu hamuje / gdyż te wymowke daie năma-
wizacym na grzech. Dziśiam przystępował / nie godzi mi
sie Boga obrazić. A ty wiedzac żeś Boga przyiał dziś /
tego momentu / tej godziny / y ieśże nieśtra wioſy w sobie
oſob Sakramentu / zbrodnie cieſtkie popelniaſ / bez reſpektu
na Chryſtuſa. Ten nie ieſt przyczyyna zgorſzenia twego /
gdyż ty ſam gorſzyſ ſiebie; zacząym że cudu nie czyni Chry-
ſtus w tobie / ſwemu to przypieſ zgorſzeniu.

Nieprziemny JEZU w oſzczynie / w ſwoich. JEZU
moy / niechay ſe na mnie nie păda takie nieſzeſcie / abyſ był w
ſercu moim / ktorym twoy wiecznie / nie prziemny. Przy-
ziemny JEZU w mnie / miłoſcieſ moia / naymilſy moy O-
ciec / Pan / Dobrodziey: badźze moim JEZuſem / Oycem / y
Dobrodziecem / a uczyn cudo we mnie / żebym wyrażał oby-
czaiami ciebie / y enota był twoim wiekuniſcie. Wezym chce
wſilowac koniecznie / abyſ ty JEZU widział we mnie po tak
częſtych kommuniach poprawe / widział żywota mego od-
miانة. Co za laſka twoia niech ſie ſtanie.

Párágraph Oſmy.

V Słyſałyſy Jan w więzách dzieła Chryſtuſowe. Słyſał tylko
Jan dzieła Chryſtuſowe / ale nie wziął dzieł Chryſtuſo-
wych / nie weſły do niego dzieła Chryſtuſowe / a mniſy weſły
weń dzieła Chryſtuſowe; a przecie tylko ſłyſac opowiada
Chryſtuſa / poſyla do Chryſtuſa / chce tego / aby y drudzy
znali Chryſtuſa. Wchodzi do człowieka cudowne ſprá-
wy Chryſtuſowe / wchodzi dzieło naydziwnieyſe / Sakrá-
ment Naoſwieſzy / ktorzy Chryſtus uczynił. *Memoriam fe-
cit mirabilium ſuorum, eſcam dedit.* Pamiatke uczynił cudow-
ſwoich / potrawe dał. Cudowne dzieło uczyniłyſy / za potrawe
ie dał / do ziedzenia ie podał / aby to cudowne dzieło /
nie tylko żeby widzieli ludźie / nie tylko żeby onim ſłyſeli / a-
le żeby ie też piáſkowáli / ono we wnetrznóſci ſwoie bráli /
ſpráwił.

ſpráwił. Biora tedy ludźie cudownym dziełem zakryte-
go oſobami chleba całego Chryſtuſa / wchodzi do nich cały
Chryſtus; Jakiſ go ludźie opowiada; iako go ludźie do
znaiomości podają / czy go wyſławiaia / Pamiatke uczy-
nił cudownych ſpraw ſwoich Chryſtus / dał potrawe.
Wſytko ſtworzenie ſłuchay / co Bóg uczynił dla człowieka.
Cudownie zawarł ſie wſytek pod oſobami chleba / y tak ca-
ły wchodzi do człowieka. Wſytko ſtworzenie wychwa-
lay Boga / że tak cudowny przychodzi do człowieka. Wſy-
tko ſtworzenie biż ſpieſno do Boga / ktorzy tak miłuje czło-
wieka / że ſie dopuſzcza pożywać człowiekowi / ieſc człowie-
kowi / aby człowiek uczynił kwoli ſwoiey ku Bogu miłoſci /
gdyby Boga ziadł od miłoſci. Pytay ſie ſiebie człowiecze
iako też wchodzącego do ſiebie poznawaſ Chryſtuſa / iako
go ſobie opowiadaſ / czyli zwoływaſ duſę y ciało twego / a-
by Boga ſwego poznaly / temu ſie na wieczna ſłużba
oddaly.

O iak ia człowiek nieſzeſliwy / ktorzy tak częſto ie-
dzac Boga / nie iem go duſa / tylko wſtami / tylko iezykiem /
tylko ſoladkiem / daleko duſa od Boga lubo ma ſobie bli-
ſkiego Boga. O Duſo moia / maſ w ſobie Boga cudow-
ownie do ciebie przychodzącego / znayſe go / miłuyſe go / ziedźze
go / potraw go w ſobie miłeſcia. O ciało moje / maſ w ſo-
bie Boga / znayſe twego Dobrodziecia / nie odſtepuyſe nigdy
od niego / zmyſłami ſwymi rzuc ſie mu pod iego ſwiecie no-
gi / wolaiać z duſa: Wſeł do nas cudowny Bóg / cu-
downie pokrry Bog / znaymyſ tego Boga / miłuymyſ tego
Boga / nie odſtepuymy nigdy od tego Boga.

Wſytek ſie daie tobie JEZU moy drogi / ktorzy mi
ſie dał calowicie w tym Sakramencie / proſiac cie pokornie /
abyſ mie nigdy od ſiebie nie odrzucił. Ja chce być za-
wſe przy tobie / zawſe chce ſławic ciebie / y drugich / aby cie-
bie znali / miłowáli / ſławili / pobudząc.

Niedziela Wtóra

Cześć Wtóra:

Parágraph Pierwszy.

Tę jest który maś przyść, czyli inšego czekamy? Przyśedł Pan JEzus na świat / ludziom kazal / cudá czynil / o których Jan S. słyszał w wiezieniu: iákoż pyta tenże S. Tys jest który maś przyść? gdyś ieżeli przydzie / to nie przyśedł / ieżeli przyśedł / to już nie przydzie; ktoż bowiem przyśedłszy ma przychodzić? Zásiega Jan S. z daleká / posyłać Uczniów swoich / aby się pytali Jezusá / ieżeli on jest który ma przyść. To jest / stawia Uczniom Proroctwá wszytkie / które były o przyściu Chrystusowym / aby oni pobaczyli / że on przyśedł / już / którego właśnie na on czas przyście Prorocy opowiedzieli / y że już był na świecie Mesyáš / którego Prorocy obiecowáli / á że w ich umyśle nie było iešciej pewności / aby przyśedł / y tylko była pewność że miał przyść / Uczniow umysłem pyta o JEzusa JEzusa / Jezeliś ty jest który maś przyść: iákożby mówił: Ci którzy posyłam do ciebie JEzu / nieukowie są / poznáć iešciej nie mogli (lubo z cudów y nauk mogli) żeś ty jest już któryś był obiecaný / náuczcie ich o sobie / opowiedzcie im żeś ty jest / y że inšego czekać nie potrzeba / gdyś już inšy nie przydzie / oprocz ciebie / którzyś już przyśedł / połaż im to iáśnie Mistrzu y náuczycielu.

S. BERN.

Niektórym ludziom iešciej się Chrystus nie wrodził / niektórym iešciej nie umarł. Wiele bowiem takich jest ludzi na świecie / którzy o Chrystusie nie umieją / prosić w náuce o Chrystusie są / lubo inše rzeczy doczesne dobrze poymia. Ci co ich nie posyłała / aby się o Chrystusie náuczyla / ci co do Kościoła / ná kazania / ná náuke Chrześciańska iść nie pozwalają / do spowiedzi y Komunii S. nie puszczają / cieškie są to rachunek Chrystusowi oddadzą / że ci bez wiadomości

Adwentowa:

mości o Chrystusie z światá zerda. Państwo które maś poddanych ábo czeladkę / ostrożny bądź około tego / żebyś władał swoia nie prześladzał do wiadomości Chrystusá / ále ráczey władał swoia wszytkich prowadził do wiadomości Chrystusá / aby żadna nie była duszá w dobrách twoich / ná dworze twym / która by nie miała znáć Chrystusá. Rodzić / weźcie zarazem dziecińy wasze o JEzusa / nie weźcie ich wprzód o świecie / chcećli z nich mieć pocieche ná świecie. Bez tego fundamentu w żadney dobroci dzieciś się nie ostoí. Wy zaś / coście się dusz podzieli / abyście około zbawienia pracowáli Pasterze / Oycowie duszni / nie bądźcie gnušní w náuce Chrystusowej. Wiećcie że bez tej wiadomości zbawione dusze być nie mogą. Stáraycieś się żebyście tym nie byli przyczyna potępienia / którzy was ścymy podeymowali dostáćkami / żebyście ich w zbawienney drodze náuka prostowali. Miećcie to záwsze przed oczymá / żebyście dla iešney duszy powierzonej swej dusze nie utracili / á pewnie utracicie ieżeli oney chceć zaniebacie. A ty zaś który záśney około cudzych dusz pieczy nie maś / któremu tylko własciwa dusze polecono / nie zaniebawaycie ie / aby znáć nie miała Chrystusá / poznawśy / czyn aby się w większey wiadomości ćwiczyła. Mów sobie często o Chrystusie. Tys jest który maś przyść: Znam cie moy JEzu / ále żeś ty nie ogarniony / y nie skończony / znáć cie więcej y doskonálej pragnę / á zátem bardszy poważać chce.

Jest taki JEzus / że co dzień / bá y co godziná inákszy może przyść do człowieka wezwány od człowieka / szukany od człowieka: gdy bowiem człowiek stáwimśy siebie JEzuś enote w te godzinie w iákim stopniu / oney w tej godzinie nábywa / w tymże stopniu; drugiey zaś godzinie ábo drugiego dnia w wyższym już stopniu też enote stáwia / y oney w wyższym stopniu nábywa / co inšego czyni / tylko co raz inákszego JEzusa widzi. Szczesliwaś Duszo / która już má iáć JEzusa dziś / doskonałości y enoty JEzusey násta-

duiac/ oney dziś nabycia/ nie maiać ięseze dosyć na tym/
pobudzaś siebie do wyższej cnoty / chce wtro mieć JEzu-
są doskonałego/ y nadzieję sobie czyniać / że przyjdzie dosko-
nałszy / do niego mówiać: Tys jest który maś przyść / ie-
seze iniego czekamy/ pragne cie JEzu iniego/ stawzę mi sie
JEzu doskonałym/ a zaraz daj abym był y ia doskonałym/
wrażał ciebie na sobie doskonałego. Ja chce bydź y co go-
dzina doskonałym.

Parágraph Wtóry.

Tys jest który maś przyść czyli iniego czekamy? Za krata
siedząc w więzieniu Jan S. zda sie warpić o JEzusa/
iako by nie pewnie trzymał o tym / że ius przyszedł / który
miał przyść. Bedac zawarty w cie nym żywocie Matri
swoiey/ oświecony od JEzusa poznal JEzusa/ y po vzna-
niu z radości wystąpywał / abo mu poklon oddaie / abo
chce wolnym bydź od więzienia / aby zaraz przed piełu-
chami opowiadał Jezusa/ że ius przyszedł który miał przyść.
Teraz za krata pyta sie kaze o JEzusa/ Jezeliby tym był/
który miał przyść. Nie rozumiem żeby mu poszło w zapę-
mnienie w żywocie poznanie; na ruszczy ktore miał o JE-
zusie opowiedziane znaki od Boga / przez ktore miał vznać
że on był a nie iniszy / rozumiem że mu pamiętne były: miał
rusze przed oczyma cudowne nieba orworzenie/ gołebicy nad
JEzusem widzenie; głosy z nieba/ rozumiem że mu w sercu
brzmiały. *Ten jest Syn mój a kochany: pamiętał na odpo-*
wiadź swoje ktora dał posłom Jerozolimskim/ gdy go pyta-
li/ Czym był? W posrzedku was stanął którego wy nie znacie,
ktorego ia nie godzienem rzemyczka. w trzewikow rozwiazac.
którymi słowy opowiedział posłom Messyasa. Coś to
wždy mówi Jan S. Veznie swiecie posyłać do JEzusa.
Tys jest który maś przyść y warpiś co on o JEzusa? By
namnicy. A za krata w więzieniu/ tymi słowy opowiada
Vezniom

Matth: 3

Ioan: 1

Vezniom Jezusa. Słysiac bowiem raz Jan S. od Vezniom
swoich: Mistrzu, który był z toba za Iordanem, ktoremuś ty swia-
dektwo dał, oto ten chrzci, y wysocy przychodza do niego; y ba-
czac że Vezniowie z tego co w Chrystusie widzieli / zazdro-
ściwi przeciw Chrystusowi byli / rozumiać że reputacya/
sława Janowa / miała być przez Chrystusowe dzieła zmniej-
szona / chce tych Vezniom nawiesić aby Chrystusa wietsego
nad sie poznali / y onego tak za żywota iego / iako y po
śmierci poważali / za Messyasa prawdziwego mieli / onych
posyła do JEzusa / z ktorego mieli sie nauczyć tego / co im
on opowiadał o JEzusie. Augustyn S. pięknie to obja-
śnia [Ite dicite illi, non quia ego dubito, sed ut vos in-
struam, tu es qui venturus es, an alium expectamus? &
quod ego soleo dicere, ab ipso audite.] Idziecie powiedz-
cie mu / nie żebym ia miał warpić / ale żebym was nauczył/
tys jest który maś przyść / czyli iniego czekamy? y
com ia zwykl mówić / od niego słuchaycie. Nie warpi re-
dy Jan S. o JEzusie / ale warpliwych / posyłaniem do
JEzusa z pytaniami ieliby on był / vzy o JEzusie.

Wielka miłość w Janie ku JEzusiowi / wielka żarli-
wość Jana w opowiadaniu JEzusa / gdy y w więzieniu
wtrapiiony kaze o JEzusie. My kiedy nas co zaboli / gdy
iaka chociaż mała przyjdzie zdrowia nieposobność / wy-
marzamy sie od prace około dusi / y do spowiedzi słucha-
nia iść cięsko / kazać / wyśachac na pozyskanie dusi nie chce-
my / a lubosmy zdrowi y silni / piechota nie idziemy / wcześ-
sow przy kazaniach / spowiedziach wyciągamy / do chorych
troche opodal / a czasem y blisko iść sie zbraniamy. znac że
nie wiele ku JEzusiowi miłości / y żarliwości ku dusiom
ludzkim mamy / zaczęmy też nie wielka za prace nasze zapła-
te weźmiemy / gdy w nich abosmy gwałtu sobie nie czynili /
abosmy ie sobie dobrze wczasami y wygodami nagrodzili.
A zaś drudzy ktorzyby mogli / za to / że za towarysa nazna-
czeni káplanowi / iaka faryze podejmują w chodzeniu / bydź
wcz.

Ioan: 3.

uczestnikami zasługi Kąplanki / y tego y swojej mogliby mieć pożytek zarlatos i / że abo ociemida / abo zaśladhy refenia / abo żeby ich nie należiono godzielkowiek sie schramia- / abo sie starzym wymawiaia / na inszych pokazuia / ci zapłaty pracy swojej nie odniosa / ale sie bez zasługi wpra- / cowałszy na karanie po śmierci zarabiaia. O iakby wiel- / ka Korone w niebie wzięli / gdyby takimi byli w zakonie / o / którychby Kąplani wychodzący mogli z radością mówić / widząc ich każdego czasu / tak we dnie iako y w nocy / ocho- / tnych. Tys jest który maś przyść czyli inszego czekamy? To / jest: Tys jest własnie prawdziwy sluga Chrystusow / pra- / wdziwy zakonnik / który maś przyść / żadnemu sie nie daś / wprzezdzić we wszytkim. Czyli inszego czekamy? Nie po- / trzebujemy lepszego: nie możemy znaleźć w posłuszeństwie / przedniego / nie czekać nam inszego.

JEZU mój Mistrzu / moja pomoc / dodaj nam wszy- / tkim łaski / żebyśmy lubo słabi / nie sposobni dla dusz ludzkich / ochotnie pracowali.

Wielka też wraź pokora Janowa / który iako sie raz / oświadczył przed posłami / że on nie był Chrystusem / tak y te- / raz posylając Doznie do JEZUSA / oświadcza sie im / że on nie / jest tym / który miał przesc / ale sam JEZUS do którego / ich posłał / był tym / którego przyscie opowiedzieli Proro- / cy. Nie chce Jan aby od Dozniow swoich był bärzciey näd / JEZUSA śanowany / y owsem mniej dce bydz od nich po- / ważany / chce bydz bärzciey näd Chrystusa y od Dozniow / zmniejszy. A krot jest taki na świecie / coby od swoich / Dozniow / okolo których praciue nie miał chci. c bydz powa- / żany? Aco taki z Pánow / którzyby wolal aby czeladzi in- / szego Pána zacząć mieli / a onego nie tak śanowali? mniej / go w sercu poważali? za mniejszego go przed drugimi / wdawali? A krot jest taki na świecie / który chociaż do sie- / bie nie czuie żadney dzielności / żadney nie ma nauki / żadney / roztropności / abo też tego / y inszych rzeczy ma o miale / nie / chciał

chciał bydz przynamniey rownym taktemu / który od Bo- / ga jest obdarzony darami? Zasadza pokora między ludźmi / aby tylko nie trzeba mówić. Ciemasi pokory między ludź- / mi. Wszyscy chcemy bydz widziani w cnotce wybornymi / ámy y cienia cnoty w nas nie mamy; z najlepszymi sie ludźmi / rownamy / y owsem näd nie czesto sie przekładamy / krot- / rzy näd nie podlexsemi sie baczemy. Jan S. näd wszytkie / syny ludzkie naywiekszy / naymniejszy sie bydz rozumie / gdyz ma pokorne serce. Namniejszy sie bydz näd / wszytkie.

Kiedy sie stawia przed serce iaki człowiek / y zaraz też / staniess sam przynim przed tymże sercem. mow że tak sercem. / Tys jest á iam nie jest. Tys jest pokorny / nabożny / czy- / sty / miłosierny / posłusny rē. á ia pyśny / nie nabożny / / nie czysty / nie miłosierny / nie posłusny rē. Tys jest dā- / rami tak przyrodzonymi iako y nädprzyrodzonymi obda- / rzony / á iam we wszytko tak jest czezy / że y z naylisszym / nie moge bydz porównany. Tys jest przezwyciężaiacy mnie / dowcipem / talentami / wziętością v ludzi / wymowa / do- / statkami / mądrościami / przyiaźnia; iam repy nidoce- / go sie nie zeyde / odrazam ludzie / y słowa mówić nie v- / miem do rzeczy / vbogim człowiek / wszytkichem godzien / nieprzyiaźni.

Nie zmniejszyś w sobie nic / takim o sobie człowiecze ro- / zumieniem / y owsem przynnożyś w sobie w czym sie dla / Boga umniejszyś. Pokora żadnego małym nie czyni. / Pokora rączey z máłego wielkim czyni.

Páragráph Trzeci.

Tys jest który maś przyść czyli inszego czekamy? Nie / watpi Jan Saryci iezeli JEZUS jest tym / który miał / przyść / abo iezce nie przysiedl; ale pyta iezeliby on po / śmierci miał przyść do ochłani; aby Oyc S. znley wyba- / wil; zacząym wiedzac o tym Jan / opowiedzialby to po / śmierci

S. Hieron. śmierci swojej Oycom SS. Tak *S. Hieronim* [Non ait tu es qui venisti, sed tu es qui venturus es. Et est sensus, manda mihi, quia ad infernum descensurus sum, vtrum te & inferis debeam nunciare, quia nunciaui superis? an non conueniat Filio Dei, vt gustet mortem, & alium ad hæc sacramenta missurus es. To iest. Nie mówi / rys iest ktoryś przyszedł / ale rys iest ktory maś przysć. Co sie znaczy: rospaż mi / gdyż do otchłani mam zstąpić / iezeli cie mam y dolnym mieszkańcom opowiedzieć / gdyżem gornym ogłosił / czyli nie należy Synowi Bożemu / aby śmierci vkusił / a inszego do tych tajemnic maś posłać] Ochotnym sia bydyś oświadcza Jan S. na opowiadanie Jezusa y w lochách piekielnych bedacym / baczac bowiem sie bydyś zawartym w więzieniu / y oczekiwając śmierci / przedym opowiada Jezusowi / że iako go ogłaszał na ziemi ludziorz za Mesiasa / tak y pod ziemia chciał ogłaszać po śmierci. Aże wiedział co za dobrodziejstwa ludziorz czynił żyjąc na świecie Jezus / dla ktorych godnym go bydyś Jan sadził / wszelkiey wdzięczności / wszelkiey chwály / wszelkiego pośanowiania / dziełczynienia / y rozumiał że sie żaden z ludzi nie miał naleść / ktory by tak wielkiego dobrodziejstwa miał liżyć / a mnię zabijać / zaczął Pan na wybawienie Oycom SS. y iego samego z otchłani nie miał zstępować / ale raczej miał kogo inszego na te roboty posłać / y dziwna ciemnica sprawić to wybawienie / posłała wozniow do JEZUSA Nistrzã / aby go vperwił / iezeli miał sam przez śmierć wybawić Oycom SS. y iego zstąpiwszy do otchłani / czyli miał kogo posłać miasto siebie. rys iest ktory maś przysć czyli inszego czekamy. To iest *S. Hieronim* około tych słow Janowych rozumienie.

Skąd vpatrz / iako to żarliwe serce Janowe / ktore nie dosyć mi do na ogłaszaniu JEZUSA w żydośćwie między takimi ludziorz / ktorezo go wielce sobie poważali / y nie mu przykrego nie czynili / ktorezo gromadnie y zaeni kazán iego słuchali / zcilym serc y vsu na słuchanie przyłożeniem / ktorezo

ryz takie mniemanie onim mieli że był Mesiasem; ale też pragnął przez śmierć bolesną iść w ciemne lochy / y w ciemności bedacym iako nãypredzey życzył sobie opowiadać JEZUSA.

Pobudza nas Jan S. do żarliwości / abyśmy nie tylko rãdzi Chrystusa opowiadali w miastách stołecznych / słuchaczom zacnym y ludnym / tym ktorezo by nas mieli w posanowianiu; ale też żebyśmy y na wsiach / y na miasteczkach / y wsiach mieszkającym / y w więzieniu ciemnym siedzącym / y w gnoiu leżącym / y choroba złożonym / y zapowietrzonym / lubo z niebezpieczeństwem zdrowia / ochotnie CHRYSTUSA ogłaszali.

Tak sobie żarliwe serce vstãwicznie mówi: Ogłaszałem cie JEZU nãwysokich katedrach / niech że też opowiadam y na ziemi / nãuki wczac prostych ludzi: kazałem JEZU do Panow / niech że też kaze do vbogich: czynilem rzecz do ludu gromadnego / bede y iedney duszy wczyl o tobie: a lubo mnie za pracę podła zniewaga / lubo żadney nie bede miał za roboty moje wdzięczności / żadney tak od obcych / iako y od swoich wygody / żadnego pośilenia / żadnego pochwalenia / raczej vznam pogarda / nãgane / pracę moich na złe obrocenie / intenciey moiey wyspocenie; przecie ia głosić ciebie tak zãmiony / vnížony / nie przestane / y owšem choć bym był do samego gruntu piekielnego pogrązony / tam bede sławił imię twe święte / bede wychwalał ciebie. Ten iest / (bede wołał) ktory y do was vbogich / do was podłych / wgnoiu leżących ma przysć czyli inszego czekać? Nie przyjdzie inszy do was / tylko Pan nãd Pãny / ten cudowny / ten karmiacz vbogie / ten leczący chore / a lubo Pan / nie zbzydzi siã wami / ktory sie stał vbogim bãrziej niż wy / y chorym na krzyżowym łozu bãrziej niż wy / y owšem bedac Pãnem y zdrowym dla tego sie stał vbogim y chorym / aby was vbogich y chorych wczynił Pãnami y zdrowymi.

Obyś tem ogniem JEZU moey drogi Janowej żarliwości zapalił serce moje / toż bym dopiero palił eniãt w sy-

Psal: 68.

też / ośmieczał dusze w ciemnościach mieszkające / y nie znających ciebie do znaiomości przywoził. Zapal serce moje ognistym Boże / zapal y wszystkich okolo twych dusz / Ktores krwia swoia kupił / robiacych: a tak aby żadna przeciwność ani piekielna tego zapalu nie tłumila / mnięć zagaśiła; a tak / abyśmy tym zapalem tak gorzeli / żebyśmy bedac od niego potrawieni wcięśnie do ciebie zawołali. Zelus tuus comedit me. Juzem od zapalu twego pożarty Boże / nie czuje już serca w sobie / ku sobie / ku żadnym w czasom / czuje tylko serca zapaly ku tobie / ku dusiom twoim.

Żarliwość Boża prawdziwa na nic nie patrzy tylko na Bogą / y na dusze. Kto sobie w robocie swojej okolo dusz co innego upatruie oprócz Boga y dusz / nie może mówić żeby był prawdziwie żarliwy. Chciej sie starać cślowieć o te żarliwość prawdziwa. A zaś ty / który tylko modlitwa albo też pomoc w pracach rącznych ratowaciś powinien Kąplanow okolo dusz pracuiacych / staray sie o to / żebyś ich wspięrał goraca modlitwa przed Bogiem / aby Boga żarliwością okolo dusz pracowali; a robiac co / albo też bedac towarzyszem pracuiacego / pomagay twoja robota / y która tobie należy / pomoc pracuiacemu. Rownieć zapłate dādza w niebiesiech / bedzieli rowna żarliwość w sercu twoim ku Bożkiej chwale pomnożeniu / y dusz ludzkich pozyskaniu.

Ciech sie też wczu ci którzy poddanych maia / aby bedac sobie swobodnymi / dostatkami oplwywacemi / żadna niedza nieścisknieni / aby nieukś poddanym choć znarazieniem dostatkow w swoich pomocy Duchowne / przez opatrzienie Duchownych albo Plebanow albo Zakonnych do maietności swoych zaciagneli. Slusna tych do znaiomości Boga przywozić / którzy wstawnie na Pana swego pracuia / y zarabianię swym czynia swych Panow swietnymi. Wezma Panowie zapłate swojej żarliwości / gdy przez ich staranie dusz sie do nieba gromadnych z poddanych nagarnie. Wzbudi y w tych Panie taka żarliwość. Jak wielebys sobie Pánstki stanie zasłużył / gdy bys został

został takim sposobem poddanych swych Apostolem? Pożal sie Boże / że tylko o tym Pánstki stan myśli niektory / żeby z poddanych iako nawyiecey miał doczesnego pożytku; ale żeby też Bog miał z tych poddanych pożytek požadany / o tym ani pomysli. Mogl by niektory swa Pánstka władza / przykładnymi / y wezonymi nauczycielami / wsi y miasteczka gestę przywieść do znaiomości Boga / ale że tylko partry na dochody / y weym tylko tego staranie aby sie co rok podwyższaly / dla tego nie niedba kto w to miejsce maietności / czyli ten co niezna Boga / czyli zaś drugi / co bluzni Bogą / a przecie za wszystkich potrzebą bedzie Bogu odpowiedzieć.

Wiac kto Pánstkiemu stanowi za wiera gebe / kto mu zafłania oczy / aby tymi przegladal / tamta milczal / gdy na dworze iego / przy boku iego / bawi sie taki / który grzechami swymi nie tylko siebie / spol sluzacych gorzly / ale też na Pana swego / na dobra iego / na maietności / na działki gniew Boży zaciaga. By byl na wygodniejszy czeladnik / iezeli zlosliwy / niechay cie nie ma za Pana; powinnyesly Pan ochraniać siebie / aby gniewu na sie / na swoje / nie zaciagal Bożkiego / mizeli na to respektowac / aby albo slugi / albo inszych nie obrzizil / gdyby tak zlosliwego / taka zarazę domu swego od poslug swych oddalil. Naydzie też wygodniejszyego / przy enocie trwajacego. Panu nie trudno o sluge. Pánstka pobożność żadnego dobrego slugi nie odraziz. A bedzieli też Pan nie scisly w nagrodzie poslug / y dziesiec poydzie na posluge za iednego.

Choćiażbys też Pánstki stanie miał iakie podpasc zmnienienie swych dochodow / gdybys zlego sluge odprawil / albo też czyniac co dla pozyskania dusz poddanych / albo przez fundacye Kościołow / albo zaciaganie Zakonnikow / nie masz wpadac sercem. Wiedzi o tym / gdy ty pomnożes znaiomość Boga w poddanych / gdy w sluzach swych przestrzegac bedziess pobożności / Bog ci przemnoży w skutkiego. Gdzies czytal / aby kto szczodry ku Bogu / miał

niewziad więcej od Boga? Nieboy sie / hoynieysza reka Boga twoiego / niż twoja / y wieksza miara v niego / niż v ciebie / Ktora gdy choc raz ieden tobie spuści / sownicie wszystko nagrodzi.

Nie trac sobie Pánstwi stánie okazyi do nabycia Bozkiej łaski wielkiej / y potym wielkiej w niebieskich chwaly. Tey nabadziesz / jezeli przez cie wolnego sobie / dostaniesz / bedzie chwaly Bozkiej / y znaiomosci iego pomnozenie. Pánie nad Pány Boze / oswiec swiatloscia serca Pánow ziemskich / zapal ogniem milosci ku tobie / ku duszom ludzkim / aby bylo chwaly twoiey pomnozenie / na toś bowiem dal im dostatek / aby nimi nieba sie sami dobiłali / y drugim do nieba pomagali / y z tak nayswiekszym pożytkiem swej duszy y innych przedcie sie na dwor twoy stawili.

Parágraph Czvvarty.

Tys jest ktory masz przysć, czyli inzego czekamy? Rozumiał Jan S. według Hieronima S. że na wybawienie Oycow SS. z odchlani miał JEZUS takiego posłać krowyby Oycow wybawił / iakoby myslac; jezeliby przynależało Synowi Bożemu umierac dlatego wybawienia / czyli by nie raczy przynależało Synowi Bożemu zżyc iakiey tajemney mocy / aby bez swojej śmierci / sprawił przez cudza śmierć wybawienie. Wiec podobno Jan S. miał milosć goraca ku Jezusowi / gdyby to była podobna / ofiarował sie Jezusowi nato wybawienie / ale moc Jezusowa tajemna. Iakoby tak sobie mówiac: Mnie należy umrzec / mnie należy isc do odchlani / Jezusowi należy żyć / y temu należy rość / temu należy podwyższonym byc / mnie należy byc zniżonym. Niech że JEZUS żyje / niech roście / a ja niech umieram / niech sie zmniejszam. Zastapie ja JEZUSA śmiercią moją a potym wsfedysz do odchlani wybawie Oycow mocą iego; tylko mi to niech służy / wszystko uczynię; czartow pogromię; bramy piekielne obale / jezeli Jezus dać moc ludziom na wstąpienie

fenie ludzi od umarłych / może też mnie dać na wybawienie w odchlani zatrzymanych / a on sam na żadne despekty nie przychodzac / niech cuda czyni na świecie / niech ze zą potym / gdy sie mu stawi z Oycami wybawionymi / przeniesie sie do swojej własney chwaly / y stawi wszystkie Ocy / wiecznemu Bogu Oycu / wybawione. Wiec y żyć dłużej na świecie / y czyniac ludziom dłużej dobrodzieystwa / poćiągnie niezliczone ludzkie / że weni wwierza / zmiękczy skłóste serca miloscia / że go za Mesiasa uznają / a z tym godnymi nieba sie stana. Tak nabożnie uważając / mógł sobie mówić Jan S. ofiaruiac sie zastapic śmiercią Jezusa dla milosci samego JEZUSA.

Bywa często taka okazyia tym co robia okolo dusz / że pobaczają iż idzie albo o zdrowie ich / albo o zdrowie JEZUSA. W ten czas to bywa / gdy taka dusza zaraz na wielki zginie / jezeli nie bedzie ratowana / a zas ratuacy dusze niebezpieczeństwo popada doczesney śmierci w ratowaniu. Jezeli bedzie milosć ku Jezusowi / ku duszy / żeby ta wlochy piekielne nie w padla / odważ sie ratuacy na śmierć doczesną : na ten czas gdy odwagę czyni / wiekszy milosci ku JEZUSOWI mieć nad te nie może / gdyż JEZUS żywy w ratowanym zastępuje.

Godna aby był JEZUS w każdej duszy / a człowiek żeby umierał dla duszy / dla ktorej JEZUS żywy położył. Coż jest żywot nasz względem żywota Jezusowego? a przecie o tak my sobie żywot nasz ścaciemy / że go nad żywot Jezusow przekładamy! Żywocie mój / JEZU mój / moje zdrowie / moja wieczność / daj mi tak miłowac ciebie / abym sie zaprzal y dusze dla ciebie. Tys jest ktory masz przysć, czyli inzego czekamy? Czyli ja czekam dłuższych lat JEZU na tym świecie? czyli ja czekam dłuższego wieku? Tys jest mój / mój / lata moje / dni wszystkie moje. Oby sie wkróciły / ktore nie sa moje / a te sa / ktore nie sa twoje / że nie dla ciebie. Oby sie przedłużyły / ktore sa twoje / a te sa / ktore nie sa

re nie są moje / że dla ciebie. Twoje lata niech będą długie / niech będą wieczne / w których ja chcę żyć wiecznie / inaczej niechże żyć na tym świecie / zdrowie moje.

Parágraph Piaty.

Tys jest który masz przysć, czyli inšego czekamy? Wmyślem Janowym Hieronym S. pyta: Tys jest który masz przysć / czyli inšego czekamy? To jest / iako by Jan Świety tak sobie myślał o Synie Bożym. Nie przystoi podobno na Syna Bożego / nie tylko żeby miał umierać / ale żeby nawet y śmierci kosztował; y przystało by aby tego inšego do tej tajemnicy odprawienia posłał / ktorey tajemnicy dowiem się od Jezusa / posła doniego weznie moje / z tym poselstwem: Tys jest który masz przysć / czyli inšego czekamy? Stawił znać sobie Jan Świety w więzieniu badacy przed serce / wszystkie despekty od Proroków opisane / ktore miały podkłać tego / który miał być nazwany Zbawicielem / y widział że były bardzo ciężkie: stawił obficie krwawe wylanie / y znał że było bardzo wielkie: stawił poszarpanego naciele / poranionego / pokraśnionego / przed tym nadsobnego / a potem bardzo zespconego / tak dalece / że nie miało być na nim postaći; y w tym wważeniu meki człowieka tego załoscia się zalał / za wołał na weznie. Wieście do JEZUSA / wywieście się. Tys jest który masz przysć / czyli inšego czekamy? Tyśes to / czyli inšy będzie / który na takie despekty / boleści / który na tak okrutną śmierć przydzie? powiedz nam czyli to nacie JEZU przypadnie? tyż to na Krzyż przydzieś Senu Bożu? Skoro odešli weznowie dopieroż Jan wlamenty. Jeżeli tak jest / o duszo moja / że JEZUS na Krzyżu będzie zamordowany / ten ktoregośmy ludziom opowiedzieli / od wszystkich będzie odrzucony / ten który chodzi po ziemi ustanieżnie dobrze czyniac / od złodziego nie będzie poznany / tak dalece / że aż Pogánin napisany tytuł nad nim porzuci / aby go ludzie znali. O który mi dał

mi dał na ten czas żyć / króby mi dał na to patrzyć / robym ci ja stanał w poyśrodku Jerozolimy wołał na miasto. Jaszczorecy narodzi / dla czego Oycy zabijał dobrocliwego! Ten ci to Bog twoy / ten ci to twoy Ociec / ten ci to twoy dobrodziey: robym ja bieżał na palace / Sedziow / Krolow / Kapłanow / y bez boiaźni gromił bym wszystkich. Nie godzi się wam zabiać nie winnego / a mniey sedziwego swego / Krola swego / naywyższego swego Kapłana: to bym ja stanął na gorze Kalwaryjskiej przy samym Krzyżu / y bez boiaźni wołał bym na ludzkie / pokazyuac im Baránką nie słusnie zabitego. Oto Baránek Boży / który gładzi grzechy świata. Oto nie za swoy grzech / ale za moy / za wasze grzechy / za wszystkie światy jest na Krzyżu ofiarowany.

Bracišku moy wkołchany JEZU / acz we krwi / ale bardziej w duchu / króby mi dał zastąpić ciebie / zacie bydź na Krzyżu przybitym! Nie godzienem ci ja zdrowia twoiego / żywota twoiego / nie stanie za twoie / gdy ty za moje zdrowie / łozysz swoje. Nie czyni tego JEZU moy / niech ja raczej z światem zgine / a ty nie gin dla świata / dla mnie. Alec widze miłości moją / żeś ty jest / który na Krzyż przydzieś. Czyli inšego czekałbyśmy mogli? a któż taki y w niebie y na ziemi / oprócz ciebie Boże / który tak y świat y mnie miłuje? szkoda o takim ypomyslać / gdyż go ani w niebie ani na ziemi nikt nie náydzie. A nawet nie przystoi aby miał taki bydź / który by sobie miał przykładać to imię Zbawiciela. Wszyscy pogrześli y potrzebuia Bożkiej łaski / potrzebuia wybawienia / iakoż máia wybawiać tego? przystoi JEZU abyś ty sam nie tylko stusiał / ale też strawił śmierć / żebyś nas wszystkich wybawił. Puść że mnie już na drugi żywot / puść mnie / lubo w ciemności / do starych Oycow do ulubionych tobie więziow / puść mnie z tej zdradliwej a Krzywdy pełney gospody / abym w ciemności badacych uweselił / powiadać im / że przydzie do was nie długo który ma przysć / przydzie / y was pospołu

Rom. 3.

zemita wyprowadzi do światłości.

Tak uważając nabożnie / mogli sobie mówić w więzieniu Jan S. stawiając sobie przed oczyma śmierć Chrystusową / y tym stawianiem / tym meki Chrystusowej rozbieraniem / cieszył się w więzach / y chcąc Chrystusa oglądać w otchłani / testnił więzieniem ciała zawiarty.

Choby mi dał iskierkę takiej miłości Mistrzu mój / że bym już nie ciąłem / ale iakimi scionionymi zabawami / przytury do mojej komory taką robotę / testnił sobie / gdybym w który moment miał przestokade w opowiadaniu ciębie mego JEZUSA / y zdiety święta zazdrościa / widząc żeby go drudzy żarliwie opowiadali / chwale tego pomnażali / a siebie widząc infa robotę założonym / mówił tak głośno aż bym do serca swego przebił. Czemuż też nie ja / czemuż też nie ja JEZU mój drogi mówię o tobie do ludzi? Czemuż też nie mówię / ten jest który przyszedł nie czekać już inzego. Ten wasz Zbawiciel / ten wasz Baranek / który was od grzechowego ciężaru uwolnił.

Aleć w tym trzeba iść za Bostim twoim rozrządzeniem / to czynić trzeba co ty iedyny Boże każesz / tam mieszkając trzeba gdzie ty iedyny Panie nazywasz. Moja rzecz słuchać / moja rzecz iść kloniwszy głowę na każdą sprawę / na każde miejsce / gdy roztążysz / abys też z wcięcia serca mogli o mnie wyrzec. Tyś jest który masz przysść czyli inzego czekać. Puść ty inszych w zapomnienie / ja inszych do czego inzego sążyc / tyś jest który masz przysść do tej zabawy / do tej roboty. Insy odemnie mają swe zabawy / ty też mój teraz nazywasz. Idę mój JEZU / idę iedynie do bro moje gdzie roztążysz / ty mnie wspomagaj idącego.

Scosowanie do Nasz: Sakramentu.

Páragráph Szosty.

Tys jest

Tys jest który masz przysść, czyli inzego czekamy? Sążyc tych słów Jana S. możesz do Nasz: świętego Sakramentu / náprzód przed sobą Komunia. Wysła wcznie swoje Jan święty / wiedząc on sam że ten jest który przyszedł / aby się dowiedzieli od JEZUSA samego / iżeeli ten jest który ma przysść / y tego się od niego iako Mistrza náuczili. Masz też ty człowiecze wcznie swoje / masz zmysły swoje / nieuki / którzy nieukowie nie umieją nic o skrytych tajemnicach nasz: świętego Sakramentu / tylko wiedzą to co powierzchu jest; oczym tylko widzą białosć / a nie różną od prostego chleba / nie widzą tego / że tam pod białoscią nie masz chleba; oczym tylko widzą coś chlebowego / nie widzą że tam miasto chleba jest Ciało JEZUSOWE. Smak tylko chleb smakuje / a nie smakuje pod tym chlebowym smakiem JEZUSA. Ręka tylko okraja chleba piastuje / a nie dostęga iżeeli Ciało piastuje JEZUSOWE. Powonienie wonności chleba czuje / Ciało JEZUSOWE nie czuje. Zgola zmysły nieukowie.

Posłajże ie do JEZUSA / niech się pyta. Tyś jest który masz przysść / czyli inzego czekamy? A sam że to chleb oko obaczy / samegoż to chleba wkuś smak? Są megoż to chleba wonność mnie wcięsz? sam że to chleb abo ręka abo język piastować bede? czyli inzego czekamy? czyli oprocz tych osób chleba przyjdzie ciało twoje / przyjdzie dusza / przyjdzie Bostwo / przyjdzie wszytek Jezus / z zaślugami swoimi / z meką swoją / z chwale swoją / z wszytkimi swemi skarbami? Tyś jest zgola który masz przysść / nie chleb ziemski / ale chleb niebieski / którym się nasycają Aniołowie / ty przyjdzieś do mnie. Chleba Anielskiego pożywać ja bede mizerny człowiek. Tyś jest który masz przysść nie ogarniony Bog / w tym okregu białym cały zawiarty. Tyś jest daleko różniejszego smaku / a niżeli się iaka smaczna rzecz wymyślić może / BOG mój / który w sobie masz smaki niezliczone.

G 2

Tys jest

Tys jest który wonnością swoją tak wciągniesz duszę / tak soba samym nasyć się duszę / że się rozpłynie od wcięchy / y zbrzydzą sobie wszystkie ziemskie pokarmy. Tys jest BOG mój / JEZUS mój / Ciało y Duszę JEZUSA / ze krwcią w tym okragu żywarta. Tys jest JEZUS mój / ze wszystkimi zasługami / dostatkami / mekami / chwałami / które masz w niebie. Tak insey JEZUS do ciebie człowiecze przychodzi / w tym Sakramencie nie widzialny / gdyż nie jest widzialna białoscia / nie jest wkuśnionym smakiem / nie jest wonnością chlebem woniatą / nie jest takim ktoregobys się dotykać miał / gdy się dotykasz osob chleba. Insego czekać trzeba / insey nie widzialney białosci / insego smakowitszego smaku / insey niebieskiej wonności / insego się tknąć trzeba / nie reka / ale dusza.

Tak insey masz być / gdy do Sakramentu przychodzisz człowiecze. Nie masz mieć oczu cielesnych / ale masz mieć oczy duszne / ktoreby wiara patrzący żyła na JEZUSA: smak twój przed przyięciem / wolny od wkuśnienia insey rzeczy / ma się gotować pospolu z pragnieniem wnetrznym / aby smaczno pożywał JEZUSA. Affekty wszystkie masz rościagać / aby się chwycił BOGA gdy przyjdzie w Sakramencie / to jest wzbudzać masz w sobie / miłość / poniżenie / tęsknotę / zc. mając przystąpić do Sakramentu Nasświetlonego. Insey pręcie masz przysięść do JEZUSA / niżeli ktorymś był przed tym / w enocie pokory / w enocie cichosci / w enocie miłosierdzia / na wola Boga się podania / w enocie czystości / wstrzemięźliwości / nabożeństwa / zc. tak dalece / żeby sam JEZUS z Aniołami widząc cie odmienionego / mógł mówić / gdybys przychodził. Tys jest który masz przysięść / czyli insego czekamy? Wczorás był wstytek kłósa pomazany / dzisiaj tak czysty; wczorás mściwy; dzisiaj tak baraniek; wczorás pyśny / dzisiaj pokorny; wczorás wstytek rzezwany / rozsypany / dzisiaj w nabożeństwie / y w orfice.

we wszelkim obyczajow włożeniu powiązany; wczorás wstytek światowy / dzisiaj niebieski? zc. tyś to jest człowiecze / który tak ciębyś oczy nasze.

Ktoś mnie odmieni wstępnego JEZU namilsey / gdy będzie miał przysięść do ciebie / abyś miał taką wcięchę ze mnie z Aniołami? sprząć sam tylko możesz te odmiane / oco ja pokornie proszę. Ale y ja za lasta twoja przysięść się chce do tey odmiany / będę się starał / z inakšą duszą / z inakšą obyczajami / z inakšymi zmysłami / abym do ciebie przystąpił. BOże mój / pomoż.

Parágraph Siodmy.

Tys jest który masz przysięść / czyli insego czekamy? Bliżsi śmierci Jan swięty będąc / y usilując aby przed tą śmiercią Uczniowie jego poznali JEZUSA / posyła ich do niego z pytaniem. Tys jest który masz przysięść / czyli insego czekamy? Tak Jan stara się przed śmiercią aby Uczniowie jego poznali JEZUSA / zamilowali się JEZUSA / nie chcąc odkładać na insey czas posyłania / zaraz je posyła do JEZUSA / aby przed posłaniem / przed poznaniem od Uczniow JEZUSA / nie wyszedł z ciała / nie pośledł z światła. Jakoby Jan S. posyłając Ucznie myślał sobie. Mam umrzeć / a nie wiem dnia y godziny / lepiej że zaraz idę do Uczniow do JEZUSA / że się spyta o JEZUSA / y nauczy się o JEZUSA / zamiluje się JEZUSA po ki ja żyje: skoda odkładać / może jutro śmierć na mnie napadnie / aż oni JEZUSA nie poznają / tego się nie zamilują.

Kto przystępuje do Nasświetlonego Sakramentu / nie ma rozumieć aby był pewien / że petym przystępowaniu do stania się mu przystępować / ale tak raczej ma rozumieć / że to ostatnie przystępowanie. Tys jest który masz przysięść / czyli insego czekamy. Już to ostatni podobno raz ktorego

Niedziela Wtóra

przyjdzieś do mnie: czyli drugiego razu doczekam? Dla czego z takim niech przygotowaniem przystępować vsiluje/ iakoby już ostatni raz przed śmiercią przystępował.

O gdyby człowiek na to pamiętał/ że to już ostatnie stracone / już to wiary / który dawała ludziom przy śmierci na drogę nieznioną wieczności / temu też dąta już już umrzeć mającemu / rozumiem żeby przy Komunii naszej przy ofiarach Nfsy S. nie było takiej w nas oświeślenia; rozumiem żebyśmy miłością palali ku Jezusowi / y takbyśmy go przyjmowali iako śmiertelna gotowość może / takbyśmy się z Jezusem łączyli / iakobyśmy skutkow Sakramentu Naszowego dostać mogli: ale że tylko trochę / tylko na chwilę / tylko na moment onego milujemy / dla tego też w sobie skutkow bytności jego nie czujemy; że sobie ieszcze nie raz przystępować obiecujemy / dla tego też oświeble do Sakramentu tego przychodzimy.

Dalszy wiek Eterce może pozwolić Bog / nie mać bydy przyczyna do leniwego w służbie się Bożey obierania / ale raczej do ochotniejszego w drodze ku niebu postępowania. Wszak ten co na morzu żegluię / im się od portu swego dalszym bydy widzi / tym prędzej do niego dopędzić vsiluje / y namniejszego wiatru nie opuszcza iac sobie do żeglowania służącego / iagle rozszerza do biegu. Dalszy wiek który sobie człowiek obiecuje / wielom iest do gnusności / któryby miał bydy doochory. Wielka to łaska Boga / komu czasu na nabycie większej łaski swotej pozwała. Co czyni najsłuszniejszej BOG gdy człowieka do Sakramentu S. przypuszcza / który często przyjmowany ołście łaski Bożej mnoży. Dłuda nam co często przystępujemy / iezeli się w łasce Bożej nie pomnażamy / Eterce obfita za każdym razem bracie możemy. A Eterce tak głupi / który mając pozwolenie raz bracie ze skarbku co się podoba / coby sobie morzył; nie weźmie tego razu wiele / bo mi podobno drugi raz bracie pozwała. A Eterce nie pozwała: toż ty mizerak / któryś mógł zostać oraz ieden bogatym Panem.

O iak

Adwentowa.

O iak ja głupi / o iak ja człowiek bez rozumu / com tak oświeble do Boga mego przystępował biorąc omale z skarbnice nie przebraney. Bede pilniejszy / bede gorętszy moy JEZU w przystępowaniu / abym w jednym razie to miał od ciebie / co bym wziąć mógł przez wiele lat. Ty JEZU / bezodry bądź ubogiemu.

Parágraph Osmý.

Trz jest który maś przyść, czyli inšego czekamy? Patrząc na Pana w Naszowym Sakramencie że nie do odchłani w Eterce Dycowie mieškali / ale do przepaści naszych wnetrzności / do serca naszego nieświeżego / ale gładzina grzechow napelnionego / ma wstępować / słusna zawolac / Tyś jest który maś przyść. Tyżes to Panie / któryś jest / któryś Bogiem / Stworzycielem / Odkupicielem / maś zstępować do mnie brzydkiego człowieka: do mnie robaka: do mnie zgnilego człowieka: do mnie tak grzesznego / Etercego swad zarazá niebo / że Aniołowie nozdrzą sobie zatykaia nie mogac mnie znieść ciężkiej zarázy: ały Panie ochotnie idzieś do zgnieśności: Tyś jest / tyś jest sam Boze moy dobrocliny który się mną nie brzydzi zewszad naybrzydšym / y owšem testniš Eterce nie wchodziš do mnie. O bymia też testnił do ciebie / żyć nie mógł bez ciebie / y zgola zniszczał na wszystkim / gdybym ciebie dobrą moiego nie przyiał do siebie.

Dziwna ślepora / dziwny nie smak ludzi niektórych do Boga wrym Sakramencie bedacego / Eterce albo raz w rok / albo nie często w rok / - albo z niesmakiem / y podobno z obrzydliwością do Sakramentu przystępuia: tego który się spuszczać chce do ich wnetrzności tak ochotnie / od siebie odpychaia / odraczaia. Z smakiem wczęściac chce ia do ciebie JEZU moy dobrocliny / ty się nie odrážay memi grzechowymi zgnieśnościami. Tyś jest który maś przyść / abys dusze moie / serce / wychodził / inšy się tego nie podeymnie / ani tego potrafić umie.

Parágraph

Niedziela Wtóra

Parágraph Dzievviaty.

Tys jest który masz przyść, czyli inšego czekamy? Sa-
dem każdemu grozi Páwel S. Który przyjmując ten
Świety Sakrament nie rozsądza onego. Sad / prawi / ie /
1. Cor. II. sadu pożywa / Który nie rozsądzał Ciała Pánstkiego onego
pożywa. Rozsądzanie to ná tym zawisło / aby człowiek
wvažyl / że to nie do prostego chleba przystępuje / że to
idzie do Chrystusa żywego / wwiłbionego / Boga swego /
Sedziego swego / y potrwóżywszy się / spozryzał dobrze w
sumnienie swoje iżełi grzechem takim nie obciążone.

Tys jest który masz przyść. id. Idąc tedy do Sakra-
mentu rozsądzaj Ciało CHRYSTUSOWE. Ktoż to do mnie
przychodzi? chleb że to prosty? coś to w tym okregu się
zawiera? Ciało to tam Chrystusowe / chleba tam nie masz /
ale Chrystus żywy z Bóstwem / ze wszystkimi doskonałościami;
wszystek, teraz łaskawy / cichy / dusze / do ktorey się spie-
szy / miluiący. Ten przydzie do nas duszo. Lecz tak dobry
przydzie / iżełi dusza bezgrzechu go przyjmie / ináczey /
iżełi w grzechu / inakšego czekać ma / y owšem inakšego
przyjmuie / nie tylko sedziego / ale sam sad bierze / sadem
się karmi / sadu pożywa.

Dziwna groźba Pávla S. Że kto nie godnie przy-
muie Pána / nie mówi iż ten sedziego przyjmie / ale sad
przyjmuie. Jakoby chciał rzec: tak to ciężki grzech przy-
mować Pána w grzechu / brać o mórtemu żywot / żywy chleb /
żywego Boga / że też nie potrzeba aby Sedzia zasiadał
ná sad / y tak bezbożnego sadił / ale samá potrawá
jest sadem iego / samá go potępia / gdyż przyjmuiący /
dla niegodnego przyjmowania / w wieczna śmierć samá
rzecz podpa.

Tys jest który masz przyść czyli inšego czekamy? Je-
zu moy przyjmie cie / teraz tak łaskawego / tak cichego /
tak dobrego / a takż przydziesz w dzień ostateczny / tak
mnie

Adwentowa.

mnie ciśfacy / posiłaiący / do mnie się spieśfacy? Czyli
inšego czekamy? od nas / odemnie się odwracającego / mnie
twarzą swoją tworzącego / mnie od siebie odpędzające-
go / y ná wieczna śmierć mnie skazującego czekam?

Nie przychodz tak / nie przychodz w gniewie tak do
mnie moy JEZU. Ale ná to mówi / náše dobro JEZUS.
Nie przychodz też ty do mnie w tym Sakramencie / w gnie-
wie badac zemna / grzech mając ciężki ná duszy / ale przydz
do mnie wolny od grzechu / nie poznasz mnie zagniewanego.

Staraj się bede JEZU moy / abym do ciebie w mi-
łości przystępował / w goracości dusze moiey ciebie przy-
mował. Ty przydz który masz przyść / taki przydz iako
własnie masz przychodzić / iako w postanowieniu tego Sa-
kramentu wolał miał aby cie ludzie przyjmowali / taki przydz
do mnie / inšego nie czekam / tylko takiego iaki masz przyść /
iakiśś się przy postanowieniu przyść obiecał. Tys jest Je-
zu który masz przyść; o iak dziwnie iásny / iak dziwnie lá-
skami nápełniony / iak szczerze się chcey wdzierać moiey
mizerney duszy. Ty przydz tak dziwnie świetny / y wdzie-
laj się mnie tak obficie / iako się chcesz wdzierać / y rzecz
sama wdzieraś ciebie miluiącym. Mierze mę z liczby tá-
kowych / a przydz do mnie iako przychodzisz do swych ko-
chanych. O byś przyszedł tak iakoś przyszedł do siebie sa-
mego / do Matki swojej / do Apostołow swoich / gdyś
im rozdawał siebie samego / y wchodził sam do siebie /
Aleć ja inšego czekam ciebie / bom nie godzien przyjąć tá-
kiego ciebie / luboś ty godzien przyść taki do mnie. Przydz
że już Jezu przynámniey taki iaki masz przyść / iakiśś
się od wieków / przy ostatniey też wieczery do mnie przyść
postanowił / ale przecie nie przychodz sedzia / przydz Ociec /
Dobrodziey / wszystká wlecha moia / przydz mi nie ná sad /
ale ná miłe do siebie przyćcie. Nadś. e a moia w samym
tobie / w moiey ku duszy moiey miłości / w twoim miłosnym
3 17cui

Niedziela Wtóra

sercu/ Ktore grzesznika nie chce wypadu y nie chce odepchnie-
nia/ ale chce milego przyięcia.

Przychodźcie ludzie do Sakramentu/ iacy macie y po-
winnicie przyść/ przychodźcie godnie/ z przygotowaniem/
z miłosnym sercem/ przyjdzie do was iaki ma przyść; na-
czey przyjdzie/ iakimubyscie nie rądzi w dzień ostateczny.

Párágraph Dzieśiaty.

Tys jest który masz przyść, czyli inšego czekamy? Bywa to
czesto przy tym Sakramencie swietym / że przyjmiaacy
nagorowawšy sie dobrze/ uwolnawšy od wšytkiego dusze/
wzbudziwšy gorace do Naswietšego Sakramentu prą-
gnienie/ y co może uczyniwšy/ przystępuie/ spodziewaiac sie/
że Páná wciššnego przyjmie/ że po przyięciu dusza sie w rą-
dosci rozplynie/ oczy sie łzami zalecia radosnymi / rozum sie
oświeci niebieškim swiatłem/ poymie co wysokiego/ zacząym
tez lepiey pozna przychodzącego. Wola sie zapali / zacząym
sie ścišlo z Bogiem zjednoczy. Ale nie ze wšytkiego. Jak
drzewo suche tak sucha dusza zostanie po przyięciu / tak dą-
lece/ że dusza musi mówić. Tyśes to jest ktoryś miał przyść/
czyli inšego czekamy? A takieś to JEZU moć do mnie
przešedł/ takieś to ošchły wšedł do mnie! inšego wiera cze-
kało serce moje/ obštoscia wciach opływaiącego. Oraz tak
JEZU nie trące ia przecie nadzieie Tyś jest który masz
przyść / y tak w ošchłości znam cie za Páná / znam
pełnego wšytkich wciach / wšytkich roškoszy Niebieškich.
Teraz mi tak dobrze / ale inšego czekamy potym/ lubo nie
tu na swiecie; gotowem bowiem byđz zámie ošchłym na
swiecie/ ale w niebie nie bedzieš mie mogli trzymać w ošchto-
ści / który na wšytkie dusze kroluie spušczáš poroki w-
ciach. Tam dopiero rzekę: Tyś jest ktoryś miał przyść/
inšego nie czekamy/ gdyś sie tez nie zaworzeš żadney duszy:
Teraz zawarty w okregu białym wdziałeš wciach/ otwieráš
wciachy

Adwentowa.

wciachy tak sie spodobá/ tam nie zawarty daš sie całego ká-
zdey duszy. O bym cie miał całego / wšak wieš że ty ca-
ły moy na swiecie JEZU dobro udyne moje.

Párágraph ledenasty.

Tys jest który masz przyść, czyli inšego czekamy? Stáno-
wiac Naswietšy Sakrament Zbawiciel/ chciał przezeń
mieć chciał y w nim mieć pamiatke meki swojej/ y dla te-
go napominal Apostolow przy rozdawaniu. Kiedykol-
wiek pożywać bedziecie y pić bedziecie / czyncie to na pa-
miatke moje. Zkad tá nie krwawa ofiara przy Mšy S.
jest nam wšytkim krwawey ofiary wizerunkiem/ ale rzetel-
nym/ gdyż tenże CHRISTVS/, który był ofiarowany na go-
rze Kalwárie/ ofiaruje sie na Mšy / na gorze leiac krew y
vmieraiac / tu zaś nie wylewaiac ani vmieraiac. A może
mówić każdy czlowiek przy Mšy S. przy Komunii S.
Tyś jest własníe on / coš zabity jest na Kalwárie / który
masz przyść z niebá / y przez poświęcenie stawić sie w zo-
stiey/ inšego nie czekamy.

Záczym słucháć Pánškiey náuki / który nam sposob
najlepszý najstuteczniejszy przyjmowania Naswietšego Sa-
kramentu opisał/ gdy kazal przy przyjmowaniu przypomi-
nać meke swoje/ naybáržiey byšmy sie mieli ćwiczyć w przy-
pomínaniu meki Chrystusowey gdy przystępuiemy/ takim
przypomínaniem Meke iego / naybáržiey byšmy sie bawić
mieli.

Dobrze tedy rozdzielić sobie ná części Meke Pánška / y
po części one rozbiéráć przy Komunii. Na przykład:
gdy chceš przystępowáć w te Niedziele / ábo w to Swięto/
stanie przed oczy Páná JEZUSA w Ogroycu krwawym
potem oblanego/ y mów tak do Duszy swojej. Tenże to jest
który ma przyść/ czyli inšego czekamy? Tenci to idzie v-
ciastnicy aż do śmierci/ tenci to jest aż do skonania rtra-
piony/

piony/ teni to idzie krwawym potem spłoczony. O pr-
wieć znać silno zmordowany/ musiał być ciężkim cię-
żem obciążony. Oto idzie do Dusze twojej/ aby miał u niej
odpoczynek/ miał od niej z potu otarcie. Teni to teraz
idzie inakiego potym Duszo w druga Komunia oczekiw-
my związanego/ pod nogami żołnierskimi bedacego/ l-
nuchami pokrepowanego/ ac. teraz przyjmie mile spoco-
nego/ i.

Tak sobie rozdzielił Młeki Chrystusowej części/ abyś ie
stawał przed serce/ y uważyl ie pilno/ gdy będziesz chciał
przystępować; wiedz pewnie/ lepszego sposobu przygo-
wania nienaydziesz nad ten/ którego Chrystus sam nauczył
1. Cor. 11- mówiac do Uczniow: Jlekolwiek czynicie bedziecie/ czynicie
na pamiatki moja. To jest/ Jlekolwiek przyjmować mnie
w Sakramencie bedziecie/ ile razy mnie w tym Sakramen-
cie ofiarować/ czynicie to na pamiatki moja/ wspominay-
cie mnie/ pomnicie na mnie.

O Panie moy/ coż to wždy zostawieś uczniom twoim
za napomnienie/ aby na cie pamiętali przy twoim Sa-
kramencie? Ktoż tak zapamiętały aby biorac ciebie nie
miał pamiętać na cie? Czy miał sie takowy naleś na świe-
cie który by biorac ciebie w sie/ zapomniac ciebie? N-
duia sie tacy ludzie/ którzy biorac Boga w tym Sakra-
mencie nie pomnia na Boga; gdyś tak beświecznie ida w
grzechu do przystępowania/ iakby nie do Boga. Drudzy zaś
tak osieble/ tak nie uważnie/ tak bez rozmysłu/ tak bez-
żadnego przygotowania/ tak bez wzbudzenia w sobie che-
ci y miłości ku Bogu/ iakoby to sili do prostej iakiej po-
trawy. Wspomnicie na mnie/ prawi/ gdy do mnie poy-
dziecie. Dosyć człowiekowi stać wie sobie przed oczy grun-
townie/ umeczonego swego Zbawiciela; zarazem bowiem
tak postawiony przed oczy/ struszy tak serce/ że sie ostić
w sobie nie będzie mogło; tak zapali serce/ że nie na świe-
cie nie będzie milowało oprocz Boga. Wspomnicie na
mnie;

mnie. Namilby przyiacielu/ serca y duszy ochłodo; Ocz-
duszy y ciała mego/ Ktoż cie zapomni? Dusza moja w przod
niech zniszcze/ niech poydzie u mnie w zapomnienie/ a ty
badz w mojej pamięci umeczony/ utrzymowany. Namil-
by Ocz- nie wynidzieś nigdy z mojej pamięci. Obym tak
pomnił JEZU zaręke o tobie/ żeby nie zgola nie miał
w pamięci tylko samego ciebie/ ale krwia ociekłego/ ale
umeczonego/ utrzymowanego. Day te łaski mojej pami-
ci JEZU/ aby nieozym tylko o tobie nie pamiętało utr-
żowanym. Ja chce pomniec o tobie/ y bede mówił przy-
Komuniei sobie wstawicznie. Tyś jest w ogroycu obl-
ny krwawym potem/ Ktory do mnie teraz masz przysc/ czy-
li iniego duszo czekamy? Tyś jest tak krwia oblany/ ale
kiedy przydzieś do serca mego niebedzieś taki/ zetre ia
ten pot moim czystym sumnieniem/ gdy sie/ wpadysz do
nog twoich/ zbrzydze na wielki grzechem. Tyś jest poy-
many/ lancuchami pokrepowany/ nogami starchy/ ale kie-
dy przydzieś do serca mego/ zarazem bedzieś uwolniony/
gdyś ia wpadysz do nog twoich/ odrzeka sie nie tylko cie-
kich wierzow/ ale też y n-aymniejszych/ Ktoreby miały
wiazac ciebie/ z grzechow mych wielkich y małych vplecio-
ne. Tyś jest u Sędziego policzkowany/ tyś z oczyma
zastłanionymi/ tyś zeplwany/ ale kiedy przydzieś
do serca mego/ zarazem bedzieś na twarzy iasny/ zoczy-
ma wolnemi/ gdyś ia wpadysz do nog twoich/ otworze
wszystkie moje przed toba nieprawości/ wyznam grzech
na sie/ y vznam że niemaś we mnie ludzkiej postaci. Tyś
jest w biala siate przyodziały/ za glupiego poczytany; ale
gdy przydzieś do serca mego zarazem bedzieś Doktorem
moim/ Mistrzem moim/ gdyś ia wpadysz do nog twoich
prosty niuk/ żebrac bede nauki od ciebie/ abym był głupi
dla ciebie. Tyś jest vslupa biczowany/ ale kiedy przy-
dzieś do serca mego/ bedzieś odemnie od biczow uwolnio-
ny/ gdyś ia wpadysz do nog twoich/ zarzeka sie zidawać to-
bie nay-

bie naymnieyszey rany / żebyś choć w mały defekt miał
wpasć / nie uczynie tego na wieki. Tys iest ktoryś ciera-
niowa korona szlory / ale gdy przydziesz do serca mego / be-
dziesz odemnie insha korona ozdobiony / gdyś ia wpadłszy do
nog twoich / wyznam cie za Pana mego / za Króla mego / y
zaraz odstane / wypowiem służbę u wszelkim / w ktorych byłem
w niewoli dla moich grzechow. Tys iest ktoryś wkrzyżo-
wany / ale gdy przydziesz do serca mego / z twardego łoża
zdeymie cie / y dam ci serce moje za miękkie łożo / a sam sie
cisnę nisko przy nogach twoich / abym tak ścięzenie stras od-
prawował / żebyś naymnieysza gnusność moją w służbie two-
iej / snu wiecznego nie przerywał. 26.

IEZU moy wkrzyżowany / Dusze mojej iedyny PA-
nie / miłuyże serce moje / abyś go nigdy nie odstępował /
z niego nigdy nie wychodził / bobyś ia też ciebie nigdy nie
zapamiętał / gdybyś mnie nigdy nie opuszczał / y rzekłbyś za-
wsze miłuchno tobie : Tys iest / y w te minuty / Tys iest / y w
drugą / Tys iest / y zawsze Tys iest. Bądźże mi Jezus w ser-
cu bądź mi JEZU w duszy / bądź mi w rozumie / bądź mi
w woli / bądź mi w pamięci / bądź mi w myślach / bądź mi
w cięle / bądź mi we wszelkich poruszeniach / bądź mi we wszy-
stkich myślach / chuciach / żądach / aby wszędzie / co iest we
mnie / y czyni sie przez mnie / zwłaszcza gdy do Nasmiertnego
Sakramentu ide iednostajnie wyznawało : Tys iest. Za
wszystkich ia mówię Boże moy Tys iest / samś ty iest mnie /
y nikt inshy mnie oprocz ciebie. Ja też niech tobie bede /
niech twoim bede na wieki / iakoż chce.

Cześć Trzecia.

Párágráph Pierwszy.

Ao powiedziac IEZUS, rzekł im : Szedłszy oznaymicie Lina-
wi coście słyszeli y widzieli. Slepi widza, chromi cho-
dza,

dza, trędowáci biora oczyszczenie, głuszy słysza, umarli zmár-
twych wstala, wbdzy Ewangelia przymia. A błogospła-
wiony iest, który się ziemie nie zgorzły.

Taka odpowiedź Pańska / taka Mistrza JEZUSA.
Jeszcze oznaymicie Janowi / coście słyszeli / coście widzieli :
Slepi widza / 26. Coż ta odpowiedź ma z pytaniem Tys
iest : Pytała się od Pana ieli on był / ktory ma przysć a
Mistrz Pan / Oznaymicie coście słyszeli / widzieli. Slepi
widza / 26. Nie mowi / Jam iest / ale mowi Coście słyszeli /
opowiedzcie / coście widzieli opowiedzcie. Podobienstwo /
że ci uczniowie Janowi zastali Pana kłacącego do ludzi
Bośka wymowa / dla czego Pan mowi : Idziecie opowiedz-
cie coście słyszeli / iakoby chciał rzec : Taka nauka iakście
słyszeli / nie przynęła inshemu / tylko M. Iśsyafowi / Ktora
żescie wy słyszeli / i sami z nicy poznaycie / żem iest tym /
ktorym miał przysć / y Janowi to oznaymicie / żem iest
M. Iśsyafem.

Albo też Uczniem tym Janowem ludzie około Chrystusa
Pana bedacy opowiedzieli / słysac pytanie / Tys iest. A
Ktoś inshy ma bydć tylko M. Iśsyaf / ktory tak mowi do nas /
iż nas naucza / że nigdy nie żaden człowiek nie nauczał /
iż ten naucza / ktory tak cudowne sprawy czyni między ná-
mi / ktorych inshy nie może czynić / tylko M. Iśsyaf.

Oznaymicie coście widzieli : Jako wstąpił pytanie Je-
sus uczniom Janowich / zarazem sie obrócił do ślepych / y o-
nym wzrok przywrócił ; do chromych / ktorych cudownie
na chromotę wzdrowiał ; do trędowatych / ktorych oczy-
ścił ; do głuchych / od ktorych niemotę odpędził ; do
umartłych / ktorych do żywota przywrócił ; do ubogich
ludzi / podłych / ktorym Ewangelia opowiadał. Z skąd
Łukasz S. mowi : A w owej godzinie wielu wzdrowił od cho-
rob, niedołączności, y duchow ztych, y wielom ślepym dąrował wz-
rok. Chcąc cudami pokazać / y iako by odpowiedzieć że
był M. Iśsyafem : żaden bowiem ani Elias / ani Elizeus /
ani Moy-

Łuka
6. 7.

ani Mojżesz ani Prorok który / takich cudow mógł czynić / iakie Chrystus czynił. Tak swiety Cyril. [Chrylib. The-
stus miraculorum magnitudine, simul & multitudine,
sauri c. 4. ostendit se Messiam esse.] Chrystus wielkością cudow /
Isa: 35- wespół y wielością / pokazał się być Messyaszem.
Isa: 61.

Takiegoż Izaiasz dawno opowiedział. [Bog sam przyjdzie y zbawi nas. W ten czas otworzą się oczy ślepych / wšy głuchych. W ten czas wystoczą iako idły chromy / y otworzą się język niemych.] A na drugim miejscu. [Na opowiadanie Ewangelii cichym / a wzdług siedemdziesiąt tłumaczom / na opowiadanie wbo-
gim / poślamnie.] Czym Izaiasz znaki wyraził Messy-
asza / że miał między innymi cudami uczynionymi / wbo-
gim Ewangelia opowiadać.

Páragráph Wtóry.

Błogosławiony kto się nie zgorzysze ze mnie. Słrycie Pan pokazuje tymi słowy / że widzi co uczynicie Janowi na sercu myśla / gorzść się tym / że Pan Chrystus pokor-
nie z ludźmi obcował / że się do wbo-
gich stłaniał / ich w-
zdrowiał; dla tego mówi: Błogosławiony który się nie zgorzysze ze mnie.

Może też y tak rozumieć: Błogosławiony który wi-
dzac mnie podlego / z ludźmi wbo-
giemi obcowającego / ba-
cząc że takie cuda czynię / że wstąpić nie będzie o moim
Zostanie.

Opemniay się y ty w wierze o Chrystusie / że ten przyszedł / którego dawno Prorocy opowiedzieli / y cieś
się / żeś go za łaską jego poznał za swego Odkupiciela /
Nauczyciela / Boga. Wielka łaska Pana moiego / że
mnie policzył między swymi wiernymi / y nie dopuścił
być albo Pogáninem / albo Niewiernym. Znać cię chce
za Boga w tej wierze S. Panie moy aż do śmierci / ty
proś

proś dodaway do lepszej znajomości wielkiej swej nie-
bistey światłości.

Oważ y ty / iako Pan y Mistrz / nauka / y cudo-
wnymi dziełami potwierdza / że jest od Boga Ojca po-
słany / a wcz się / że mowa twoja / y sprawy twoje / po-
kazac maia ciebie prawdziwego naśladowcę Chrystuso-
wego. Jeżeli będzie mowa pobożna / drugich budowa-
ca / w tobie Żakomym / Raznodziel do Boga pobudzająca /
żaracz poznania ludzie / żeś ty prawdziwy sługa Chrystu-
sow. Jeżeli sprawy będą dobre / cnotliwe / przykładne /
pokaż się mi być naśladowcą Chrystusowym. Je-
zyku / o tak wiele psujesz na świecie / który byś wiele mógł
naprawować na świecie. Sprawy złe czy przyskoł czynić
śludze Bożemu? JEZU moy / y mowa moja / y spra-
wy moje / niech będą wšytkie pobożne / o które się iak chce
starać pilnie / za wspomżeniem twoim.

Oważ jeszcze iako Pan żaracz / nie odkładając na in-
szy czas / przy posłach Janowych / ślepych / chromych / leczy.
A wcz się że byś też przykładem iego / był okiem ślepego /
noga chromemu / ratował żaracz potrzebnych / wbo-
gich z swo-
iej substanciei / nie odkładając na dalszy czas / nie spuszcza-
jąc się na Erekutorow po śmierci / po której nikt nie rzadzi.
To twoje / czym się za żywota BOGU przyśłużyć możesz.
To twoje / co przez wbo-
gich rece do nieba przesłesz.

Ty zaś któryś odrzucił świat od siebie / bądźże o-
kiem ślepego / nauczaj go o Bogu / oświecaj go o rze-
czach niebieskich / wcz go pobożnie żyć / a strzż się abyś go
nie oślepiał / abo mu oczu nie zaślamiał / przywodząc go swy-
mi wywodami złymi / że grzechu niema / który ławny jest /
tylko że się albo sama ciemność y ciemne zaślamia / abo też
twoja poważność / iż to wierzy z obciążeniem sumienia
tobie / który do grzechu będąc chłowy / pomaga grzeszyć to-
bie. O cudotwore / mizerni / którzy z widzenia czynią
ślepego z dobrej ku niebu postępującego / czynią ku palu
napa-

napadającego / gdy z niewinności lupiac / y ob postępu
duchownego odwodzac / do grzechu ludzi przywodzić.
Nieszczęśliwi zarażeni tradem grzechowym / ktorzy na ta-
kich napadacie / ktorzy mogacie was z tradu oczyszc / iście
was cieśszym tradem zarażać.

Wielka pociecha ludzi około dusz robiących / gdy ob
nich takie poselstwa Aniołowie do Boga odnośa po pra-
cach ich codziennych: Oco Panie obchodziliśmy się / y
obaczylismy / iako z pomocy tego Zakonnika / tego Spowie-
dnika / tego Káznodziei / tego Nauczyciela / ślepi widzą
o Wierze / o tobie Boże nie umiejący / nie wiedzący / teraz
widzą / umieją / chromi chodzą / ci co nie dobrze chodili
w drodze twojej Boże / y często grzeszyli / teraz dobrze cho-
dzą / Przykazania twoje chowają: głuchy słyszą / ci co sobie
na wola twoją wstygić / kłaniali / teraz na rozkazanie twoje
byli / teraz we wszystkim tobie powolni: tędowaci sa oczyszcie-
ni / ci co byli grzechem oćiekl / y dusz swoje onym zepsowali /
teraz sa zdrowi / naprawieni: wbo dzy Ewangelia przyjmują
ci co sa podłymi w światu / mizernymi / garna się do ciebie
Boże przez ich naukę / y bogatych do nabożeństwa uprze-
dzają / y lepiey niżli bogaci Przykazanie twoje pełnią / bór-
żcie się obrócić do ciebie Boże choć naysłabszy / niżli Panowie /
ktorzy w cieśkich grzechy często wpadają / za nie ie sobie po-
ważają.

Mów też tak o mnie Aniele święty mój / mów o mnie
słowo przed Bogiem / że przez mnie taki człowiek jest rąto-
wany / od grzechu wywazon / w wrażliwości oświecon / y
do Boga pobudzony.

Jaka pociecha około dusz robiących / albo do tego maie-
tności / iakmużna / praca pomagającemu / gdy mu przy-
śmierci / dusze od niego rąowane w niebie z Bogiem kro-
niące / rąunek upraszać beda! iaka pociecha / gdy mu po-
śmierci zabieże / witac beda / dziekować za rąowanie be-
da! iaka pociecha widzieć w niebieskich wielką dusz liczbę

Świe-

Światek ob człowieku do nieba prostowanym. Achy mi
dal Panie mój / Mistrzu mój tyle nauki / tyle siły / tyle o
ludzi przytemności / abe się wszystko niebo dusz mi odemnie
rąowanymi napelniło! Łaska twoja dodać może / z koro-
ną około dusz ochornie znowe robić chce.

Parágraph Trzeci.

Błogosławiony który się ze mnie nie zgorzły. Nie dal Pan
uczniom Janowym przyczyny do zgorzienia / nie oal
y żadnemu na świecie człowiekowi: sami uczniowie przy-
stępnę wzięli z dobroci tego / z ciekawości tego / y lastawości /
która w bogim / chorym / ślepym / chromym pokazował:
gdalo się bowiem uczniom coś nie do rzeczy / y nie do stanu
należącego. Uczniowie się stłaniał do wrogich / y raczej
by go brli rądzi widzieli w porządku ludzi zacnych / niż
żeli podłych. Światek oco w tych uczniach Janowych /
które ganiło w Panie / co było chwalić trzeba w Panie /
y co miało bórżciej serca Uczniów Janowych zachęcić do
JEZUSA / to odrąziło od JEZUSA. Co bądzac Je-
sus y chce ich serca naprawić / pokazuje iako sobie cen-
wersiacy / y robere około wrogich / y nie dołącznych wiel-
ce wazy / odsyłając iako by z zącym poselstwem do Ja-
na uczniom. Idźcie opowiadacie / że ślepi widzą / że.
Nie inszy od powiadzi dacie / tylko te: ślepi widzą. Wle-
dzy Ewangelia przyjmują / a Błogosławiony który się ze-
mnie nie zgorzły. Błogosławiony który się raczej z tej
lastawości mojej zbuduje / yona w dobre ebrece / znać
niey Młysiasta poznawając.

Nie stał Młysiast że około niego ząeni / świętni /
dworsey gromadni ludzie / ale z tad Młysiast / że około nie-
go podli ludzie. Tym samym że kto około ludzi po-
pracie / prawdy nie się dusz ich zbawiciestem pokazuje.
Zawieciwymi / z zącymi / praca pederżana / z koro-
ną około dusz ochornie znowe robić chce.

J a

człowiek /

człowiek / oprócz duszy / może czego innego spodziewać /
 albo też czym innym / oprócz zbawienia ich / do roboty o-
 kolo nich przyjechać. Wbódy / podli / że oprócz dusze nie
 nie miała / sama dusza też pracującego człowieka kontin-
 cula / y tak sama w pracach okolo nich niedziela / że się do-
 stana do widzenia Boga / y że dusza ich krwila Chrystu-
 sowa iednakto iako y Pańska oblana / będzie od nich do-
 nieba prostowana / y stawia się swietna w enocie przez ich
 naukę / zasiadzie iasna wysoko w wieczney chwale. Mnie-
 te intencye wieksza w robocie twojej / okolo dusz podłych
 ludzi robiacy / że ich z podłych y ciemnych / swietnymi na-
 duszy uczyni / a zartym w niebie swietnych obaczysz.

Ty zaś / który chcesz żyć pracy iakiego robotnika /
 natchetniej się miej do takiego / który rad służy w bogim /
 gdyż w takim same miłość ku duszom wpatrować możesz.
 Ktora też pewnie robie oświadczy / y dla samego pożytku
 dusze twojej pracować będzie / nie sobie po robie nie obie-
 cując / tylko samo twoje zbawienie.

Robotnik duszny nie ma nie zwolewu na barm / ani na
 swietna siła / ani na żadna wrode / ani na zaenosc wrodze-
 nia / na iakt pożytek / który samego duszy pragnie pożytku bli-
 żniego / dla tego też braku nie czyni w duszach / widząc że
 iedney wyszły sa istoty / widząc że tylko się tym iedną od-
 drugiej różni / gdy iedną od drugiej enota / iaka Boga /
 darami nadprzyrodzonymi swietci / a taka często w po-
 dlego człowieka stanie barzniej niż w Pańskim iasnieysza.
 Niechże moy IEZU w sercach naszych braku nie będzie dusz
 od ciebie odkupionych / niech służy wyszły iednakto du-
 szom / których masz na miejscu swoim ; chybaby tylko
 w tym się służy brak miał náydomać / gdy dusza będzie
 też na nad druga potrzebniejsza pomocy / boby na ten czas
 mniej radunku potrzebować / musiał potrzebniejszej w-
 stepować. Co często bywa w Pańskim stanie zawieszio-
 nym przy-

nym przypadkami rozmaitymi / którym wboży nie podle-
 gli albo rzadko / albo niekiedy nigdy.

Parágraph Czvvarty.

I Dacie oznaymiecie Janowi. Słepi wilza. Ga. Wielka mo-
 gła Pana JEZUSA / w liście / że ślepi widza / chromi cho-
 dza / głuchy słyś / tredowaci czwaci sa / wboży Ewange-
 lia przyjmia ; że ci co nie znali Boga znają Boga ; ci co
 napadali w drodze Bóży nie chowając Przykazań tego
 często ; ci co iak kamienie byli / co się nie słowem Bożym
 nie poruszyli ; ci co w grzechach prawie pognili ; ci co skap-
 o Bogu słyś / Boga ledwo znają / duchownymi rzeczami
 nie opływają / do Kościoła rzadko chodzą / nauki subtel-
 nych rozmaitych w duchownym życiu ani wiedzą ; ci mo-
 wie prosto chodzą / stateczni w Przykazaniach Bożych cho-
 waniu sa ; ci za iednem słowem Różnosc / albo iakiej
 Duchowney powieści / na duszy się rozpływają : ci czystem
 na duszy sa / makulę żadney na niey nie mają : ci wezeni o
 Bogu sa / bogaci w enoty sa / dobrymi uczynkami opły-
 wają / prawdziwymi sługami Bożymi sa. A ci zaś co się
 zdadza byż widomymi / o Bogu dobrze wiadomi / ledwo
 znatomosc iaka mają o Bogu / gdyż lubo wmita o Bogu
 dyskursy czynić / spekulacye o nim mówić subtelne / nie do-
 stęgaia nim do tego / żeby Boga iako porównać części / ale
 w myślach swych wietrzacy / albo się sobie dla konceptow
 podobia / albo też chcą byż widzieli że sa mądrymi / ale
 nie chcą byż dobrymi. Ci co się zdadza nie tylko drogą
 mandarow Bożych prosto postępować ale też y ścieżkami
 tego porad doskonałe chodzić / daleko z drogi tego wstepu-
 ja / y ledwo co o siebie wiedzą / chybą na ten czas gdy się
 słubami obowiazują / że się wsty ale nie całym sercem wy-
 mawia. Ci eoby mieli mieć takie wsty / taki wewnętrzny słuch /
 żeby nie tylko na miory y piorany kazań / ale też y na
 nymniece.

naymnieysze natchnienie Bożkie / na iedno wspomnienie Boga / na iedno spojrzenie wniebo / albo na obraz Bożi / mieli się rozpływać miłością ku Bogu; ci twarzą mi się łamunio / gdyż łacniej często namowić wielkiego grzesznika do Boga / do odstąpienia grzechu / niżeli odwieść od żywoczaiu złego nie łarnego Bogu oddanego. Taki więc brwa w tym wpor / iaki nie bywa w tym / który wpytek był od dziecinstwa w światowych rzeczach wtopiony. Ci coby mieli być po wpytku minuty żywota swego duchownego / bez naymnieyszej makuly grzechu / y mieli by być bielży nad papier y śnieg enota; ci zarażeni grzechowym tradem / dla którego godni aby nie tylko byli z poyrządku społ Boga oddanych wyrzuceni / ale też i by byli od miasta gornego odrzuceni / z Ksiąg Żywota wymazani. Ci co bogaci w Łasce Bożej / co umiata / iako się grzechu wystrzegac; iako enoty nabewac / iako do doskonałości postepowac; iako godnie do Sakramentow przystepowac; ci co tak częste mają pobudki do dobrego / tak częste Rozmyślania / częste Kazania / Nauki / Exhortacye / Komunie / Spowiedzi / Starfych około siebie pilności / napominania / Przykłady sniater / wezasy do nabożeństwa / w gębie Kościoła / przy boku Boga; wbody barzo są na duszy / wbody w enota / wbody w dobroć. Nieprzyjmuia ci Ewangelię; cieście im Wbostwo / cieśka Czystość / cieście Posłuszeństwo / cieśka Pokora / cieśka Cierpliwość. Często ci nie tylko gorą swymi passjami / nie cierpliwościami / grzechami / Kacholikami / ale też y samego Poganiina / Ciwiernego / gdyż często daleko ci skromnieyszy / y od wszelkich występłow oddakni barziej / a niżeli oni co Profesora Żywota swego opowiadai / że mają być lepszy nad najlepszego Kacholika / a coży nad Poganiina?

Niey ciłowicie Bogu oddany często przed sercem swoim Profesja swoia / abyś był według niej / y według niej stał się doskona-

doskonałym. Abowiem coż ci było porym z świeckiego zstać się Duchownym / iezeli w Duchowienstwie chceś być złym / a podobno gorzym niż świeckim naygorzym / Boże stworzycielu nasz stworz w nas takie serce / aby cię Boga poznawszy / y swoje powołanie / nie wstawalo nigdy przysługowac się tobie / a zarabialo sobie co dzien na wieksze chwale.

Niey y ty świecki zawse to przed oczyma / jes przy. sal Ewangelia / y przystal do Chrzustu / abyś był według Ewangelię / ktora nikomu złe żyć nie pozwala / ale dobrze żyć rozkazuje / y enocliwemu Kacholikowi niebo obicenie / iako zaś złemu piekłem grozi.

Milosińku dusi ludzkich JEZU / day nam wpytkim abyśmy żyli według świętey nauki twoiey / takimi się przy śmierci zostali iakich chce twoia Ewangelia. Ja według niej chce żyć aż do śmierci JEZU moy / Nistru moy wkočany.

Scosowanie do Nasw: Sakramentu.

Parágraph Piaty.

Idzie oznaymicie Janowi Słepi widza. Warpiacym Wziom Janowym Łasę JEZUS opowiadac Janowi że Słepi widza / chromi chodza z. aby ich od warpliwosci o sobie wybawil / cudowne im sprawy swe opowiadac Łasę / ktore przed oczyma ich czynil / o tych oznaymic Janowi rozkazuje. Gdy przyjmuiacego Pana w Naswiecym Sakramencie postowic iacy w toplu pytdia / o tym że Panie / iezeliby ten był który miał przysc / to iest / iezeli ten Sakrament który czlowiek przyjmuie zawiera w sobie prawdziwego Boga / Pana Chrzustu całego / zywego / z Ciłem y z Duszą / z. Gdeby takie warpliwosci byly na czlowieka o tym wpytkim co w sobie ma Naswiecny Sakrament.

Prament / ma tym Posłom / tym waptliwosciami odpowia-
dac czlowiek: Slepí widza / 16. Na co waptic / y naye-
prostszij czlowiek o tym nie wapti / nayprostszij czlowiek to
widzi / wie o tym dobrze / rozumem to swoim / wiara oswie-
conym poymnie; ba y drugi choc nie wierny / by tylko sie
chcial przyznac / asnie tego dochodzi / ze nam y Kosciolo-
wi swemu zostawil siebie zywego Pan w tym Sakramencie.

Zaczynam ja Panie wyznawac / tyjes test / waptic o tobie
nie chce do smierci / y choc cie w tym Sakramencie nie wi-
dze oczyma cielesnymi / widze jednak dusznymi / y chceby
wszystcy o tobie waptili / za nas ty jest: ja przeciw wszystkim
starecznie rzeka / za Ty jest: infego nie czekamy / gdyz in-
fego y infych wiar nie naydziemy / chleb tylko prosty oba-
czymy / ciebie nie obaczymy.

1. Reg: Slepí widza. Jonathas ukusiłszy troche miodu / do-
14. swiadczył ze sie oswieciły oczy tego. A to słodczy ukusi
Naswietłego Sakramentu / aza sie na duszy nie oswiecił
Oni Uczniowie Pánscy / ktorzy sili z Panem do Emaus /
oczu nie mieli / zkad też zgromieni byli od Pána; O głupi
y niewierni / gdy tylko z tego miodu skostawali / gdy ich
Pan soba samym poczęstował / błogosławiac chleb y on po-
syłcałac / y przemieniaiac w Naswietły Sakrament / alie
Luc: 24. oni oczu nábyli. Aperti sunt oculi eorum. Otworzyły sie
im oczy / y zaraz zmknął z oczu ich / gdyz siebie samego zo-
stawił w nich w tym Sakramencie / náczym im było dosyc.

Bywa to czesto / ze Zbawiciel z prostych ludzi / nie
wiadomych o rzeczach Dostich / Niebieskich / czyni bázno-
wezonych / tak dalece / y nayuczysz głołkich tajemnic od
nich sie uczyc musza. Druz y zas choc wezeni w waptliwo-
scicach swoich biora od Chrystusa oświecenie. A ci / y pier-
wszy / mają to przez Naswietły Sakrament / ktorzy / gdy
go czesto y przystojnie przyniá / dżiane tajemnice o-
twiera / zkad w nich wielka i / zamilowanie BGA po
tey nie-

tey wielkiej znátomosci / wielka doskonałosci / wielka swie-
tobliwosci.

Gdy sie sam z soba rachujesz czlowieczu / jeżeli też ie-
stes gruntowny w cnocie / gruntowny w doskonałosci / ie-
żeliś już swiatym ná swiecie / musisz nie pochlebiac sobie
przyznac o sobie / ze nic dobrego niemáš w tobie / y owszem
wszystko złe jest w tobie / żadney doskonałosci / swiatobliwo-
ści niemáš w tobie / gdyz lubo czesto Bogá w tym Sakra-
mencie do siebie przyjmujesz / oświecenia żadne od niego nie-
máš / a zátym żadno zamilowania / żadney záty swiatobli-
wosci / wrzeczyna tego / ze gonie tak iáko potrzeba przyjmujesz /
nie tak sie znim / iáko potrzeba sprawujesz / po nim nit tak
iáko potrzeba żyjesz. Gdybys według godności teo Sakramen-
tu Nasw: sie sprawował / przedkobyś sie swiatym widział.

Panie iam ślepy / niechże cie widze / niech Należy star-
twoy w tym Sakramencie poznawam / abym cie tak śano-
wał iáko Należy starowi twemu przynależy; gdy bowiem
poznám ciebie / gdy twoy Należy star śanować bede / doskona-
łosci nábede / do grzechu sie nie sklonie / cnót nabycie bede /
swiatym zostane. A ty Panie otworzywszy mi oczy o sobie /
zarázem otworzysz oczy do wszystkiego co należy do ciebie / o-
swieciś w tym co do nabycia doskonałosci / swiatobliwo-
ści przynależy.

Chciey sie gotować pilno czlowieczu do Naswietłego
go Sakramentu / chciey przyiawszy bawic sie z nim miło-
śnie / chciey po wszystkie dni nie puszczać do serca swego ja-
dney niedoskonałosci / ale zachoway ie samemu Chrystusowi /
ktory znówu do ciebie przydzie w Nasw: Sakramencie.
Jedyna twoia wciecha niech w nim kędzi / infey niech ser-
ce nie przyjmie / predko abowiem swiatym zostaniesz.

Swiatobliwosci moia JEZU / przez cie to wszystko sie
stanie / y dla ciebie. A ja opowiadac nie tylko grzechami
pokrepowanym moc twoja bede / za Ty jest / ktorys mnie

A

dobrym

dobrym uczynił / ale też y na świecie twoje wołać bede. Ten jest przez Królegom został dobrym / on we mnie wszystko dobre sprawił / od niegoom wszystkiego nabył; z siebie nic nie mam / ślepym sam z siebie / on mnie oświecił.

Ważąc podobnym sposobem możesz inſze dzieła Chryſtusowe / y Naſwieſſemu Sakramentowi ie przypisować / które w ludziach zwyſł ſprawować. Ten bowiem głuchym ſłuch przywraca duchownie; chromym nogi / y chod dobry w przykazaniach y porządach daie; tradowanych grzechem / oczyszcia. ić. A proſ / aby też w tobie nie proſnował / ale te dzieła cudowne czynił / gdy wchodzić będziesz do duſzy twoiej w Naſwieſſym Sakramencie.

Parágraph Szofy.

Blogoſławiony który ſię ziemie nie zgorſzy? Wozniowie Janowi wraſe brał z rad / że JEZUS Pan z ludźmi ubogimi przeſtawał / dla czego mowi Pan. Blogoſławiony który ſie ze mnie nie zgorſzy / że z ubogimi ſie bawię. Jeżeli bawienie ſie z ubogimi wraſało Wozniow Janowych / coſ kiedyſby byli wiedzieli / że ten Pan miał wchodzić do ludzi y nuyuboſſych / dalekoby ſie byli báztey wraſali; tak iako ſie wraſili wozniowie JEZUSowi / gdy im o tej tajemnicy Naſwieſſego Sakramentu powiadał / ba y zgola ſie zgorſzywſzy mowa iego / od niego odſtapili / y wiecey do niego nie przyſli; dla czego im Pan JEZUS rzekł: To was gorſze? Ze do ludzi chce wchodzić w Sakramencie moim / tym ſie gorſzyć?

O Blogoſławiony JEZU / poryſiac proć chwaly godny / iako to ludzie zli ktorzy ſie ſmicia gorſzeć z dobroci twoiej / z ktoreyby ſie raczej budować mieli. A ktoſ ſie z Monarchy nie zbuduje gdy ubogiemu kmiotkowi do siebie przyſtaſz daie! Kto go wyſławiać nie wſiute / gdy laſta wie ſobie z ubogim poſtępuje. Ale kto báztey wyſławiać nie ma

niema CHRYSTUSA / kto ſie báztey z niego nie ma budować / gdy widzi / że ſie nie tylko z nim CHRYSTUS bawi / ale też weń CHRYSTUS wchodzi? gdy widzi / że nie tylko dzieła CHRYSTUS około zdrowia iego cieſnego / ale też około duſznego / w nim bedac czyni?

Blogoſławiony JEZU / buduje ſie wielce z ciebie / żeſ tak pokorny / iż wchodziſ do mnie ſtworzenia ſwego. O bym ia za to miłował ciebie! O bym ia widząc ciebie JEZU moy we mnie / wołał z pokory na cie: Wynidź odemnie / bom ci ia grzeſny człowiek Panie! Pocos wſedł do mnie moy Panie! wieſ że do kogos wſedł moy zacny Panie / moy iedyny y wieczny Boże / bázteytem ci ia zeſpecony grzechem / niſ człowiek który cieſacym wrzodem / báztey niſ tradem. Wynidź odemnie ozdobo nieba / wynidź ziemie pieknoſci nad pieknoſciami náypieknieyſza. Nie maſci w mnie żadnego mieyſca / gdzieby ſie miała oſadzić pieknoſc twoia; gdzie ſie obrocisz / tam brzydkie znaydzieſ grzechow brzydkoſci. Niemafci w mnie żywota Anyełſkiego / abyſ ty chlebem bedac Anyełſkim / mnie nim ożywiał / żywot ci w mnie bydlec / który ſie nie umie naſycac Anyełſkim chlebem / ale ſie umie naſycac ſwiato- wym ſianem. Wynidź odemnie dla złoſci moich / ale zaſ nie wychodzi dla ſwey dobroci / dla ktorey wſedleſ do mnie człowieka złoſliwego

Wolaymy wſetkie ſily na tak dobrego Pana / który wſedł do złego człowieka. Blogoſławiony Panie naſ nieſtęnczenie; ktoryſ nie wzgardził grzeſnym człowiekiem. Wolay duſo / wolay ciało / wolaycie zmyſły. Buduieſ nas dobroci naſza Boże / żeſ ſie nie odwrócił od złego człowieka / aleſ ſie obrocil do człowieka / y wpuſcił ſie do człowieka. O by ſie człowiek ſpuſcił pod nogi twoje / o by ſie zniżył człowiek pod wſetke wola twoje / y znał cie za wſet człowieka za ſwego w tym Sakramencie Bogá.

żam się Boże przed toba / spuszczaam się aż na sam grunc
piekielny przed toba / chcąc abyś był Pánem moim naj-
wyższym / a ja najniższym twym niewolnikiem.

Párágráph Siodmy.

Błogosławiony który się ze mnie nie zgorzysy. Niemaś przy-
czyn nigdy w JEZUSIE do zgorzenia / á przecie sobie
złe serce ludzkie bierze przyczynę do zgorzenia. Goy Pan
o Niewieścym Sakramencie v Jana S. mówił Uczniom
swoim / że dacie żywot wieczny ; y Ktoby go nie pożywał /
miał umierać náwieki ; Uczniowie dla tej samey mowy
zbawienney / do żywota wiecznego służący / odesli od Je-
zusa / pokłuziuc słowy / że im ciężka y nieznośna była / slu-
chac tej mowy. Durus est hic sermo, & quis potest eum
audire. Twarda to mowa / á Ktoż tej może słuchać ? Zgor-
zyliście z JEZUSOWEY mowy tak / że im też było ciężko slu-
chac JEZUSA / mowiącego o Ciele swoim / dającym wie-
czny żywot.

Coż tu do zgorzelenia w Jezusie! że dać Ciało swoje!
że przez nie obicucie żywot wieczny! Ocoli od rad wiecz-
nie cofneli się na zad / y tuż nie chodzili z Jezusem. Pro-
ste przypatrzy insey wiary ludziom / nie mówię złym / Pro-
rzy dla swowolnego żywota w niewierności trwają / y dla
ciężkości / Proza wpatruia w Wierze Rákholickiey / żeby
musieli grzechow się spowiadać / onych się napotym strzedz /
wobledzie wola zostawać; ale mówię o ludziach dobrych
moralnie / insey nie Rákholickiey wierze żyjących: co ich
trzyma w tej Wierze! nie inzego / tylko używanie Sakra-
mentu / dla którego nie chcą być z Chrystusem / rozumiejąc
że się im co wymunie / gdy pod dwiema osobami Sakra-
mentu się im nie dać. A ono nie widza wchodzi / że nie będąc
w prawdziwej Rákholickiey Wierze / y iedney osoby nie
mają / gdyż Baplanow nie mają / prostych tylko ludzi / co
ich dusze

ich busie zawódza / zażywają / którzy im tylko prosty chleb
podawają / a wiara sięgać Ciała Pańskiego w używaniu
kaza / poświęcić / i tak proszą ludzie / nie poświęceni / Ciała
Pańskiego nie mogą. Zaczynamy nie chodzić z Jezusem / W.
czniami tego nie są.

Gorszy tych ludzi JEZUS w Naswietnym Sakramencie / Który sie im dal na zbudowanie / aby go przyjmując w prawdziwej Wierze / prawdziwie pod osobami chleba bedacego / żywego ze Krwia y z dusza tam bedacego / dostali żywota wiecznego / Ktorego przy prostym chlebie swym / w swojej wierze nie dostana / ale dostana wiecznego zatrącenia. Stal sie im ten kamyczek bleduchny / opoka y kamieniem brzozy zgorśsenia / Który sie dal w sytykiemu swiatu na naprawe. Panie otworz tych ludzi oczy / aby cie / prawdziwie bedaco w tym Sakramencie poznali / do ciebie Bogu biezeli / y żywota wiecznego dostapili / a zartym zostali błogosławionymi.

Allec y Katholiccy ludzie / wiec y Duchowni ludzie /
starać sie mia / aby im ten kamyk biały służył do zbudowa-
nia / nie do zgorzenia. Błogosławionys Katholicu /
ktory sie z Jezusa twego nie zgorzysy. Błogosławionys
Bogu oddany Ktoremu JESVS nie jest zgorzeniem.
Dwojacy ludzie byli przy Chrystusie / gdy czynił kazanie o
tym Niewiejszym chlebie : Jedni byli Uczniowie / drudzy
Apostołowie / Uczniow wiele odeszło od Chrystusa / Kto-
rzy sie zgorzeli mowa Chrystusą. Znaczy Katholicke lu-
dzie / z ktorych wielom / zda sie twarda mowa Chrystusowa
o tym Sakramencie / y nie moga icy słuchać. Gdy bowiem
CHRISTVS, przez Kázedńicze swoje / ábo spowiedniki /
wzrwa tych do częstego używania tego Niewiejszego Sa-
kramentu / ciężka im jest tá mowa / y nie przypada im do
serca / á to dla tego / że używáć tego Sakramentu często /
musia sie często spowiadać / á zácym grzechu / zwrócáć
złych / żywota złego poprzestawać / y w dobre ludzie sie
przemie-

przemieniać; zaczęmy wola nie przystępować do Niewie-
 ckiego Sakramentu / niż żeby mieli żywota z tego odstąpić.
 Czym pokazują że im zgorzeniem Chrystus. A za to nie
 zgorzenie? wiedza / że przez używanie tego Sakramen-
 tu godnie / nabywają wiecznego żywota / a oni zaniedby-
 wając przystępowania / wola trwać w grzechach / y bydź
 w niebezpieczeństwie zatracenia. A ktoż tak głupi / który
 milując duszne zdrowie / y pragnąc dłużej żyć na świecie /
 nie chciałby używać tego / co pewnie służy do przedłużenia
 zdrowia! Głupsi są ludzie Rzymscy / którzy do otrzy-
 miania żywota wiecznego / nie chcą używać Niewie-
 ckiego Sakramentu / który nabywa żywota wiecznego. O-
 trórz y tym oczu Panie / niech obaczą żywot wieczny / ko-
 ry się dale przez cie w tym Sakramencie.

Drudzy zaś są Apostołowie / którzy słuchali o tym
 świętym Chlebie JEZUSA kładącego. Miedzy tymi nie
 był jeden bez zgorzenia. Gdy bowiem odesłali Uczniowie
 od Pana Jezusa / obróciwszy się do dwunastu Apostołów
 PAWŁ / spytał ich. Nunquid & vos vultis abire? Iżali y
 wy chcecie odejść? Za wszystkich odpowiedział S. Piotr.

Ioan 6. Domine ad quem ibimus? verba vitae aeternae habes, &
 nos credidimus & cognouimus, quia tu es CHRISTVS
 Filius Dei. Panie doładze mamy iść / słowa żywota wie-
 cznego masz / y my uwierzyli / y poznali / żeś ty iest Chry-
 stus Syn Boga. Na te słowa odpowie PAWŁ. Iżalim
 ja was dwunastu nie wybrał / a jeden z was iest dyabłem.

Ważcie tu / że y w Apostolskich Miejscach nąydzie się
 dyabel / gorszący się z Chrystusa / który nawet przyjmując
 Chrystusa w tym Sakramencie miał zaraz przyiać y wpu-
 ścić do siebie dyabła. Tak świadczą Ewangelia. Et post
 buccellam, introiuit in eum sathanas. A po kładku wszedł
 weni dyabel. Nąyduia się bowiem y w ludziach Bogu od-
 danych / którzy tego Sakramentu pożywają w grzechach
 cieśkich /

cieśkich / zaczęmy oraz w się / y Chrystusa y dyabła wpu-
 ścić / y miasto żywota wiecznego nabyć / śmierci wie-
 cznej nabywać. Co gdy czynia gorzą się z Jezusa z ko-
 regoby się naprawiać mieli / y coby za każdą Komunią
 w większą łaskę Boga rość powinni / to oni większy nie la-
 ski Bóży co raz sobie przyczyniają.

Nie lada sława o tobie / Bogu oddany / w grzechu
 przystępujący / gdy niebo wszystko / przypatrując się tobie /
 przystępującemu / także przed Bogiem wyda świadectwo o
 tobie. Post bucella introiuit in eum sathanas. Po Kom. *Ioan: 13.*
 munię wszedł weni dyabel. A po dzisiejszej Komunię
 Panie / y przy tak rocznej / y przy tak częstych przez tak wie-
 le lat oprowadzanych / wszedł w niego dyabel. O co tam
 za liczba oprowadza serce tobie oddane nieprzyjaciół two-
 ich Bóże wszechmocny / którzy te dusze do śmierci zdu-
 śają! A ty ożywiający Bóże / dający wieczny żywot BO-
 że / nie masz przystępu do serca sobie własnego.

Dla Boga żywego / ludzie oddani Bogu / przyna-
 mnię w nas niechaj ma miejsce BOG nasz / niechaj iak
 swoje serce oprowadzić / niech w nim królują / niech nam będzie
 na zbudowanie / nie na zgorzenie. Błogosławieni bo-
 wiem / którzy się z niego nie zgorzą / którzy do niego przy-
 stępując samego ty ko przyjmują / nieprzyjaciela przez od-
 serca odpędzają / inzego Pana w nim mieć niechca.

Panie nasz / Doładze porydziemy / słowa masz ży-
 wota wiecznego / mówił niekiedy Piotr Święty. A ja
 zaś mówię z nim. Panie doładze poryde / nie tylko słowa
 masz żywota wiecznego / ale też y sam iestes żywotem wie-
 cznym w tym Sakramencie świętym / dając żywot wie-
 czny przez ten Sakrament święty / iestes przyięty do ży-
 wota wiecznego. Nie poryde Panie do nikogo / nie wpuszcza
 w serce nikogo / oprócz ciebie Boga moiego.

Bierzmy wszyscy do Boga naszego w tym Sakra-
 mencie

mentie bedacego / ale bierzmy z czystym sercem / z pięknym sumnieniem / z zapalonym affektem / zostaniemy bowiem błogosławionymi.

Błogosław ty sam Panie duszy mojej / żeby tak do ciebie przystępowała / iakobys ty z niey był wtieszony / opamięnowawszy po weseściu mnie całego / abys na wieki nie wstawal bydz Panem moim. Tote sie ia ta dusza moja krwia z tego Sakramentu oblana zapisiue / że na wieki chce bydz sluga twoim / inaczey iako zdrayce okrutnie zabiy.

Gorszye sie z Boga kto smie na swiecie / na wieczna zgnie pewnie ciągnie. Bog dobrocliny każdego pragnie w ludziach zlepzenia. Bog dobrocliny na to sie cały darował człowiekowi / aby namnieyszey złości w sobie nie mogl mieć człowiek. Bog dobrocliny iako iest dobry sam w sobie wszytek / tak chce / aby go człowiek przyjmuiac / zdo-brzał wszytek. Nie iest Bog nikomu do stazy / gdyz Bog iest niekazitelny / każdego naprawiacy. Dobro moie / dobry moy Boze / dobroci moja Boze / niech że y ia bede dobry przez cie / iakoż z serca chce / za laska twoia / dobroci moja iedyna Boze / na chwale twoie / niech bede dobry / toba dobrem moim / iedynym samym na swiecie: inze rzeczy nie sa dobre / sa staza dusze mojej / ty nie-kazitelny naprawis dusze moie. Co żeby bylo pokornie grzesznik zlosliwy proste.



W NIE-

W NIEDZIELE

TRZECIA ADWENTOWA.

GŁOS PONIZAJĄCY.

S. Bernàrd widzac na świecie wiele wczonych ludzi, y biegłych w rozmaitych doświadczeniach, to o nich powiedział. *Multi multa sciunt, seipsos nesciunt.* Wiele ich iest ktorzy wiele vmieia, ale siebie samych nie znaią. Nie dziw, naytrudnieysza nauka, znać siebie. Vmiał tę naukę Ian S. y z niey dobrze na pytanie Kąpłańskie odpowiedział. Obaczysz to w słowach Ewangeliey iako o sobie trzyma.

lib: Me-
dit: 6. 1.

1. Tyś kto iest?
2. Nie iestem ia Chrystus.
3. Wpoyśrzedku was stanął /
X / Za mna przyjdzie ktory prze-
demno był: zc.

Cześć Pierwsza.

Parágraph Pierwvszy.



Ostali Zydwie z Ieruzolimy Kąpłanow y Lewitow do Jana aby go pytali. Tyś kto iest? Abo nie wie-
dzieli że Jan był Synem Zacharyasowym y El-
zbiety / cudownie od podeszley wleciech zrodzony: abo nie
wiedzieli iakie cudo stalo sie przy narodzeniu iego / gdy pi-
fec na

śać na pugilarach imię Janowe Zacharyasz / z niemego stał się mówiący / albo nie wiedzieli że Janem od wszystkiego ludu zwanym był / Wiedzieli bärzo dobrze. Na coż tedy te poselstwa / na co takie pytania / Tyś kto jest?

Wiedzieli że już berło Juda przeniesione było do Zjerodá / y że się już siedmiesiąt tygodni od Daniela opowiedzianych skończyły; zaczęli obiecane Messyasz wyglądali. Ale tak najwyższy Kąplani iako też y wšytek wrząd widział iż Jan S. na puście Anielski żywot od dzieciństwa prowadził / wyszedłszy zaś z pustyni w surowym oodzieniu nie z ostrości życia nie spuszczał / y między ludźmi żyjąc iako pustelnik się zachował; więc że przy tym ostrym żywocie potężnym słowem Bożym serca ludzkie przebił / y do pokuty ich przywodził / Krzając ich krztem pokuty / nowa ceremonia pokazał / czego żaden z Proroków przed tym nie czynił / mniemali że Jan był Messyasem; y dla tego wrzędownie do niego posłali / wywiadując się iezeli on był Messyasem. A nie bez osobliwego zrzadzenia Bóstwego także się poselstwo odprawiło / żeby prawnie pytania Jan / prawnie wyznał przed Kąplanami Chrystusa Messyasem / aby wymowki potym żadney mieć nie mogli / gdyby go za Messyasa nie przywiedli / że o nim nie wiedzieli / gdyż im BÓG przesłał światobliwego Kąznodzieic / cudownie zrodzonego / od którego się prawdy o Messyasu dopytali / y prawnie pokazanego palcem od Jana Chrystusa widzieć y znać mogli.

Oważ zrad człowiecze / co może sprawić w ludziach żywot światobliwego człowieka / że nie tylko prostych / ale też y wczonych ludzi / do wiadomości Chrystusa przywieść może. Wielki Jan Kąznodzieic / nie tylko słowy / ale też y czynkami / wabi do siebie y Kąplanów / aby się nauczili od niego o Chrystusie. Wielkim y ty będziesz Kąznodzieic / iezeli żyć będziesz światobliwie; pewnie wiele z ciębie przyjdzie do znatomości y do zamilowania się CHRYSTUSA.

O iako

O iako wiele mogłoby się ludzi nawrócić do Boga / gdyby ludzie Ratholiccy żyli według Wiary y nauki Ratholickej / gdyby w każdym domu żadnego człowieka nie było / Ktoryby miał obrażać Boga / Ktoryby miał albo mowa / albo czynkami złymi / obrażać ludzi od Boga.

O iako wiele gwałtoby się ludzi do naśladowania Chrystusa / gdyby Kąznodzieic / Zakonni ludzie / według swej żeli profesji; tak dalece żyć światobliwie / żeby z cnot ich doskonałych / ludzie w podziwienie o ich osobach przychodzili / y mniemając aby oni byli Chrystusami / o nich się pytali: Tu quis es? Tyś kto jest? Cudownysy iakis człowiek / zdaś się być nie prosty człowiek / zdaś się być tak Chrystus człowiek / y w wiedzy / y w pićiu / y w ostrości odzienia / y w mowie światobliwej / y w życiu doskonałym / nie widzianys przed tym na świecie człowiek.

Tyś kto jest świecki człowiecze? Ktory się ozywaś do Chrystusa / iakobys żył według nauki Chrystusowej / żyćś że iako cie Chrystus nauczył? Tyś kto jest? Ratholicco czy nie? Wyznaniem wiary zdaś się być Ratholicem / ale żywotem / ale czynkami zgola nie Ratholicem.

Tyś kto jest Zakonny człowiecze? Żabitę / suknią / profesją / klauzurą / zdaś się być sługą Chrystusow / ale życiem / służą światu. Mizerne zaiste twoja kondycja / Ktory nie wieś czymes iest. Bärzoby cie obeszło gdybyś pro zrzucił; żes ty nie Zakonnik / widząc że nie Zakonnie żyćś; a to cie nie obchodzi że nie iak Zakonny żyćś / żes wšytek w sukni Zakonny światowy?

Smieszaby była widzieć Zakonna osoba / a ona częścią światowa / częścią Zakonna odziewa przyodziana / wychodzi między ludzi / chodzi po Kąmienicach / po domach. Pewnie każdybyś się iey mógł pytać / Tyś kto jest? Takiego smiechu godzien Zakonnik Ktory suknią / profesją iest Zakonnikiem / a życiem wšytek światowy. Wolała na tego niebieskich obywatelów ludzi / Ktorzy się z tego Zakon-

nu do nieba dostali. Tys kto jest? Woldia y zylacy te-
peze na ziemi w tymże Zakonie swiatobliwie/ Tys kto jest?
cosies ty dziwnego/ nie zgola Zakonnik/ nie zgola nie
Zakonnik.

Badzmy tymi/ ludzie Zakonni/ takiemismy sobie
bydz obrali/ nie badzmy wiecy swiatowymi/ gdyzemy
wchodzac do Zakonu swiat porzucili/ badzmy calowicie
Zakonnymi; a tak/ zeby nas za takie nie tylko ludzie na swie-
cie zylacy/ ale tez y w niebiesiach mtektacy znali. La-
twie oczy ziemskie osukac; Niebieskie Oko osukaniu nie
podlegle. Chce bydz tym JEZU szczerze/ czym mie moy
JEZU chcesz bydz na swiecie/ a chce bydz wedlug wpo-
dania twoiego. Ty mi dopomoz bydz takim.

Parágraph Wtory.

Tys kto jest? Jest tak Bog dobrocliwy/ ze kazdego czlo-
wieka pragnac zbawienia/ daie mu takie oswiecenia/
przez rozne srodki/ aby czlowiek dostal zbawienia. Dal
tym Kaptanom przez Jana o CZXKXstusie oswiecenie/ aby
poznali CZXKXstusa/ a z tym do niego przystali/ wedlug
tego nauki zyli. Achwyciloz sie serce ich nauki o CZXKX-
stusie? wierzyliz co Jan powiedzial o CZXKXstusie?
Nie/ zostali w ciemnosciach swej niewiarnosci/ a z tym
srodok zbawienia swego odrzuciwszy/ nie beda mieli przy-
czyny do wymowki/ ze im Bog nie dal oswiecenia/ aby
wierzyc mogli w Chrystusa/ gdyz za pytanem; Tys kto
jest? Jan swiety opowiadal im Messyasza prawdziwego/
ktoremu tak dla swiatobliwego zywota/ iako tez y dla po-
wagi mowienia zleconego Janowi od Boga/ wierzyc by-
lo potrzeba o Messyaszu; lecz oni pogardzili mowa Jano-
wa/ a z tym Messyaszem.

Nie moze nikt narzekac na Pána Boga zebymu nie po-
magal y nie potagal go do zbawienia. Sa swiatobliwi
ludzie/ sa przy swiatobliwosci wozeni/ ktorzy naucezaja na-
uk zbaw-

uk zbawiennych/ y nimi wabia ludzie do CZXKXstusa/ po-
budzaja ich aby robili na zbawienie. Ludzie sobie win-
ni beda/ iezeli wpadna na zatracenie/ gdyz lubo pytaja
sie o CZXKXstusa ktoby byl/ y wslyszawszy ktoby byl/ ze jest
Zbawiciel/ Swiety/ niewinny/ dusze kazdego miluiacy/
za nie wshytke odwagi czyniacy/ az do smierci sie za nie
zastawiajacy; oni co by mieli isc do zbawienia pogardzaja
Zbawicielem; co by mieli bydz swiety mi/ grzechami sa
zarazeni; co by zyc mieli w niewinności/ napelnieni sa zlo-
sciami; ktorzy by iedyney dusze przestrzegac mieli/ y oney
sianowac/ maa one za naypodleysha v siebie/ y owsem
oney nie nawidza/ gdyz iey wshytich y wiecznych niesze-
scia zycza; co by dla CZXKXstusa na wshytke sie choc nayo-
ciezsze rzeczy odwazac mieli/ oni y maley sie rzeczy czynie
dla Chrystusa zbraniaja/ dusze y cialo/ wshytke ci/ do-
starki/ dobre mienie/ dla sadz swoich/ respektow/ ro-
stosy/ wciach/ chwaly prozney/ przyiaciela duszy skodli-
wego/ honorku/ existimaciey/ zgola losa/ a dla Chri-
stusa maley rzeczy uczynic/ dac choc co malego zgola nie
chca; co by mieli y tysiac smierci dla CZXKXstusa podey-
mowac/ y za niego sie na drobne stuczki dawac siekac/
oni maluczkiego vmartwienia/ w iakiey sie rostosy zwy-
ciezenia/ podiac niechca/ y CZXKXstusa za lada frastke po-
rzucaja/ onego opuszczaja/ iego odstepuja/ gdy grzechy
takie ciekie popelniaja/ zaczynam CZXKXstusem pogardzaja.

Tu quis es? Tys kto jest v ludzi/ duz ludzkich
milosniku/ naymilszy JEZU? Tys kto jest/ dobroci/
moia/ v czlowieka dla ktoregos wshytke cos mial lo-
zyl? Nices ty zgola v czlowieka/ iakoby sie nie znal
czlowiek/ tak sie o robie pyta czlowiek/ tak o ciebie dba
czlowiek. Tak mowi do ciebie czlowiek: Tys kto jest!
Cozes ty v mnie/ nizaces ty v mnie/ nices ty v mnie/ ro-
stos/ ta v mnie; pomsta nad nieprzyiacielem/ ta v mnie;
Bogactwa/ te v mnie; Pycha/ wynioslosc/ ta v mnie;
L 3 pitan.

piłaniśtwo / to w mnie; A tys nie w mnie / bo Projesz ty jest /
Ktos ty jest JEZU / abys byl w mnie w takiej powadze?

Salmi cie Kochany JEZU / jes w takiej wadze w ludzi /
żal mi cie / pościacho iedyna moja / zis tak nie w czlowie-
ka. A zis Tyś kto jest w duszy mojej? Tys wszystko moje
dobro / tys sam nad wszystko / w mnie nie wszystko w gla-
dem ciebie. Znam cie za mego / milować cie chce iedyn-
go / y na wszystko sie chce odważać dla ciebie samego Ty
mnie bądź JEZU iedynym.

Páragráph Trzeci.

Tys kto jest? Biedy cie Bog oświeca / do takiej cno-
ty / do dobrego uczynku pobudza / przez kogo do do-
brego napomina / od czego złego odwodzi / abo przez
wewnętrzne natchnienie / abo przez czyie napomnienie / lubo
przez głos Różnodytejski / lubo też przez takie utrapienie /
frásunek / nieszczesie / iaka cudowna sprawa / abo też przez
smierć bliźniego / przyjaciela / rodziców / powinnych /
pokrewnych; na ten czas rozumiey / że cie przywodzi do te-
go / abys sie pytał o Chrystusia / y szukał swego zbawienia;
gdyż enoty nabywać / w dobrym sie uczynku obierać / do
dobrego żywota sie mieć / a od złego żywota / od grze-
chow wciekac / nie innego nie jest / tylko sie pytać o Chry-
stusia / ktorymby on byl / iako on też był / y iako świętym
byl / abys zrozumiał wśy że takim byl / tys też chciał byś
jemu podobny; a z tym trwać w tym podobnym życiu
aż do śmierci / mogli byś być przez łaskę tego zbawionym.
Jeżeli tedy dopyta wśy sie o Chrystusia / y wznawśy żywot
Chrystusow świąty; chcesz też być świętym / porażaś so-
bie na ten czas Chrystusa; jeżeli zaś wiedzac co jest Chry-
stus / nie chcesz taki być iako Chrystus / pogardzaś pe-
wnie Chrystusem / y robisz na potępienie / nie zbliżenia
pomocy Bożkiej / y oświecenia tego / ale ze swojej złości /
nie chce

nie chce czynić według Bożkiego oświecenia / Prore pro-
wodzi na zbawienie.

Ktoby mi stawil w sercu moim iasne o moim Chry-
stusie to: Tys kto jest? żebym ja poznal Chrystusa / y był
iako był Chrystus na świecie? Boże mój stawie mi iasno
Chrystusa mego na sercu moim: Tego / który był przez
wszystkie lata bez makuly / abym sie chronil najmniejszey
zmazy. Tego / który byl wśytek łaskami Bożymi napel-
niony / abym ja iako w najmniejszey był łasce Bożey. Te-
go / który byl od poczęcia swego we wśelkich cnotach do-
skonaly / abym ja już w takim wieku poczynal droge do-
skonalsci. Tego / który wśawicznie do tego serce miał
obrocone / aby to czynil / to mowil / to myslil / coby znay-
wierszym bylo w podobaniem Oycá przedwiecznego / abym
ja nigdy nie odstepuiał od woli Bożkiej / czynil / mowil /
myslil z iako najmierszym w podobaniem BOGA moiego.
Tego / który wmyślnie chciał sie werniszyć y wylac w cier-
pieniu dla najmilszego Oycá / dla czci tego / y pozyskania
czlowieka; abym y ja wydal sie wśytek BOGU na wyni-
szenie / na oświadczenie cierpienie dla samey chwały moiego
Boga / y dla zbawienia wielu ludzi.

Staw mi tak Boże tego / który miły sercu twe mu / mile-
go sercu memu. Staw mi tego nad ktorego niemaś po so-
bie nie milszego / aby mi też byl najmilszym. O wierze glu-
pieby bylo serce moje / gdyby w tym kochać nie chcialo /
ktory jest dosć sercu Bożiemu! w ktorým Bog po sobie za-
wiał wśelkie kochania! O wierze glupieby bylo serce mo-
je / gdyby sie od kochanego JEZUSA / tak wstawionego
w serce / odwracalo / w ktorego serce serokie Boże wśy-
tko jest zawśe wlepione. O serce moje / nie odwracay sie
niżej od kochanego twego JEZUSA / ale sie zawśe wlep
w JEZUSA. Nie boy sie aby sie patrzec nań wprzysłowilo /
wierz mi / że w każdym moment / będziesz sie z dal piękniejszy
JEZUS, tak że musisz na każdy moment mowić do niego
milo;

mile; Tyś kto jest? Co raz/ toś sercu memu JEZU pier-
nieć się / a zątem miłszy sercu memu. Co raz/ toś sercu me-
mu inśy / a zątem sercu memu przyiemnieć się / że z ciebie
niemáš wprykrzenia / ale są mile wciechy. Ty któryś
jest wśelaka wciecha / bądź mi wciecha po wśytkie czasy/
bądź mi na wieki.

Párágraph Czvvarty.

Tys kto jest? Święty Chryzostom wważając to posel-
stwo Baplanow od Żydow / mówi: że się stało z za-
zdrości przeciwko Chrystusowi / y że skęży zazdrości py-
tali Janá: Tyś kto jest? chcąc aby nie CHRYS TVS / ale
Jan za Messyáša był miány. Zdąłoby się komu że to z ży-
czliwości poszło poselstwo przeciw Janowi / że go pytała
Tyś kto jest? alie poszło z niechęci tak ku Janowi / iako
y JEZUSOWI. Ku Janowi iáwna niechęć / gdyż go tym
chcą mieć czym on nie był / chcą go mieć Messyášem / a
on prostym / lubo świętym człowiekiem. Ku Jezusowi /
gdyż go tym nie chcą mieć / czym jest. Messyášem prá-
wodziłym JEZVS / a oni inśego z Messyáša chcą mieć /
do inśego poselstwa wypráwnia / z inśym praktyki czynia /
inśego namawiaia / aby się znał za Messyáša.

Bywáia y teraz tácy posłowie do człowieka. Przy-
chodzi o sobie zbytne rozumienie / wyniosłość nad drugie-
mu / które przykładáia coś więcej człowiekowi o człowie-
ku / niż widzą w człowieku; czynia tym człowieka czym
nie jest człowiek; czynia go pobożnym / a on niebożny;
czynia pokornym / a on pyśny; czynia czystym / a on nie
czysty; czynia doskonałym / a on nie ma z doskonałości.
Mówia ci często: Tyś kto jest? chcąc człowieka o wielkie
rozumienie o sobie przywieść / niż w rzeczy samey człowiek
jest / aby zwiedli człowieka / żeby z wiedziony / y nápoiony
opinia o sobie / że jest tym czymby miał być / nie stáral
się o to / aby tym został czym ma być. Dobra rada / niech
sobie

sobie człowieka nie pochlebując powie kto jest / pytając się
sam siebie. Kto jest / a pewno odpowie posłem / że nie
to jest / czym go posłowie będą mianuia.

Nie day się zwodzić człowiecze nikomu o sobie / gdy
cie tym czyni czymś nie jest / abyś się miał znać za takie-
go iakimes nie jest: rączy się znay sam czymś jest / abyś
mógł postąpić do tego / czymś nie jest / y stáć się tym /
czymś nie jest.

Wśytkie mniemania / existimácyie / opinie / pochleb-
stwa ostąpić precz odemnie / nie słucham waszego / Tyś
kto jest fałszywego / słucham mego Tyś kto jest prawdzi-
wego / y będą się miał za takiego / iakiego mnie sumnie-
nie pokazuje / gdyż takim iestem v Bogá / iakim jest wrze-
czy samey. V BOGÁ żadne pochwały nie nie przydadza
człowiekowi. Tym zámśe człowiek v BOGÁ / czym jest
wrzeczy samey. Nie tym jest człowiek v BOGÁ / czym
jest v ludzi / abo więc v siebie samego sobie pod lebnego.

Bywáia y teraz tácy posłowie do człowieka / gdy owo
zwasiuwszy się na kogo / chociaż godnego części wśelkiej /
godnego iakiej godności / sposobnego do vrzedu / przy-
znac go niechca godności godnego / do vrzedu sposobnego /
a to z samey zazdrości / y zaráz chcąc przeszkodzić godne-
mu temu / czynia rozmaite praktyki / czynia z drugimi ná-
mowy / aby godnego nie obierali na vrząd / a do nie go-
dnego / nie sposobnego do vrzedu / wole y vorá swoje stlá-
niáli / enemu vorá y glosy dawáli. Samego náwet nie
godnego / ięzykiem godnym czynia / sposobnym czynia /
lubo nie czynia sercem / chwala vśty / y temu samemu iegoż
stáwiaia przed oczy: Tu quis es? Tyś kto jest? Wiedz
tylko o sobie / żeś ty człowiek godny / ná vrząd ten / ná te
godność sposobny: ia z mego miejsca dam na cie vo-
tum / gdyż nád cie nie widzę zacniejszego / w talentá o-
zdobniejszego. Co kto jest względem ciebie / za nie wśy-
scy względem ciebie. Nac to ten a ten / ale Ty ktos jest

Coś ty więcej nad niego / y porównania ten nie ma z tobą. A tak choć nie godnego / mniemaniem o sobie nadyma / aby o sobie więcej rozumiał niż jest; a drugiego z godności z rzędu stracił / godnego wszelkiej godności / czyniąc dosć swojej nienawości.

Obludny świecie / takich nauczają ludzi fortelow / aby cnotliwych / do innych ludzi / za niecnotliwe wdawali / a nie cnotliwych / niepożytecznych Bogu / Rzeczpospolitey / Zgromadzeniu taktemu / żeby za cnotliwych zalecali. Skąd maś obludny świecie ten pożytek / że coby miała być wiążka BOGV chwala / Rzeczpospolitą y Zgromadzeniom w dobrym pomnożenie / gdyby godni / cnotliwi rozdzielili; to jest nie część Bogu / wpadeł Rzeczpospolitym y Zgromadzeniom / gdy nie godni / nie pobożni na rozdach zasiadają.

Kto tak dobrym y godnym przedstawia / kto niegośdnych / zły / wysadza / będzie miał za co przy śmierci swojej odpowiadać. Ciężko przy śmierci / gdy dusze grzechy prywatne naciśkają / a coś gdy publiczne zaduszą. Młoda rada / każdego sadzić według każdego cnoty y godności / a bez respektu y bez zazdrości ku pożytkowi polskiemu to co ma człowiek przyznawać. Szkoda wysadzać na godność tego / który y sobie y drugiemu zguba będzie; a zazdrość przez odrzuciwszy / dobro polspolite jako naybarższy pomnażać / przez takiego / który temu sprostać chwalebnie może / pożyteczna jest.

Páragráph Piaty.

Tys kto jest? Nie trąśli Posłowie na trzcinie / ktoraby się miała zachwiać choć trochę / na tak wielkie faworow wiśtry. Mocny filar Jan święty / namniety się wielkim faworem nienachyli / aby miał więcej o sobie rozumieć niż jest / choćby Posłowie wielkiego temu stawiała przed

przed oczyma niż jest / Jan się stawia przed Bogiem tym czym jest. A czymże się stawiał Jan przed Bogiem? Stawiał się Stworzeniem Bóstw / niemającym nic od siebie / mającym duszę / y ciało od Boga / rozum od Boga / wszystkie przyrodzone przymioty od Boga / wrodzenie zające od Boga / zdrowie od Boga / wrode od Boga / włożenie w dobry proporcji członków od Boga / sposobność do prac y umiastność / wytrwanie wszelkich ciężkości na puszcy / od Boga. Nadprzyrodzone zaśie wszystkie cnoty / od Boga. Niewinność dusze laśte w wielkim stopniu / miłość ku Bogu / ku zbawieniu dusz / prace około nich żarliwe / w Bazaniach / w przywodzeniach do pokuty / od Boga / wytrzymywanie więzienia / śmierci dla Boga / od Boga. A tak na słowa Tys kto jest. Jan zaraz sobie odpowiedział na sercu. Tys Janie nic z siebie jest / y na ciebie y na duszę co maś / od Boga jest / zgola nicś z siebie / alles wszytek od Boga / z Boga. Pokorny Jan zna że niczym jest.

Tak o sobie pokornie trzymał y Franciszek S. niczym się przed nim stawiając / gdy na modlitwie długiej wszystko to powtarzał do Boga. Quis tu Domine & quis ego? Coś ty mój Panie / y co ja względem ciebie / ja nic względem ciebie.

Do takiej pokory Zbawiciel przywodził Święta Katarzynę Senensta / gdy się jej pokazywały / do niej mówił. Beata eris si noris quis sum ego. Ego sum qui sum, tu es quae non es. Błogosławiona będziesz jeżeli poznaś krom ja jest. Jam jest którym jest / tyś jest kromas nie jest.

Páragráph Szosty.

Tys kto jest? Znaś się żeś wszytek od Boga? że ciasto maś od Boga / członki / zmysły od Boga? O ciało od Boga / o członki od Boga / o zmysły od Boga / a godziś się tym co od Boga jest / walczyć przeciwko BOGV? tymi oczyma / tymi rękoma / tymi wśami / tymi wargami / tym językiem / tym ciałem / godziś się za

blić Bogą? Narożęsto dal cłonki/ zmysły/ Boże moy
człowiekowi/ aby cis nimi człowiek zabił? Niebezpie-
czonki/ niebezpieczne zmysły/ niebezpieczne ciało/ rożęście smia-
te/ że bedac od Boga/ przeciwko Bogu biciecie. Dotrys
moy Boże/ y owsem dobroci iedyna Boże/ że niedbając
y iakby nie pamiętając na to coś jest/ dopuszczasz siebie/
obrażać/ temu który od ciebie jest/ a z siebie nie jest/ y
tym dopuszczasz ranić siebie/ zabić siebie/ które jest wszy-
tko od ciebie. Tys kto jest Panie/ tys kto jest Boże? nie
poietys w dobroci Boże/ żeś na sie st vorzył wszystko w czło-
wieku/ aby mógł człowiek zabić ciebie/ lubos nie na to
stworzył/ aby człowiek zabił ciebie.

Tys kto jest człowieczę? czy wolen od ciała twego/
od zmysłow twoich/ twoy wlochany Stworzyciel? Ktos
ty jest/ czy chwalcą Boga? czy zaboycą Boga? Bylem
moy Panie/ iestem y ieszcze zlosnik wierutny/ alec wiecy nie
chce zlym bydz Panie/ wszystko z ciałem/ z duszą/ zmysłami
chce bydz na chwale twoie/ ty mi badoś duszy y ciała mego
miłosnikiem/ a daj żeby były/ żyły/ tylko na chwale twoie/
iakoś ja cały chce chwalić ciebie.

Páragráph Siodmy.

Tys kto jest? Spytay sie ieszcze człowiecze Tys kto jest?
a poznaway przykładem Jana świętego Ktos jest. Jan
S. poznal istote swoie/ iakoś wiażył wyży/ że był od
Boga zniszczonego stworzona/ ale na część Boga y na wszy-
tkę wola iego stworzona. Znaś że ty żeś ty zniszczonego y
żeś tylko na część Boga/ na wola Boga? Często moy
Panie rozumiem tak o sobie/ iakobym nie był zniszczonego/
iakobym nie był od Boga/ gdyż wszystko często w siebie
wy niesiony/ iakobym nie był zniszczonego/ częstom nie jest
na część Boga/ ale jest na nieczęść Boga/ częstom swej wo-
li nie Boskiej woli.

Pára-

Páragráph Osmý.

Tys kto jest? Jan Światy poznal miarę swoie/ poznal
że był mały/ oto tylko iako rościagnione iego rece: po-
znal że między tak wielu ludzi iako ich wiele świat liczy
on był sam ieden/ wliczbie z nimi nie porównany/ y żadney
proporcier do nich niemający. Tys kto jest w siebie? Bez
miary/ zdasz się sobie że glowa dosięgaś nieba/ y żeś ty na o-
n wszystkie ludzkie. A tys nie względę wszystkich/ tys ieden wzgle-
dem wszystkich; a coż jest ieden człowiek względem wszy-
tkich? a bierzcie coś jest względem Aniołom wszystkich? a
bierzcie coś jest względem samego Boga? Ten jest bez mi-
ary/ a ty masz miarę w samym tobie/ tylko jest iako rozszerzyć
rece możesz. Toć taka rzecz nie wielki/ daleko ieszcze nie-
bo od ciebie. Ty tyle świata swoia osoba zastąpić możesz/
ile miara statury ciała twoiego wyciąga/ toć nie napelniasz
iedny choć ciasney Pomory/ a mni wszystkiego świata/ a
przecies taki w siebie że sobie miary nie dajesz. Mierz się
swoi przedzia/ nie mierz się przedzia całego świata/ nie mierz
się przedzia niebieska/ mierz się za małuczkiego. Małuczkiem
Panie/ y chce aby mie wszyscy za małuczkiego mieli/ za
takiego iakim jest/ rozumieli.

Páragráph Dzievviaty.

Tys kto jest? Poznal Jan święty/ że był z ciała słabe-
go y skazitelnego złożony/ wszystkim chorobom/ przy-
padkom podległy. Poznal że według poządliwosci był
podobny bydlecui. Poznal że według duszy podobny był
Aniołom/ znal się bydz rozumny/ wolna wola mającym.
Tys kto jest? Znaś że y ty nature swoie/ znaś że iakoś jest
słaby na ciełe/ podległy śmierci niespodzianej. Jeżeli znaś
toć sobie zawnie śmierć obiecujesz/ toć sobie długiego wie-
ku nie obiecujesz/ toć się na śmierć zawnie gotujesz? Jeżeli
znaś że dusza podobny Aniołom/ toć niechceś żyć żywo-

m 3

rem

tem bydlącym ale Anielskim; toć niepozwalasz nie posiadłości / ale ślestaś abys był sprzeciwiając się wszystkim / czego chce po tobie zła posiadliwość.

Tys kto jest o bydlęcy człowiecze / który nieżyłszy iż-ko człowiek / ale żyłszy gorzy niżli bydle / puszczając się na wszelką posiadliwość / y wniey bez miary się zabawiając / y owszem do niey abys był pobudzony / rozmaitych sposobów szukać / czego nieczyni bydle. Mizerne człowiecze / dusza podobny Bogu y Aniołom / iżkoś daleki od podobieństwa Anielskiego - a barzciey od Boskiego? Czynisz też grzech Bog? czynisz grzech Anioł? Nieczyni nigdy na mniejszego / ale ty brodzisz w największych. A bywa to często że y dla ozdoby ciała podobieństwo Anielskiej postaci / a dla regoż ciała ozdobnego / jestes cięższymi grzechami obłożony / gdyć ta ozdoba grzechom jest cięższych przyczyna. A ciałem y duszą garniey się człowiecze do żywota Anielskiego.

Parágraph Dzieśiaty

Tys kto jest? Na to pytanie Jan święty wspomniawszy o tobie na rodzice swoje / y vznał że był Synem Ojca Zachariaśa y Marii Elżbiety / których y tego przodek był pierwszy Adam y Ewa / dla których grzechu on się też poczał w grzechu / lubo od JEZUSA w żywocie poświęconym został. Co vznałszy / iako się poniżał przed Bogiem / bacząc / w iakim był niebezpieczeństwie zbawienia / gdyby go był JEZUS / nie poświęcił / w iakim stanie był / gdy w grzechu był nieprzyjacielem Boskim / zarażonym najcięższą / która może być / zaraza.

Tys kto jest? w grzechu poczęty / od któregoś nie jest w żywocie poświęcony. A gdybyś był tam zadufony / nie byłbyś był zbawiony. W grzechu zrodzony / od któregoś na krześle omyty / nadszły poświęcony. A kiedybyś był przed krzeseł iakim przypadkiem zabity / tobyś był nigdy do znajomości

śmierci y do widzenia Boga przypuszczony. W grzechu żyjący. od któregoś tak często przez struchę y spowiedź uwolniony. A gdybyś do struchy / ani do spowiedzi brzo nie przyszło / tobyś ty był wiecznie potępiony. W grzechu podobno żywot kończący / od którego po śmierci nie możesz już być wolny. Tys tedy ten jest / zrodzicow grzesznych / w grzechu poczęty / w grzechu zrodzony / w grzechach a barzo ciężkich żyjący; ale tym byś miał / abys już nie był w grzechach żyjący / ale tym miał być / abys nie w grzechu umierał / ale w światłości / aby dla twej pokuty / dla twego życia światłości / y samo niebo spodziewienia wołało na cie przy śmierci / Tys kto jest wielkimi enotami opływający? a on żeś to jest zonych rodzicow / z onego żywota tak bezcenne uwolniony / teraz tak słiczny.

Obym taki był! JEZUS mój dobroćliwy / którybyś w Aniołom przyszedł przy śmierci w podziwienie. Ani rodzice / ani w grzechu poczęcie / ani w grzechu życie / nie niezawodzi żadnemu / byle tylko za grzechy pokutował / a duszę swoją przed śmiercią poświęcał. Lecz wezias od grzechu trzeba te dusze odwozić / wezias się potrzeba iść pokuty / wezias wszelkiej światłości / gdyż niebezpieczna w grzechu żyć choć jeden moment / z którego wieczność zawiśła; y wezias potrzeba skłonności zle vprztać / by zaś przy śmierci do grzechu zwyczajonego w grzech niawprawy / a z tym człowiek bez pokuty wpaść by musiał na wieczne maki.

Parágraph Iedenasty.

Tys kto jest? Z tego pytania śniela Janowi świętemu zabawa dla której był od Boga posłany / y vznał że był przesłannem Mesjaszowym / na to od Boga obranym aby wszelkim ludziom opowiadał Mesjasza / na to w żywocie poświęconym / aby świętego zawiś / poświęcony

my ludzom ogłaszał. A uznawşy to / rzecz sãma / do-
brze / w swiatobliwym ʒyciu mowił do ludzi o Mściszu/
wskazował ludzom / czyſty y ſwiecy / czyſtego y ſwietego.

Tys kto ieſt? Vznay tu ſtan ſwoy / vznay powołanie
ſwoie / iaka maſz zabawę na ſwiecie / czym ſie teſz bawiſz.
Czyſ Senator? y ieſeli ʒnieſz iako ſenatorowi przynaleſz /
iakoſ w Senacie? czy nie prywatniec dobro przed oczyma?
Jeſeliſ Pan? maſz poddane / iako ſie z nimi obchodiſz?
czy nie wyciągaſz / czego oni nie powinni? czy zãbiegaſz
aby w Pańſtwie niſt krzywdy nie miał / a zwłafcza prawã
Boſcielne aby były nienaruſhone / wſadach aby zãrſemiego-
ſce miała ſprãwiedliwość; granice ʒeby były obrona opa-
trzone; Fortece Zamki aby były reſtaurowane; czy ſie ſtã-
raſz abyſ nie był podpãnym twoim złym przykãdem? Je-
ſeliſ ſolnierz / czyſ tpierny zãwſe w potrzebie? czy nie maſz
zmowy znieprzyaciãlem? czy ſłużyſ tam gdiſe ſprãwiedli-
wã? czy tak wiele maſz ludzi / koni / iako ʒold bierzef? czy
nie lupiſ gdiſe ſie obracaſz / y krzywdy zã ſoba y przyſelectwa
ciãżkich nie prowadziſ? czyſ zãwſe gorow na ſmierć zwo-
lnym ſumieniem / ktory zãwſe ſmierci ſukaſ / gdy ſie po-
rykaſ? Jeſeliſ kupiec? vznaway iãk ciãżkie czyniſ ofu-
kãnia? iãk czefo miãſz gdiſe ciã powinien zplãci? Jeſeliſ w
Kãdſie wiãtkim mieſcie? vznay iaka maſz omie-
iernoſć / iãkis na ſedach? iako przeſtrzegãſ aby miãſto
wolne od złoſci bylo? aby lud poſpolity wprzedażach ʒy-
wnoſci / nie cierpiał obciãżenia / y targi nad ʒãmiar aby
nie były woenie podwyſhone? ieſeli na to maſz pilne oko /
aby bez wſelkich reſpektow Kãzdemu była ſprãwiedliwość?
aby mury / mãietnoſci do miãſta naleſiace / ſolwãrtki ſie nie
pſowały / czynſe nie ginely / a wſetec prowent na to ſie
obracãł na co ieſt poſtanowiony? Jeſeliſ rzemieſnik? v-
znay ieſeli rych ktorym co robiſ nie ofukiwãſ? iako bãrzo
wyciągaſ / choc zã to twoiã robotã nie ſto? rãd prze-
ſtrzegãſ

ſtrzegãſ abyſ niſko nie wblizyl abo wzofłã wieniu ſobie iãkley
mãteriey / abo teſz wſepſowaniu robory? iako przeſtrzegãſ
aby czladkã przy robocie nie obrazãłã Pãnã Bogã / y ſtã-
rſy młodſzych nie pſowali. Jeſeliſ goſpodarz inſy? vznay
coſ ieſt w domu ſwoim / czy nieutrãtni? czy podciãwie ſie ſprã-
wuiſ? czy przy boiãzni Boſzey ſtãraſ ſie o to / aby y ʒonã
y dziãtki mieli potrzebne wychowanie? iako teſz dziãtki
wychowuiſ? co mãia zã ćwiczenie? iako ſie ma młãrã
malſhenka? Co teſz vznãwãc ma y malſhenkã.

Jeſeliſ w Duchownym abo Zakonnym ſtanie? vznay
ieſeliſ ieſt tym czym ſie mianuiſ? ʒyieſ ieſeli duchem / nie
ciãlem? ieſtes Duchowny. ʒyieſ ieſeli w wieſzach zakon-
nych / ʒe ſlubne wieſzy ſã wcale / reguly ʒadney nie prze-
ſtepuieſ / ieſtes Zakonnym.

Tys kto ieſt Zakonny człowiece? robiſ ʒe na wielkã
koronã niebieſkã? poſtepuieſ ʒe w cnotach? ciãgnieſ ʒe do
naywyſſey doſkonaloſci? Pobudzaſ ſie do tey czefo Bern: Bern:
nãrd S. mowiãc ſobie czefo Bernarde dic, quare hic?
Bernãrdzie powiedz czemu tu? czemuſ tak? Bernãrdzie?
ſwiecy ciã ſie pobudzał Zakonnik. A ty grzeſny Zakoni-
ku czemu teſz ſebie nie mowiſ. Quare hic? Czemu tu?
Czemu w tym niedbãłſtwie? w tym oſpãłſtwie? w tym pro-
ſnowaniu? w tym nie poſtepowaniu / w tym ode dnia do
dnia poprãwe odkładaniu? aby tytko nie trzeba mowid
czemu w tak ciãżkim grzechu dlugo leſeniu. Boſe moy
ktom ia ieſt? wiem ktom ia ieſt / y ty wieſz lepiey ktom ia
ieſt / niech ʒe bede tym / ktorym byd ʒe powinien.

Párágraph Dvvãaſty.

Tys kto ieſt? Vznay y to Jan ſwiecy z tego pytãnia /
ʒe wedlug ciãta wſytkim był niedoſtãtkom podlegly /
ʒimnu / goracu / glodowi / pragnieniu / chorobie / ranie / ſmier-
ci. Wedlug ʒas duſy / boiãzni / ſciãnieniu ſerca / teſtno-
ſciom /

ściom / gniewowi / y inszym ciemnościom rozumu / y woli o ciemnościom mogli podpadać / według natury ludzkiej swojej / dla tego się też robakiem być znał / y wiastym się nie czynił nad tego / czym był.

Tys kto jest? A na ciebie y na duszy niedźny. Na ciebie chory / nie sposobny do pracy / słaby do wytrzymania czego dla Boga / pieczętliwy w umartwieniu / nie naradzający się na zimno / ani na upalenie dla czi Bostkiej / brzydzący się postami / wygadzaający sobie we śpaniu / zgolił wszystko co utracić ciała może od siebie odpędzający. Nładuszy zaś by namniey nie włożony. Raz cie boiażn porwie / drugi raz zbytnia śmiałość; raz będziesz ciasnego bardo sumnienia / a inszego czasu przestronnego; teraz wstępnosci / a zaraz porym iakbyc ninaczym nie schodziło; gniew teraz erapi ciebie / a wniekt cates zbyt wamierzony / e y na złość by namniey się nie poruśsał.

Tymes jest człowiecze / a day Boże byś to znał kiedy do siebie / abyś włożył w affektach dusze / wydał się ciążem na wszelkie umartwienia / wiedząc że im więcej tu gnieś się dla Boga / tym też więcej weźmiesz od Boga.

Párágraph Trzynasty.

Tys kto jest? Znał Jan święty że był między niebem y piekłem / y że był na ziemi wygnanym; dla tego też był ciał na ziemi aby się dostał po wybawieniu zochłani do wiecznej chwaly.

Tys kto jest? Jesteś na wygnaniu / mieszkaś między niebem a piekłem. Będzieśli robił na niebo / poydziesz do nieba; będzieśli robił na piekło / poydziesz do piekła. A co by mi porym bydz człowiekiem gdybym nie przyszedł do końca mego / y nie był z Bogiem wiekusić? Co by mi porym mieszkać na ziemi / gdybym się nie miał na niey dobić niebieskiej chwaly? Tys gozie jest człowiecze pamiętaj na to wstawicznie / żebyś wygnaniec nie zapamiętywał.

tywał o odczyźnie / a robiąc na nie / dostał się do niej po robocie.

Párágraph Czternasty.

Tys kto jest? Wspomniat yna to Jan święty kiedy się urodził / iak długo żył / y że przedko miał umrzeć / y dla tego na pytanie się upokorzył. Tys kto jest? Ocoś cię na ziemi. Liczysz sobie rok narodzenia / liczysz lata żywota / liczysz miejsca / miejsca / liczysz zabawy / to wszystko widziś że iak cię przemienilo. Zostać termin śmierci / Ekorzy kiedy y kiedy cie zażalenie nie wieś. Tobo robie było do brze / gdyby cie śmierć zażalała w wielkiej łasce Bożej / w doskonałości / zjednoczeniu z Bogiem / w żadach niebieskich / w restnicy na tym świecie / że nie widziś Boga swego / gdybyś wyszył myśla y wola był w wieczności / Lib: 18
na ten czas bowiem był byś szczęśliwy. Święty Grzegorz Mor: wcz iako kto może dostać się do wieczności / y stać się błogostawionym na ziemi. [Nam vt Beati atq; æterni simus in æternum, imitemur æternum. Et magna nobis est æternitas, imitatio æternitatis.] Abyśmy byli błogostawionymi y wiecznymi na wieki / naśladowymy wiecznego. Wielka nam jest wieczność / naśladowanie wieczności. Ale ktoż to naśladowie wieczności? Ten który żyje według wieczności / czyni sprawy y służące do wieczności. Ten który robi na niebo / y na świecie żyjąc żyje Bogu / a zażywać dobr doczesnych / porzy ich tylko zażywa / poży służy do wieczności Boga / y nie zażywa gdy się pokazuje obraza Boga. Tys kto jest? Robisz że ty na wieczność / pamiętaś że że wszystko iak cię przemienia / a tylko zostawa to co się dla Boga y dla wieczności uczyniło? Wieczny mój Panie kiedyś ja bede robił na wieczna wieczność / kiedyś co poczne czynić dla wieczności? Kiedyś to przyjdzie kiedyś w które rzęce. Terazem poczał robić na niebo Terazem poczał służyć Bogu / dobiłam się teraz wiecznej sercu y duszy mojej wieczności.

wieczności. Oroż teraz niechay to będzie Kiedy/ albo raczej niech teraz będzie to Teraz/ żem począł mówić Bogą teraz/ którego zaraz milnia teraz.

Parágraph Piętnasty.

Tys kto jest? Nioścerek spoyrzał na sie Jan święty po tym pytaniu/ y obaczył sie stojącego/ w wielbłądza skórze odzianego/ bosko chodzącego. Vznał sie golorozewski/ ale przecie osoba przesłanca na sobie mającego. Tys kto jest? Oroż raz potrzebuiać siedzenia/ drugi raz leżenia/ trzeci raz stania. Teraz chodzisz/ a zaś inzego czasu kłeczysz. Szata zaś twoja y odzienie/ iako stan niesie. Jesteś świeckim? odzień a twoją świecką/ świeckiego ciebie pokazuje. Jesteś duchownym? suknia twoja duchowna/ duchownym ciebie wyraża. Znać sie każdemu z strony swojego stanu potrzeba/ y z skóry która jest odziany/ do życia śacie należytego wzbudzać sie trzeba. Często więc śać doś głośno woła na duchownego Tys kto jest? a przynależysz w tej sukni/ robie takowa sprawa? godzisz sie tobie to czynić duchowna śać odzianemu? a słuchasz tego duchowny? bynamniey. Dla tego często takowi/ którzy przeciwko swemu czynić chcą co powołaniu/ skóry duchowne zrzucą/ świeckie na sie biorą/ aby takowych głosów nie słuchali. Tys kto jest. Ale przecie te głosy słyszeć musza/ gdy żnich świętey tak przewleczonych barzo sie gorzą/ onych pytaia Tys kto jest? A jeżeli sie na takie mowy zawstydząć powinni/ iako sie nie musza wstydić/ gdy ich przy śmierci Bog spytá. Tys kto był wone godzinie przewleczony? Alec luboby suknia duchowna nigdy z człowieka nie zchodziła duchownego/ jeżeli duszą będzie grzechowa śać przyodziana/ będzie sie pytał BOG surowo Tys kto jest? Ani odzieia choć ostra/ ani twarde leżenie/ ani długie stanie/ ani kłeczenie/ ani bieganie/ ani siedzenie/ do m. ba

do nieba nie niepomozie/ jeżeli duszą od grzechu niewolna będzie.

Tys kto jest o duszo moją/ nie pochlebiać odpowiedzi sobie/ czyliś ty duszą człowieka katolickiego? duszą zaś ty człowieka zakonnego/ duchownego? Na ciebie/ y powierzchnymi obrzadkami/ wydaie sie coś katolickiego/ duchownego/ zakonnego/ na duszy nie nienależy do takiego! O duszo moją miew to na sobie enota/ co zwierchu wyrażaś śać/ nie będzie sie mógł Kochany BOG twój na patrzyć ciebie/ ale żmilości ku tobie/ ku twej ozdobie rzeczy/ Tys kto jest? ona zaś ty dziś co wczorá? ona zaś ty jest wieczór/ co poranu? barzoś sie woczach moich odmieniła? co raz toś woczach moich piękniejszy? Dajmi to IEZU bymciś sie żaśse lepiej podobal/ ia chce ozdabiać siebie/ ty doday rady/ doday umieiwości moy Mistrzu S.

Stosowanie do Nasw: Sakramentu.

Parágraph Szesnasty.

Tys kto jest? Jeżeli kiedy/ tedy gotuiac sie do Naswieżego Sakramentu potrzebne to pytanie/ Tys kto jest? Prawnie y wrzedownie postąpili Żydzi z Janem świętym posylając Kapłany/ aby go pytali Tys kto jest? co sporządził Bog/ żeby wymowki niemieli/ iż sie prawdy o Messaszu dowiedzieć niemogli. Do tych którzy przyślepuia do Naswieżego Sakramentu Rosciol posyla prawnie y wrzedownie Kapłany/ aby sie oni Kapłanom opowiedali/ czyni sa/ y żeby Kapłani ich pytali ktorymi sa: z skład też każdego pytaia na spowiedziach Tys kto jest? Co masz za dusze? co za grzechy na niej? aby człowiek wymowki żadney niemiał przed Bogiem/ i do przyięcia prawdziwego Messasa w Naswieżym Sakramencie/ nie mógł dostać przygotowania gruntownego/ gdyż Kapłani

dosyć iasnie na spowiedziach wypytali / Tyś kto jest / dosyć wyraźnie namieniali spowiedaiacemu się grzesznikowi / aby w klar y szczerze wyznał grzechy swoje / y przez wyznanie godne uczynił / do przyścia Pana / przygotowanie.

Kto tedy chce przyść Naswierchy Sakrament / ma naprzod przed spowiedzią spytać się siebie / Tyś kto jest / Od ostatniej spowiedzi wiakies wpadł grzechy / tak wiele razy śmiertelne uczynił / y nie nie pobłażając sobie / ani też składając na iniego / wstyd škodliwej duszy odrzucać na stronę / ma sobie postanowić że się szczerze objawi spowiednikowi y duszę wyleje przednim dostatecznie. A przystępując prawnie / (to jest wzbudziwszy strach za grzechy swoje) do spowiedzi / jeżeliby spowiednik spytał takim grzechu. Tyś kto jest / ma wszystko szczerze spowiednikowi wypowiedzieć.

Kto lekko rachuje sumnienie swoje mieć duszę grzechami ciężkimi obłożoną / kto bez strachu przystępuje / kto nieszczerze z spowiednikiem idzie / y tak grzechow na spowiedzi / ten nie powiada szczerze czym jest / a zartym nie godnie do Boga swego przystępuje.

Tyś kto jest / który śmieś ze złym wmysłem przystąpić do Kapłana / abyś zartął coć serce dreczy / y przeszkoda czyni do przyjmowania Pana godnego ? Coż ci potym tać tego co widzi Pan Bóg w tobie ? Coć potym nie objawiać tego Kapłanowi co światu wstykiemu na radzie iawnie będzie ? Coć potym chcieć wpisać w wielką księgę Boską / w księgę Bożę przystępując do BOGA / z łaskami w tym Sakramencie przechodzącego. Coć potym brać śmierć na duszę / przez którego żywota wiecznego dostąpić możesz / gdy w Sakramencie BOGA w łasce będący przystąłeś ? Coć potym chodzić do Sakramentu spowiedzi / a potym y do Naswierchey Communiony / które oboje łaskę dawają duszy / jeżeli ty niegodnie idąc / zobudnu Sakramentow na swój ciężki Bóg zarábiasz ?

Tyś

Tyś kto jest / któryś tak na swa duszę zaspamietaly / żeś z lekarstwa nabywaś wielkiej choroby ? O duszo moja chodź że do Boga godnie w tym Sakramencie zakrytego / odejdzieś zdrowa od niego / gdy niż go przystąmiesz / wpyrko sumnienie twoje orworzyś przed Kapłanem / vmiecącym leczyć dusze choroby.

Nie oszukamy Boga wkapłanie będącego / gdy zartaniem Kapłana oszukiwamy. Osuka każdy barzo siebie / gdy osukiwa na spowiedzi / rozumiejąc że Kapłana / a ono siebie. Osukać możesz Kapłana / ale nie Boga / ty który taś grzechow / gdyś miasto darow kłorec gotow był dać przez Sakramenta / gotując wieczne karania dla przyjmowania niegodnie Sakramentow.

Páprágráph Siedmnaſty.

Tyś kto jest ? Tyś nieuk / niewycwiczony wprawie Bóstim / nie wiedzący dostatecznie / jeżeli to co ta iż jest ciężkim grzechem / y o tym nie mający wiadomości / że kto tać tego / nie spowiada się ważnie / ani też o tym mając wątpliwości / jesteś wymowniony. Ale ty co dobrze vmieś / co jest nie waina Spowiedzi / któryś nie raz o zartanie od Spowiednika pogromiony / któryś tak wiele razy o zartanie dreczony na sumnieniu / ktoś jest / co tak śmieś przystępować ? Czyliś ty kámieniem / czyliś bydłciem / że namniey na to nie dbać co idzie z takiego przystępowania / tak oslep w grzechu przystępujesz ? O ludzie o BOGU / o Sakramentach wycwiczeni / nie bądźcie / abo głupcami / abo o duszy swojej by namniey dbającymi ; gdy w ciężkim grzechu do BOGA przystąpić śmiecie ? Prosty człowiek / niewycwiczony o Bogu uczyni wam ciężkie zawstyżenie / który w prostocie / nie śmiał przystąpić do Sakramentu / choć z tym co mu czyniło BOGA przysługę / ażby to wszystko objawił Kapłanowi ; a wy wiedząc że to macie w sercu / co wieczna zguba czyni

be czyni duszy/ śmiecie do Sakramentu przystępować/ wmyślnie tego raiac przed Kapłanem?

Boże moy/zawże iako nayspilniey porachuie się sam z sobą/ niż poyde do Nasświetego Sakramentu / y wszystko wyznam na się przed Kapłanem / abym do ciebie przystąpił z dobrym sumnieniem. Ty Panie oświeć mnie ślepego/ żebym poznał / krom ia iest / pierwey / niż do ciebie PANĄ moiego przystapie.

Parágraph Osmnasty.

Tys kto iest? Widzac Żydzí swiatobliwosc Janá swiętego do niego z tym pytaniem posłali / Tys kto iest? Swiatobliwosc Janowá przyczyna była pytania Tys kto iest? Ktora taka była że też y namnieyszy wraży się strzegł/ aby na duszy iego nie posłala. Tak bowiem przynależało opowiadacemu Jezusa nie byc żadną makulą zarażonym.

Tys kto iest człowiecze / Ktory nie opowiadac JEZUSA/ ale przyjmować idzieś JEZUSA? masz na sobie swiatobliwosc taka że w łasce Bożey bedac / strzeżesz się idac do przyjmowania JEZUSA / aby y grzech namnieyszy / powspędni / nie był na duszy twoiej? Jako masz myśli y affekty przed Komunią włożone? nie bywali choć masz nie cierpliwości? iako się wystrzegasz mow prośnych/ żartownych? iako cząs trawisz / czy nie prożno? O człowiecze / Tys kto iest / Ktory z tak przeproszona duszą grzechami powspędniemi / do Boga bez wśelkiej makuly bedacego / idzieś? Azaby nie lepiej strzedz tak duszy aby nie miała y namnieyszego grzechu gdy idzie do S. Komunii? Azaby nie lepiej samemu JEZUSOWI zachować izek / żeby żadne na nim nie posłalo ziemskie słowo / ale żeby oczekiwał ażby było położone na nim przedwieczne / zakryte osobami chleba / niebieskie Słowo.

Boiac się prąstwo niektóre niażdżow inszych prakow / w leceniu

w leceniu trzymając kamyl w wsciech / aby o sobie glosm znać nie dawalo / a żartym niebezpieczeństwa śmierci wślo: Bardo niebezpieczno człowiekowi wdawac się w rozmowy / gdy ma iść do S. Komunii / aby niebezpieczeństwa człowieka wśedł / y grzechu się śmiertelnego wchronił / niech białysz nad śnieg weźmie kamyl w wsta swoje / niech pomni na to że predko PANĄ w Nasświetym Sakramencie przyjmie / chronić się będzie wśelkiej rozmowy / przez ktora cześćto człowiek nabiera śmierci. A luboby Boga mowa swa śmiertelnie nie obrażał / przecie przystoi żeby dla wczciwości tego białego kamyla / y mowa choć potrzebna wsta swoich nie zakładał / ale żeby ie samemu Bogu zachował / w milczeniu czekając w Nasświetym Sakramencie przychodzącego.

Chce ia moy PANIE pomniec zawże na cie przed Komunią swiętą / y chce się strzedz mowy wśelkiej / ba zgola chce się wstrzymywac od wśelkiej mowy z człowiekiem / a bawic się chce z toba Bogiem moim.

Parágraph Dzievviętnasty.

Tys kto iest? Odsienie ostre Janá swiętego / posty / na puszczy mieślanie / na goley ziemi leżenie / do tego pytania przywiódło Żydow / Tys kto iest? W podziwieniu był Jan że opowiadac Messas / tak w życiu był surowy.

Tys kto iest przyjmujący Boga / Messas do siebie? Masz na sobie tego dnia wlosienice / żelazny pasik? martwilisz postem ciało swoje? trudzilisz ie twárdym leżeniem?

Wchodząc chce do ciebie z ostrością JEZUS / w koronie cierniowej JEZUS / z poranionymi rełomá / wśetk na ciebie posarpany / a iakoż ty masz przyjmować go piekczotliwy / nie vmartwiony / nie w surowosci / nie w ośtrości. Zwyczaj się vmartwiać przed przyściem Ciąłá

Pánstiego człowieka / abyś nie tylko przymował Pánstie Ciało pamiętając na umarłego / umarłemu ale też abyś przyjmując Pánstie Ciało był umarłemu / umarłemu.

Prágráph Dvvudziesty.

Tę kto jest? Oświecał Bóg Kapłanów przez to pytanie o Messyasa przez Jana świętego y dał im orzodek do poznania Messyasa przez Jana. Przy Sakramentu przymowania mamy orzodek do oświecenia się o Jezusa / y do poznania Jezusa; ale nie przez Jana / ale przez samego Jezusa / sam JEZUS przyziery przyczyna jest poznania siebie / poznania rzeczy należących do siebie / to jest wszelkich sposobów których zażyć człowiek może na przysłużenie się Jezusowi / JEZUS w tym Sakramencie przychodzący y światło na duszę wypuszczający / człowieka nauczycy.

Nie bez przyczyny Sakrament Naswiecisty / JEZUS po-
 1. ad Cor. 12. stanoził w nocy. In qua nocte tradebatur accepit JE-
 12. sus v. Panem. W nocy który był wydawany / wziął JE-
 zus chleb. Czemu nie w dzień wziął chleb / gdy ludzie mogli być w wielkiej gromadzie przy tej tajemnicy? Daje znać Chrystus iakie ciemności były grzechów na świecie / na których odpędzenie trzeba było światłości / a takiey któreby były nie zaciemły y największą ciemności; takiey o któreby mogło się prawdziwie mówić Et lux in tenebris lucet. A światło w ciemnościach świeci; taki o której dawno Mdrzec. Est enim huc speciosior sole, & super omnem dispositionem stellarum luci comparata inuenitur prior, illi enim succedit nox, sapientiam autem non vincit malitia. Jest bowiem ta jasność nad słońce / y nad wszystkie sporządzenie gwiazd / do światła porównane przodkute / po onym bowiem światle następuje noc / ale mądrości złość nie zwycięża. Daje Mdrzec znać co za światłość jest Naswiecistego Sakra-

MENTU

mentu; w którym mądrość przedwieczna do duszy przychodzi / gdy światło słoneczne nie zaciemni / nastąpił noc / żadney jasności nie wydać; więc też y po wstęchu tylko oświeca / wgląd promieniami swymi nie oświeca; lecz Sakrament Naswiecisty żadna się złości niewdzięcznością ludzka odrąbić nie może; gdy tylko człowiek pokutujący przystępuje / oświecenie choćby był najgorzszy od Sakramentu bierze / który wstąpił duszę światłem przyjmie / a zatym dusza dla tego oświecenia niegodność swoją poznała y przed Bogiem się niesto dla grzechów przestępcy czysta.

Eudowny zaś JEZUS w tej tajemnicy / gdy do człowieka przychodzi / jasnością swoją tak całą duszę przejmie / nakłada słońce / które przysłał powszystkich częściach przechodzi / ale to czyni tylko włascie Bożej będącej duszy / nie się nie odrażając przeszłymi iey grzechami.

Patrzcie o duszę moją / Tys kto jest gdy włascie Bożej JEZUS a Pán przymułeś / iaka jest jasność twoja / iakos jest świetna w oczach wszystkiego nieba; a wždy masz stronić od przymowania częstego Sakramentu Nasw: przez który takiej nabymaś jasności? Poyde jasności moją / poyde świetności moją / często do ciebie / abym iako naślanicy zaiśniala. Wchodzi ty często Boże do duszy mojej / ale do duszy pokutującej / do duszy włascie twojej będącej.

Alle iako to Pan w Naswiecistym Sakramencie oświeca duszę? Dwóch waz na ten czas wrośnych ludziach oświecenie. Jednych oświeca / podobnym temu przypadkowi / sposobem. Piśe Kronika Polska że w Krakowie by-
 1. 1340. Herbert
 1. 1340. la w Kościele pułka od Naswiecistego Sakramentu zmie-
 dzi zrobiona / iednak tak pozlecona że się zdala być srebrna. Niektórzy ludzie pułkę te ukradli / a postrzegszy że zmiedzi była / rozguetani pułkę z Sakramentem Naswiecistym wkłaza rzucili. Leżała wblecie pułka / zaminurzona / ale przez cie w jasności która miała w sobie niezapalimiona / abowiem z onego błota wynikały promienie
 2. 2. świetne!

świętne / stał pobaczywszy ludzie pustkę / iż dali Bie-
stupowi / który z Ziemi w procesyey przyśledszy / pustkę zblo-
tą wyniosł / y Kościół na takimym miejscu zmurował.

Sa iedni ludzie ktorzy BOGA w tym Sakramencie
przyjmują / co przedtym BOGA ciężkimi y częstymi grze-
chami obrazili / y dusze swoje w kałużę brzydkiey zara-
piáli. Ci po pokucie / po spowiedzi / lubo iuż błotą grze-
chowego nie mają / przecie iednak słomności ciężkie do grze-
chu mają / między ktore wśledszy Pan / promienie swoje
wypuszcza / y dusze całe oświeca / aby widzieli w iakim
niebezpieczeństwie byli / aby w pokusach oświecona na ro-
zumie / grzechowi się mocno zpreciwiała / y przez to Ko-
ściołem Bożym zostawała. Iż stał w takiej duszy widzie-
my / iako przedkta jest na rozumie / w obaczenu rozmaitych
okazy / ktore do grzechu prowadzą ; iako gorąca na wo-
li / w sprzeciwianiu się wszelkiemu co do grzechu pokazuje ;
iako hamuje pamięć / aby na niej nie były y nie trwały rze-
czy / ktore przedtym dusze kazyły. A nie tylko ta światłość
w duszy samey wewnątrz zostaje / ale się też y na ciało wy-
daje. Iż stał baczymy że pokutującym po przyściu Na-
swietłego Sakramentu / oczy / przedtym do ziemi obro-
cone / w niebo podnosi / iż miłosne przez nie z serca wybita-
Just nie inego się nie wydaje dla tej światłości tylko mo-
wá o Bogu / o pobożności / tak dalece że wszystkimi po-
stępkami y niebu y ziemi iśnienia.
A wiele takich? Dalby BOG by wiele było / coby się
do grzechu po pokucie po przyściu Naswietłego Sakra-
mentu niewracali / coby się grzechom sprzeciwiali / y w ka-
łuży dusza nie toneli? Aleć wiele takich ktorzy się przedkto
po przyściu do grzechu wracali y miasto oczyszczenia du-
szy / bardziej ona zaśpicała.

Niedość masz / człowiecze / na tej łasce BOGA rmo-
tego / że wchodzi rozumny do żołądka twoiego / nad ka-
łużą smrodliwego / niestrawności potraw / plegma-
cuchna-

cuchnaca zardziawego / aby ięscze większa zastał kałuża
dla grzechow w duszy zostawiona? Dla BOGA nieznie-
wazaymy BOGA tak dobrego / który do złych z taką mi-
łością wchodzi / że też iak by zapomniat swojej godności.
Zachowujmy się zawsze bez grzechu / abyśmy co raz to pie-
kniejy Kościół dla niego mieli.

Tu quis es? Tys kto jest? Byłem też wielka kału-
ża zespęcony / grzeszyłm ciężko BOże mój święty / aleć
teraz chce strzedz mey duszy / aby namniejy nie przyimo-
wała śpietności. Ty iasny Panie oświecaj rozum / zapala-
j wola / żeby przy tobie zawsze stały / a wszelkim się poku-
som sprzeciwiając / Kościół w piękności tobie po wszystkie
czasy zachowywali.

Sa drudzy ludzie ktorzy przyjmują Pana w tym Sa-
kramencie / iuż dawno od grzechow wolni / iuż mający
dawno lasę na duszy / co dzień to bardziej się w niej pomna-
żający / iuż zgola złych słomności nie czuiący ; wszystkim
rozumem / wola / pamięcią w Bogu wlepieni / ci dziwnie ma-
ją z tego Naswietłego Sakramentu oświecenie.

Oświadcza się Pan JEZUS w oney długiej modlitwie
ktora czynił do Boga Ojca w wieczerniku. Et ego clarita- *Ioan: 17.*
tē, quam dedisti mihi, dedi eis; ut sint vnū, sicut & nos vnū
sumus. A ja iasność ktoras mi dał / dałem im / aby byli ie-
dno iako y my iedno iestemy. Opowiada Pan JEZUS
że dał iasność / że ktora mu dał Ociec / wezmiom. Coż to za i-
asność? Jest on sam w Sakramencie świętym / w którym się
dał wezmiom aby oni iedno byli z Bogiem iako y on iedno
był z Ojcem. A coż ma do iedności oświecenie? y co za
oświecenie idzie z Naswietłego Sakramentu? co potym
z niego za ziednoczenie?

Jonathas osłabił się regimientem kłnawszy się miodu y i. Reg: *14.*
postrzawawszy oświecony był w oczach. Illuminati sunt o-
culi eius. Oświeciły się oczy jego. y niżej. Videris quod
illuminati sunt oculi mei, eo quod gustauerim paululum
de mel-

de melle isto. Widzicie że mi się oczy oświeciły / iżem troche skosztował z tego miodu. Przekłada woysku że po skosztowaniu miodu oświecił się.

Śłodkiego siebie nie potrofię ale całego dać JEZVS w Niewiarygodnym Sakramencie / na to aby był człowiek oświecony / a za tym na duszy ośłodzony. Tak bowiem sobie postępuje z niektórymi JEZVS gdyś dać im w tym Sakramencie / a oni go już doskonały w cnocie przystymia na duszy. Wchodząc iasność oną przedwieczną / która jedno jest z Bogiem Oycem / dać duszy w tajemnicach swoich iasne oświecenie / dać iey siebie y doskonałości swoich / iako mądrości / wszechmocności / dobroci / opatrności około świata / Kościoła swego / ludzi / iey osobną / klarowne poznanie: objaśnia iey tajemnice wcielienia swego / odkupienia ludzi / iey samej zacność y skutki dziwne tego Sakramentu / cudowna swois w nim bytność; zaczynam duszą oświecona przychodząc do wielkiej znajomości tych tajemnic / rozlewa się w miłości ku Bogu y jedno chce być z Bogiem / nie tylko w tym aby miała chcieć być kiedy od BOGA rozłączona bynajmniej / ale żeby jedną myśli / jedną woli powszytkie momenty chciała być z Bogiem / nie tylko na ten czas gdyby ją BOG obdarzał pociechami / ale też choćby na nie wszytkie poburzył przeciwności / wszytkie duszy niesmaki / choćby wszyscy ludzie przeciwko niej bili / ona by jednostajnie w miłości ku Bogu y ludziom trwała / pragnąc iako najwyższy dla BOGA utrapienia / a bynajmniej się przez to nie odłączając od Boga / y owszem tym ściślej iednocząc się z Bogiem / im BOG więcej y ciężej na nie przepuszcza ucisk y kłopoty / a to wszytko na wzór JEZUSA. Vt sunt vnum sicut & nos vnum sumus. Aby byli jedno iako my jedno jesteśmy z sobą. Kiedyś to mówił o iedności Pan JEZVS? Kiedyś to jedno opowiadał ludziom? Ależ zawsze / ale w ten czas / naybardziej gdy już już miał poczynąć matkę / na ten czas

ten czas naybardziej orey iedności z Oycem mówił / iako by chciał wyrazić. Wziąłem iasność od wielkowi od ciebie Oycze / y iednom z toba zawsze Oycze / oto teraz w tym Sakramencie wzięłem y ta iasność / wpuściłem ją do duszy / wzięłem sam siebie iasnego / a za tym rozplywam się miłością ku tobie / y owszem iednom z toba / y jedno zawsze będę z tobą. Zabijać będziesz / przyznawać / biczować? ja iedno z toba Oycze. Korona cierniowa pokoleś głowę? ja iedno z toba Oycze. Zetrześ mnie tak że y postaci ludzkiej wemnie niebędzie? ja iedno z toba Oycze. Odstąpisz odemnie nie tylko ci którychem karmił / ale też y ci którychem wybrał z świata / y zaprzę się mnie? ja zawsze z toba Oycze. Dalem y ta iasność moję wieczną / dalem ludziom wszytkim / niechże tak iedno z toba będą / iako ja iedno jestem z toba Oycze / niech cie y w uciskach miłota Oycze / niech się bardziej garną do ciebie / gdy na nie ciężkości / choroby / śmierci / nieszczęścia przepuszcza Oycze / niech gdy ich pociechami obsyła Oycze / zawsze z toba wola się świata iednocząc.

To tedy oświecenie jest duszy / Niewiarygodny Sakrament wpuśczoney do duszy / który świeci duszy takie światło dające / że przez nie poznawając lepiej Boga / iego doskonałości / dobrodziejstwa / dusza się pograża do swego niczego / przyznawa wszytko Bogu / iże sama jest / y wszytkie dary ma od Boga / a porę w miłości się rozplywa ku Bogu / y nie iednoczy z Bogiem / niechając nie tylko co Bog chce / y chce się we wszytkim iako naylepiej przysłużyć Bogu.

Te iasność o iak często do nas spuszcza my o duszę naszą? a oświeca nas? pobudza nas do miłości / do iedności z Bogiem? jesteśmy iedno z Bogiem? że nie tylko nie odstepujemy od BOGA / ale iedno rchnienie mamy z Bogiem / niezym się nie odrażając od Boga / ale bardziej w przeciwnościach miłujemy Boga?

Vt sunt vnum. O JEZU mój abym był iedno z Oycem z to-

cem/ z toba/ z Duchem świętym/ iakoście wy jedno/ niechże mam z tego Niewielkiego Sakramentu oświecenie. Będzie jedno z Oycem/ z toba/ z Duchem świętym/ gdy oświecisz. Ja chce tak chędożyć dusze/ całe chce w doskonałości cwieżyć dusze/ żebyś one mogli lepiej oświecać/ a ja ciebie zartym mogli ścisłej miłować/ dobro moje.

Kiedyś przyjdzie taka godzina/ w która ja jedno będę z toba iedyny mój Boże; kiedyś przyjdzie taka godzina/ w która ja będąc oświecony poznaj ciebie/ y będę miłował tak ścisło ciebie/ że się też nienawidzić będzie dla ciebie/ abyś ty sam/ a nie na świecie/ ani ja sam/ był miłowany/ odemnie? Przyjdź pożądana godzina/ przyjdź czasie wlubiony/ w który rzec tobie Boże mój pożądanym moge. Ja y ty jedno jesteśmy. Wezmi mnie iednym z toba Boże/ ja jedno z toba chce być iedyny Boże.

Tys kto jest? Kiedy cie skłonność do czego złego ciągnie/ czy wolaś na BOGA swego? Ja jedno z toba Oycze! niechce cie odstąpić Oycze. Kiedy cie okraza ofstre tezyty y doymać do żywego/ czy bynámniey się nie poruszać wolaś na BOGA/ Ja jedno z toba Oycze. Gdy wszystkie spądna niebezpieczeństwa/ czy mówisz Bogu? Ja jedno z toba Oycze.

Jeżeli tak nie mówisz/ znając żeś nie jedno z Oycem/ trzebać się śnić lepiej zjednoczyć z Oycem/ a zjednoczysz się z Oycem/ gdy przystępując często z iako najlepszym przygotowaniem/ z iako najdoskonalszą duszą/ oświecenie wezmiesz od JEZUSA/ y oświecony miłowac będziesz ścisło BOGA/ y zjednoczysz się z Bogiem. Toć chce mój Panie/ ty pomoż proszę mój Panie.

Páragráph Dvvudzieſty Piervvſzy.

Tys kto jest? Nienawidzi ku Messasowi to pytanie wnieśli Kaptani/ aby JEZUS nie był miłany/ ale Jan/ z Messasem.

z Messasem. A ja też nienawidzi ku wszystkimu stworzeniu rzekł Tys kto jest? Cożes ty względem JEZUSA mego/ mizerny świecie/ mizerne stworzenie/ co ty względem Pana moiego w Niewielkim Sakramencie przychodzącego? Podobną każde stworzenie nie ma tego co drugie/ nie tak jedno ciebie iako drugie/ nie tak smakuje iak drugie/ y miłanie/ prędko idzie w obrzydzenie/ w wprzekrzenie. Choćby się też wszystko zniosło do gromady/ nie przeżyje człowiek aby ie okie mógł ogarnąć/ każdego z nich miał smakować/ każdy z nich miał zmysły swoje wciążyć: a nawet y rozum tego pojąć nie może/ ogarnąć nie może/ nie mówie wszystkiego/ ale też y iednego stworzenia. Takie jest stworzenie przeciwko człowiekowi/ że się około niego człowiek bawiać/ stworzenia ogarnąć nie może/ co tylko po wierzchu stworzenie się mu wdziała. A JEZUS wchodzi do człowieka ze wszystkimi smakami/ delicyami/ saporami/ słodkościami. Habentem omne, delectamentum & omnem saporem suavitatis. Mający wszystkie delicye y smaki. Dla czego z obrzydzeniem/ stworzeniu wszystkiemu/ y świętym powabom/ ma człowiek mówić/ Tys kto jest który mnie sobie przychecaś? Tys nie nie jest. Bog Jezus który wchodzi do mnie/ przynosi ciębie całego z Bosiłem/ z doskonałościami/ z ciałem/ z duszą/ ze krwią/ z zasługami wszystkimi/ z darami wszelkimi/ z pomocami wszystkimi/ z wcieleniami niebieskimi/ z całym niebem/ z całym okręgiem ziemi. A ty coś jest? nie wchodziś do mnie/ we mnie/ a choćbyś wszedł/ coż z wcielenia z ciebie. Dla tego nic nie świećcie w mnie/ JEZUS sam/ BOG sam w mnie.

Przyjemna y to zabawa przy Komunii S. człowieka/ Pana Jezusa/ gdy człowiek stosując Jezusa do światła/ gardzi światem/ a konwentnie się Jezusem. Gardzi y ja JEZUS mój/ całym światem/ a ciebie biorę iedynego.

p

Pára-

Páragráph Dvvudziesty Wtory.

Tys kto jest, Przy Náswieśney Kommunitcy najlepsey sie czlowiekowi pytać siebie/ Tys kto jest? y najlepsey sie pytać Boga/ Tys kto jest? Abowiem że BOG obecny jest w duszy czlowieka/ oświecając na ten czas czlowieka/ aby poznał siebie y Boga/ obracać potrzeba czlowiekowi oczy wewnątrz na sie/ y na Boga/ przez co pytanie/ Tys kto jest/ aby przyszedł do wiadomości siebie y Boga/ a przyszedłszy/ Bógła czcica wynosił w sercu swoim Boga/ a siebie daleko klął od Boga/ y owszem niczym sie stawiał przed Bogiem.

Dobrze tedy czlowiekowi/ mieć w sercu Boga swolego/ y w nim go iako Królá na thronie postanowiwszy/ bacząc wszystkie assistance niebieska okolo niego/ stając się daleko od Boga/ y z potora głęboka pokłon czyniwszy/ a bo też iakoby na kolana przed nim wklękniwszy/ albo na twarz się przed nim porzucający/ albo też z gruntu piekielnego głowę podnosić/ pytać się/ Tys kto jest? a wsłyszany odpowiedz od Najwyższego Rancelerza Michała świętego Archaniola/ przy boku Pánstkim stojącego/ y zrozumiały/ Kto jest Chrystus/ siebie się też pytać/ Tys kto jest/ abyś wyniszczył siebie/ a wyniósł Boga. Co możesz czynić/ tym albo podobnym sposobem.

Widze Najęstet wielki wlepiankach moich/ widze dziwna iśsiósć w moiej ciemnicy/ w moiej smrodliwej kaulu: postawiono świętý Thron Królewski/ widze na nim słasznego inż nad wszystkie seny ludzkie czlowieka siedzącego/ miłosna twarza na twarzy ciemnicy moiej patrzący/ widze assistance świętych Dworzan: widze okraszenie iśsińch Aniołów/ y wpadając na twarz moją błążąc iśsiąc się do gruntu piekielnego/ pytam uniżenie/ Pánie Miliłóciwy Tys kto jest? iśsiłm godziłm mizerny czlowiek odpou-

powiedz! proszę potornis/ niech wiem/ Tys kto jest? Tłá co Michał Archaniol.

Ten jest który jest/ a od wieków od Oycá zrodzony jest/ ten ná wielki jest. Istota ma taka/ ktora nie stworzona jest/ który właściwie rzecz się ma/ że jest/ gdyż krom Boga wszystko co jest/ nie jest. Deus supra quem nihil, extra quem nihil, sine quo nihil, infra quem nihil, sub quo totum, cum quo totum, in quo totum, à quo omnia, per quem omnia, in quem omnia. Bog nad którego nie/ krom którego nie/ bez którego nie/ pod którym nie/ pod którym wszystko/ z którym wszystko/ w którym wszystko/ od którego wszystko/ przez którego wszystko/ do którego wszystko. A tys kto jest? pytasz się siebie czlowiecze. Tys kto jest? Tys nie nie jest/ tys od BOGA cały/ tys zniszczonego stworzony/ tys zgola nie/ y zgola nie jest/ tys nie nad Boga/ tys nie bez Boga/ tys nie krom Boga/ pod Bogiem es wszystko/ z Bogiem wszystko/ w Bogu wszystko/ od BOGA wszystko/ przez BOGA wszystko/ do Boga wszystko.

A by tak bylo we mnie BOże. Ale ja v siebie coś jest/ a nicem nie jest/ ale ja myśla nad Boga/ ale ja często bez BOGA/ ale ja często rozumiem że się obeyda bez BOGA/ ale ja nie chce być pod BOGIEM/ ale ja nie z Bogiem/ ale ja nie w Bogu/ ale ja rozumiem iakoby nie był od Boga/ y przez Boga/ y do Boga. A przecież przynależ musić iem nie zgola bez Boga. [Cuius nos fides excitat, spes erigit, charitas iungit, qui petere iubet, & inuenire facis, à quo auerti cadere est, in quem conuerti resurgere est, in quo manere consistere est, quem nemo amittit nisi deceptus, nemo quærit nisi admonitus, nemo inueniet nisi purus & purgatus. Deus quem nescire mori est, quæ nosse viuere est, cui seruire regnare est. Deus cuius pietatis opere, & bene seruit subiectus, & bene dominatur prælatus.] Ktorego nas więza budzi/ nadsziciá

podnosi / miłość łączy: który także prosić / y sprawuje / że
 się nądyś to o co się prosi. od którego odwrócić się / jest w-
 pisać / do którego obrócić się / jest powstać / w którym mie-
 szać / jest się stanowić: którego żaden nie gubi / tylko o-
 szukiwany / żaden nie szuka / tylko wspomniany / żaden nie ną-
 dyś tylko czysty / y wychodzący. Bog którego nieznac /
 jest umierać / którego znać / y jest / któremu słysze / jest kro-
 lować. Bog / którego pobożnym czynkiem / y dobrze słu-
 ży poddany / y dobrze panuje przelożony?

BOG tedy ten jest / bez któregoś człowiecze nic / y
 względem któregoś nic / y bez niego nie możesz nic / a z nim
 możesz wszystko.

Mając tedy BOGA tego w sercu w Najświętszym
 Sakramencie / przyznawaj mu wszystko / a sobie przyznawaj
 nic. Boże mój nad któregoś nic / krom któregoś nic / pod
 którymś nic / pod którymś wszystko / z którymś wszystko / w
 którymś wszystko / od któregoś wszystko / przez któregoś wszy-
 tko do któregoś wszystko. W mnie bowiem / JEZU mój / w tym
 Najświętszym Sakramencie badacz / nad cie nic w sercu mo-
 im / o mnie nic nad cie / tyś najwyższy: krom ciebie nic
 w sercu moim: gdzieś się obroca / tam nie masz nic / nie-
 nądyś ciebie: na świecie nie masz nic / albo raczej wy-
 muias ciebie / jest nic: bez ciebie nic / tedy ciebie nie masz /
 nic / nąduie się nic / sprawuje się nic / robi się nic / pod
 toba JEZU wszystko nic / y ia pod władza twoja / pod
 rządzeniem twym nic / gdyś wszystko co rządziś nic pod to-
 ba wszystko / ty bowiem władnieś wszystkim / y pod nogą-
 mi twymi wszystko stworzyć nie jest. Z toba wszystko / wno-
 siś z soba wszystko / możemy z toba wszystko / w tobie wszystko /
 nądujemy w tobie wszystko / bez ciebie nie mamy nic / gdzieś
 indziej / w kim innym nie mamy nic / nie nądujemy nic / od
 ciebie wszystko / wszystko co świat ma / co ma Roscie / co
 ma która dusza / od ciebie wszystko. Znam y ia / że co mam
 od ciebie

Od ciebie mam wszystko: przez ciebie wszystko / to co sta-
 ło dobrego / czegoś się nabyło / czegoś się uchroniło / przez
 cie wszystko: do ciebie wszystko to coś dał / czymś uczynił /
 od czegoś obronił / to co z łaski swej daruję / tam gdzieś
 obroci / do ciebie wszystko / moje wszystko rchnienie do cie-
 bie / moje chodzenie / poruszenie do ciebie / myśli / słowa /
 czynki wszystkie do ciebie / całym ia wszystek do ciebie / z in-
 tencjami / z chęciami / z afektami do ciebie.

Twoja wiara / JEZU w tym Najświętszym Sakramen-
 cie / mnie budzi / nądyś podnosi / miłość łączy / zasn-
 bym twarzo / upadł bym nie bezpiecznie / daleko bym był od
 twej miłości / gdybyś w tym Sakramencie nie wchodził do
 mnie. Do prosby ty pobudzaj / y nądyś dopuszczaj / ty
 JEZU natchnieniem swoim to o co prosić mam rozkazuj /
 y że łączy otrzymuję sprawuje. Od ciebie kto się od-
 wroci upada: kto do przyjaciela ciebie nie uczęści / w grze-
 chach miesza: Do ciebie kto się obroci / powstawa: kto
 cie przymuje / od grzechu się uwalnia: kto w tobie miesza /
 stateczny jest / ty bowiem JEZU, tego / który w tobie
 wszystek / tak umacniaś / że się też ani nąchylić temu do-
 puszczaj: ciebie żaden nie traci / tylko oszukiwany? Kogo ci-
 ło / świat / czart ponętami oszukiwa / ten tracić musi cie-
 bie: ach głupi kto traci ciebie, kto się da oszukiwać / fa-
 lony gdyż traci ciebie. ciebie żaden nie szuka / tylko od cie-
 bie wspomniany / od ciebie pobudzony / bo ktożby szukał cie-
 bie / gdybyś nie rzekł / szukaj mnie człowiecze / luboś go-
 dzien / aby człowiek y nie wspomniany szukał ciebie / chciał cie
 często nądyś / chciał cie często do siebie przymować /
 chyba że człowiek nie godzi się aby sam z siebie szukał ciebie /
 nie pobudzony od ciebie. O iako często nie szuka ciebie czło-
 wiek / choć pobudzony od ciebie człowiek? o głupi co cie
 ni: szuka tak pobudzony człowiek / tak do ciebie imaktiem
 ciągniony niebieskim człowiek? Jam taki głupi człowiek:
 P 3 ciebie

ciebie żaden nie nadydzie tylko czysty y ochodożny / lubo bowiem ciebie wpuszcę do łożadła swego; a będzie nie czysty / nie ochodożny przez spowiedź człowieka / nie nadydzie cie człowiek / dalekoś ty od człowieka takiego / gdyż mu żadney łaski nie oddzielił / ale mu karanie nazywaczysz. O JEZU moim / którego kto nie zna / winiera / kto cie nie przyjmie / w śmierci jest / umarły jest; kto cie zna / żyje / kto cie przyjmie / pożywa / na wieki żyje; kto ci służy / kroluje. Boże moim / twoja pobożna sprawa / y dobre służy poddany / y dobrze roztąkuje przełożony / gdyż ty naucez i y nauczysz / iako ma w swym stanie służyć tobie / y ludzkiem dla ciebie; nauczysz y nauczysz / iako w swym stanie ma panować / znając że ma zacniejszego nad siebie Pana ciebie / y jednego z poddanym Pana ciebie. O byśmy wszyscy znali ciebie / żyli / robili / chcieli dla ciebie Pana naszego.

Tys kto jest mój Panie / gdy wchodziś do mnie? Jakby nie / iakby nie w Młocistacie / tak małuczkę wchodziś do mnie / zakryty wchodziś do mnie. Ale ja wiary oczyma widzę w Młocistacie wielkiego / y nadydca się podnosi do ciebie. miłością się łączy z toba. Ty Panie / przypuść chod pod nogi swoje / nizerne swoje stworzenie / y na niczym / to jest na mnie / osadź nogi twoje / ja teraz podchodzę pod nie.

Parágraph Dvvudziełły trzeci.

Tys kto jest? Bog w samym sobie niezmierny / o tym okregiem obrotzony cały / ale przecie nie tak zawarty / żeby nie miał być wszędzie. Bog z ciałem ludzkim / z duszą / iakoż ma miarę w tym Sakramencie? Jako rozszerzyć może JEZUS rece / takiey miary JEZUS w tym Sakramencie. Jak w sobie / ile człowiek chwalebny / JEZUS taki w tym Sakramencie JEZUS. Oco ta miara JEZUS twego / która na krzyżu była. Miara mego duszy wlaści.

właściwa / właściwie dla mnie / dla duszy mojej / dla serca mego / tak rozszerzony na krzyżu wchodzi do duszy mojej JEZUS.

Tys kto jest? Sercem / nie na krzyż / duszą / nie na krzyż / ciałem / nie na krzyż. Niecierpi nie dla JEZUSA mego / delikatnie mnie / chodź wchodzi do mnie często wkrzyżowany JEZUS / to ja niemając miary właściwy wkrzyżowanemu / nie dale serca całego JEZUSowi wkrzyżowanemu / trochę tylko była serca mego JEZUS / co to potę / poła inna miara do serca mego światowa rostopna nie przysięgi / potę wkrzyżowany przy sercu moim / aleć nie cały wkrzyżowany w sercu moim; aby miejsce siły nie miał w sercu moim / dobrze żeby wkrzyżowany zastąpił serce.

Wnids JEZUS rospicany na krzyżu w tym Sakramencie / wnids cały do serca mego / ja przysposobie na krzyż serce / żebyś się wniósł cały w serce; chęć cierpieć tak wmartwieć / abyć właściwie było miejsce w sercu moim / y według rospiccia twego / miara była w sercu mego wmartwienia.

Parágraph Dvvudziełły Czvvarty.

Tys kto jest Bóg w tym Sakramencie? Wbytek chwały / daleki od choroby / od śmierci / tenże któryś na prawicy Boga Ojca. Ale przecie ten któryś kiedyś był chory / śmiertelny / któryś był poraniony / poszarpany / zabity.

Tys kto jest człowiecz? zwiad chory / śmiertelny / poraniony grzechami. Tys mój lekarz JEZUS / któryś przyszedł leczyć rany me / wlecz JEZUS rany moje.

Parágraph Dvvudziełły Piaty.

Tys kto jest? Względem Bóstwa / mąż Ojca bez Miłości; względem człowieczeństwa / mąż Matki bez Ojca; wzglę-

ca: względem Sakramentu y bytności w nim / masz R. a. planą iakoby Oycę y Matkę / którego mowa iakoby rodzi się w tym Sakramencie / w którego piersiach y rekach / wcielenie nowe odprawujesz / tak dalece że Kapłan może mówić. Filius meus es tu, ego hodie genui te. Syn mój jesteś / iam cie dziś zrodził. Tak zrodzony do żołądka wchodzi.

Tys kto jest? Oto jestem tym / który Bogą Syną w sobie mam. O Synie nie rakać w mnie / iak na Oycowskim łonie. O Synie / nie rakać w moich rekach / na moim języku / w moim żołądku / iako było w twoich rekach / na twoim języku / w twoim żołądku / abo iako w którego świątego / który cie piastował / abo przyjmował. O Synie namilśy mój / iako cie często rodze mizerny Kapłan? O Synie / iako cie często / y iak niewdziecznie piastuje? Naucz mnie JEZU / żebym przy przyjęciu namniejszy sie nie wprzeżył.

O Synie / abo rączy o Oycę / abo rączy o Matkę moją / iakie ty zemna czynisz pieczęty? iakie mi w tym Sakramencie dajesz słodyczy? iak mi w przygodach / ba y każdego czasu piastujesz / iak karmisz niebieskim mlekiem / y przysadzasz mi do piersi twoich / dopuszczając mi mój Oycę / lepiej niż krora ziemsta Matkę / iako najsłodszy karmie się / napawać się zran swiętych twoich. Niechże nie bede od nich odrzucony / niech y przy śmierci bede do nich przysadzony / abym miał gdzie położyć / pogrześć duszę gdy z ciała wynidzie śmiertelnego.

Parágraph Dvvudzieſty Szóſty.

Tys kto jest? Coż we mnie porabiaś B. Ojcie / będąc w tym Sakramencie? Oto zepsowana naprawiasz duszę / oto rany leczysz duszy / oto ozdabiasz sobie duszę / oto kłopoty łaski rozmądrzają na nie kładziesz / oto pobudzają do wszelkiej doskonałości.

Tys

Tys kto jest? A ty człowiecze wzdrowiony / znówu do choroby pr. wrodziś duszę / a ty grzechami raniś duszę / a ty ozdoby zrzucasz z siebie / kłopoty łaski ciastaś o ziemię / pobudzony do cnót / do doskonałości / woliś niedoskonałość / nie nabywaś cnót. Ocoż od tad JEZU mój poprawie się / w. l. c. y nie raniś duszy / ozdabiać chce / y cnót nabywać chce.

Parágraph Dvvudzieſty Siodmy.

Tys kto jest? Nie cierpieliśy Bog jest w tym Sakramencie / żadać mu żaden rany nie może / zabić go nie może / gdy y na duszy y na ciele chwalebny.

Tys kto jest? Przecis iednak ty człowiecze zabijaś w tym Sakramencie JEZUSA, liysz JEZUSA, gdy go wgrzechu cięskim przyjmujesz / dla obrzący twojej / w twojej duszy / rozumie / woli / żelony JEZUS. Azaby nie lepiej żeby był w twojej duszy / w twoim rozumie / w twojej woli wspaniany JEZUS?

Parágraph Dvvudzieſty Ośmy.

Tys kto jest? W duszy mojej zasiadł JEZU / ale przecis y w niebie jesteś / rządziś światem / dajesz iednym miarę / a drugim piekło.

Tys kto jest człowiecze / który tak blisko masz Boga? w tobie jest / w tobie będąc siedzi na prawicy Oycy / w tobie rozdawa dary ludziom / w tobie karze ludzie / w tobie będąc cięsk swym roждением święte. Jako masz bliźniego szanować B. Ojcie / z iaka wczciwością masz się z nim bawić / abyś zarobił na łaskę / nie na karanie.

Parágraph Dvvudzieſty Dzievviaty.

Tys kto jest? Kiedyś w tym zasiadł okregu? w ten czas gdy Kapłan porządnie poświęcony wymawiał słowa poświęcające. Kiedyś wszedł do żołądka JEZUS? w ten czas kiedy go żołądek przyjął.

O

Tys kto

Tys kto jest. Punkt wejścia do żoładka JEZUSA two-
go iak zachowujesz człowieczeń? iżeli też miłości Akty czy-
niś na ten czas? wiara / nadzieja iżeli wzbudzaś. Gdy
odpoścyma w tobie w tym Sakramencie / po ki sie osoby nie
zepsuła / czy chcesz Akrami rozmaitymi pomnażać iakże
w sobie? czy dzieki czyniś za dane dobrodziejstwa? czy po-
klon Bostki iemu wyrzadzaś / czy żebześ last od niego / y
potrzeby twoie y niedze iemu przekładasz? Nie opuszczaymy
duśo tego czasu szczęśliwego / Ktorego BÓG zasiada w na-
szych wewnętrznościach / żażiwny szczęścia abyśmy mogli bydż
wdarowani od obecnego Monarchy.

Páragraph Trzydziesty.

Tys kto jest? iakaby obecność PANA była w tym Sakra-
mencie / y co za odzienie tego / Kto to wypowie? An-
yolowie oczyma swymi rozumem swoim Anielskim to poy-
mują. Ludziom świętym często sie w tym Sakramencie
pokazywał JEZUS / raz iako dzieciętko stoiać / raz
iako Krol na Thronie siedzący / odziany w złota purpure /
raz też na Krzżu Krwia obłany / raz w cierniowej Koro-
nie. ic. drugi raz iśnosćta niebieska świętyny.

Tys kto jest człowieczeń? Jako też PANĄ przziawşy /
świataś sobie przed oczy serdeczne? Światay w takiey po-
staćci / iaką sercu twemu namilşa / a żiwşe wważay dobroć
iego y miłość. Ktora pobudzone przziat postać taka na sieś
żeoysia do siebie mogli przziwabić y wychwalay swego Do-
brodziejś / laćac chwaie twoie / z wychwalaniem Anielskim /
Ktorzy wstaćicznie mówia: Święty / Święty / Święty.

Wolam ia żaraz wşytkimi siłami JEZUS mor dro-
gi. Do nas przybadzcie święci Aniolowie / pomożcie
chwalic świętego / Który niedbaieć na grzechy moie / spu-
ścił sie niśko aż do smrodliwego żoładka. Chwalcemy cie
namilşy JEZUS / y wolamy / Święty po tysiac Kroc JE-
ZUS.

30. 6003

30 / bądź miłosniem duffy naszey pokornie vpraşamy /
day sie nam chwalic odkrytego w niebie / day sobie sluzyc
na wieki.

Cześć Wtora.

Páragraph Pierwszy.

Y Wyznał Nie jestem ia Chryştus. Wyróżnie / iśnie /
iawnie wyznał / y powtarzając wyznał Jan święty /
Żem ia nie jest Chryştus. Pytali bowiem Kaptani wśil-
nie / Iżaliś ty Chryştus? na Ktore pytanie on też z serca
odpowiadał / Nie jestem Chryştus. Wważ tu do czego ci
złosiłwi Kaptani / chcieli przywieść Janą / aby sie / bedac czło-
wiekiem prostym / vznał za Messyşą / aleć nie nie / prawie
ia obłuda / poznał Jan zdráde y wyznał prawdę / Nie je-
stem ia Chryştus. Grubo sili żaiśte ci Kaptani na Janą /
chcac z niego wyciągnąć to słowo / aby sie był wyznał
Chryştusem / ábo Jan tak nie rozumny / że bedac sluga Mes-
syşowym / miał sie znáć za samego Pána? czy to Jan nie
wiedział kondyciey swojej?

Wiece głupi Kaptani mogli sie tego domyslić z odpo-
wiedzi Janą że nie był Messyşem / gdyby byli spytali
pierwey o mnieysze rzeczy / to jest iżeli był Eliášem / iżeli
był Prorokiem / ábowiem poznaliby byli że mogac sobie te
tytuły słasnić Jan przywołać / gdyż żaiśte był y nowym
Eliášem / y nowym Prorokiem / wyznał iśnie / że ani był
Eliášem / ani był Prorokiem / z Ktorego wyznania mogli
sobie Kaptani tak pomyslić / iżeliś sobie nie przypisuić
mnieyszego tytułu / toć go škoda pytać y o wiekşy? nie jest
sluga / nie jest Prorokiem / toć nie jest y Pánem / toć nie
nawyszym Prorokiem / nie jest Messyşem?

Tak głupim / ábo ráczey złosiłwym / Ktorzy do nay-
wyższego rozumienia o sobie przywieść chcieli Janą / odpo-
wiedza

Q 2

Chryso:

wiadzą wklar/ Nie jestem ja Chrystus. [Hoc fidelis serui officium est, non solum Domini sui gloriam non aucupari, sed etiam multitudine tributam, propulsare.] Wiernego slugi powinność jest / nie tylko Pana swojego chwalić sobie nie przypisować / ale też y od wielu ludzi przyznana y przywołana ob siebie odpędzać. Bywa to często / że sluga / lubo znając kondycję swoją / nie zna się być Pana / ale przecie gdy mu Państwa wieczność wyrządza / z takiego trąfunku / z takiego omyłki / z takiego przeczyn / te wieczność / te część przysięgi / od siebie też nie odrzuca. Bywa to często / że człowiek wie iako jest dobry / iako cnotliwy / iako z Panem Bogiem złączony / y wynaję w siebie że mało albo nie ma cnory / mało złączenia z Bogiem / ale przecie gdy postrzeże że drudzy o nim mają wysoka opinia / dopuszcza aby taka opinia o nim była / nie przeszkadza tego mniemania o sobie / mile to przysięga / że ludzie o nim tak rozumieją. Jan święty nie tylko sobie nie przypisuje / chwali Państwa / ale też z ludzkiego mniemania one wybił / y aby o nim tak wysoko rozumienie nie było wślomiał.

Coż potym człowiekowi być w mniemaniu takim / a nie być takim? co potym że nie ma za Brola / a tyś poddany. co potym mieć rozumienie o sobie u ludzi / żeś mądry / a tyś iść głupi? co potym że ludzie mają cie za bogatego / gdyś ty ubogi? A mnię co potym być w rozumieniu ludzkim dobrym / świętym / a w rzeczy samej być złym / y grzesznym?

Takim / taki nie jest człowiek / on świat pokazuje / gdzieś poznania ludzi / co w nas było na tym świecie.

Nie takie rozumienia ludzkie / na takie opinie / które byś miał w sobie / o sobie najlepiej monie z Janem / Non sum, Nie jestem / I ten jest ktoś ty dla czerstoci Anioł / albo też mówisz y ty sobie z wyniosłości / albo z takiego osuka-

nia / z i-

nia / zblayże / y w drugim / y w sobie / to nie prawdziwe rozumienie / albo mowa. Nie jestem. Jestem nieczysty. Jestem nie Anioł. Szepce ktoś ty pokorny? A ty wołaj / Nie jestem / pyśmy jestem. A tak przez wszystkie cnory wyznawaj szepce co jest / a nie przysławaj tego sobie czymś nie jest.

Jan człowiek namieszczaliby / który mogąc za iako sta Boża / przez tak wiele lat / iako na świecie żył / nabył iakiej cnory / mogąc mieć pokorę / mogąc być czystym / że muszę przysięgać / już nie z pokorą / ale z prawdy szepce. Non sum, Nie jestem: mogąc być ciępliwym / ale Non sum, Nie jestem: mogąc być nabożnym / z Bogiem złączonym / ale Non sum, Nie jestem / mogąc być doskonałym / Non sum, Nie jestem.

O straszne / Non sum, przy śmierci każdemu człowiekowi / ale najstraszniejszą zakonnikowi. Połi nam Bog wycza czasu do nabycia cnot / z którymi się popisac mamy przy śmierci / onych nabywamy / abyśmy nie byli zawstyżeni / żeśmy nie tymi zostali na świecie zylac którymiśmy być mieli.

Parágraph Wtóry.

Nie jestem ja Chrystus. Co sobie obrał Jan święty / gdy rzekł że nie jest Chrystus / święty Grzegorz przekłada. [Maluit solidè subsistere in se, quam humanā opinionē rapi inaniter super se.] Wolał gruntownie stać w sobie / a niżeli ludzka opinia / być porwanym prośno nad się. Obral sobie tedy zostać w sobie samym / nad się nie chciał wylatać / y nie dopuszczać się wiotrowi opinii ludzkiej nad się porwać. Trzymał się Jan siebie / nie dał się pociągać od siebie, ani się puszczać siebie / biegł do tego / co go wynosiło nad siebie. Namocniejszy twierdza znalazł w sobie / z której go i dła moc wypieść nie mogła / ani go nad te twierdzo wynieść mogła.

O 3

Najmo-

Najmocniej stoi / który się trzyma sam siebie / swego
niezgo / swojej podłości / swojej słabości. Czym wpada-
ją ludzie / choć częściej więcej w światobliwość / mądrzy w
nauce / sławni w wielkości / w ludzi / świetni przymiotami tak
przyporzeczonymi / jako też nadprzyporzeczonymi. Tym / że się
wynosi nad się / y nie pamiętałać na kondycję swoją / na
podłość swoją / na to że wszystko wzięli od Boga / w pychę
się podnosi / ziczym od Boga potraceni również idą /
wszystko co mieli tracić : a co nabyli / że z przypuszczenia
Boskiego / grzesznikami się wielkimi stawiają. A tak co
wszystko w nich było w sercu / y na języku sam Jestem / y nad
tego wzniesionego Jestem / y nad tego dobrze y światobliwie
żyjącego Jestem / y nad tego godności / talentami obda-
rzonego Jestem ; to po poniżeniu od Boga odmiennie mo-
wie y myśli muszą. A dobry Nie jestem / y godny Nie je-
stem / y wzniesiony Nie jestem / ale zły Jestem / niezaczę-
stem / nieuk Jestem.

Wyznam się przed sobą Bóg / że ja dobry
Nie jestem / ale zły Jestem / że ja z siebie nie Nie jestem /
ale od ciebie we wszystkim Jestem. Od ciebie wszystko co
mam / znam że wziął Panie / z siebie nie mam nie Pa-
nie / y dla tego to znam przez siebie y przed światem / że
od siebie nie Jestem.

Parágraph Trzeci.

Nie jestem ja Chrystus. Ale przecie jesteś co / lubo nie Chry-
stus? Nie wstępujesz nad się Janie / ale zostawasz w so-
bie Janie / y chociaż przeto znasz żeś nie Chrystus / przecie
y to znasz żeś coś w sobie / gdyż zostawasz w sobie? po-
wiedzieć coś w sobie? Nie jestem Chrystus? mówi Jan
świety. To zgola nie w sobie / kiedyś nie Chrystus? Jestem
nie w sobie / tom coś w sobie / y gdyż nie jest Chrystus / je-
stem tym czym jest / lubo nie w sobie.

Dwa powiedynki trafiły się Bogu / iedem w niebie gdy
był w ja.

był w samym Boskiej ; drugi na ziemi / gdy się ciłsem ludz-
kim przyrodził. W niebie zły Anioł nie chciał być w
sobie / ale się wynosił nad się / nie znając że był nie w sobie /
chciał nie tylko być coś w sobie / ale też y coś nad się / ale
się zastanowił Michał świąty / y odprawił pojedynkę z Bo-
gą. Quis ut Deus? Kto jako Bóg? a z straciwszy tego /
który chciał być coś nad się / sprawił to że został niczym / y
wówczas potracił wszystko.

Nastąpił tenże wniosek obrocony znowu na Boga już
wcielonego / chce mu odiać to czym był / chce żeby nie był
Messasem / y przez żydowskie kapłany na to namawiał
Jana / aby się wznosił być Messasem / ale Jan jako An-
ioł / stanął się za Chrystusa / wznosił Chrystusa / a siebie nie-
chciał mieć y znać za Chrystusa / ale się miał za tego czym
był / a za tym niczym się był wznosił / y został niczym w so-
bie / a przeto został w sobie / został tym / czym był od Bo-
ga obrany / został przesłancom / a Pan Chrystus został Chry-
stusem / którego kapłani niechcieli mieć Chrystusem.

Lepiej Janowi było że nie był Chrystusem / gdy go
dawali mieć żydzi z kapłanami Chrystusem / gdyż a chciał
co była niepodobna rzeczy / tylko chcieli tego / co mogło
być w opinii / do czego gdyby się był skłonił Jan / gdy-
by był przypadł na wola ich / wiodł się opinia / straciłby
był y to co miał / a nie nabyłby tego rzecza sama czymby się
był nazywał.

Nie jestem ja Chrystus. Nie następcęcież na mnie ludzie
chociażście kapłani / choć duchowni jesteście / nie wiecie
wam / jeśli obłudnie zemna idziecie / że mnie grzesznego
dobrym nazywacie / prawdy nie porządkacie / chociaż mnie
złego znacie / ale dla swoich zamysłów obczynie moje y po-
słepi głaszczecie / gdzie trzeć a nie straszyć. Mówię ja
wam. Nie jestem ja Chrystus. Lepiej ja wiem co w duszy
mojej jest / niemaż w niej nic podobnego Chrystusowi / a w
mnie

nie światym zowiecie / abyście nie wrażli / od siebie / od
dankow nie odrzili / aż pod niebiosy wynosicie / z Chrystu-
sum porównywacie. Nie jestem ja / nie jestem Chrystus:

Tak się często strofują członkowie / y nie sobie nie przy-
znawaj czlowieczę / postapiś w enorach / y podobnym się
stanuś Chrystusowi. Oby bydź podobnym Chrystusowi.

Parágraph Czvvarty.

Nie jestem ja Chrystus. Zdyś / lubo w tak ostrym odzie-
niu Pan JEZVS nie chodził / lubo między ludźmi żył /
potrawę zwyczajną jadł / konwersacya z ludźmi miał / coś
niezwyczajnego w JEZUSIE widzieli / światobliwość dła-
ka na wpatrowali / more nad zwyczaj przemiłota serce
słyszeli / obyczajom się Bestim przypatrowali / twarz się po-
kazany światobliwość z siebie wydawali / napatrzyć nie
mogli / wszystkie godne pochwały postępi w nim widzieli / że
też namnięsy nagany znaleźć w nim nie mogli / Zdyś mo-
wie wiadomi pisma / umieć / dochodzili że Chrystus
był Messyaszem / ale że niewedług swego humoru / sprawy tego
y życie y mowę widzieli / infego sobie według apetytu swego
szukali / do Jana przysli / za Messyasa obrac chcieli / ale
od Jana usłyszeli / Nie jestem ja Chrystus. Prośno mi za
takiego obieracie / wieście że ja nie jest Chrystus / nie
waf Messas. Szukacie takiego któryby po woli waszej
stał / tak was nauczał jakobyście wy chcieli / tak był ja-
kobycie pragneli / nie nadyńcie mnie / Nie jestem ja
Chrystus. Wiem ja że wy znacie Chrystusa / widziacie Chry-
stusa / ale żeście zwatpili akycie go na wola swoje naci-
gnąć mogli / dla tego jakobyście go nie znali / infego su-
kacie / y we mnie / że ja Messas mówicie / ale wie-
ście że nie ze mnie nie otrzymacie / Nie jestem ja Chrystus.

Ja ludzie na świecie którzyby rządzili Chrystusa mieli
według swojej woli / według swego honoru / według swo-
ich pożadliwości / co by to wszystkiego ten Chrystus pozwa-
lał / nie

lał / nie nie strofował / każdemu się akkomodował / nie nie
karał / złości / grzechy / przegladal / żyć jako się komu podo-
ba dopuszczał. Do takiego Chrystusa garnie się wiele nie-
których ludzi / gdy się kiedy pokaze / takiemu radzi / gdy go
namowić mogą na co chcą / wprosić mogą od niego wszy-
tko co chcą / pod takiego rzadem rządzili miastka.

Niech będzie Pan / Pasterz / Przełożony który prze-
gląda występki / albo też pozwala występki / nie tylko
żeby miał bronić występki / gromadne będzie miał slugi /
każdy się pod jego rząd y władza pokłapi.

Aleby lepiej takiemu stryc się pod ziemię / a niżeli rzą-
dy przysmować / z których y sobie robi / y drugich posyła
na zatracenie. Lepiejby mówić takiemu / Nie jestem ja
Chrystus / niechce rządzić / szukajcie infego godniejszego /
iam zgola Nie Chrystus. Wiele jednak takich / którzy
choć baczą do siebie że rządzić nie umieją / przecie afektem
wowiedzeni mówią? Sum Christus. Takbym ja umiał rzą-
dzić y drugi / co ten ma nad mnie drugi? lepiejbym ja umiał
rządzić niż drugi.

Nie jestem ja Chrystus. Jam Panie nicuk we wszy-
tek / nie godzien żadnych rzadow y prerogatyw / maś Pa-
nie wiele tego / którzy to godnie odprawić mogą / iam nie
Chrystus / obierz infych / którzy ku chwale twojej / ku po-
żytkowi poddanych swoich rządzić mogą / a mnie wkat po-
rzucić / niech cię samego mająć przed oczyma / mam w ser-
cu moim / a rządzić samym sobą / albo żebyś ty w sercu mo-
im będąc / rządził samym mną / a ja samego ciebie słuchał
w Starzych moich rozkazującego.

Przełożeni / przełożeni / co my za rachunek BO-
gu naszemu damy / jeżeli dla naszych pozwalania / prze-
gladania / grzechy się działają od poddanych? a nuż gdy są-
mi potodem y przykładem byliśmy poddanym do grze-
chu? Radbyś się wyrzekł mizerny Przełożony / Pasterzu /

X

Panie!

Panie! przy śmierci stárszeństwa / Przełożenstwa / Pasterstwa / Pánstwa / Kiebyby iako / y mowilbyś Nie jestem ja Chrystus weseley / niż teraz / gdy dla swych swobod milnieś w rząd / mowisz Sum Christus, Jestem Chrystus.

Day nam Panie albo rządzić przystoynie / albo nie rządzić / gdy z rządu naszych y nasze y drugich idzie zginienie.

Parágraph Piaty.

Nie jestem ja Chrystus. Wiele / zawołani ludzie przyszli do Jana / legacya od urzędu Żydowskiego poważnie odprawili / poważna propozycya wniesli / iakoż ich odprawia Jan? Nie jestem ja Chrystus. Jaks nie dworsto / nie wkládnie / nie z polityka / poprostu / z jakimśi áfiktem goracy / słowy trokami ich odprawuic Non, Nie / Non sum Christus, Nie jestem Chrystus. Przysłało było Janowi zdobyć się na słowa wkládne / poważne / wosłta część z siebie zawiérzające / aby byli wkontentowani odesli ci Posłowie / y z większą opinią do Senatu się wrocili. Mogł był Jan mówić. Przewielebni Kapłani / z tak zacney mowy / ktorasie przedemna przełożyli / doszedłem intenciei waszey / y wosyckiego Senatu / y wniżenie dziekuję temu / y wam / że taka existimacya macie o mnie / że ktora obowiązany jestem wosyckiemu Senatowi y wam. Wisc / że mnie z takim poselstwem nawiędzacie / wy ludzie zawołani / przez ktore mi ofiaruete godność krolewsta / że znać wielkiej łaski / y wprzymey życzliwości mam to sobie. Muszę iednak prawdę przyznac / Przewielebni Posłowie / że ja Nie jest Chrystus / y nie moge mieć tej godności / y taka część nie mnie prostemu należy / ale należy Osobie Boskiej samey. Sam Chrystus / ktoregom wam już nie raz pokazał / jest Messyaszem / iam nie jest Chrystus. A tak odprawilby był godnie / tak zacne posły Jan / z życzliwością Posłow / ze częścią Chrystusowa / z oby-

nia / z obyczajami y skromnością swoia zakonna. Ale gdy tylko Nie / Nie / Jan powtarzał / znać że nie obyczajnie Jan posłow odprawował

Lecz niebieski polityk / ktory się na pufczy przez lat trzydziści tej polityki uczył / zaczę / po niebieśtu / trokami słowy / przedko posłow odprawil / niebieska goracoscia zapalony odprawil / nie mając względu na świecka polityka / ani respektu na się / ani respektu na godność same / ani respektu na Chrystusa / ani respektu na posły / po prostu odpowiedział. Nie miał respektu na się / gdyby był pokazał się bydy pochlebca / y osutaczem / wymawiając się ięzykiem / ale rękę do Messyášstwa wyciągać. Nie miał respektu na godność / gdyż ta osoba tego zgodzić się nie mogła / y iey nie przynależała / z ktora zdalby się był bydy. Simia in purpura, vel Asinus portans mysteria. Małpa wśarłacie / y Osłem noszącym tajemnice. Niemiał respektu na Chrystusa / gdyż gdyby był oziabło / przegryzając słowa mowil / zdaloby się było że stał o Messyášstwo. Niemiał respektu na posły / gdyż nie przyszli czcić go / iako się po wierzbę zdalo / ale go przyszli żyć / y chcieli go do nawiętszey nieślawy / ktora mogła bydy na świecie / przywieść / dla czego zapalony iako ogień / wosytek się w ięzyk y głos obrcił / odpowiedziac że ja nie Chrystus / y tak tę część odrzucił / że się zdalo iż oczy / y ręce / y poruszenia / y iesta / y ięzyk y czoło / y twarz / y brwi y wosyckie członki zawołały iednostaynym głosem / Nie jestem ja Chrystus / wiedząc iż Messyášstwo samemu Chrystusowi przynależało.

Tak potrzeba człowiekowi odpowiadac z prawdą / gdy go kto do tego przywieść chce / co mu w Bogu nie leży / czynie y od Boga go odwodzi. Gdy się kto w rozmowy z kim wdaje / ktory mu na cnotę następne / gdy mu łagodnymi / pieszczotliwymi słowki / albo piśmem odpowiada / gdy się nań paniecha / znakiem takim albo ok / albo ręk / albo też

ciół / albo postać / albo stroiem / albo tego nawięzieniem /
pozdrowieniem / podarunkow / faworow posyłaniem / przy-
mowaniem / o przyjaźni swojej y afekcie opowiada / gdy
od takiego zpredka nie wstępuje / twarzy surowey nie po-
kazuje / słowy nie gromi / znać że sobie łaskę Boga y Bogą
lekce waży / a tego co od Boga odwodzi pragnie.

[Spoyrzyżę na się człowiecze / a obacz iako się z takim ob-
chodziś / który na twoje dusze następuje / aby ją zagubił.
Wspomni sobie / iakoś wiele razy mógł się sprzeciwić / gdy
cie kto ciągnął do grzechow / w których zpredka odpędzać
trzeba okazyje / nie wdawać się ani namnieszysm znakiem
pokazywać / żeć to przyjemno / co okazywa podać do tam-
tych grzechow czynienia. Predko postrzeże każdy człowiek
siatkę cząstowstwa / gdy tylko sam chce być wolniony od
sieci / a nie leci sam do sieci. Predko postrzeże kiedy kto
zmierza / który wzięcie miluje / y duszy swojej zbawienie /
y zaraz taki iak ogień przeciwko temu powstanie / który go
ciągnie do grzechu.

Żaluje bärzo / Boże moy / żeś ja iako wół dawał się
często na grzech naciągac / y dla respektow / albo też dla
moy zley żadzy nie odpędziłem predko od siebie tego / co
mie do grzechu wprawiło. Boże moy / od tad chce być
iako filar w sprzeciwianiu się grzechowi. Ty mnie utwierdzaj
moy Panie.

Parágraph Szofly.

Nie jestem ja Chrystus. Jakiey był światobliwości Jan /
że go za Mssasza mieć chciano. Miał Jan dla swia-
tobliwości podobieństwo z Jezusem / a przecie widząc dą-
leka różność JEZUSA od siebie / wyznał wklar / Nie jestem
ja Chrystus. Ty które nie masz żadnego z Jezusem po-
dobieństwa w światobliwości / bär zgola / które nie masz
nie światobliwości / iako nie masz bärzicy woli y wzna-
wać przed wszystkim światem / Nie jestem ja Chrystus? nie
mam

mam zgola nie co ma Chrystus / chociaż wyciąga tego stan-
moy Chrzesciński abyś cokolwiek miał co miał Chrystus / y
podobie był w czym Chrystusowi / y starał się abyś był podo-
bien Chrystusowi / inaczey nie beda do nieba przypuszczony.

Nie jestem ja Chrystus. Znal się Jan dobrze czym był /
y iakie łaski y dobrodzieystwa wziął od Boga / wznarzał;
pamiętał o swoim poświęceniu w żywocie / y obraniu na
wielki urząd: miał przed oczyma wstaniecie / osobliwe od
Pana Boga wziete na puszczy fawory; widział się być
w ostrym odzieniu; iakie było icedzenie / picie / spanie / wie-
dział / y nie widział nic w sobie / coby deliciami iakimi
śwac się miało / y owsem wiedział / że y z potrzebe odzienia
y żywności nie miał / ale że wszystko był w ostrym umartwie-
niu. znając to / stawil sobie przed oczy Pana JEZUSA, y
vznał że nie miał z nim żadnego porównania: znał JEZUSA
Bogiem / od którego wszystko miał: znał że dla onego nie-
wymownego złączenia Bostwa z człowieczeństwem JEZVS
grzeszyć nie mógł / a że on sam lubo poświęcony w żywo-
cie / mógł od łaski odpasc Bostwy / y wpasc w grzechy: znał
że JEZVS był Zbawicielem świata / którego się znał być
prześlancem: znał że go JEZVS w namnieszey sprawie nie-
skoneczenie przechodził / y zwyciężał wszystko jego umartwie-
nia y ostrosć; dla tego wyznarzał / Nie jestem ja Chry-
stus. A w światobliwości nie jestem Chrystus / y w darach /
nie jestem Chrystus / y w umartwieniu nie jestem Chrystus /
przychodzi mi we wszystkim Chrystus.

*Nim ja niedzny człowiek Chrystus / którym dla zle-
go żywota mego nie Chrystus / którym dla umartwienia
nie Chrystus. A co w umartwieniu Chrystus? Oto Chry-
stus, niema gdzieby skonił głowę swoją; a ty masz dobre
mieśkanie? Oto CHRYSTUS na goley ziemi odpoczy-
wa; a ty mieśko sobie leżysz? Oto Chrystus przez całą noc
na modlitwie; a ty y we dnie modlitwy czynić nie chcesz; a-
le y dłu-*

le y blugo na dzień się przesypiaś. O co Chrystus wpracać aż do potu; a ty od pracy wciąś? O co Chrystus nie tylko umartwiony / ale też umorzony; a ty się brzydzisz umartwieniem? O co Chrystus wyszedł krwią ścięty / koro- na cierniowa pokłoty / gwoźdźmi podziurawiony / po wszystkich ciele poszarpany / despektami / zelżywościami / plwocinami pokrzyty / od wszystkich odrzucony / odbieżony / na śmierć zabity; a ty w pieczętotach żyłacy / nietykany w najmniejszym punkcie honorku / słowka jednego zniesć niemo-gacy / wszystko co ciała lubo chwytałacy / a od wszelkiego umartwienia stroniacy.

Nie jestem przeto Chrystus / ale przeciwny Chrystusowi / gdyż żyje nie tak iako był Chrystus / żyje przeciwnym sposobem Chrystusowi. A kiedy bede żył iako Chrystus? Kiedy pocznę żyć iako Chrystus. O co teraz zaraz poczynam JEZU żyć / choć w małym podobieństwie / iako ty / day łaskę abym żył iakoś był ty.

Stosowanie do Nasz: Sakramentu.

Parágraph Siodmy.

Nie jestem ja Chrystus. Nie tylko nie jestem Chrystus / ale też nie jestem godzien słowieczu / aby do ciebie wstąpił Chrystus / w tym Sakramencie zawarty. Wszak wiesz co to jest Chrystus w Sakramencie zawarty? Jest to co y w niebie na prawicy Ojca swego siedzący. Jest to co y w całym świecie niebem y ziemią rządzący. Jest to co y każdego myśli słowami / wezwnęki wiedzący. Jest to / co mu należy płacić niebem dobrym / a piekłem złym. Jest to co byśś sędzią żywych y umarłych. Jest to / co byśś darca wszystkich dobru / łask y dobroczynności. Nie jestem godzien Panie / abyś taki PATE wchodził do mnie / a zgola nie miałbym przyiać

przyiać ciebie / gdybyś ty nie przykazał przyimować siebie / y sam się nie spieścił do mnie. Nie jestem godzien Panie / tak bezryzce trzymam o sobie / luboby inzy inakże mieli mniemanie o mnie; takimem jest i takim jest w rzeczy samej y taki w ciebie / mniemanie ludzkie mnie nie odmieni / ani godnego weźmi do przyimowania ciebie.

Parágraph Ośmy.

Nie jestem ja Chrystus. Pewnie że tak / gdyż nie siedzę na prawicy BOGA / nie jestem Bogiem; nie jestem sędzią żywych y umarłych; nie rządze niebem y ziemią; nie znam się na ludziach / mało co znam po wierzeniu ludzi / nie tylko żebym miał znać ich myśli; moia rzecz nie płacić niebem / ale się dobić niebą; moia rzecz nie wracać ludzi do piekła / ale się samemu bać y ochraniać piekła; moia rzecz zebrać łask / darow / dobroczynności od BOGA; a darca nie byśś darow nadprzyrodzonych. Nie jestem tedy Chrystus / ale jestem zebrzący w Chrystusa / aby on który siedzi na prawicy w Ojca / zasiadł też wpośród mego serca! aby ten który jest Bogiem / był mi pokarmem / y sobą Bogiem nasycał duszę moją; aby ten sędzia mnie sędził w tym Sakramencie łask żyjącego / nie grzechem umarłego; aby ten który rządzi niebem y ziemią / rządził mymi zmysłami / moim ciałem y duszą; aby ten który mnie zwierzechu y wewnątrz zna doskonałe / dał mi to czego nie dostawa mi w Bogiemu; przyśledy do mnie w tym Sakramencie; aby mi dla tego świętego Chleba nabił wiecznego żywota / a wchował mi wiecznego piekła; aby zasiadł y w mnie wysypał z siebie iako najwięcej we mnie doskonałości / żebym tak obdarzony / tak wdarowany mógł wyznawać / Nie jestem ja Chrystus / ale się dla mnie wylał Chrystus / zasiadł y w mnie w tym Sakramencie Chrystus.

Zebrze tak w ciebie JEZU / a zebrze ja Nie Chrystus / zebrze od ciebie Chrystusa mego / zebrze w ciebie BOGA mego / sędziego /

dziego mego / żebrze u ciebie dawce dobr wszystkich / niech
bode tymi darami obdarzony. Nie jestem Chrystus / mo-
wie pokornie / żebrał porzucony do nog twoich JEZU /
w tym Sakramencie na sercu moim siedzący / nie mam nic
z tego co ty masz JEZU / ia zewszad ubogi JEZU.

Páragráph Dzievviaty.

Nie jestem ja Chrystus. Tym gorzej żeś nie Chrystus;
biorąc tak często Chrystusa do siebie / nie jesteś Chry-
stus / który biorąc raz tylko jeden możesz być Chrystus.

Algerus lib: 1. de Jgitur Corpus Christi sumus, & Christus sumus.] Przez ten
corp: 6. Sakrament y Ciało Chrystusowe jesteśmy / y Chrystusami ie-
sang. c. 3. ślesmy. Przez ten Sakrament w Chrystusie mieszkamy / a
Ioan: 6. Chrystus w nas / według wiecznej prawdy. In me manet
& ego in i'lo. Wemnie mieszka / a ia w nim. Znaczy tu
Pan iako dżenne zjednoczenie się dżenie Chrystusa z nami /
że się przez ten Sakrament w Chrystusa obracamy y iedno
z Chrystusem się stawamy / a taka iedność / iako naypo-
dobnieysza być może oney iedności / która ma Syn Bóg y
z Ocem. Tę iedność Chrystus opowiedział po postano-

Ioan: 17. wieniu tego Sakramentu. Vt sint vnum sicut & nbs vnum
sumus. Aby iedno byli iako y my iedno jesteśmy. Jedno
jest Bóg Ociec z Synem w naturze / iedno w dobroci / iedno
w mocy / iedno w mądrości / iedno w chwale / iedno w Bó-
stwie; Tego tedy Bóstwa / tej chwały / tej mądrości / tej
mocy / tej dobroci / tej natury iedney wdziała człowieczeń-
stwu Chrystusowemu / Ciału Chrystusowemu Bóg Ociec.
Chcąc tedy nas iedno z sobą uczynić Chrystus / iedności tej
nam członkom swoim wdziała / gdy nas iednym ciałem z sobą
czyni / przez przyłączenie tego Sakramentu / abyśmy byli tej-
że chwały / tejże mądrości / tejże dobroci / tej mocy / tej
natury przez nich uczestnikami. A tak człowiecze gdy prze-
miesz

musisz ten Sakrament nie tylko iedno ciało z Chrystusem
jesteś / ale też Chrystus jesteś / zaczął taki iako Chrystus
jesteś / inakby nie jesteś.

O miły Chrystusie człowiecze? o piękny Chrystus
człowiecze? o nie ladaś Chrystus człowiecze. Także Chry-
stus z ciałem się swoim obchodził iako ty? czynił też grzech
Chrystus? abo iasniey rzek / Ty ius Chrystus / przez ten Sa-
krament / uczyniony / masz ciała / które iedno z Chrystu-
sowym / na złe zażywać / grzechem spieć? Masz tak tak
zażywać Chrystus / iako ty zażywasz / wst y ięzyka masz do
złego używać / oczu masz na złe obracać? wsiłmiali zych
rzeczy słuchac? wszystkie zmysły miałeś na rozpustę wda-
wać? Ladaś ty zaiste Chrystus / który stawisz się przez
ciało tego Chrystus / y będąc Chrystus / nie jesteś w obyczajach
Chrystus. Odmienionys w Ciału Chrystusowe / a nieod-
mienionys w cnocie Chrystusowe.

Śmieli o tak śmieli ludzie / y bärzo głupi y zapamię-
tali ludzie / którzy obroceni teraz przy przyłączeniu Chrystusa /
y stawisz się Chrystusem / tak myśla / tak gadają / tak czy-
nia / iako nie Chrystusowi / ale bezecnemu przystoi człowie-
kowi. Pomniemy dla Boga co jesteśmy / gdy się z Bo-
żością do domow naszych wracamy po przyłączeniu Pana w tym
Sakramencie / jesteśmy Chrystusami / abyśmy tak żyli / iako
Chrystus y tak czynili iako Chrystus / tak myśleli iako
Chrystus / aby po przystępowaniu każdy nam dał tytuł / Ten /
Tę / Chrystus.

Żalostna ma być człowiekowi / gdy teraz przy przy-
łączeniu / y po przyłączeniu mówiac sobie / że ja jest Chrystus /
dla złączenia z Chrystusem jesteś Chrystus / dla poprawy oby-
czajów / jesteś Chrystus / dla przedsięwzięcia trwania w do-
brym / jesteś Chrystus / musi wyznać przed sobą / w sobie /
Oco dopiero byłem Chrystus / a teraz dla tego grzechu / dla
z tej złej mowy myśli / z tego uczynku / który / dopiero teraz popo-

ni! Nie jestem Chrystus. Czemużem dłużey nie był Chrystus / czemuż nie na zawże Chrystus? czemuż przestał bydź Chrystus?

Obroc mnie JEZU ręk w siebie / żebym zawże wbyczając był y żył Chrystus / pomnieć chce na to żem Chrystus / y chce żyć iakoś ty żył Chrystus / iako teraz w niebieś / ięś Chrystus / abym / iakoś ty w Oycu a Ociec w tobie / był w tobie zawże / a ty we mnie / nigdyś sie nie rozdzielał od ciebie / ani ty odemnie. Obym był zawże w tobie / a ty we mnie. Chce bydź zawże w tobie / chceś ty bydź zawże we mnie.

Páragráph Dzieśiaty.

Nie jestem ja Chrystus. Niech stana wszytkie Kommu nie człowiekowi przed oczym / Ktore ledwo przeliczyć może / przez Ktore mogli się człowiek rysiadem razow obrocić w Chrystusa / obrocił że sie w Chrystusa? Musi podobno wyznac człowieka / Nie jestem ja Chrystus / y gdy sie obrać ca Káplan do niego / a mowi / Oco Baránek Boży / on musi podobno mowić / A ja nie Bostí Baránek / ale piekielny / czartowski Kozel. Nie jestem Chrystus / ale Czare / dla grzechow moich: y gdy już przyjmie Páná do łodki swego musi wyznawać / Nie jestem ja Chrystus / Ktorem nie poliozone rązy mogli bydź Chrystus. Coś czynis niedźny żem nie Chrystus? Kładzie to żem nie Chrystus? nie z ciebie JEZU, Który na to przychodzisz abym był Chrystus / ale ze mnie / Który przyjmując ciebie / niechce bydź Chrystus / gdyś niechce ręk żć iakoś ty żył Chrystus / niechce grzechu odstąpić / niechceś sie w enocie ćwiczyć / y owšem brzydź sie bário / gdy mi Kto mowi abym grzechow odstąpił / od takiego człowieka wólciam / nań nie nacieram / Ktoremie wspomina abym żył iako Chrystus / y owšem do Sakramentu nie rad idę / aby mi nie kazano żyć ręk / iako żył Chrystus.

Co 34

Co 34 śalenstwo nasze JEZU. Kto by nie rad po śmierci był iako nayspodobniejszy Chrystusowi? a przecie ten niechce bydź żyjąc na ziemi podobny Chrystusowi? Po śmierci radby mowił dla podobienstwa z Chrystusem / Jam jest Chrystus / a 34 żywota rad mowi / Nie jestem ja Chrystus; gdy sie wstydzi bydź czystym / bydź nabożnym / bydź cierpliwym / bydź pokornym; gdy sie wstydzi wciścać do Sakramentu Naskwiesznego / do Spowiedzi świętej / na ten czas mowi rad / Nie jestem ja Chrystus. Przyjdzie ten czas Ktorego radby był Chrystus / a nie dopuścza mu bydź Chrystusem. Teraz ja Panie chce bydź podobnym tobie / y zaraz teraz poczynam bydź Chrystusem / gdy zaraz teraz podobnym chce bydź tobie / zaraz teraz zły żywot w dobry odmieniam. JEZU moy / day mi skutecznie odmienić żywot / y trwać y umierać w dobrym żywocie / abym był zawże y żyjąc y umierając podobnym tobie.

Cześć Trzecia.

Páragráph Pierwszy.

Wziadawali się Káplani od Janá czymby był / ale on o sobie nie nie powiadać tylko to Nie jestem / JEZUSA Páná opowiadał. Wpoyrzodku was stanał, Ktorego wy nie znacie. Tenci jest, Który za mna przyjdzie, Który przedemna był: Ktorem ja nie godzien żebym rozwiazał rzymk w trzewiku jego. Jakoby chciał rzec. Na co do mnie poselstwa czynicie / na co Messyasa góście indziej szukać / ponieważ go blisko siebie macie.

Wpoyrzodku was stanał, Ktorego wy nie znacie. Żył Pan Chrystus między Żydami / Konwersował z ludami / cudá czynił rozmaite / Kazał goraco / wczynieć / do ludzi / a przecie iakoby go nie znali Żydzi / Káplani. Inak fego

S 2

pragnął

pragnęli Messaśa / Ktoryby na puśczy się bawil / Ktor by nie barzo dbał wiedzieć o ich postępkach / y onych / żelaby złe były / nie skrośował / nie poprawował / Ktoryby kiedyś nie kiedyś się pokazał. Wpoyśrzedku siebie mieć Messaśa nie chcieli / y dla tego chociaż wpoyśrzedku nich był / onego nie znali / albo iakoby nie znali.

Nie dobry to znał chorego / gdy od siebie odpada Do-
Prora / y żeby iako najdaley od niego był wsiłwie / z choro-
by także nie wynidzie. Nie dobry to znał / gdy Ktoś nie mo-
że cierpieć przy oczach swoich tego co prawda mówi / y od
grzechu go odwodzi / także znać że grzech milwie / y o poprawie
nie myśli. Nie dobry to znał był Żydow / że kłózą wiecz-
nego / y Kąznodzieie prawdziwego / okiem przegladali / y
owsem go za takiego mieć nie chcieli / gdyż w złościach
trwać wsiłowali.

Parágraph Wtóry.

W Poyśrzedku was stanał, którego wy nie znacie. A teraz
bliſko JEZVS ludzi / tuż iest / wpośrzedku iest / pełno
wſędzie Nauczycielow / Kąznodzieiow / Ktorzy od złego odo-
wodza / a do dobrego przywodza / napominaniem / woim
grzechy gania / y obyczaje złe / a poczciwe obyczaje / sprá-
wiedliwość zśleca / a ludzie tych nauczycielow znać nie-
chca / od nich ſtronia / ná nich / że grzechy gromia / od nich
odwodza / nie náciérá. Bliſko iest JEZVS ludziom
Kátholickim / ludziom Zákonnym / Duchownym / Ktorzy tak
częſte Kazania / náuki / wpoiminania máia / nie ná ſtronie
ich iest JEZVS, wpośrzedku ich iest JEZVS, a ieſzcze
ſtołacy JEZVS, nie ſiedzacy / ná danie pomocy człowieko-
wi gotowy / nie ná ſadzenie człowieka zásiadacy / nie
ſtroniaczy od człowieka JEZVS, ale wpośrzedku iego ſto-
łacy / iakobyſa ſam do człowieka máia / ſam go ſukáacy /
y ſwoie wſluga człowiekowi ofiárniacy. Ale go nie zna
człowiek / y owsem wciéka od niego człowiek.

Bro / máiac wſtáwicznie przez wiele lat obymáradł
w domu

w domu przed oczymá / nie ma znać obymáradł? Ale bóg-
dziey Kto pátrzae zawiſe w domu ſwoim ná ſwego Dobro-
dzieia / ná ſwego Oycá / nie ma znać Dobrodzieia / nie ma
znac Oycá? Ale ieſzcze barzciey / Kto po wſyſkie minuty /
bierze Dobrodzieiſtwa od tego Dobrodzieia / nie ma znać
Dobrodzieia? Oto wpośrzedku nas Bóg náſ / Dobro-
dziey náſ / Ociec náſ / JEZVS náſ / ſypiaczy nam Dobro-
dzieiſtwa / zawiſe ſtołacy ná pomoc náſ / wrywáiaczy
nas z niebeſpieczeńſtw / przetrzegáacy w nich / tak duſznych
iako y ciéłſnych / ciéſacy w trzyczach / opátruiaacy wſetkie
potrzeby / błogóſłáwſtacy nam / a znamyſ tego Dobrodzie-
ia? Nie znamy / nie znamy.

Poznam ia ciebie znáiomku moy / poznam ia ciebie
dobro moie / tylko ty day ſie znać mnie / oſwieć mie / a
bym poznał ciebie Dobrodzieia moiego.

Parágraph Trzeci.

W Poyśrzedku was stanał, którego wy nie znacie. Stał JE-
ZVS wpośrzedku tych Żydow / Káplanow / y náſlu-
chał ſie dziwnych rzeczy przeciwko ſobie / nápátrzył ſie áco
ſkich grzechow przeciwko Oycu y ſobie / y wzdychał z bole-
ſci ná ludzic. Aza y teraz nie ſtoí wpośrzedku JEZVS?
Aza ſie nie náſlucha / nie nápátrzy / co mówia / co czynia lu-
dzie przeciwko iemu BÓG obecny iest / gdy ludzie iego
obrazaia / a ludzie nie dbaiać ná obecnego / iakoby go nie
było / iakoby go nie znali / iakoby go nie widzieli / tak beſpie-
cznie grzeſia? Atez grzeſy przy człowieku / goy ſia wy-
ſtrzega człowieka? Oto Bóg mnieyſ nád człowieka / Kto-
rego ſia nie wyſtrzega człowiek / gdy grzeſy człowiek / lubo
go ma obecnym zawiſe grzeſzacy człowiek. Nie znać znać
ludzie Bóg / wpośrzedku siebie ſtoiacego / bo gdybyſcie go
ználi / nigdybyſcie takich ſkáradoſci przy nim nie czynili.

Piekności moia Boze, żal mi świętych Dziej twoich / że sie takich brzydkości / śpietności grzechowych paterować musza. Żal mi namulłego serca twoiego, które mając obraze cieśka od człowieka / scisnione musi być dla człowieka / że z jednej strony miluje człowieka / y z tad nie karze grzeszacego / a z drugiej strony mając obraze / nie nawidzi człowieka / y karząc chce człowieka. A przecie nie przychodzi / o iak często / do karania / ba y często zgola nie bywa karania / taka jest miłość twoiego serca milującego / że zaniechywa karania. Oby wstawienie cieśby to dobre serce / y czynić gwoli zawsze temu dobremu Sercu / żeby wzgledem człowieka wstawicznie wesołe było. Cieśbyś ta chce zawsze to Serce Boże / dobrze chce żyć Boże / choćby mi umrzeć / niechce cie obrażać Boże / ale cie chce miłować zawsze Boże.

Páragráph Czvvary.

Wypisrzedku was ślanał, którego wy nie znacie. Przebieżcie sie więc ludzie / zawierajcie sie w wozach / w tarach ludzich / aby nie byli poznani; y często bywa że wypośrodkuludzi bywają / z nimi konwersują / a od nich poznani nie bywają / za infych ich ludzie poczytają. Przybrał sie BOG w podło ciała naszego ciała / między Żydami był / żel / z Káplanami mówił / od nich uznany nie był.

Tak przebrany podło / stawşy sie iakoby ieden z nas JEZVS nie ma od nas poślanowania / nie znaliśmy y nas jest / tak sobie z nim postępujemy / iakoby to z równym naszym. Gdyby ziaśniał Boga iasności / y pioruny przed sobą puścił / nie takbyśmy go ślanowali. Ale on tak podły / tak równy nam idzie wypośrodek nas / abyśmy go lepiej poznawali / y tak ludzkiego barziej miłowali / z nim sie zawsze bawili.

Dalbyś mi to JEZV, by mie tak postać ludzka twoja / iasławość twoja / barziej do ciebie przyciągała.

Pára-

Páragráph Piaty.

Tercę jest, który za mna przyjdzie, który przedemna był. *S. Chrys.* Te słowa Doktorowie S. tak wykładają. Jan święty opowiadać y zalecać Pana JEZVSA, mówi / że Pan który po tego Kazaniach miał się objawić / przed nim byli to jest zaeność go y częć przychodził. *S. Aug. trać 3. in Ioan.* Qui post me venturus est, id est, Qui post meam predicationem apparebit, ante me factus est; id est Mihi gloria, honore, splendore, dignitate, & virtute miraculorum antecellet; & hoc, quia prior me erat, id est, quia maior, quia praestantior, & quia antiquior me erat, quatenus DEVS erat. Et quia DEVS erat, idcirco ipse est DEVS homo, cuius ego non sum dignus ut solvam eius corrigiam calceamenti.] To jest. Który po mnie przyjdzie / co sie rozumie / który po moim opowiadaniu sie pokaze / przedemna był / to jest / mnie chwala / częć / świętość / godność / y moc cudów zwycięża / a to / że pierwszy nad mie był / to jest / że wiekşy / że zaciękşy / że starşy nad mie był / ile Bogiem był. A że Bogiem był / dla tego on jest Bog człowiek / któregom ja nie godzien rzemyczka y trzewika rozwiązać. Wisc y znowu święty Augustyn. [Non factus est, antequam factus essem ego.] To jest. Nie był przedemna / (gdyś Jan starşy był nad Pana Chrystusa śećcia Niesięcy / y przed Chrystusem poczał karść.) Sed antepositus est mihi, hoc est anteme factus est: ale zaciękşym jest nad mie / to jest / przedemna był.

Tak Jan wysławia Chrystusa / chce mu iako największa poraża wezwać y luożi. Siebie zaś samego poniża / chce aby Chrystusa z zaciękşego nadeń mieli / ponieważ nadeń Chrystus rzecz sama był zaciękşy.

Nieduś sie też taka miłość między ludźmi / że gdy kto infy na wrząd po kim następue / ten który wstepue następce

stepce swego wychwala? mówisz tak Qui post me venturus est, ante me factus est. Ten który po mnie przęd odprawować będzie / daleko mnie zaniechasz / wymowniejszy / biegleszy / w oświadczeniu wielkij / nauczesz / u ludzi barzi rzetelny / wenoście doskonalszy? By tylko niebyło. Coś ten / ladaco ten? nieumie nie ten? ani wrodzić / ani nauka / ani wymowa / ani lary / ani wistocność / ani dobroć / nad mie ten? Lepiejby tak dla nieba / dla nabycia wielkiej miłości u Boga / Ten przedemna / ten zaniechasz nad mie / daleko mie zowiejsza wemysłem / iam zgola nie przeciwko niemu. Zstądy u tobie laski u Boga wielkiej przybyło / u ludzi z tej potory pochwały / a twemu nistepecy wielkoby była powaga / zacyz y wielkiej przyręci w ludziach sie czynil przez niego.

Páragráph Szofly.

Zámna przyjdzie, który przedemna był. Często to sobie Zámna człowiek przypominac o Panu swoim. Przyjdzie Pan zámna / który przedemna był. Jam naswiecie niebył a Pan był; iam na świat czasu prawnego zrodzony / a Bog / Pan moy przedemna był; ia poyds z tego świata / a po śmierci mojej zámna przyjdzie Pan moy / Siedzia na straskliwy sad zemna. A zacyz Bóg przedemna niech będzie / niech przed oczyma moimi będzie / przed sercem moim / w pamięci mojej wstawieczny / na rozumie moim / na woli mojej niech będzie / że zámna przyjdzie na sad ostraw / y że mie będzie sadził zaraz po śmierci / y potym na sadzie ostatecznym. A zacyz / nie zámna będzie chodzil Pan moy / wpogardzie u mnie nie będzie / wposanowaniu wielkim będzie; przedemna będzie Bóg chodzil / Panem moim y dobrodzieciem zawsebedzie / za ktorego wola ia zawse chodzie.

Páragráph

Páragráph Siódmy.

Zámna przyjdzie, który przedemna był. Co teraz człowieczce gdy sie nabożeństwem serce rozgrzeje / gdy cie żal za grzechy zymie / gdy cie obeymie za złości twoje zawstyżenie; przed toba Pan twoy / przekladaś go nad wszystko / odrzucaś wszystkie okazy grzechowe dla niego; to potym iak nabożeństwo ominie / iak pokus przyjdzie / iak towarzyśia namowá przypadnie / iak sie iaka restoska wkaże / zarazem za toba Pan twoy / tak że musisz y teraz mówić. Ten Pan / który przedemna był / zámna przyjdzie. Bedzie ten czas ktorego ia Boga mego za sie porzuce / y onego odstapie / onym pogardze / który przedemna był / wposanowaniu był / nad wszystko przełożony był.

A lepiejby żeby człowiek za Bogiem wgruncie pocielnym był / niżeliby miał bydz przed Bogiem / y wywyższyć sie miał nad Boga / miał pogardzac Bogiem / miał obrażac Boga / niżeliby Bóg miał bydz za człowiekiem / bydz wpogardzie u człowieka. Przedemna zawse będzieś Boże / przełożony u mnie nad wszystko / nie będziesz zámna Boże / nie u mnie wszystko dla ciebie / porzucam wszystko dla ciebie.

Páragráph Ośmy.

Zámna przyjdzie który przedemna był. Niechroni sie tego Bóg bydz za człowiekiem / y owsem także bydz przed soba człowiekiem / lubo we wszystkim jest przed człowiekiem / y zaniechasz jest nad człowieka. Tak restazal Abraham i - Chodź przedemna, a bądź doskonały. Wiedź że ia za toba / gdzie sie okrociś / a pewnie będzieś doskonałym. W nowym testamencie Bóg JEZVS doskonałość obiecuje człowiekowi / gdyby człowiek sedl za Bogiem Jezusem; a w starym także przed soba chodzie człowiekiem. Coż to za odmiana? Tam mowi. Chodź zámna / a ia bede cho-

T

dzil

szł przed toba / a tu mówi. Chodź przedemna / a ja będę chodził za toba. Tam mówi chodź przedemna a będziesz doskonałym / a tu Chodź za mną / a będziesz doskonałym. Co to jest?

BÓG w starym Zakonie lubo Abrahama milował / przecie go w groźbie / y na oku zawzię miał / aby Abraham BÓG nad wszystko przekładał y onego nie odstępował. Teraz BÓG / człowiekiem się stawia / groźba nie idzie na człowieka / ale miłością idzie z człowiekiem. Tam wszystko jasny / strasny / za Abrahamem był. Tu wszystko podłością naszego ciała pokorny / tu miłuchny / przed człowiekiem jest. Tam przed sobą miał Abrahama / aby upatrzył w nim w co by ugodził / czymby był nalepiej z strony wiary swej ku Bogu sprobowany / upatrzył aby mu kazal zabić swego jedynaka. Tu przed ludźmi jest sam jedynak / aby wien wszyscy ugadziali / żeby go wszyscy despektowali / z świata zniesli / sromotnie na krzyżu po wymysłnych mełach zamordowali. Tam przed sobą miał Abrahama / aby będąc Abraham przed oczyma / miał od niego zawzię obronę / wrażliwość swoich miał podpórę / w słabości swojej miał umocnienie / w błędach y wapliwosciach miał przestrożę. Tu przed ludźmi jest sam Bog JEZVS obrona / podpora / umocnieniem / przestrożą / która dostatecznie opatrzył na krzyżu / że choćby za sobą miał ludzi / y i takoby nie patrzał na ludzi / miał już doskonała ludzi od niego obronę / y na wszystkie potrzeby duszne zutrzymanego nauka. I tak widząc JEZVS że nie darmo lud wskrzesił światu od niego odkupiony był / iż od niego meła pociągnięty był / y żeby z nim siedział meła to sprzątał / uweselał tych słów z życia. Świat za mną przyszedł Ojczy / który przedemna był. Jużem światu y ludzi wszystkim na krzyżu dogonił / y którzy przedemna byli / za mną idą / którzy przedemna uciekali / już po dogonieniu moim na krzyżu / mnie naśladowia / praca jużem skończył

czył na krzyżu Ojczy. Skończyło się ludzkie uciekanie / y moje za nimi bieganie. Już teraz oni z mną będą biegali / ochotnie w każdej chwili będą postępowali / wolać będą Curremus in odorem. Pobieźmy na wonność / choćby JEZVS naprzód biegł / choćby i tak napostrzeżyła droga biegł / pobieźmy / a ja przed nimi uciekać będę / abym im czynił ochotniejszy serce do drogi.

Gonić o by tak ciebie JEZVS najmiłszy. Ale mój JEZVS niekażdemu lubo idacemu za toba dodaję wdrodze ochoty / a to gdy niewidziś w nim do biegu ochoty. Daj mi nie y do biegu za toba ochotę / y wdrodze idacemu dodaj ochotę. Pierwie dusia y ciało rzeka do ciebie w każdej zabawie. Tu w tej zabawie dla BÓG bieżmy za Bogiem / w tej modlitwie bieżmy za Bogiem / w tym umartwieniu bieżmy za Bogiem. i. Oby tak biec w każdej sprawie Bógiey za Bogiem / oby ochotnie biec za Bogiem.

Parágraph Dzievviaty.

Ktorego ja niegodzien rzemysł w trzewiku rozwiązać. K Jan Światek uważając maieństwo Pana Chrystusa / tak o sobie podło rozumiał / że się też niegodnym uznal / aby Chrystusowi miał trzewiki zzuwać / y rzemysł w trzewiku rozwiązywać. Niegodzienem / prawi / y na podrysem brzo nie wolnikiem y niego / Ktorego by własna rzecz była trzewiki zdejmować / jestem ja podległy nad niewolnika / nie godzienem byś przypuszczony y do rzemysłu trzewika.

Własna to zabawa podłych slug zzuwać Pana / obuwać Pana / bory albo trzewiki temu zdejmować. Euryminis wkłada słowa świętego Jana. [Ego inter postremos etiam Christi seruos, annumerari non mereor, propter magnitudinem consideratæ in eo diuinitatis.] Ja / prawi / między napedalszymi CHRYSTUSA niewolnikami niegodzienem byś wliczyć / dla wielkości uwagonego w nim

Boskwa. [Soluere enim calceamenta vilissimi serui officium est] Mowi święty Chryzostom. Goyś rozwięzywać trzewiki nayspodleyšego niewolnika wrzad iest.

Żać że Jan uważał y poymował dobrze co to był Chrystus/ iako dla złączenia onego Boskwa z człowieczeństwem/ takiego był Maiestatu/ że człowiek/ by był nayswieńsz/ niegodzien aby pomyślał tykać się y rzemysł biednego y trzewika tego/ nie tylko żeby zamyślać miał cknąć się trzewiką tego. Niegodzienem/ prawi/ bydyś w liczbie niewolnikow nayspodleyšych/ nicem ia y do niewolnika/ a cożbym miał bydyś co stosowany do Chrystusa?

Uważajże też ty co to iest Chrystus? iaki Maiestat iego? iaka nieśkońszona godność iego? gdybys uważał/ nigdybys z nim sobie tak nie poczynal/ nigdybys go nie obrażał. Cwicz się człowiecze wczuć wosć wzbudzać w sercu twoim przeciwko Chrystusowi/ y gdy cie pkuśa do czego złego prowadzi/ mow sobie. Niegodzi mi się powstawać przeciw Panu Chrystusowi. Cożem ia bowiem iest przeciwko Chrystusowi/ nie godzienem y do nog iego przystąpić/ a cożbym miał oczy iego grzechem moim wtłuc/ serce iego brzydkością moją obrazić. Zdaleka mnie trzeba od Chrystusa/ nie trzeba mnie y tykać się rzemysła y nog Chrystusa/ nie tylko żebym miał bydyś blisko Chrystusa.

Ludzie bezpieczeni/ ludzie zapamiętali/ ludzie złościwi/ co wždy czynicie/ że na takiego Pána respektu żadnego nie macie/ że go tak obrażacie iakobyście wy Panami byli/ a on y was był niewolnikiem? Obaczcie się mizerni/ poczurcie się z kim wstrątki y nieprzyjaźni zachodzicie/ a od grzechu iako narepiedy odstepujecie. Ja zaraz od grzechu odstepuję JESU moy/ nie godzienem służyć tobie/ a mniey panno-
wać nad toba.

Pára-

Nie godzienem rzemyska rozwiązać y trzewika iego. Przez trzewik y obuwy rozumiea niektórzy Doktorowie/ Człowieczeństwo Chrystusa Pána. Mowi święty Bernard. [Calceo humanitatis nostrae, calceata fuit Verbi Maiestas.] W trzewik człowieczeństwa naszego obuty był Słowa przedwiecznego Maiestat. Wpierać tedy to człowieczeństwo Jan święty/ y poiać go nie mogac/ nie dosięgając iako to się Boskwo z nim złączyło/ iako tenże Bog był Chrystus y człowiek dla onego złączenia/ poniżał się niŹko przed Chrystusem. Nie godzienem rozwięzywać/ rozumem rozbierać tego złączenia/ niegodzienem poymować tego złączenia/ a mniey godzienem nosić/ dźwigać człowieczeństwa Chrystusowego. Ciskam się pod nogi iego/ y nie godzienem tykać się głowy iego.

Tak potora y poniżenie/ sprawiły w sercu Chrystusowym/ że go przypuścił do głowy święty/ ktora Jan S. na krzyż polewał. Dla tej pokory PAN Janá nawisłym między synami niewieściami nazywał.

Jam też Pánie nie iest godzien poymować co okolo ciebie/ godzienes ty abym rozum moy porzucił pod nogi twoie/ y poddawał się wŹsytak pod nie. Coż bowiem ia vmiem okolo ciebie? abo co by naysmedrŹse vmie okolo ciebie? Nie vmiem nie Pánie o tobie/ ani myśleć vmiem o tobie/ ani mówić nie o tobie/ ty mi day znać siebie/ abym lepiŹy znał/ że nie vmiem nie o tobie. Nie znać cie tak/ y nie vmieć tak o tobie/ żeby człowiek znać cie iakokolwiek/ nie znał tego do siebie że zna ciebie/ iest robić na wiŹksze poznanie ciebie. Day proŹe Pánie poznać iako nayslepiŹy ciebie.

Stosowanie do Nasw: Sakramentu.

Páragráph Iedenasty.

T 3

W Poy-

W Poyśrzedku was stanał, którego wy nie znacie. Wpoyśrzedku jest PANT w Naswierzym Sakramencie zawarty / w poyśrzedku Kościola / ołtarza / postawiony / w Cyborium przed ołtarz zawarty / albo też w Monstrancie / wypuszc / wystawiony / aby od każdego człowieka był poznany / aby mu pokłon był Hostii oddany / często żeby był nawiedzany. Wpoyśrzedku Kapłan ołtarza stoiac / onego na Misie podnosi / ludziom dla uczynienia pokłonu wynosi. Wpoyśrzedku Kapłan ołtarza stoi / gdy się obracać do ludzi którzy chcą przystępować / Naswierzym Sakrament w ręce trzyma. Pokazuje tym Pan / że w poyśrzedku nas stawa / abyśmy go poznali / y poznawszy część mu Hostii wyrządzili. A znamyż go ludzie / a ludzie Rzymscy? Nie znamy. Gdybyśmy go znali nie tak byśmy się przy obecności jego sprawowali. Potępiają obyczaje nasze / nie nabożeństwa nasze / lekkomyślności / bezpieczeństwa w mowie / w iestach / w patrzeniu / w sprawach / innych wiar ludzi / którzy nie mając obecnego BOGA w Sakramencie w Kościołach / w bożnicach / wśelają skromność zachowania y według swej wiary / z okłádnością wśelają nabożeństwa swoje odprawiać. Brzydka zaiste mieć takie bezpieczeństwo Rzymscy / przy obecności Pana swojego w Sakramencie wystawionego / którzyby nie miał sług przy Panie ziemskim? Znieśmy te nieuczciwość przeciwko BOGU / y w poyśrzedku będącego znamy / a iako nabybierzcie ślawnym. Rolana niech się nie lenia uklonu czynić przed BOGIEM audiencja w tym Sakramencie dawającym : ręką niech z nim samym rozmowę czynią / z innym człowiekiem słowem jednego niechay nie mówią : oczy niech się wien w lepie ; serce y myśl niech się w nim samym zanurzają. Tak będą czynili BOże moi.

Pára-

Páragráph Dvvunasty.

W Poyśrzedku was stanał wy go nie znacie. Stoi Bóg dnem y nocą w tym Sakramencie / a wy go ludzie znacie że nieznacie / bo go nie nawiadzacie. Kżadko nawiadzie człowieka któryby uczęszczał często do Kościoła / aby nawiedził CHRYSTUSA. Ciężkie nie nabożeństwo ludzi Rzymskich / że choć w wielkim mieście wielka jest liczba Rzymskich / garstką ich tylko w Kościele / y wola albo obracać BOGA pić / zabawami złymi / próżnymi mowami / albo też próżno domą siedzieć / niżeli iść do Kościoła / nawiedzić swego Pana / słuchać nie sporu albo kazania. Kiedyby był Kościół nie nakazał pod grzechem ciężkim Misie w święto słuchać / podobneby wielka się liczba nawiadwała / którzyby nigdy przez rok nie nawiadzili Kościoła.

Wpoyśrzedku jest gdy go podnosi przy Misie. Ale ludziom iakoby na stronie jest / którzy coś tylko ceremonii / tu niemu pokazują / a całym sercem y oczyma po stronach patrzą / a od swego się Zbawiciela odwracają / albo też y na ten czas gadkami się zabawiają.

Wpoyśrzedku go trzymają gdy nas komunikują / a niektórzy tak pokazują y oczywistego / albo nie tak iakoby potrzebą znają / albo znając do niego sercem nie obracają / aferrow w sobie miłosnych na przyjęcie jego nie wzbudzaia / gdzie indziej się myśla blakają ; y gdyby ich dzwonek nie wzbudził / podobneby nie wiedzieli / co czynią / tego przed sobą mają / tego y rychło przyjąć mają.

Páragráph Trzynasty.

W Poyśrzedku was stanał, którego wy nie znacie. Wpuszczony do łożadka JEZUS wpoyśrzedku stawa człowiek. O gdy-

Pá. O gdyby znány był od człowieka: Wchodzi Chrystus Bog w tym Sakramencie Siedzi żywych y umarłych y widzi wśedby serce cale naje/ duze naje/ naje myśli wieba dac blisko/ chuci/ sprawy/ intancy/ zdrady/ y nie sie przed nim skryc nie może. Wiesz o tym człowiek? znasz to człowieka? O gruba niewiadomości człowieka? Kto ślepy (trzeba by wołać) tylko sluga mój? Kto ślepy tylko sluga Pański? A podobnaś to/ wiedzieć że Bog jest we wnętrzościach/ y mieć Boga we wnętrzościach/ a BÓG A grzechem obrażać? Podobnaś to/ wiedzieć że BÓG prawdziwy przechodzi/ przecie go w grzechu/ z zaciętym grzechem przyjmować? Podobnaś to/ że Bog wśytet sie zaniurzył we wnętrzościach/ opamiętał duze/ serce wśytet/ członki/ ile BÓG/ a człowiek temi zmysłami/ członkami/ tym sercem/ ta dusza ma go obrażać? Podobnaś to/ mieć Boga nieskończoney mocy w karaniu/ mieć oko siedziego/ y świadka/ y przeciwna stronę/ Ktorą proces piśe wśytetiego ludzkiego żywota przy stole sumnienia naszego/ a Boga obrażać? a obrażać Chrystusa/ Stworzyciela/ Ojca/ będąc Chrześcianinem/ stworzeniem/ synem? a obrażać y tego dnia/ tej godziny/ z taką swą wolą/ y wolnością/ iakoby abecnego Boga nie było? iakoby to BÓG albo spał/ albo był ślupem? iakoby sie tylko Bog po niebie przechodził/ a nie miał opatrzeności o sprawach ludzkich? iakoby to Chrystus Siedzi był wpośrodku człowieka/ bez oczu/ bez rozumu/ bez wśelkich zmysłow/ y nie wiedział co sie dzieje w sercu ludzkim? Nie może to być tylko z ślepoty/ że Boga mając ludzie wpośrodku siebie/ nie znają Boga.

Jak wielkimi ludźmi/ ktorzy mając wpośrodku siebie Boga w tym Sakramencie/ nie znają Boga? Gdyby znali/ nabożneyby sie z nim po przywieciu banili/ nie zarazby z kościoła wychodzili/ aleby sie bliżej modlili/ nie zarazby sie do niepotrzebnych rozmow/ żartow/ śmieškow/ spraw

sprawy wdawały/ dzieńby on cały na nabożeństwie trawili/ y owsem na dalszy czas/ ba y do śmierci samey nieby przecieko BÓgu czynić niechcieli. Od tad mój BÓże znając cie chce lepszy abys wpośrodku mnie mieszkałac lepiet odemnie był wczczony. Niebezpiełowy człowiek od ktorego ty nie wczczony.

Páragráph Czternasty.

W Poyśrodku was stanał, ktorego wy nie znacie. Przywodzi tu do Chrystusa iakoby w sercu twoim stojacego/ duze y ciało/ przywodzi siły twoje/ rozum/ wola/ pamięć/ przywodzi zmysły/ oczy/ słuch/ smak/ powonienie/ przywodzi ręce/ nogi/ wśytetie członki twoje/ y rzecz im. Stanał wpośrodku was Chrystus/ ktorego wy nie znacie/ oraz ja wam opowiadam/ że to BÓG was/ Stworzyciel/ Odkupiciel was/ znaycieś go/ wpadnicieś przed nim oraz wśytscy/ a żaden sie z was od niego niech nie odlacza do śmierci/ ale mu niech służy na wieki.

Wśytetko ja to stawiam przed toba Boże/ y oraz rzucam to wśytetko pod nogi twoje/ przyjmi to wśytetko/ będąc w tym Sakramencie wpośrodku mnie/ odemnie/ nie dajcież nadz nie brąć od ciebie/ ani siebie/ gdyś sie ty calego dal mnie. O Panie wes mie/ y nie odrzucaj mnie od siebie.

Páragráph Piętnasty

W Poyśrodku was stanał, ktorego wy nie znacie. W okregu białym przechodzi JEZVS do człowieka/ aby obrażony był w ciele od człowieka/ y iednostawnie wśytetie siły/ zmysły/ z duszą y z ciałem czcił JEZVSA. Tak tedy w tym okregu Pana przywodzi/ wes go wpośrodku człowieka/ y obtocz go zmysłami/ siłami/ duszą y ciałem człowiecze/ aby tak w okregu swoim będąc/ okregiem twoim był okro-

był okrażony. A zaraz tak okrażonego tak oraz za Bogą
znąc z wszystkimi siłami / z myślami / duszą / ciałem / tak oraz
część mu wyrzadzić Boga / y oraz wszystko twoje niech za-
wola / Wpoyrzodku nas stanał / a my go wszyscy znamy /
iako Bogu część wyrzadzamy / y iako cyrul od poyrzodka
jednako jest oddalony / tak każde z nas drugiemu wprzod nie
da / ale iednostajnie wszystko co BOGA obreczyło / BOGU
część wyrzadza.

Wszystko moje przed toba BOŻE w tym Sakramencie
będący wpada / znać za Bogą / zna za swego Odkupie-
lę / zna za swego Oycę y Dobrodziecia. Znamy cie BOŻE
naszą Miłość / znamy cie Panie wszechmocny / Oycze dobro-
climny / Dobrodzieciu szczerobliwy. Tyś to jest coś miś
stworzył / coś miś odkupił / coś miś aż do rad rzadził coś miś
soba tak wiele razy karmił / za co czynis pokłon uniżony.

Parágraph Sześnasty.

W Poyrzodku was stanał, którego wy nieznacie. Bywa to /
że ten PAN w tym Sakramencie stawa wpoyrzodku
człowieka / a zaraz przed / alic wchodzi od człowieka / że go w-
puszcza człowiek / abo go też od siebie wypędza człowiek.
Trochę go y na czas zatrzyma okrażonego swoim okragiem
człowiek / alic zaraz wie okrag człowiek / y Bogą z okregu
postrądywa człowiek. O wierz głupi człowiek / co Bogą
w sobie nie zatrzymywa. Trzeba żeby wszystkie zmysły / siły /
ciało / y duszę / w okregu stały ziednoczonym / który się jedna
siła / iednym zmysłem rozrwać może / zacząć BOGA zpo-
yrzodka wstepić. Nie potrzeba aby człowiek po prwie-
ciu wszystkie zmysły / siły / ić. rozpuścił na wypuszczenie Je-
zusza z siebie / dosyć o to na złe rozpuścić / dosyć iedno wcho-
ieden iżyć / iedną ręką. ić. Zaraz ieden zmyśl cyrul roz-
wie / y JEZUS rozrywany zpoyrzodka człowieka wradzi-

Trzymać ją będą wpoyrzodku Bogą / y nie wypuszcza
zpoyrzod-

zpoyrzodka Bogą / gdyś też żadnego zmysłu / żadney siły
na żadną złą rzecz nie rozpuszczasz / ale każda z osobną na wy-
chwalenie Bogą obroce / y Bogą wpoyrzodku zatrzyma-
wszy / ciebie go w sobie będe.

Parágraph Siedmnaasty.

W Poyrzodku was stanał, którego wy nie znacie. Zatrzył się
w tym okregu Bog / pod osobami chleba wszedł do nas /
iako w lekcyce zawarty / w postaci cudzey wszedł Bog. Percu-
lum fecit sibi Rex Salomon. Lekcyce sprawił sobie Krol
Salomon. Ale zacny y świetny na niego się ludziom po-
kazywał. Tu lekcyce Chrystus w tym Sakramencie ma z Osob
chleba / coś pospolitego y ludzi / sam się też zatrzył w niego /
y pod postacią chleba do człowieka przychodzi / y wpo-
yrzodek niego wchodzi / aby człowiek nie był odrążony y za-
tłumiony Młaiestatem / ale się garnał do PANa / powabio-
ny tym pokryciem / a tym bardziej czcił y ślonoł zara-
nego / że dla słabości człowieka / do takiej się chlebowey
stłonił postaci.

Nie znamy ludzie zarażonego w tym Sakramencie Bo-
gą / pod tą postacią chleba będącego. Gdyby wszedłszy
wpoyrzodek nas BOGA / wypuszczał błyskawice / pioru-
ny / tobyśmy dopiero tego PANa iako przystoi ślonoł /
tobyśmy go czystym sercem przymowali / ale że zara-
ny pod osobami chleba przychodzi / tak sobie z nim iako
z chlebem postępujemy. To byś rzekł człowiecze gdyby rze-
czono. Ten PAN / którego przymujesz w Sakramencie /
iżeli nie zstanie duszy twej bez grzechu śmiertelnego / iże-
li nienaydzie przygotowania należacego / iako skoro wni-
dzie do ciebie / zaraz wypusci w tobie takie pioruny / że się
wszystek od nich na drobne kłaczki rozleci / ani znacie be-
dzie / tak cie pędrobi. O iżabyś się przestraszył / iżabyś się
pilno

pilno do Sakramentu tego gotował / o takichys sie starał
czyste sumnienie? ale że barzo y zbye barzo wfał iego la-
skawości / albo też zapamiętały / nie rozbierał iego potęg /
y srogości / Ktora niegodnie przyjmuiących karać gotuje /
dla tego bez przygotowania przystępuiesz.

Parágraph Osmnasty.

W Poyśrzodku was stanał, ktorego wy nie znacie. Tyś czło-
wicz / nie igraj sobie z tym Sakramentem. Wpoy-
śrzodku ciebie iest / Ktory żywot dobrym / a złym smierc da-
je. Ten zakryty Bog dobrze przystępującym iest na żywot
wieczny / źle przyjmuiącym iest na potępienie.

Znam teraz Páná choć zataionego / chce go iak przy-
należy przyjmować bez grzechu / czysty chce przystępować
Ty Boże zataiony miasto piorunow / wypuszczay we mnie
laskawości / wypuszczay laski. Obiawiaj mi sie dobro ie-
dyne gdy wnidzieś do mnie / nie strześ sie mnie / nie ochra-
niaj sie mnie / wfał ja ieden z twych domowych; wter-
ność moie znaś dawno **PANIE** / nie wydam cie nigdy
PANIE / ráczey umrzeć chce niżbym cie miał wydać
iakiem grzechem Pánie. Postap tak sobie v mnie / iako v
fałego sobie postępuiesz / rośkaś bezpiecznie nierolniko-
wi twoiemu / każ w czym posłuzyc / każ sobie w czym wy-
godzić / oto ja cały ciękam sie do nog twoich. Znam cie
żaraz po świecach Kłogach podziurawionych; Tyś iest moy
Odkupiciel / Tyś moy Wciec / Tyś moy Dobrodziej / iuż mi
sie nie tay / ale rzecz mile do serca mego / Jam iest. A ia
to slowo wdzieczne wstęhawşy / zalany łzami rzekę. Nala-
zlem ktorego miluje dusza moia / wialem sie go / a nie wy-
puszcze go nigdy od siebie. Dobrześ mi tu wfał / dobry
moy Pánie / Ktoregom dawno pragnał Pánie / iuż też na
wieki mieszkać bedzieś v mnie. **BO**że moy nie testni v
mnie / naydzi zabawkę sobie we mnie. Obiawiaj mi ie-
dne po

one po drugiej swoje tajemnice / abym iako najlepsey po-
znawşy ciebie / ściśkał cie ściśly / y nie puszczał cie nigdy od
siebie. Duszo / serce / ciało / zmysły / siły wşytkie / członki /
mysli / wole / ásktry / intencye / chuci / wpádnicie do nog **Bo-**
ga waszego / ściśńcie mocno Páná waszego / a nie odryway-
cie sie nigdy od niego / ani namniejszy trokiem oddalay-
cie. Pocięchá moia **PANIE** nogi twoie / prośe miłość
twoiey / niech mam v nich odpoczenie / niech mam z nich
ciebie poznanie / a potym zápalone ciebie zámilowanie.

Parágraph Dzievviętnasty.

Zá mna przydzie, który przedemna był. Przychodzący
Pan w tym Sakramencie dla Osob chleba zda sie / że
nie zacnieyşy nad człowieka / tak dalece / żeby mogli człowiek
mowić / pátrzac tylko na same Osoby chleba. Za mna przy-
dzie. Ten który mi okrag biały podadza / Ktory do mnie o-
krąg przydzie / ile sie tknie samych osob chleba / zá mna iest /
podleyşy nad mie iest / iam bowiem człowiek / a ten okrag
nie człowiek / iam istota / a ten okrag / ta białość chleba /
ten smak chleba / przypadek chleba : začym istota że za-
cnieyşa nad przypadek / ia istotny człowiek / zacnieyşym
nad chlebowy przypadek? zá mna tedy chlebowy przypa-
dek / gdyżem zacnieyşy nad chlebowy przypadek.

Nie może iednak człowiek mowić pátrzac na samego Pá-
ná osobami chleba pokrytego / Za mna przydzie / gdyż
Pan zacnieyşy nieporównanie nad człowieka / ale ma człowiek
mowić. Przedemna był / przedemna iest / przedemna be-
dzie. Zacnieyşym nad mis był / zacnieyşy iest / zacniey-
şy będzie.

Tenci to bowiem / Ktory pierwszy nad wşytko stworze-
nie był / tenci to Stworzyciel. Tenci to Ktory tyśiacem sie-
scia set lat przed toba był / ten to Ktory będąc **B**Ogiem /

człowiekiem się z Panny urodził. Tenci to który przez lat trzydzieści y trzy na ziemi żył. Tenci to który około ludzi pracował / y chodząc po Miasteczkach / wsiach / dobrodziejstwa ludziom czynił. Tenci to który na krzyżu po ciężkich mękach żywot położył. Ten to który pogrzebiony mocą swą powstał od umarłych? y mocą swą przy obecności wielu ludzi wstąpił chwalebny do nieba; Ten to który wsiadł na prawicy Boga / y moc ma na niebie y na ziemi / który sądzić ciebie y wszystko świat będzie. Przed tobą tedy był / zacniejszy nad cie był / y jest / y będzie. Wyznam w tym okręgu Boga mojego / y Wokupiciela mojego / ktorému przed wszystkim stworzeniem wprzód dałem / a siebie za nim klade / y wszystko za nim. Przekładam w mnie dobro moje przed wszystkim.

Parágraph Dvvudzieſty.

ZAmna przyjdzie, który przedemna był. Lubo Bog przodkuie w mnie / przecie Bog tenże za mną jest. Wspomni tylko sobie człowiecze / kto to przychodzi do ciebie / a za nie on który był na śienie we śłobie położony? a za nie ten który tak ciężkie znośił / żyjąc na świecie trudy? a za nie ten który ponosił srogie despekty? a za nie ten który okrucieństwo był biczowany / a za nie ten który skłódnie na twarzy pochluczony / poplwany? a za nie ten który boleśnie cierniową koroną pokłóty? a za nie ten który po wszystkim ciele poszarpany? który słomotnie obnieszony na krzyż był gwodził przybity? a za nie ten ktorému bok jest otworzony? który do śmierci / na krzyżu zamordowany? Tak jest / ten jest. A za kogoś to? za ciebie człowiecze. Za mnie? to za mną Bog jest / gdyż za mnie umarł / za mnie tak srogie podiał rany. Tomci ja nadeń zacniejszy / gdyż on za mnie wdał się w mękę / y podiał za mnie despekty? przyśedł do śmierci? Za mną przyśedł do śmierci / to za mną przyśedł / za mną tedy

mna tedy musi być poczytany. Znać że ja w tego zacięnym mniemaniu; w tego bystrym rozumieniu jest zacięniejszy. Który mnie waił siebie / niech mnie / ba y bierzemy waił mnie niż siebie / gdyż umarł dla mnie?

Zamna zaiste przyśedł namilſy JEZVS / umarſy za mnie namilſy JEZVS / przyśedł za mnie / dla mnie / do ostatniej hanby / abym ja został chwalebny. O miłości moia / a tyś to teraz idzieś do mnie w okręgu białym? o JEZU mój tyś to / Któryś tak dla mnie był zelżony? Tyś moia serce iedyną ochłodo / wyznawam ciebie / ale też zaraz miłuje wielce ciebie. Przydź tylko do mnie / przydź tylko w serce moje / wniź do wnętrzości moich / obaczysz iedną dopuścić być za sobą. Będzieś przedemna kochany JEZU / będzieś nad wszystko przelożony / będzieś y nad mię odemnie wyniesiony. A teraz zaraz przekładam ciebie nad wszystko.

Parágraph Dvvudzieſty Piervvſzy.

ZAmna przyjdzie, który przedemna był. Bog który przed stworzonym człowiekiem jest. Bog który w ciebie się pokazał / przed tobą człowiecze był / tak według samego Bostwa / iako y człowieczeństwa z Bostwem złączonego zacniejszy jest / w tym białym okręgu za człowiekiem jest. Coż czyni człowiek z tym okręgiem? Mamże powiedzieć / czy milczeć? mamże to oczom przelożyć / co w rzeczy samej się dzieje? Przelożę oczom / przelożę sercu / aby się dobrze dobroci Boga przypatrzysz / łzami się zalewały. Bierze ten okrag człowieka w ręce / w którym zawartego piastuje BOGA? Wielka godność człowieka piastować BOGA / który w tym okręgu nie ruszyłby się / gdyby go ręka nie ruszyła / że tedy potrzebuje ten okrag pomocy / aby był poruszony / za człowiekiem jest / zacniejszy nadeń zda się być człowiek. Ale też że go piastuje człowiek o iako czyście / iako nie zmażane ręce ma mieć człowiek?

Lecz to mnieysza piastować reka Boga w tym okregu bedacego/ iefcze y na ten czas przed czlowiekiem iest Bog w tym okregu/ ktorego czlowiek piastuje iako Pana y Boga swotego/ y takiego ludzom pokazuie/ takiego przed ludzmi wynosi/ zeby mu poklon czynili/ czym samym przed czlowiekiem iest/ od ktorego iako BOG wyniesiony iest. Ale gdy go czlowiek wysta swe bierze/ slina odwilza/ iezyktem obraca/ gardlem polyka/ do wnetrzności wpuszcza/ wnetrznościami obeymuie/ Pro rzece ze na ten czas ten Ofrag przed czlowiekiem iest? Czy nie musi wolac serdecznie/ Ten ktory dopiero przedemna byl/ przed oczyma mymi wyniesiony byl/ oto za mna iest/ w moich wsciech iest/ na moim iezyku iest/ odemnie pozury/ pokloniony iest/ a zatym ia zasacnieyszym naden iest/ on zamna iest.

Polka iest przepowiedc. Ten tego Pan/ Pro kogo zle. Poniewaz w tym Sakramencie BOG ziedziony bywa od czlowieka/ tocz czlowiek Panem iest Bostim? tocz Bog za czlowiekiem iest? Do takiegoz to BOze przychodisz w czlowieka ponizenia/ ze moze mowic. Czlowiek ziadl Boga/ zatym stat sie Panem BOga/ gdyz Pro kogo zle/ ten temu Pan. Tak sie poniza Bog dla czlowieka.

Przecie iednak y na ten czas/ gdy bywa iedziony/ gdy wuscich podrobiony/ gdy do zoladka wpuszczoney/ przed czlowiekiem iest. [A sumente non concisus, non confractus, non diuisus, integer accipitur.] Od tego ktory go pozywa/ nie bywa podrobiony/ nie bywa polamany/ nie bywa rozdzielony/ caly bywa przyiety. Caly tedy JEZVS wchodzi do czlowieka/ nie podrobiony/ a mniey iakim humorem naszym/ wilgotnoscia nasza iest zmazany/ sliczny zawse iest/ y wuscich/ y w zoladku. Przed czlowiekiem tedy iest/ y na ten czas/ gdyz y na ten czas Panem iest/ tym ktorym w niebie/ czlowieczym/ chwalebny y na ten czas iest.

Dziwna

Dziwna Bostka tajemnica / ze ten ktory pokruszony wosobach / nie pokruszony w samym sobie / y ten ktory ponizon do zoladka / wyniesiony iest na prawicy Boga Oycy. Dziwna Boga milosci przeciw czlowiekowi / ktory nicod-razaiac sie ani wstami / ani wilgotnosciami / ani ciemnoscia y brzydoscia zoladka / wchodzi ochornie do czlowieka.

Aleć mniey bydz wstami przyiety / gdyby tylko wsta nie byly zlemi / mniey miec wilgotnosc wsciech / gdyby nie bylo zmazania w nich grzechowego / mniey wntsc do zoladka ciemnego y smrodliwego / gdyby zarazy y ciemnosci nie bylo w duszy grzechowej? O Boze iako ty czesto od wielu ludzi w grzechach bedacych / bywasz w tym Sakramencie przyjmowany? iako ty czesto nad mala rzecz / nad brzydka rzecz / iestes od ludzi zmnieyszony? iako ty czesto iestes po Komunii od maley rzeczy / od brzydkiej rostopski / od iakiej nie miernosci / precz z czlowieka wypędzony? w takiys powadze w ludzi / ze nad cie ladaiaka rzecz w nich wpowadze / a ty zostalesz w nich w hanbie.

Wpuszty wod wypadnicie z oczu moich / zaluiac barzo Bostkiego pohanbienia. Wyley sie serce do szczetu / y chciey obmywac w takowych ludziach brzydosciami / aby w nich zastal Bog dom ochedoiny / a przod poczynay od siebie / poc ni od sweo domu / aby w nim zadney y namniersey nie zastawal makuly / gdy bedzie wchodzil w bialym okregu do ciebie. Oto sie chce starac iako napeilniey nayszysty BOze / aby serce nie miało zadney makuly.

Parágraph Dvvudziefty Wtory.

KToregom ia nie godzien zebym rozwiatal rzemysk w trzewi-
ka iego. Jan swiety niegodnym sie czynil / aby byl w liczbie niewolnikow Chrystusowych / nie myslil aby byl w liczbie spol Chrystusem bankrutuacych / a mniey myslil aby Chry-

æ

aby Chrystus poiywał / a przecie sie tak nisko poniżał / że sie niegodnym znal / aby iako niemolnik rzemysł w trzewiku J. Eusowego rozwiązywał. Ty człowiecze wstolu zaśladasz Chrystusowego / pożywasz samego Chrystusa / nie tylko do nog swoich przepuszczasz Chrystusa / ale wszetki / cily wchodz do ciebie Chrystus / z Ciałem / z Duszą / z Bo-
stwem / z zasługami.

Tego ty przyjmując / wołay na niego. Niegodzien grzesznik rozwiązać w trzewiku twego rzemysła / nie tylko żebyś miał wchodzić do mnie grzesznika misernego. Nie godzien grzesznik tknąć się tego / co jest przy ciebie twoim / a mniey godzien brąć w się ciało twoje. Nie godzien aby miał sięgnąć się do rzemysła w trzewiku / a daleko mniey godzien aby sięgnął ręką do całego ciebie piastowania / żeby podawał iszyt do całego ciebie przypiecia / żeby cię wpuszczał do żołądka.

Parágráph Dvvudziesty Trzeci.

KToregom niegodzien abym rozwiązał rzemysł w trzewiku iego. Gdy przystępuiesz / rozumiey że sie nardwieś między takimi ludzmi / z ktorych jedni dla cnót doskonałych dorykają się głowie Chrystusa / drudzy zaś przy pier-
siach bawią się Chrystusowych / drudzy przy kolanach / drudzy przy nogach. Ty chceś byś nappodleyśy z nich / tak rozumiey o sobie / żeś nie godzien / nie tylko przy-
bliżyć się do nog iego / ale też żeś nie godzien tknąć się rzemysła w trzewiku iego. Zdaleka tedy / lubo przed Kom-
munią / lubo po Komunii / stanawśy przed Chrystusem / dopuszczay wszystkim ludziom / aby cię wprzeczali częścią do
głowy / częścią do piersi / częścią do kolan / częścią do nog / częścią do rzemysła trzewików Chrystusowych / a solis-
mow / Nie godzienes przybliżyć się do rzemysła / godni
wszyscy / co przychodzą do Chrystusa / byś blisko Chrystusa /
tyś nie

tyś nie godzien byś blisko samego rzemysła Chrystusa / stoy
ty precz a nie zamyslay dorykac się rzemysła Chrystusowe-
go / gdyś niegodzien dorykac się rzemysła Chrystusowego.
Nie godzien Panie iestem / znam to do siebie / ale ty przecie /
lubom nie godzien / wchodzisz do niegodnego / y zanurzasz się
caily w niegodnym. Ja nappodleyśy nad wszetkie ludzmi /
a tyś godnieyśy nad wszetkie ludzmi choćśy święte / wcho-
dzisz też do mnie nappodleyśego. Boże mój iakoż cię za-
co nie milować / iako się tobie całowicie nie oddawać / iako
cię nad wszetko nie przekładać? Przekładam cię bo-
że nad wszetko / miluję nad wszetko / całego się daję tobie.
Ale coż ja względem całego ciebie? Ktorys cały wszetki we
mnie? coż ja względem rzemysła twego? niegodzien Pa-
nie grzesznik byś w rzemysła twego.

Parágráph Dvvudziesty Czvvarty.

KTorego ja niegodzien abym rozwiązał rzemysł w trzewiku
iego. Rzemysł rozwiązać / jest tajemnice ktora wcie-
lenia Chrystusowego rozbierać. Dosć trudny do rozwie-
zowania węzeł / każda tajemnica około wcielenia Chrystu-
sowego. Żaden rozum ludzki pojąć nie może złączenia
Bostwa z człowieczeństwem; żaden nie poymie iako ro-
Bog / ile człowiek / cierpiał męki. Także inśe tajem-
nice / trudne są do wyrozumienia człowiekowi. Lecz tak
nie mniey trudna tajemnica / iako wokregu białym / za-
śłowem kapłańskim / niemaś chleba / lubo są osoby chleba /
y smak chleba; iako istota chleba / odmienia się w istota
Chrystusa; iako / w tak małym okregu / cały Chrystus / y
w namnieyśey iego odrobinie / cały Chrystus; iako ten Sa-
krament / daję łaski człowiekowi / odpuszczay grzechy; iako
my kiedy go przyjmujemy / nie tak iako pokarm ciała na-
szego w nas obracamy / ale my / ktorzy ten pokarm Bostki
przyjmujemy / w Chrystusa się obracamy; iako ten Pan ży-
wy / ze

wy / ze wszystkimi łaskami / z darami / wchodząc do duszy / w jednej / Która jest własce Bożej / dziwne skutki sprawia / w drugiej / Która jest wnielące Bożej / nie nie czyni / darów y łask w niej nie daje / tylko karanie gorzkie; iako lubo ludzi kilka tysięcy / wstąpił w tym Sakramencie iednego Chrystusa biera / a lubo też ieden człowiek / iednego też bierze / y przycięty / pożywiany Chrystus / nie bowa zniszczone pożywaniem / ale zostaje pożywaniu cały; iako gdy Kąpiel lamie hostya / nie lamie Chrystusa; iako choćby najwięksi była hostya iednego wzrostu w niej jest Chrystus / choćby też była namniejszy / albo namniejszy iey odrobiną / wzrostu Chrystus nie odmienia. 26.

Kto to poymie człowiecze? Kto te y inne rzeczy około tego Sakramentu / ogarnąć może rozumem tajemnice?

Przyjawszy tedy człowiecze Boga twórego w tym Sakramencie / wiary tylko oczy wlepiwszy w Chrystusa twego / wołay na Pana twórego. Nie godzienem Panie / abym rozwiązał rzemysł przetrwał twógo. Wyznam żeś ty w tym Sakramencie prawdziwy Bóg y człowiek / ale rozwiązać tego niemogę / iakoś w tym Sakramencie Bóg y człowiek. Wyznam żeś w tym Sakramencie cały y wnamniejszy iednego odrobinie / ale nie wiem iako się wzrost twój w tak małej odrobinie zmieścić może. Nie mogę poiać w żadnej rzeczy / tak głębokiej tajemnice / y dla tego tylko wołać muszę / nie godzienem rozwiązywać Bóstwa tajemnic / lubom przypuszczony do tajemnic. Jednak powinieniem chwalić tajemnice / wynosić / tak przed sobą / iako też przed ludźmi / te zacna tajemnice.

Wynoszę tedy / wyślawiam tedy / w tym Sakramencie zjawnego Boga / wynoszę zjawną tajemnicę / nie innym słowem / tylko tym. Nie godzienem Panie rozwiązywać / rozbiierać / namniejszy rzeczy w tej tajemnicy / rozum mój ciękam pod nogi twoje. Ale zaś tymże rozumem / rozbiierać mi się godzi ta tajemnica / to jest wielce

ia sobie

ia sobie poważać powinien / iakoż tak / one sobie wielce poważam / że też nie w mniejszej / ale w równej mam poważce Boga mego / iako ta tajemnica / y dla tego ślanoć cie chce / czcić cie chce ta czcila / iako Bóstwu twemu Mistrzowi przynależy / tak przed przyjmowaniem / abym przyjmował bez grzechu / abym przyjmował innymi słowami świętymi przygotowany; iako też przy przyjmowaniu / abym przyjmował w miłości zapalony; po przycięciu / abym czynił Bogu memu wszelkie pochwały / abym Bogu mego zabawił w sercu będącego miłosnymi mymi afektami; abym go nasycił słodczymi obietnicami / przedświezciami; abym go cieszył na wszelka wola tego odciągami: abym tak z nim blisko był złączony iako on chce złączyć się z nim był złączony.

Páragráph Dvvudzieſty Piaty.

Nie godzienem IEZU moy rozwiązać rzemysł. Nie mogę poiać tajemnic skrytych tej tajemnicy / iaswiecącego Sakramentu / ale ta y mnie natrudniejszy / iako Bóg moy wie-dzao / co zemnie ma za poćiechy / lubo tak często wchodzi we mnie / przecie się nie brzydzi wnieść we mnie. Wie Bóg moy / iakie moje nie dobre tu niemu przygotowanie / iako oziębłe przyjmowanie / iako ładziakie / y prockie z nim się po przycięciu bawienie / iako bez żadnego skutku przyjmowanie; nie widzi poprawy obyczajów / nie widzi wiaronania się grzechów / nie widzi w notach postępów / nie widzi żadnej odraży w biegu duchownym; żeby się w czym dla miłości jego zwrócił / pokusił się sprzeciwić / cnoty akt iaki uczynił / co w bliżnich dobrego / lubo Jasnemu / lubo Właściwu sprawił / chwale jego pomógł / a przecie z taką ochotą tak często wchodzi do mnie? Nie mogę poiać iakiej dobroci JEZU moy dobrego / tylko cie za nie chwale na wieki / a napo-czym poprawić się chce we wszystkim. Ty JEZU pomóż do poprawy / dla swej wielkiej chwały / Ktorej iedyny pragnę.

W NIEDZIE

ADWENTOWA

GŁOS DROGĘ IEZU.

SOWI GOTVIACY.

Trzebáby bárzo głośno wołać ná každého człowieka, żeby wszystkie siły ná to obrocił, áby drogę, przychodzącemu Synowi Bożemu w ciełe ludzkim, iák naypiękniejsza y naylepsza wygotował. Ale coż może sprawić wołáiaczy ná człowieka głosem swoim, który zátłumił duszę grzechem ciężkim? Niewinny głos czystego Káznodzieie głos, niewinnemu Jezusowi, ślicznemu y ná duszy y ná ciełe Zbáwicielowi, wygotować w człowieku drogę piękna może. Táki jest Jan święty, o którym dowiesz się w Sentencyach tych, iák woła ná człowieka, żeby gotował drogę dla CHRYSTUSA.

1. Głos wołáiacego ná puszczy.
2. Gotuyćie drogę Pániska.
3. X oglada wśelkie ciáło zbáwienie Boże.

Cześć Pierwsza.

Párágraph Pierwvšy.

Głos wołáiacego ná puszczy. Dwoiáki głos był słyszány ná puszczy. Pierwvšy niebieski do Janá. O tym Łukáš święty w tej Ewángeliey. Stáło się słowo Pániskie do Iana Zbá-

ná Zácharyášowego Syná ná Puszczy. To jest. Bog ábo przez wewnętrzne oświecenie / ábo téż przez głos Anielski Janowi opowiadał / iák miał Messyáš ludzom ogłászać / Janá nauczał / to miał mówić o Messyášu; znaki przekłádał / po których miał poznáć Messyášá; do práce go okóło dusi pobudzał / iák ochotnie / żarliwie / miał do ludzi o Messyášu kázáć; sposób y máterya kázania przepowisdał.

Ná puszczy Jan bedący / od BOGA wziął náukę iák miał kázáć. Bog z nim ná puszczy bedącym rozmawiał / serce tego zapalał / rozum o tájemnicy Messyášá oświecał / áby Jan bez biedy y goraco Messyášá opowiadał. Ná puszczy temu trzeba bytý który ma wrząd Káznodziejski / od ludzi się ma chronić / á z pustyni iák pustelnik ná Kázanie wychodzić. Konwersacya tego rzádka ma bytý, á tá gdy będzie / niech dla pożytku tylko dusi będzie. Spópolitowanie z ludzmi / Káznodzieie do lekkiego powaszenia wprawuie.

Káznodzieiá chcełi pożytecznie co powiedzieć niechay się stára áby nie z swoim słowem do ludzi / ale z Bożim przychodził / áby mu Bog do serca rzecz y słowa podawał / które przez vsá ma do vsu ludzkich przynosić. Dla czego ma mieć towarzystwo z Pánem Bogiem / y ná modlitwie często się ma z Bogiem báwić / y to co ma powiádać / ogniem miłości Bożiey w swoim sercu zágrzewáć / y potym toż ciepło do serc ludzkich zimnych posyłać. Takim sposobem gotowy może mówić o sobie. Stáło się słowo Pániskie do mnie ná puszczy: y każdy poznawšy że z nim Bog mówił / rzecze. Stáło się słowo Pániskie, do tego Káznodzieie ná puszczy, odtáczonego od ludzi. Bog zgola przez tego Káznodzieie mówi.

Wtóry głos był sáмого świętego Janá ná puszczy. O tym Ewángelia mówi. Głos wołáiacego ná puszczy. To jest. Jan sátery ná puszczy kázal do ludzi; gdy się ludzie ná słu-

na słuchanie tego na puszczy schodzili/ Jan święty kazał do nich o Messyasu/ kazał do nich pobudzać ich do pokuty. Na puszczy kazał Jan święty / a ludzie za miasto wychodzili/ na kazanie się tego do puszczy schodzili. Choćby Kąznodzieia na puszczy był/ jeżeli będzie o Bogu mówił/ zwa- bi ludzi na kazanie; choćby daleko od miasta miastek/ niech tylko z Bogiem rozmawia / niech będzie z Bogiem zjednoczony / niech gorąco / nabożnie o Bogu naucza / do pokuty ludzi niech mowa swoja przywodzi/ poyda gromadno ludzie do niego na kazanie. Każdy bowiem człowiek miluje swoje zbawienie / y rad tego słucha/ który prowadzi do zbawienia.

Alc i trzeci głos slyse na tej puszczy / który głos Janowi sprawił. Głos ten jest słuchaczowi który po Kazaniu Jana świętego zawolał. Quid faciemus? Co mamy czynić? naucz nas iako mamy żyć / czego się mamy chronić / co dla nieba na świecie czynić. Znac że dobrze Jan święty kazał / który do tego przywiódł słuchaczów / że zawolał. Co mamy czynić? Głos ten wolałacych na puszczy wtęszyl barzo Jana świętego / a barziej Bogą / że się na wola Jana grzesznicy poddawali.

Ten ma być skutek kazań Kąznodziejskich / żeby ludzie po Kazaniu skrępeni wolali / Coż mamy czynić? Do kąd się mamy ludzie my grzeszni obrócić? Kąd zacząć naszego żywota poprawę / iako mamy zacząć pokutę? y będzie wtedy taki czas abyśmy weni mieli Bogą obrażać? od tego czasu żyć inaczej chcemy / przez wszystkie wcielchy / rozkoszy / zbytki / zdrady / łakomstwa / gniewy / okrucieństwa ić. Bogą samego y dobrego żywota milujemy / samego Bogą y cnoty na świecie szukać chcemy.

Ży skutek gdy słuchacze z Kazania wsmiechając się wychodzą / z polechconymi wsiama / prośnymi konceptami do domu się wracają / gdyż ci o rezultacie dobrym / o żywocie

świąto-

świątobliwym / o poprawie obyczajów nie myśla. Dobry skutek / gdy płaczą / y wspierają się bliźni.

Wzbudź Panie w Kościele twoim Kąznodzieie takie / którzyby Jana świętego naśladowali. Ja takich kazań rad będę słuchał które mi serce zapalają / nie wstydy dwornosci lechca.

Wzbudź Panie serca Kąznodzieiów / aby swoy urząd znając / z Bogiem się na modlitwie zawierali / z Bogą się y rozmowy z nim na kazanie gotowali / wszystkie kazania swoje do tego prostowali / aby iako najwyższy ludu do Bogą / do pokuty / do cnoty / przywieść mogli; aby tak żyli iako nauczają / a gdy wychodzą z miastka swego / ludzi naprawowali / nie psowali.

Parágraph Wtóry.

Głos wolałacych na puszczy. Każdy człowiek żyjący na tej pustyni świata tego / jeżeli z Panem Bogiem rozmawia / z nim się bawi / onego zawsze mając przed oczyma / żadnym namniejszym grzechem nie chce obrazić / jeżeli życie pocztować / gdzie się obróci / Kazania / żywotem swoim dobrym / do ludzi czyni. Głos takiego / z dobrych obyczajów pochodzący / serca przeraża ludzkie / że się z nich buduje / zły żywot porzuca / w inne się ludzie odmienia / y cnotliwymi się y świętymi ludźmi stają.

Alc najpotrzebniejszy głos jest człowieka Zakonnego / gdy gdzie się obróci / namniejszym swoim wczynkami / mowa choć krótka / postępkami wszystkimi ludzi buduje. Taki głos / takiego o własny jest Zakonnika tylko / który od świata wciakły na Zakonna puszczy / nie światowego do siebie nie przypuszcza / ale się z samym tylko Bogiem zabawia / do niego wszystkie myśli y sprawy obraca. Gdy się takowy mie- dzi / ludzie pokazę / choć nie nie wymowi / dziwne skutki swo-

imi po-

imi postępkami / swoja skromnośćą sprawi. Ono jedne-
go czasu S. Franciszek z takim Kazaniem z drugim Braci-
skiem obchodził wice / nie nie mówiąc do ludzi / tylko skrom-
nością / do Klastoru się wrócił / y pytającego Brata / kie-
dyś będzie Opcze kazał / nauczył / iako potrzebne było kaza-
nie / gdy w skromności wice obchodzili.

Tys słowicie takimes káznodzieia / gdzie się obro-
ciś / tam ludzie postępkami twymi do Boga i diable / do
połoty i wracasz. Zabiegając ludzie woczy / aby się twemu
włożeniu skromnemu przypatrzeli. Gdy rozmawiał z nimi
nadsztawiała ufu swoich / żeby się nabożna rozmowa twoja
wziętyli. Zgola budujesz we wszystkim ludzie. Dsy Boże.
By tylko nie wydawały sprawy twoje / postępk twoje / glo-
sow / na puszczy świętą tego / ludzi gorzących / y do grzechu
przywodzących. By tylko ludzie słuchając mowy bezcennej
twojej / widząc sprawy bardzo złe twoje / nie słuchali glo-
sow / któreby raczej bestii dzikiej przynależały / nie człowie-
kowi / który się w Katołictwie / abo w Zakonie wychował.

Boże nasz / niech takich głosow my Katołice / my Za-
konni / my Duchowni / my Boga oddani nie wydamy /
któreby więcej do grzechu miały / po którychby się ludzie py-
tali. Quid faciemus? Co uczynimy? iako do tego grze-
chu przyjdziemy? gdzie nim Boga obrażamy? ale także
niech wydamy / po którychby ludzie do Boga się górnali /
y o dobrym życia się sposobie pytali. Quid faciemus? Co
uczynimy? w jakim stanie się na świecie dobrać niebá ma-
my? co za zabawy nasze bydy mają? iako się modlić mamy?
gdzie y iako dobrą naszą rozporządzić mamy? Chce bydy
głosem we wszystkim żywocie moim JEZU moim budującym /
y niechce bydy głosem namniemyym gorzącym.

Páragráph Trzeci.

Głos wołającego na puszczy. Czemu na puszczy / czemu
nie w mieście? Coż za słuchające na puszczy? Aż nie
lepiej było wynieść Janowi z pustyni do miasta? xpatrz-
wszy i-

wszy iaki zjazd wielki Monarchow / aż nie lepszy było po-
kazać się z Kazaniem swoim / opowiadając Poniktemu Pila-
towi / abo też samemu Tyberyusowi Cesarzowi / Herodo-
wi / Philippowi / Lizaniusowi Tetrarchom. Słuchaliby
byli Arcykapłani / Annaś y Kaiphas / ale czekając tego ażby
się była sama Jeruzolima do niego wysypowała / czekając
Pharyzeusow żeby się byli do niego sami mieli / niż poka-
zuje żarliwości dostatecznej Janowej. Wszak Prorocy in-
szy wolno woła Boga / y w wielkich Miastach opowiadali /
nieczego się nie bali / z nauka się swoją po pustyniach nie kry-
li / iawnie przy nauczających ludziach mówili / a Jan iako-
by się Panow y Arcykapłanow chronił / na pustyni Chry-
stusa opowiada. Wszak lubo wiele na to Kazanie do Jana
na puszcza ludzi wychodziło / nie wyszli jednak z miasta
wskazy / którzyby byli mogli słuchać w mieście Jana / gdy-
by był stanałszy na rynku / abo chodząc po ulicach / Kazanie
czynił. Mogli byli chorzy abo zekien / abo też y na lo-
żkach wyniesieni słuchać Jana / mogli młodsi / starzy / mo-
gli Pamiętki / którym nie przystało / abo też słabosć nie do-
puszczając / wychodzić na pustynie. Czemu Jan Głos wo-
łającego na puszczy / czemu nie wołającego Głos w mieście.

Czy to że káznodzieia Jan święty dale wizerunek / i-
ako káznodzieia ma bez respektow kazać / grzechy gromić /
y tak ma rozumieć / że stojąc na káznicy / kase drzewom /
polom / nie obawiając się nikogo / gdy trzeba prawdy mo-
wić / abo w grzechach gromieniu / abo Chrystusa opowia-
daniu / abo też od iakiej sprawy / przeciwnej chwale
Bożej / całosci Kościoła / pokoiovi pospolitemu / odwo-
dzeniu? Skąd Jan święty bezpiecznie też mówił Pharyze-
usom / Jaszceci narodzie.

Czy sobie obierał spokojne miejsce do opowiadania Chry-
stusa / gdzieby to nie było hałasow / wrzaskow? W mieście
słowo Boże przedko bywa zatłumione rozmaitymi handla-
mi / stokami / króciłkami / wócihami.

Czy to przed Chrystusem tak było kóścowne słowo Bo-

że/że się tylko w miastach rzadko z nim pokazywali Prorocy; A zaś po przyjeździe Chrystusowym/ y po polach/ y po pustyniach/ y po lasach miało być pełno słowa Bożego.

Czyż przed Chrystusem Prorocy mieli szukać ludzów aby się do Boga wdawali. A po Chrystusowym przyjeździe/ taka miała być zasada nauki Chrystusowej/ y kazania o nim/ że ludzie sami mieli opuszczać wszystkie rzeczy swoje/ y garnąć się na kazanie na same pustynie do Boga znosić.

Czyż wiedział/ iż w mieście Jerozolimskim miało być wkrótce słyszane słowo przedwieczne/ miało słowo wiekiste Kazanie czynić/ on niegodnym się czynić miejsca tego y tej Richedry/ na której miały stanąć nogi Chrystusowe/ niechciał także w Jerozolimie/ ale tylko jako głos przed miastem zwoływał ludzi na Chrystusowe Kazanie?

Czyż kazając o Chrystusie do ludzi Jerozolimskich/ y około mieszkających/ aby miał świadki/ nieme bestye/ drzewa/ i skłanie/ pola/ na puszczy to Kazanie odprawić/ żeby ludzie wymówki mieć nie mogli/ iż o Chrystusie nieśleseli?

Czyż wiedział iż ono Miasto Jerozolimskie miało zabijać Chrystusa/ Brawia się Chrystusowi miały polewać w lice/ dla tego się onym Miastem zbryzdził/ y niechciał tam opowiadać Chrystusa dla miastą okrucieństwa? albo też wiedział/ że Chrystus/ lubo wiedział/ że go to miasto za dobrodziejstwa zabić miało/ przecie z miłości ku niemu/ nie miał się chronić miastą/ ale często miał nawiedzać niewdzięczne Miasto/ często miał nauczać w mieście/ on pasterzować na taka miłość/ nie mógł na sobie przewieść tego/ aby był kiedy przyjeździe do Miast/ bojąc się podobno/ żeby był zaraz wędzły nie umarł/ od ciężkiego żalu y smutku/ przypatrując się miejscom/ na których miał być młoczony/ zezłony Chrystus? albo też/ dla wdzięczności Chrystusowej/ niechciał tam nogą skącić/ gdzie się miała przelać Krew Chrystusowa? lubo raz gdy pło o część Boga/ zapalony żarliwie

żarliwością/ poszedł do pustyni/ y poszedł na pałac Heroda/ gdzie gromił surowo Heroda. Non licet tibi habere uxorem fratris tui. Niegodzi się mieć żony brata twoiego. Jednakże więcej nie wrócił do pustyni/ ale za kazaniem/ wskazany do więzienia/ a potem na śmierć/ skoczył swój wrzód/ y więcej nie opowiadał głosem Chrystusa/ został wuiac to Chrystusowi/ aby wrzuciwszy Chrystus głos swój w Janie/ mileżeniem ogłaszał siebie Herodowi.

Krótkie Kazanie czynił Jan s. do Heroda w mieście/ bluzę Jan czynił na puszczy. Dostę mu było rzec. Non licet. Niegodzi się. Wierzę gdy był w więzieniu/ iakoby już w mieście kazać nie umiał/ y iakoby Chrystusa nie znał/ także krótko/ z wiarpliwością iakas o Chrystusie. Tyś jest który masz przyjść, czyli inszego czekamy? Tego Dziać Niem także pytać/ jeżeli był ten który miał przyjść/ którego przed tym nie tylko słowem/ ale y palcem pokazywał/ Oto Baranek Boży. Krótko Jan także w mieście na Panstwie budorze/ krótko y o Chrystusie mówi do Dziać/ dowiedziac się w Dziać wapiących o Chrystusie/ pokazywać tym krótkim Kazaniem przyczynę/ czemu był Głosem wołającym na puszczy/ a czemu nie Głosem wołającym w mieście.

Ktoż był w mieście gdy Jan kazał na puszczy? Piłat/ Tetrarchowie/ Najwyższy Kapłani. W tym tedy mieście gdzie tacy Panowie byli/ gdy widział wiele Jan S. Non licet, Niegodzi się/ wiele widział w Panach co się nie godziło Panom/ kiedyby był zaraz przyjeździe do miast/ na dwory Pańskie/ niżby był dostatecznie/ iako przesłaniec/ opowiedział Chrystusa/ y tamby był gromił Panów Non licet. Niegodzi się wam tego czynić Panowie/ zarazby był utracony do więzienia/ a z tym by był nie opowiedział iako przynależało Chrystusa: wołał tedy na puszczy wprzód kazać ludzom o Chrystusie/ a potem po częstych y długich Kazaniach/ po pokazaniu Chrystusa

stus/ iak na pewna smierc siedl do miast/ wšedl na pa-
lac z krótkim kazaniem Non licet, Nie godzi się w wie-
zieniu też krótko nie sam wapiac o Chrystusie/ kazanie
czynil do wezniow wapiacych o Chrystusie.

Pokazal tym Różnodzielom/ że nie nie waży/ gdy na
palcach Pańskich kaza/ gdy widząc że się to od Pánow czy-
ni/ co się nie godzi/ nie mówia/ Non licet, Nie godzi się.

Pokazal y tym wapiwym o Chrystusie kazaniem do
Wezniow/ iako wiele wezniow jest dworskich/ którzy abo
nie/ abo mało co wiedza o Chrystusie/ widley z nich nie-
ukowie o BOGU/ lubo umielejni w rzeczach infych/ by-
tylko niezłych.

Pokazal y tym krótkim kazaniem Jan święty/ do
czego Dwory Pańskie przysły/ że lubo w nich to sami Pa-
nowie/ wiele godzin we dnie y w nocy trawia/ na rozma-
itych y często škodliwych rozmowach/ zabawach; to sami
ślubzy często na złych mowach/ krocislach/ igrzyskach/ pi-
ciu/ proinowaniu/ bez ciekności. Kiedy zaś przyjdzie do
nabożeństwa/ do kazania/ do Alfey słuchania/ rądziby
żeby iako nakrocy wšytko się odprawiło.

Pokazal y tym Jan święty swoim wieszieniem po ka-
zaniu/ iako rądzi Pánowie słuchają/ gdy im Różnodzi-
le mówia/ Non licet, Nie godzi się wam/ y rozumieja/ że
tym iż są Panami/ wolno im wšytko na świecie czynić/ y
że ich nie ma nikie o to gromić; rozumieja że to tylko po-
spółstwo trzeba strofować z grzechow/ a ich nie trzeba ty-
kać. Co żeby się też nienaradowało w Duchownym stanie/
który tych czasow zda się że bąrzo w tym zdelikacjal/ y zda
się być niedorękanym/ za to przyrzekać nie może.

Różnodziela gromiały grzechy/ czyni dość stroley po-
winności/ który gdy nie przestrzega/ na sad ciężki o Bogu
zarabia. Nie ma się iaden gniewać o to/ gdy mu w ra-
wnych grzechach mówi Różnodziela/ Non licet, Nie godzi
się/ po-

się/ ponieważ wšyscy co wiedza/ woląia wzajem na niego/
Non licet, Nie godzi się. Dá y grzech sam wola na su-
mieniu/ Non licet, Nie godzi się.

Day nam Pánie nasz wšytkim/ lubo lichym/ lubo do-
státnim/ bądź wboгим/ bądź Pánom/ przymować nápo-
minanie/ które nas prowadzi do dobrego/ y odciaga od
złego. Niech nam będzie taki głos miły/ który nas we-
złym streścić. Ja chce przymować miłością strofowanie.

Day nam Pánie/ wiekając od wšytkich prośnych zabaw/
y krocisl/ day nam w nich cieknie/ a serca nasze niech się
nabożeństwem zająć. Niech sobie w kościele nie cieknie-
my/ niech się robie/ Pánie/ iako nalepiey przysługujemy.
Ja chce moy Pánie być od rad nabożniejszy.

Parágraph Czvvarty.

Głos wolliacego na puszczy. Jan święty głos wolliac.
czego BOGA/ y Słow/ przedwiecznego/ BOG boxiem
wolał przez vst: y głos Jana/ tak iako Posel Krolewski
jest głosem Krola/ gdyż Krol przez posła głos swoy wy-
daje. Zaczne vsta Janowe/ których Bog zżywa do głosu *S. An-
bro: in*
swoego wyrażenia/ dla tego też te vsta żadnego infego glo-
su nie wypuszczają tylko Bostki/ kiedy BOG nie wolał/ vst *Luc: 3.*
Janowych nie vstał/ Janowe vsta nic nie mówily/ na
puszczy woschności będąc milezaly/ iak pżysło Chrystusa
opowiadac przechodzacych ludziom/ y głos się Bostki o-
zwał/ zarazem Jan o samym tylko Chrystusie mówił/ abo o
tym co się eciagało do Chrystusa.

Vsta Różnodziel/ są vsta Bostki/ których Bog z-
żywa do głosu swego wyrażenia/ y Różnodziela ma być
tym/ przez którego vsta Bog wola. Ma tedy przestrze-
gać/ aby na kazaniach swych nie mówił nic takiego/ coby
nie było Bostkiego/ świeckie żarty/ y słowa do śmiechu/ a-
bo też

bo też do czego gorzkiego pobudzające / przez od wst. maia
bydź Kaznodziejskich / Bogu samemu oddanych. Otworzą
Panie zmyśl Kaznodzieiom / aby swoich wst. godność znali.

Wsta. Rákholickie także maia bydź / a zwłaszcza Ducho-
wne / któreby samego Boga opowiadały / którychby tylko
Bog sam do głosu swego rzywał; a kiedy o Bogu / albo
o tym co należy do Boga nie mówia / aby w osobności Bo-
gu samemu były zachowane / aby nikt wst. / tak w mowie /
tak i w milczeniu / Panem nie był / tylko sam Bog.

Wsta. twoie także człowiecze Rákholicki / Duchowny /
Boga tylko / y to co należy do Boga / opowiadaia / Bog ich
sam zażywa y w mowie y w milczeniu / samemu tylko Bogu
sa oddane / poświęcone. Pochwalony niech będzie Bog z te.
Alie podobno człowiecze Rákholicki / Duchowny / inaczej
gdyś o twoiej gębie ludzieby nie mówili. Ta pisa gęba. Ta
bezenna gęba. Ta niewypárzona gęba. Ta czarowista gęba.
Gdy sławie szczypię / gdy mówię rzeczy plugawe / gdy prze-
klinam / gdy na złe namawiam / gdy od dobrego odwodzę /
gdy wst. w zakazanym całowaniu zażywa / gdy nimi wfa-
rowanymi / y takim sposobem zarumienionymi pobudzam
Rákholicko do grzechu ludzi. Uchoway Boże takich wst.
Rákholika / który na trzecie Bogu cały się oddał / y często
przy Sakramencie pokuty żałował / że którego członka swo-
iego do obrzy Boskiej zażywał. Stráraj się o to aby wsta.
twoje y w gadaniu y w milczeniu Boskie były.

Párágraph Piaty

Głos wołającego na puszczy. Głosem był wołającym Jan
św. / gdyś iako przez głos słowo w rozumie naszym
utworzone y skrecone / obianiamy słuchającym; tak Ociec
S. Aug. przedwiczny przez Janá / słowem o swoje / to i st. Syná sw-
serm. 20. go / zataione / y zakrecone ciałem / sa iatu obianil. Za-
desant: był Bog Janá / aby Syná / który się stawia człowiekiem /
miedzy

miedzy ludźmi iako człowiek się bawił / iako człowiek mo-
wił / spał / jadł / pił / chodził / leżał / siedział / stał / zimno ciera-
ł / wpał / pragnienie / boleść / mek / śmierć / za Boga
do ludzi wdał. Komu by to było mogło wniesć do rozumu /
że Jezus człowiek miał bydź pospół y Bóg / gdyby go
był Jan nie obianiał? Nie widzieli w nim ludzie Boska /
gdyś, belo ciałem zataione / Bóg też przez się ani twarzą
ma / ani nosa ma / ani oczu ma / ani rąk / ani nog ma / Bog nie
siedzi / nie chodzi / nie stoi / nie leży / nie ie / nie piie / nie spi /
nie mówi iako człowiek / zimna / wpał / cierpieć nie mo-
że / pragnienia / boleści / meki / śmierci ponosić nie może /
zakrecone ciałem / w którym ludzkie nade y
potrzeby widzieli / a za Boga by go nie uznali.

Wielki wrzód zlecono Janowi / obianiać Bogiem Je-
zusa / y musiał Bog Janowi wlać dzierżna nauka / dać dzie-
żna do przekładania tajemnie łączność / do wdawania ł-
czna sposobność; musiał mieć Jan święty dzierżna wymo-
wa / potężne Rácy / którymi wmariał w ludzi / y przyno-
dził ludzi / aby Chrystusa za Boga przyieli / którego czło-
wiekiem bydź widzieli. Musiał Jan / głosem będąc / prze-
nikać sercu ludzkie nauka o Chrystusie / że go za Boga v-
znawali / musiał ich tak / za pomocą światła niebieskie-
go / mowa swoją oświecać / że Chrystusa wiara bydź Bo-
giem poznawali.

Wiele na tym należy / ba wszystko na tym należy / te-
mu co Chrystus opowiada / aby miał taki dar y talent od
Boga / żeby wmariał w ludzi Chrystusa / y wdał iako przy-
należy Chrystusa / żeby do iakiej cnoty / do wystrzeżenia się
grzechu / do przyięcia wiary Chrystusowej / takich Rácy y wy-
wodów wywał / którymi by się rozumy ludzkie zwróciły /
y wola swa na to / na co on chce / przypadły. Kiedy tak.
Po w tym / co opowiada Chrystus / głos sam / chce tubalny /
3 będzie /

bedzie/ choć głos przyjemny y wolny będzie / a do serca / do rozumu / do wolej nie wnidzie/ nie obiawi Chrystusa / nie zaleci cnoty/ nie odwiedzie od grzechu. Daj ten dar PAnie opowiadającym ciębie / żeby tak odawali / tak zalecali ludziom ciębie / żeby się ludzie zamilowali ciębie / poznawszy ciębie.

Wiele na tym należy człowiekowi/ aby nie tylko w głosie cudzym/ był dobrym/ żeby o nim kto inny powiadał iż dobry/ iż pobożny/ iż cnotliwy/ iż światobliwy/ gdyż cudze takie głosy/ nie przynosi drugie do znajomości y zamilowania się Chrystusa/ do wcięcia od grzechu/ y chwycenia się iakiej cnoty; ale aby sam każdym postępkiem/ mowa/ poruszeniem/ wołał na ludzi tak/ żeby za takiego dobrego/ cnotliwego/ onego uznawszy w rzeczy samej/ znajomość/ y zamilowanie brali Chrystusa/ gárnali się do cnoty/ y wcielali od grzechu/ przykładem jego pobudzeni.

Takiego głos/ byłby głosem wołającego na puszczy/ to jest/ rozlegałby się po tej duszy/ która ani znajomości Chrystusa/ ani żadney cnoty w sobie nie miała/ ale tylko chwaścem/ cierniem/ ostem grzechowym zarósł/ y byłby głosem skutecznym/ wykerzeniającym grzechy/ a ściepiacym wpełnie cnoty.

Niech bade takim głosem / Boże mój / pożytecznym/ niech nie bade głosem škodliwym; bywa abowiem często/ że co by człowiek miał przykładem dobrym pobudzać do cnoty drugiego to no pobudza do grzechu. A co żalosniejszy/ że czasem duszą nabył się taka/ która nie wie o grzechu/ nie wie o sposobie obrząz P. Boga/ właśnie iakby się na pustyni wychował/ tak jest niewinna; a gdy przyjdzie taki zły człowiek/ ktorey niewinności czym żarazi/ grzech y sposob jego obiawi/ o iaka szkoda uczyni w takiej duszy? Chce byż przykładem dobrym każdemu/ nie chce byż zgorzknieniem y jednemu/ abż był dobry głos wołającego na puszczy.

Pará-

Parágraph Szosty.

Głos wołającego na puszczy. Jan święty był głosem/ gdyż lubo głos wprzeda słowo na rozumie utworzone/ y poymowanie tego słowa w słuchającym; posledniejszy iednak głos jest nad słowo/ y myśl w mowiacym: gdyż przez głos/ każdy swoje myśl/ która ma na rozumie/ y swoy koncept/ obiawia słuchającemu/ pierwey bowiem człowiek myśl utworzy/ koncept uczyni na rozumie/ toż pocym tę myśl/ ten koncept/ głosem wyraża/ y do uchu ludzkich podawa/ ale przecie pierwey głosem myśl swoje wyraża/ toż pocym tę myśl jego/ przez ten głos/ poymuje ten który słucha. Tak też Jan wprzedał Słowo przedwieczne/ y znajomość Słowa/ wiadomość o Chrystusie/ co się tknie rozumu słuchających/ to jest/ pierwey był Jan/ pierwey był głos jego niżeli była wiadomość o Słowie przedwiecznym/ o Chrystusie w słuchających; pierwey Jan święty swoje słowo o Słowie przedwiecznym wymówił/ niż się Chrystus/ w rozumie słuchających/ wiadomością zjawił. To przecie iednak Słowo przedwieczne wprzedało Janu/ pierwey było niż Jan; pierwey Słowo było wieczne/ niż głos jego/ gdyż to Słowo zaisze od wieków było.

Zacny głos Janow/ po którym Słowo przedwieczne do uchu wprzód/ a pocym do rozumu przyszło słuchających. Materia Janowego głosu nie o wywroceniu Jeruzolimy/ nie o poimaniu Jeruzolimczyków/ y prowadzeniu w niewola/ nie o krwawym mieczu/ y o rozlaniu krwi Żydostey/ ale o Chrystusie/ o wybawieniu ludzi z niewolej/ o zbawicielu/ o pokoju wiecznym/ o Baranku cichym/ który miał nie mieczem/ ani krwią rozlaniem cudzym/ ale swoją śmiercią y uylaniem własney krwi gładsze grzechy.

Zastawosć Chrystusowa Jan przykładu/ aby ufedł Chrystus do rozumu słuchających/ aby o Chrystusie nia-

domość wzięli słuchający / i sławość Chrystusowa opowiada. Niezawse gromić ma Różnoddziel / i sławość cię częściej ma narażać / aby ludzie pociągnął do Chrystusa / do cnoty. Wporem wchodzi słowo do duszy / które w sobie nie ma iagodności.

Chrystusa też ma Różnoddziel opowiadać / nie prozności / a to co opowiadać chce słuchaczom / niech na modlitwie wprzód dobrze rozbierze / aby do duszy słuchaczom weszło pożytecznie. A żeby nierozumiał / iż to od niego / co ma powiedzieć słuchaczom / pięknie jest wymysłone / w kształtowane / żeby sobie nie przypisywał / iż to koncept jego / a potym się z tego wynosił / niech wie / że to albo przed tym / którym z Doktorów / albo Różnoddziel było od Boga obdane / albo też teraz od tegoż Boga iemuż natchnione / aby się tylko głosem pustym / nie pożytecznym / nie skutecznym człowiek bywał rozumiał / a wszystko Bogu przypisywał.

Każdy też człowiek najlepiej Chrystusa uczynkami swymi zaleci drugim / cnotę zaleci drugim / gdy wprzód we wnętrzu / rzecz sama cnotliwa będzie w sobie. Ma być cnotą wprzód w człowieku / toż potym ma być ludźmi zbudowanie. Często bywa w ludziach głos cnoty / a w ludziach niemać nic cnoty. Panie mój / ty sam wieś czego mi nie dostaje / której skrytości Serca mego wpatruię / dayże mi wprzód serdecznie miłować ciebie / day mi znać pierwej ciebie / naśladować gruntownie ciebie / a potym drugich budować. Niech się wprzód ty wrodziś w sercu moim / wgruntuieś w cnotę w sercu moim / niech ty Słowo przedwieczne ozwieś się wprzód / żeś zasiadło w sercu moim / toż po tym ja będę głosem do ludzi / będę budował ludzi. Chce być wprzód JEZU sam dobry / toż potym drugich pobudzać chce do dobroci. Dobry JEZU bądź pomocą.

Pár-

Párágraph Siódmy.

Głos wolającego na puszczy. Jan S był głosem całego świata / wszystko bowiem co było w Janie było głosem / pokucie / i światobliwość ogłaszającym. Czczy / rece / suknia / pokarm / mieszkanie / y cokolwiek się okolo Jana nądowno / głosem było. Alec najmocniejszy głos był Janow / gdy kazał do ludzi. Nie był tam głos pieśńorliwy / nie głos cichy / nie był głos pochlebiacy / ani prześladowczy / ale głos wolny / grzechy y w wielkich stanach gromiacy / tak potężnie / że każde słowo zdawało się być młotem w serce bitacym / y występki wszelkie w nim kruszącym. Wiele także dawał wywody o Chrystusie / że każdy z tego kazania mógł przysięść do poznania Chrystusa.

Tak przynależało kazać przesłancom Chrystusowemu / żeby z gorowym kazaniem wychodził z iakimi do ludzi nie z pałacu / po odpoczynku twardym na gołej ziemi / nie z ułanego łoża miękkimi pościelami / porzywał się rano do przychodzących gromady / z wolną głową y nie obciążonym żołądkiem / stawiał się ludziom do roboty / w odzieniu ostrym nie w jedwabiach / albo futrzanych kosztownych subach / porządkował się tym / których miał przewodzić do pokuty.

Nie grzechy / niemówność miłowacemu / odwabić ludzi od piństwa / nie do pożytku słuchaczom / zalecać umartwienie / wystrasz / pokora / twarde leżenie / ostre odzienie / reumu / który w odzieniu miękkim na kazań / tracił nie wstydem / po wszystkich mieście / pośny / delikat wspaniu / wszelkich w wygodach do ciała należących.

Delikat człowiek / iako ma wzbudzić w drugim miłość do umartwienia. Day przykład z siebie umartwienia / chce aby był drugi umartwionym. Weraż każdy umartwiony żywot Chrystusow / według Páwła S. Semper mortificationem in corpore vestro circumferentes. Vi &

IESV manifestetur in corporibus vestris.] Zawsze umar-
 2. ad Cor: troieni na ciele. Aby żył Jezuś obciwiony był na
 4. ciłach wśch. Który gdy kro widzi/ chce też wyrażać
 żył Jezuś na sobie.

Alc co czynito w Janie taka potęga w kazaniu/ że
 Hom: 7. nim iak młotem sercá przebił? Młowi święty Grzegorz
 super E- [Ideo Joannes asserit se esse vocem, quia per eius mini-
 ung: sterium Verbum Patris caro factum, ab hominibus au-
 ditur.] Dla tego Jan głosem siebie bydz przyznawa/ gdyż
 przez iego wśluga/ Slowo Oycá/ ktore sie stało Ciałem ludzic/
 słuchaia. Głos Jan/ że przez iego kazanie iako młot orzo-
 rzyły sie sercá ludzkie/ y do nich tájemnicá wcieleniu Slo-
 wa przedwiecznego wślú/ y od ludzi wiara przyznana jest.

Isa: 40. fac im potieche/ aby sie zniey wślú. Consolamini Con-
 solamini popule meus. Wślú sie wślú sie ludu moy. Dwo-
 iaka potieche daie/ Pierwsza/ że miał bydz słyszany Głos na
 puszczy. Druga/ że przez ten głos miáło sie obciwić Slo-
 wo przedwieczne/ ktore os Domini loquutum est, wślú Pán-
 skie od wieków wymowily. Alc ztąd to ma bród potiecha
 dwoiaka? ztąd że y Slowo przedwieczne miáło przysć/ y
 taki miał bydz/ któryby głosem swoim miał to Slowo obci-
 wic/ á taki był Jan/ ktory światu wślúkiemu przyniesł
 potieche doskonała/ że bedac Theologiem B oślim/ tak prze-
 łożyl Slowo przedwieczne rozumiać/ że ie też y palcem po-
 kazował. Hic est Filius meus dilectus. Hic est qui post me
 venit, qui ante me factus est. Ten jest Syn moy wśluchá-
 ny. Ten jest który za mna przyśedł/ ktory prz demna był.

Bł Jan głosem/ á takim/ że gdy mowil nie był ná swie-
 cie słuchany wślú głos/ któryby mowil/ że też y samo Slowo
 przedwieczne przy obecności głosu tego zámilkło. Iako
 to w Jordanie gdy sie trzcił CHRYSTVS/ słyszany
 był głos znieba od OYCA/ którym gę Synem sncim O.
 CIEC

CIEC nazywał. Tenie głos słyszany był ná gorze Ta-
 bor gdy sie przemienił w chwalebne. Alc miedzy tymś
 głosami wielka jest różność/ gdyż w Jordanie badacemu/
 słyszany był ten głos. Ten jest Syn moy wśluchány/ w kro-
 tymem sobie upodobał: á ná Gorze Thabor do tych słow
 przydał Ociec/ Ipsum audite. Tego słuchaycie. Alc dla
 czego ná Gorze Thabor kaze Syná słuchac/ á w Jordanie
 milezy o tym? wśdyc on był posłany od Oycá/ aby był zbá-
 wicielem y Nauczycielem światá; wśdyc to ten jest/ o kto-
 rym rzekł przez Moyśesa do ludu. Ipsum audies. Same-
 go słuchac będzieś. Cemu teraz Ociec ná iednym mieścu
 nazywa ga nauczycielem/ á ná drugim o tym milezy? Przy-
 czyná tego jest/ że przy Jordanie był Jan/ był potężny głos
 który wrząd Ráznodzieyński odpráwował. Był Theolog
 Chrystusow/ Słowa wcielonego/ ktory demonstrácyje o
 tym Słowie czynil. Ten jest Syn Boży. Ten jest ktore-
 gom wam opowiadał. Był Doktor Chrystkologicy/ o Chry-
 stusie náuka przekłádáacy/ ktora Chrystus miał bydz obci-
 smiony/ y wywśdżony dowodami/ Chrystus/ Messyáš/ Bog
 y Człowiek/ Głáściel grzechow/ Mistrz wślúkiego swia-
 tá. Alc dla tego przy obecności iego zámilkło Slowo przed-
 wieczne/ gdyż wiedziáło/ że iesliby Jan głosem swoim
 wprzód nie przelozył go ludziom/ nie mogliby ludzie poiać
 go rozumem przyrodzonym. Lecz skoro Jan skonczył swo-
 ie náuke/ y Slowo przedwieczne przez nie dostátecznie po-
 znáne y wśierzone bylo/ zaráz zámilkł Jan/ á zátym Ociec
 Niebieści ná Gorze Thabor/ ogłosił zniebá za Doktorá
 światá Syná swego/ Ipsum audite, Tego słuchaycie/ aby
 świat przekládáac wślú swych do samego Słowa/ dostó-
 nale wziął poznánie Dostwa y człowieczeństwa Chrystuso-
 wigo/ ktore sie poznánie poczeło w ludziach przez Janá.

Zlecony wrząd ludziom Ráznodzieyśkim wielki/ aby
 Chrystusa obciwiali. Wiáda im będzie/ gdy im liczyć be-
 da láca

Den: 11.

ba lara y gobjiny ktore na Raznodziestwie strawili/ a przez nie wszystkie ledwo co do wiadomości CHRASTU si ludzi nawrocili/ ledwo co od grzechu odwiedli/ ledwo co do choty przywiedli. Biada im/ ktorzym pokazali takich wzrasow/ kofrow/ wolnosci/ przegladania choc w zym/ od Przelozonych/ zazywali/ a malo co pozytku w ludziach uczynili.

Chooby wzial na wage wszystkie dusze nawroczone/ a kofey na nich lozone/ nie zrownalyby tamte wzgledem Bozkiej laski/ ktora im dawal do nawrocenia wiecy/ przy takich kofrach y wzrasach.

Glos ten zostawil na miejscu swoim Bog/ sam teraz milczy/ tylko mowi do ludzi/ Ipsum eudite. Tego sluchajcie Raznodziecie. Biada im ktorzy milcza/ a BOGA nie opowiadaja. Biada y tym/ ktorzy kazani nie sluchaja/ Raznodziecami gardza/ z nich szarcia/ ktorzy slowa ich spoca/ na zle zmysly obracaja/ y ludzi slawy/ opiniey wieceza. Jak wiele takich Boze miedzy Kacholikami/ ktorzy Raznodziecami/ slowem ich/ abo rzezy twoim pogardzaja. Glos wolajacego na puszczy/ jest teraz Raznodziecia/ choc w wielkim miescie/ gdyz rzadzy ludzie kazania sluchaja/ abo gadaja/ abo na nie nieprzychodza. Wzbudz Panie serca y Raznodzieciow/ zeby nabozenie ciebie opowiadali; wzbudz y ludzi/ aby ze smakiem slowa Bozego sluchali. Ja chce wieczisciac na slowo twoie/ y chce go sluchac z pilnoscia. Ty Panie day smak w sluchaniu.

Scosowanie do Nasw: Sakramentu.

Paragraph Osmi.

Glos wolajacego na puszczy. Ten ktore ma przystapic do Nasw: Sakramentu/ sizelinie od Komunii ostantniej/ przynamniej kilka dni przed tym/ abo przynamniej kilka dni po spowiedzi/ na przyklad sobotni/ abo przed snieciem wprze-

tem wprzezdajacy/ ma sie strzymac od wszelkiej konwersacyi ludzkiej/ ma iakoby zawrzec sie sam na puszczy/ zmysly swe wszystkie powsciagac/ iezytka tylko w potrzebie zazywac/ y to sie od tej potrzeby/ ile moze czlowiek/ odciagac/ a z samym tylko Bogiem miec zabawe/ z samym rozmawiac/ z samym jedynym miec wieche. Takowym czlowiekiem widzie Bog w rozmowe/ y stanie sie slowo Panskie do takiego na puszczy bedacego/ Bog w rozmowie swojej oswieci takiego czlowieka o tym Sakramencie/ ze pozna godnosc jego/ pozna dziwne w nim zawarte dary; wzbodzi BOGA jadza wielka w duszy jego do tego Sakramentu/ rozwiaze affekty jego/ ze sie wszystkie wyleje Bogu/ y dostarcac mu bedzie wymowy/ na wyslawienie PANa w tym Sakramencie/ y zapraszaniu go do siebie/ tak dalece ze musi przyznac. Stalo sie slowo Panskie do mnie na puszczy bedacego/ od ludzi/ iakom sie dla Komunii swietey odstrychnal/ Bog zemna mial rozmowe/ Glos Panski wslisalem w sercu moim/ y zaraz stalem sie wymownieyszy/ ia ktorzym przed tym nie umial y jednego affektu wzbudzic przeciwko BOGU/ teraz skoro BOG przerzekl do mnie/ zarazem pelen affektow dziwnych/ pelen rozmaitego okolo Boga oswiecenia.

Podzmysl/ ma duszo/ zawzze na osobnosc/ gdy bedziem mieli do BOGA przystepowac/ zachowaymy sie w pilnym milczeniu przed Komunią; z samym sie BOGIEM zabawiaymy/ abysmy jego do siebie glos wslisfeli/ a potym glosie wymowy Bozkiej na wychwalenie jego nabyli.

Trata dusza/ ktora na puszczy jest/ ktora w osobnosci sie kocha/ od zgiełkow y od tumultow wychodzi/ rad rozmawia Bog; y owsem gdy z ktora dusza chce morcie/ na puszczy ona wyprowadza. Ducam eam in solitudine & ibi loquar ad cor eius. Wprowadze ja na puszcza/ y tam z nie bede rozmawial/ oswiadcza sie z tym Pan Bog w Proroka.

Mowil tez z Janem pustelnikiem/ y Jan po tej mowie

Ala

zestak

ose: 2.

został głosem wołającego na puszczy / y wołał sama rzecz na puszczy / prowadził głosem ludzi do pokuty. Ta ma być zabawa człowieka pierwsza / odłączonego od ludzi / jeżeli chce godnie przystąpić do Sakramentu Niewieściego / aby wołał na się przywodzić do pokuty / żeby duszę przywiezioną do prawdziwej skruchy zawołał na się / Quid faciemus? Coż czynić mamy? Wielu grzechów pospelić chmy dusze nasze / coż czynić mamy? omiemić łzami dusze nasze / ochędzamy żalem serdecznym dusze nasze / cokolwiek dla przychodzącego uczynimy.

Alce tym pierwszym wołaniem na się / nie ma się cokolwiek kontentować / trzeba mu iść wołać lepiej / gdy przystępuje do Pana swego. Wołała na człowieka skruszonego.

Cant. 2. Ecce iste venit saliens in montibus transiliens colles. Oto ten przychodzi skacząc po gorach / y przeskakiując pagórki. Pokazuje mu skaczącego po gorach Pana / y przeskakiującego pagórki / aby nie dosyć mając na powieści / na skrussę za grzechy / stawiał sobie przed oczyma / iaka ochota Syn Boży chwalebny w ciele / siedząc na prawicy Boga Ojca / y nie opuszczając tego miejsca / przez wszystkie Chory Anielskie / Królestwa iako góry / przez wszystkie Świete w niebieskich królujące / skacząc / zwolesem się iakoby przenosić / stawia się w tym Sakramencie dla ciebie.

Alce czemu przez góry y pagórki idzie dla ciebie? Abyś ty miał wzierunek przystępowania / żebyś naśladował Aniołów w czystości / idąc do tego Sakramentu / abyś iako Aniołowie wlepieni są zawse w Boga / tyś też wlepił serce całe w tym który do ciebie idzie / wstawicznie sobie mówiac Ecce iste venit. Oto ten przychodzi. Oto Boga wkrótce do siebie przyjmie. Oto ten / który tylko widzeniem ciał Aniołów / y Świete w niebie / y tym przeskakiuje Anioły / y Świete / że się im widać w widzeniu / nic tylko oczyma naszymi / ale też y duszą naszą namierza / wchodzi do moich

wnętrzy

wnętrzości. Abyś się starał / tak przystąpić / iako Światec na ziemi żyjąc przystępowali.

Wołała iść na człowieka / myśla w Aniołach y Światech Boży zabawionego. Similis est dilectus caperaz hinnuloque ceruorum: Podobny jest wychany mój Kozec / y małemu Jelonkowi / aby na to wołanie poznał przychodzącego / który podobny przychodzi Kozce po górach skaczący. Ta dzika / kopytkami ostrymi zawiesza się na skałce. **IESVS** w tym Sakramencie zaostżone nogi mając groździem / na krzyżu / y na gorze skalistej Kalwaryjskiej / zawiesza się / y tak ukrzyżowany przychodzi do ciebie / z przedkoscia iako młody Jelonk. Abyś ty wzywał go do siebie / ofiarując / mu iako skalista góra / serce swoje / żeby się na nim zawiesił / zawadziwszy groździem w to serce / na nim się osadził / aby nigdy od niego ukrzyżowany kiedaś nie odstąpił.

Wołała na człowieka. En ipsa stat post parietem nostrum respiciens per fenestras, prospiciens per cancellos. Oto ten stoi za ścianą naszą / patrząc przez okna / poglądając przez kraty. Jako ten / który patrzy przez kraty / w sytych widzi / a onego młot nie widzi / y rozcząć nie może / coś tylko z cieniem się za kraty pokazuje / tak Chrystus **PAN** / stawił się za temi ścianami chleba naszego / w ciele naszym ludzkim / zakryty ze wszystkimi darami / patrzy na ludzi / y rany swoje nam pokazuje. Aby ten co przystępuje / tak ukrzyżowanego / tak poranionego stawił sobie / wzbudzał w sobie żywą pamięć wniezione / przychodzącego do siebie / y mile go wabił do siebie / Fuge dilecte mi. Wciekaj do mnie kiedaś mój / z tak przybitymi nogami y rękami wtocz do mnie / bież do **IESU** w pokoiu y mnie / odpoczynek / pociechę po takich wtrępieniach w ręce y w mnie.

Ta ma być zabawa twoja człowiecze przystępować / wołać na się / y pokutując się do godnego przystępowania / ro

ważać po spowiedzi/ ochorę przychodzącego/ lubo na Krzy-
żu przybitego.

Coż my czynimy ma duszo? Czy my uważamy przy-
stępując/ do Boga też to idziemy? Kto do nas idzie/ czy ro-
zbiieramy! Wniedznie nasze Communie/ o oziebie/ o nie o
Pánu vmieczonym przychodzącym nie pamiętające. Od tad
moy Pánie lepiej chce pamiętać o tobie/ stawiąc cię vme-
czonego sobie/ gdy do cię Boga mego przystąpie.

Párágráph Dzievviaty.

Głos wolającego na puszczy. Jáko Jan święty zawolał
na puszczy/ zarazem się ludzie schodzili na puszcza słu-
chając kazania Janowego o Chrystusie/ który im tylko do
wiadomości podawał Chrystusa/ nie podawał do strawy
Chrystusa.

Gdy usłyszysz człowiecze dzwon/ zwolujący do Ko-
ścioła/ wolający ciebie do przystępowania/ z takim nabo-
żenstwem y weselem dusznym/ masz się porwać do Kościoła.
Dla tego na ten czas masz mieć myśl w Bogu zanurzona/
wstać zgola zawarte/ abyś z nikim nie rozmawiał/ ale w ci-
chości/ z zapaloną żądzą do przytęcia Chrystusa siedl do Bo-
ga/ y iakoby odiałyś sobie moc bawienia się z kim innym/
myślenia o czym innym/ pragnienia czego innego/ mówił
sobie Non licet tibi, Nie godzić się. Tylkoć się godzi bawie-
nie się z Bogiem/ tylko myśleć o Bogu/ tylko pragnąć
Boga.

Głos Janow sam tylko słyszany był na puszczy a nie inšych
ludzi. Ludzie słuchali/ milczeli gdy im Jan opowiadał
CHRYS TVSA, y nie znalazł się taki/ który by był miał prze-
składając w mowieniu Janowi/ opowiadającemu Chrystusa.
Taka wczciwość wyrzadzili słuchacze Janowi/ że też y sło-
wka/ gdy kazał o Chrystusie/ nie przemówili. A gdy czo-
wiec

wiek idzie do przyjmowania IEZ VSA/ gdy IEZ VS go wo-
ła do Komunii/ masz człowiek na ten czas bawie się ro-
zmowami niepotrzebnymi/ by tylko nie gniewliwymi? by
tylko nie żartownymi? Samemu IEZ VSO WI miała byś
wstać zachować od tego/ który doniego przystępuje.

Przedtym stoły/ gebka scierano/ aby stoły czyste by-
ły. Wsta nasze/ iezyl/ sa miasto stołow/ na których prze-
bywa CHRYS TVS w tym Sakramencie/ a miałaż te sto-
ły mazać się rozmaitemi mowami/ które przyjmują ten S.
Sakrament? Mowi święty Chryzostom: [Si aliquis vas *Hom: 6.*
impurum acciperet, atq; in mensa tua collocaret, fusti- *in Epist:*
bus quoq; casum illum erigeres, tu verò Deum, cum in *2. ad Cor:*
ipsius mensa (mensa enim ipsius os nostrum est, cum
gratiarum actione plenum est) quouis impuro vase
fatidiora, & execrabiliora verba profers, quæso te, non
eum ad iracundiam abste prouocari putas? Gdyby kto/
prawi/ naczynie iakie nieczyste na stole twoim położył/
pobawił go/ naczynie byś z stołu zrzucił/ a ty Boga/ gdy
na tego stole (stol bowiem iego wsta nasze sa/ gdy są pełne
dziełczynienia) nad wszelkie naczynie nasmrodlivše/ y nay-
obrzędlivše słowa kładziesz/ prosz cie czy go do gniewu nie
pobudzasz?

Trzeba ten stol wst swoich tak ochedożny mieć/ żeby
na nim nietylko nieczystego słowa nie było/ któreby czym
inšym nie gebka scierać y zmywać potrzebą/ iaka spowie-
dzia tej nieczystości zbywać potrzebą/ ale też ani namniey-
szego próżnego/ które/ iak proch/ gebka zmyć może.

Párágráph Dzieśiaty.

Głos wolającego na puszczy. Nie ma nic glos náb Paná
w tym Sakramencie będącego/ y owšem mniey ma glos
náb Paná. Coż ma glos wolającego? To że choćby było nay-
wiecey ludzi słuchało kazania y glosu Janow/ nie inšy glos
wchodził

wchodził do vsi iednego / y do drugiego / ale iedenże glos wchodził do wszytkich ; tak Pharyzeusz iako / y żołnierz słuchał / gdy Jan kazał o krzcie y opokucie ; tego głosu słuchali wszyscy / ale przecie Jan nie wchodził do ludzi / tylko glos iego wchodził / choć ieden / do wszytkich.

Ten zaś Sakrament w wielu hostyach / w wielu partykulkach / ma w sobie iednego Chrystusa / który ieden do wielu ludzi wchodzi / Jan iednego ieden glos wchodził do wielu / a tu ieden CHRYS TVS wchodzi do wielu. Janow ieden glos dzielił się w vsach każdego słuchającego ; tu CHRYS TVS w wielu duszach nie dzieli się / ale ieden do wielu nierozdzielny wchodzi ; y iako każdy który głosu Janowego słuchał / glos cały z osobną vsami przyjmował ; tak każdy / zacniwym sposobem / CHRYS TVSA całego z osobną przyjmując / lubo CHRYS TVSA iednego wszyscy nierozdzielny.

Jeżeli to wdziewieku iednym może czynić BOG / że do tak wielu ieden doysć może / czemuż BOG niemożł tego uczynić aby ieden CHRYS TVS, pod różnymi partykulami do ludzi wielu wchodził ?

Wzbudaj w tym żywa wiara w siebie / a intey pon stań na duszy w affekty miłosne przeciwko przychodzącemu / mówiac w sobie. Glos wołającego słysze. Ten który ieden jest między tak wielu ludzi / którzy do niego przystępują / y do mnie idzie / y mnie też wabi do siebie / ale głosem miłym / łaskawym. Oto Barank Boży. Jakoby chciał rzec na ten czas / gdy przez Kapłana przed przystępowaniem mówi do mnie. Przystap bezpiecznie / nie boj się / oto Barank Boży / łaskawy tobie / miłuchny tobie ; jeżeli nie wstyd dla grzechu / przystap bezpiecznie : jeżeli Barank / dla włożenia wszytkich affektów / wezmie mnie / przyjmij mnie do siebie.

A ty wzajem do tego Baranka / głosem Baranka / przemawiaj mi. Przychodze Panie iak do Baranka łaskawego

świątego / y lubo nieczuąc na się nic takowego na duszy / coby mi wilkiem czynić miało / oroli ja nachylał głowy / y sercą mego / tu ziemi / iako Barank / y płaczący glos mojej puszki do ciebie BOGA mojego / abys ty jeżeli baczysz co złego wemnie / wprzód to wyglądzisz / niż przyszediesz do mnie. Glos mojej skłaniający niech wnidzie do serca twego / abys łaskawy wszedł do serca mego. Przechodź dobro moje / do serca mego ieczacego / strucha y żalem zniszczonego.

Parágraph Iedenasty.

Glos wołającego na puszczy. Szczęśliwy / który przyiawszy Pana w tym Sakramencie / słyszy glos iego w sobie. Nie każdy słyszy glos CHRYS TVSOW, przystępujący do Sakramentu / gdyż go też nie każdy słuchać chce ; a drugi go też innym głosem zaciłumia / gdy się zaraz po przystępiu / do rozmaitych zabaw / rozmów / obraca. Gdyby z wzięciem zmysłów swoich / posłuchał pilno / co wśedby Pan mówi do iego pustej duszy / wiele by wysłuchał od Pana swego / do poprawy żywota swego słuzacego / do zamilowania się tegoż Pana pobudzającego. Jeżeli pełen człowiek wilgotności / słonny do ciała / że się rozpustil na rozkoś / słyszałby glos wołający nad wodami / pobudzający do wysuszenia swej duszy ; jeżeli słonny do wyniosłości / do pychy / słyszałby Glos kruszący wysokie Cedry. Jeżeli skryty w swoich złych zamysłach / słyszałby Glos / obiażający go gwałtem. Jeżeli ospały w służbie BOGA swego / obudziłby się głosem / pobudzającym go do czuności w tejże służbie Bożej.

Mając ieden BOGA w sobie / postawiwszy go za Kąznoście w sobie / rzekł ~~BOG~~ : Audiam quid loquatur in me Dominus meus. Słuchać chce tego / co do mnie przemawia Pan mój. Ty mając BOGA w sobie w tym Sakramencie

Kramencie / postaw go w sercu iak Raznobia / y wpadły do nog tego rzeci do niego. Sluchac bede co mi powiadac bedziesz JEZV / tylko oto pokornie prosze Sonet vox tua in auribus meis Uciech zabrzmi glos twoy w vsach moich wewnietrznych: nie bads moy JEZV milczacy we mnie / ale bads swemnie / y do mnie mowiacy / Vox enim tua dulcis, abowiem miło sluchac gloju twoiego / gdyz wdzieczny glos twoy. Mowze do mnie wtiefnie JEZV / gdy testes we mnie / day duszy moiey wtiefna wtiefne / abym po moie twoiey wziawszy pobudke / chwycil sie cnoty / postepowac chcial w dobroci. Mow do mnie / ganiac we mnie / co widzisz nagany godnego we mnie / aby wszytko bylo we mnie / coby siatobie podobalo. Mow do mnie / zalecacac mi siebie / abym sie ia zamilowanysy ciebie / calowicie w samym kochal sie tobie / a nie nie milowal inzego oprocz ciebie. Mow do mnie / smakuiac mi niebieskie wtiefne / aby mi omierzly przemiatatce ziemskie ponety. Mow do mnie / zacheciac mie do pobożnego y swiatobliwego żywota / abym ia po smierzi obaczyl sie wliczbie swietych / za to zem tu żył swiatobliwie. Mow do mnie / pokazuiac mi swoje rany / przekladaiac mi swoje despekty / stawiaiac mi w sercu swe zelzywosci / abym ia nimi przerażony / mogl sie pobudzic do nasladowania ciebie we wsfelkiej cierpliwosci. Mow do mnie / smakuiac mi siebie w tym Sakramencie bedacy / abym ia z taka / iako nalezy / weziwoscia przymowal ciebie / y nad wszytkie slodyczy przekladał ciebie / zadza wstawieczna przymowal ciebie. Mow do mnie / przekladaiac mi milosc swoie / abym ia z toba zjednoczony / wsilowal oddawac milosc za milosc tobie. Mow do mnie / czego chcesz po mnie / y day to czynic co chcesz / abym ia czynil na swiecie / zedym sie z ciebie cieply otwarcie w niebie / ktorego tu mam zaslonionego w sobie. Mow do mnie / pociecho moja tedyna / z tego okregu bialego / ktory ile

ry ile jest w swoich przypadlosciach / ani patrzy / ani mowia / ze / gdyz zyc nie moze / y rzecza sama nie zyc / mow do mnie / ktory wnim patrzysz / ktory wnim mowisz / ktory wnim żyiesz / abym ia prziwawszy ciebie / y maitac ciebie / wznal ze mam żywego BOGA w sobie.

Mow do mnie dawco dobr wszytkich / mow do mnie wboogie wesele slowo. Oroc darui czegoś potrzeba do zbawienia. Oto cie czynie Synem moim / dziedzicem nieba. Oto pomnazam laska w duszy twoiey / abys mial w niebie wieksza charale. Oto cie biera w opiekę swoje / y chce cie bronie y żyjacego y umierajacego. Orom ci w niebie nagorowal wieczne wtiefne / ktorychem nabyl tobie smiertelnym smutkiem moim. Oto patrz na rece moie / iakom na nich na pisal imiercie. Oto weydrzy w serce moie / iako cie wnim mam zartatego. Mow do mnie JEZV, Orom ia swietcy / mowil grzeszniku do ciebie / mow ze tez ty grzeszniku do mnie; glos twoy nich wela do mnie / gdy jestem w tobie.

Mowie moy JEZV. Znam cie moy JEZV BOGA moiego / znam mego Odkupiciela / znam Dobrodziela / znam milosniaka. Mowie moy JEZV. Wiecznie cie JEZV miluje y milowac bede na wieki. To spraw moy JEZV, abym tak z serca mowil / milowal z serca ciebie / godnego / wsfelkiej milosci / Bogi.

Parágraph Dvvánasty.

Glos wolajacego na puszczy. Bywa wiece czesto Glos strasny wolajacego na puszczy / gdy wgestey y dzikiey puszczy Lew zaryknie / abo sie Niedzwiedz slym glosem ozwie / strach na podrozneho napadnie. Glos przychodzacego w Sakramencie / na ten pustyni swiatá tego / do ciebie / nie jest glos Lwa / ani Niedzwiedzia / ale jest Glos Baranka. Ecce Agnus Dei, Oto Baranek BOży / mowia do nas gdy

nas gdy przystępujemy / który się tuli po pustyni / głos miły y żalostny z siebie wydawający / do ciebie się wdawający; rozumiem że nie napadnie na cie wilk / ani na Lew / ani na Niedźwiedzia / ale na Baranka / który go przymieść w ciachoci / w pokorze / w sumnieniu piśnym. Tak go przymuwać na tej pustyni świata tego / nie boy się byś miał napasć na wilk / na Niedźwiedzia / nie napadnieś tylko na Baranka / żadenci piekielny wilk / nie uczyni / gdyż cie Baranek obroni. Tak go przymuwać na tej pustyni / sam ci się nie stawi Lewem strasnym / ale Barankiem cichym / miłym / łaskawym.

Taki głos niech słyś JEZU, gdy cie przymuwać / abym mógł dodać sercu duszy mojej y silom moim. Nie boyć się przystąpić do Pana / nie idź do was iako Lew / ale idź do was iako Baranek. A gdy już wnidzieś do mnie / rzekę bezpiecznie JEZU duszy mojej / Oto Baranek Boży. Nie boy go się duszo / nie Lewi co wszedł do ciebie / ale to Baranek wszedł do ciebie / raczej go miłuj Baranka / który raczył wnieść do ciebie.

Użył mi głos twój JEZU Baranku / we wnętrzościach moich bedacy / niechże go słyś y żyć na tym świecie / y po żywocie doczesnym. Bądź mi JEZU zawsze łaskawym, ale kiedy będę złym / albo gnuśnym w służbie twojej / ryknij na mnie iako Lew / żebym przelekniony / był dobry / y ochotny w służbie twojej.

Parágraph Trzynasty.

Głos wołającego na puszczy. Bywa więc strasny głos wołającego na puszczy / bywa y wdzięczny, bywa przysiemny głos wołającego na puszczy. Bywa strasny rozbojnik / lotra odzierającego / zabijającego na puszczy; bywa miły / przyiemny / broniącego na puszczy / y błaznacemu wążu.

Wążu tego droga na puszczy. Idzie człowiek po tej pustyni świata tego / y wszedzie się mu bac potrzeba nieprzyjaciół / rozbojników / którzy na duszę jego palnia / aby ona z łaski Bożej zupił. Oto obrońca przychodzi w tym Sakramencie / aby bronił od rozbojników ciebie / wiekajże się często na tej pustyni do swego obrońcy / który im częściej jest przymuwany / tym człowiek w łaskę Bożą bogat / y z strony niey zachowania bezpieczniejszy. Nie natrzeżaden rozbojnik / czart / ciało / świat / na duszę / która ma z łaski świętego Sakramentu obronę.

Przyiemno bywa przez puszcza idacemu / y drogi nie wiedzacemu / abo po puszczy błaznacemu / gdy na ludzie napadnie wiadome drogi. Od tych się o drodze dowiedziawszy / weseley w drodze postępuje. A ktoż wiadomym drogi tu niebu iako Chrystus Pan w tym Sakramencie? Odpowiedz droge każdemu / ożwie się miłe każdemu / po świecie puszczy błaznacemu / który go do siebie przymuwać. Powie. Tedy iść trzeba człowiecze do nieba / na prawą stronę mieć się potrzebą; lewa nie trzeba chodźć / napadnieś na ropielistka / w których twoja dusza wronie / a porzym wglab do piekła wpadnie.

A jeszcze iaka wciucha na tej pustyni mieć Pana / który nie tylko odpowiada droge / ale też na tej pustyni posila podróżnego / nie podpiomykiem / iako niekiedy posilił Eliasa / nie tym posiłkiem / iako drugi posilił Agár y Ismaela / ale swym Ciałem / ale Niebieskim Chlebem / aby własny posiłek niebieski miał pielgrzymuacy do nieba.

JEZUS tedy głos miły wołającego na puszczy / gdyż z niego człowiek o drodze pewien / y wolny zostaje od rozbojników. Trzymam ja iednak tobie / żebys do takiej wznoscy przyszedł z JEZUSEM Panem w Sakramencie przychodzącym / abys go uznał za swego / ale świętego Rozbojnika / y żebys rad był / gdyby cię lupił ze wszystkiego. Co mogłoby cię być

Gdy Pan wnidzie do ciebie / rozumiey żeś z temi na-
logami obłożony / nienabożeństwami / gnusnościami / mi-
łościami siebie samego / wczesnościami życia powichlany /
że diwigasz ciężary rozmaitych defektow / Ktorec w biegu ku
niebu przeszkoda czynia: rozumiey y to / że nad tak obcia-
żonym / Chrystus Pan otrząć czyni / za którym tyś strwo-
żony / y że wszystko co do nieba nie służy / z ciebie lupi / Kto-
remu ty day się po woli / y mow mile do niego. *Accele-
ra, spolia detrahe, cito prędare.* Po kwap moy JEZU /
po kwap dobroci moia / złup lupy / przedko odzieray ze wszyst-
kiego moie dusze / co iest niebu przeciwnego / co iest oczom
twoim brzydkiego. *Predko, moy JEZU, po ki ieszcze trwa-
ja osoby chleba we mnie / zawni się około duszy moiej / y złup
z niej wszystkie niedoskonałości / aby ona sposobna przez to
została do przyiedia od ciebie świąt iasny / y cnót rozmaitych
ozdoby.* Ja sie tobie dacie JEZU powoli / y owsem sam
pomoge zdzierać z siebie wszelkie niedoskonałości.

Parágraph Czternasty.

Głos wołającego na puszczy. Gdy na puszczy niktogo nie-
máš / Ktoby głosu słuchał / darmo głos wypuszczać /
chyba by sobie na ostroni / albo w gestwinie / chciał ko głos
polerować y wywoływać / albo też sobie w osobności wtajemnie
spiewać / albo z Bogiem głośno rozmawiać na modlitwie.
Pan przychodzący w tym Sakramencie do człowieka / czę-
sto głośno wola na człowieka / ale go człowiek nie słucha /
właśnie tak by na puszczy JEZU wolał / chociaż w sercu
człowieczym przebywając wola: gdyż takoby człowiek nie
miał Chrystusa wołającego / tak o wołające Chrystusa dba.

Wspomni sobie człowiecze / jako często od grze-
chow / od okazy / od piekasz / od gniewow / z głosem pote-
żnym odwabiał / wspomni iako często cnota / postęp-
wował /

wniey / nabożeństwo / wczeszczenie przystoynie do Sakramen-
tu tego / y zachowanie Regul / albo Powinności twoich / albo
Mandatow swoich doskonałe / zalecał. Ty iakobyś tego nie
słuchał / iakoby cię przy tym głosie nie było / także głos sobie
Chrystusow poważał. Trzeba nadstawiać ucha na ten głos
Pánki / y według niego się sprawować / tego w czym na-
pomina przestrzegać.

Chce moy Pánie słuchać głosu twoiego / chce bydz
twoim pi'nym słuchaczem / y czynić chce co roztążysz.

Al że wiem Pánie / iako na wielu grzesznikow potrzeba
głosu potężnego / żebyś go sobie wywołał / wnidz do moiej
duszy / naydziesz wniey sposobność do głosu wywołania /
sa wniey skłisłe doliny / twarde affekty / zmięczenia nie-
máš w nabożeństwie / niemáš miłości ku tobie / o Ktore się
głos twój odbijać może / ażali się też odgłos we mnie ozo-
wie / y mnie z głosem twoim wzbudzi do nabożeństwa.
Wiec że y mnie często Pánie wtajemnego trzeba spiewać.
Ty dobro moje zśladz tak na postyni we mnie / y spie-
waj sobie / aż y ja wtajemny bede z głosu twoiego / y z wo-
łam / *Consolationes tuæ lctificauerunt animam meam.* Psal: 93.
Wtajemny twoje wtajemny dusze moie. Wtajemno moia JEZU,
cięś mie twym głosem strapionego / bedac wesoly / wesolo
bde służył tobie / Ktoremu y w smutku służyć chce wiernie.

Część Wtóra.

Parágraph Pierwszy.

Gotuycie drogę Pánka, czynicie proste ścieżki jego. Ka-
żda dolina będzie napelniona: każda góra y pagorek po-
niżon będzie: miejsca krzywe wyprostują się: drogi ostre sta-
ną się bitymi.

Ni przyście Pańskie także Jan święty gotować drogi /
y sposób gotowania tej drogi podać. Gotujcie / praw-
ni / i ssaści przychodzącemu drogi / niech beda proste scie-
ski / dolina niech sie wyrownywa: gora y pagorki niech sie
zniżaja: co jest krzywego / niech sie naprostuje / a co ostre-
go / niech sie vgladzi / vltie To jest. Jako więc z wytkli
ludzie / gdy Krol na krolestwo wieżdza / czynić rowne dro-
gi / tak wy Chrystusowi waszemu / przez wiara / przez poku-
te / w duszách waszych znóście co złe jest / co krzywe / co
nie rowne / co zniżone y małe jest. Który z was ma w ser-
cu gore pychy / nadętość / ta niech porlumi: Który padołem
botażni y nieufności ma serce założone / on niech wyrownia
śmiałością y vfnosćią w Bóg: Który ostro jest w oby-
czajach / y w odpowiedzi nieprzyjemny / niech badzie stro-
miny y wdzięczny. Zgoła Jan święty wszystko także z sercá
vprzataná / co by obrazić miało przychodzącego Pána / y ka-
żdemu sie także we wśelakiej światobliwości ćwiczyć / aby
przychodzący Pan żadney przeszkody nie miał.

Forer.

Inhy to słowko / Gotujcie drogę / wykładacie. Dacie
faciem. Dacie ozdobe drogę Pańską / to jest / starajcie
sie / aby droga Pańska nie była śpietna / błotna / plugastwem
zárzucona / żeby nie była nie rowna / ostro / nie vtrorowana /
nieprzystoyna: ale żeby była czystá / piękna / rowna. Dru-
dzy zaś miásto słowa Gotujcie / wykładacie / Twarzą oczyszc-
cie / to jest / okiem rzuciwszy na drogę / y obaczysz że śpiet-
na chędożcie. Zás jedni wykładacie to słowko Gotujcie.
W ángul y śrur poronaycie / aby żadney záwady PÁnu
przychodzącemu nie było / ale wśelka rownina zástal.

Vatabl.

Viraz tu żarliwość Janá / Który niedość miałac ná
słowku Gotujcie / w mówić dce śerśym kazaniem wlu-
dźcie / aby ná przyście Pańskie byli gotowi / nie tylko im ka-
zac bydi gotowymi / ale też sposób podać jako sie mieli
gotować ná przyście Pańskie.

Ale iá-

Alle iákoż to ludzie máia gotować drogę w duszy Pá-
nu / Ktorzy z samych siebie nie nie moga: iáko przez wiá-
re / y przez pokute / náwrócić sie do Boga moga / Ktorzy przez
sie wierzyć / y pokutować nie moga: Ktoż to może gotować
sie przez wiáre y pokute / iezeli go B O G sam nie przy-
gotuje?

B O G / człowiecze / jest tak życzliwy każdey duszy / że
żadney nie życz / y owsem nie chce zguby / a każdey pra-
gnie zbawienia. Pragnac / chce tego zbawienia każdey
duszy / dacie też pomocy do zbawienia / oświeca dusze / ná-
pomina / pobudza / aby sie gárnali do zbawienia / vprze-
dzaiaca lasta pociaga do tego / aby poznala Boga / zá grze-
chy / żeby pokutowala. Co ácz czyni rozmaitymi sposobá-
mi / Ktoremí oświeca ludzie / y pobudza ludzie / ale pospo-
licie czyni przez náukę / przez kazanie / Którym spráwnie / że
Káznodzieja / náuczyciel / tak vda rzecz y tátemnice wiáry /
tak záleci pobożny żywot / że duszá zwyciężona na rozumie /
chwyci sie wiáry / ábo pobożnego żywota / y gdyby duszá
ná ten czas / to oświecenie Bostie / y pobudkę tego odrzuci-
ła / sámaby przeszkoda do wiáry / y do pobożnego życia sobie
vczynila. Na tedy człowiek / máiac lastę y pobudkę do Pá-
na Boga / gárnac sie sam do Boga / ma sie mieć sam po o-
świeceniu do tego / w czym go B O G oświeca / w czym mu
przekłada ná rozumie / w czym zapala wola / aby sie chwy-
cił / ábo żeby od czego vćiekal.

Strad sie vez człowiecze / żebyś vezesćiał ná kazanie /
przez Ktore B O G wśytek świat náwróciwszy / y ciebie ná-
wrócić może. Abowiem w kazaniu dacie dziwne oświece-
nia Bog / y pobudki / Ktore przynodza ludzi do pokuty. A
nich zaś Ktorzy sie już grzechem zbrzydžili / już sie żywota
pobożnego chwyćili / oświeca / aby w pobożnym życiu swoim
lepiej w cnotách postępowali. A bywa to mało nie zá-
wśe / że choćby był náuczeńszy człowiek / Który słucha kaza-
nia / y

nia/ y naprosicieyſy ktory kazanie powiada/ ten nauczeyſy/ wſłyſy od tego Kaznodziei/ czego przedtym nigdy nie ſłyſzał/ abo lepiey poymie/ niżeli przedtym poymował.

Bywa y to/ że grzeſhnym/ niewiernym/ Pan Bog ná-
znaczywſy od wiekow ſrzedek do zbawienia/ to kazanie/
w ten dzień/ w te godziny/ w tym Pościele/ w tym mieſcie/
czáſu y terminu naznaczonego/ abo przez dzwon/ abo przez
towarzyſz/ przyiaciel/ abo przez náchnienie/ oſwiecenie/
pobudk/ ciągnie człowieka ná kazanie/ w ktore miało bydź
człowieka do Boga náwrocenie/ abo też do lepszegopostępu
w drodze Bożej wywieszenie. Jeżeli ty pogardzi człowiek/
ná kazanie nie przydzie/ wiecey mu podobno BOG nie da
do náwrocenia pobudki. Miał mu BOG ná tym kaza-
niu ſkutecznie mówić Parate viam Domini, Gorycie droge
Pánſka/ záczym miało bydź iego náwrocenie/ á że pogar-
dził/ wiecey nie rzecze Bog Parate, alerzecz/ takéſcie chcie-
li/ zoſtancieſy/ iam czynił co wam ſłużyć miało do zbá-
wienia/ wy żeſcie to odrzucili/ ſobieſcie winni.

Boże moy/ bede ia pilnieyſzym w ſłuchaniu ſłowa two-
iego. Nie tylko niechce opuſzczáć kazania/ ale też niechce
przerwywáć go żadna mowa/ abym oſwieceniu twemu nie
przeſzkadzał/ ále ráczey nádſtawiać chce vchá y ſercá/ abym
ono od ciebie przez Kaznodzieiſkie ſłowa otrzymał/ ábym
z niego od grzechu/ abo niedoſtkonałoci odſtąpiwſy/ droge
tobie do ſercá mego nágotował.

O głupi ludzie w grzechách bedacy/ ktorzy abo ſie ka-
zani chronicie/ abo ná nich/ gdy poſtrzeſcie/ że was od grze-
chow wáſzych odwodzi/ z kazania wychodzicie/ przeſzkoda
czyniac Bogu/ żeby nie przyſzedł przez łáſkę do duſzy wá-
ſzey. Spytam was/ czy wy miłujecie wáſze zbawienie? czy
te iedna duſze tak koſciowna radzi tracicie? Lepiey záłſte
nádſtawiać vchá y ſercá/ gdy was przez ſłowo ſwoje Bog
chce ná-

chce nauczyć/ iáko mu macie droge do ſiebie nágotować.
Pobudź nas JEZU/ y do tego/ abyſmy ná te nauki y v-
chá y ſercá nádſtawiali.

Párágraph Wtory.

Goruycie droge Pánſka, 26. Żeby wymowki żadney nie
mieli/ że niewiedzieli/ iáko te droge gotować/ podać
ſposób Jan ſwięty gotowania. Czyncie proſte ſcieſtki/
Dolina będzie nápełniona. 26. Ukazał tym Jan ſwięty/
iáko Pan Bog poſtepuie ſobie z grzeſznikiem w náwroceniu/
że nie záraz do niego przez łáſkę wchodzi/ ale czeka/ á-
by mu droge przyſpoſobil. Nie dla tego żeby łáſká/ ile ieſt
znáturey ſwoiey/ miała potrzebować tego przyſpoſobienia/ y
bez przygotowania przez te Akty/ niemogła przyſć do czło-
wieka/ y dána bydź człowiekowi/ ale że wola y vpodobá-
nie Boſkie ieſt takie/ aby człowiek/ ktory chce mieć łáſkę
Bożą/ przyſpoſabiał ſie y przygotowywał przez te Akty.
Nie przeto iednak záſługuie łáſki pierwſzy Bożej/ ále zá
łáſką pobudzającą wziętą od BOGA/ przyſpoſabia ſie do
łáſki Bożej poſwiciący/ ktory iednak tym przyſpoſo-
bieniem przez Akty nie záſługuie/ lubo inż wſiawſy pier-
wſzą łáſkę/ takiemiz Aktemi może záſłużyć ſobie wtórą łáſkę/
to ieſt/ pomnożenie w łáſce Bożej pierwſzy. Tak Conci-
lium Trydenſkie vczy. Nihil eorum quæ iuſtificationem
precedunt, ſiue fides, ſiue opera, ipſam iuſtificationis gra-
tiam promeretur.] Nie z tych rzeczy/ ktore vſpráwiesli-
wienie vprzedzają/ bądź wiara/ bądź vczynki/ łáſkę vſprá-
wiedliwizająca záſługuie. S Thomas. [Nullus ſibi po-
teſt mereri primam gratiam.] Żaden ſobie nie może zá-
ſłużyć pierwſzey łáſki. A ná inſzym mieſcu. Nullo mo-
do aliquis poteſt ſibi mereri reparationem poſt lapſum.]
Żadna miara nié nie może ſobie záſłużyć náprawy po vpad-
ku. Piſmo zaś tak mówi/ [Iuſtificati gratis per gratiam
ipſius.]

Sef. 6.
cap. 6.

1.2.9.114
art. 5.
Art. 7.

Rom. 3.

Ephc: 2. ipsius.] Wsprawiedliwieni darmo przez łaskę tego: Na drugim miejscu zaś tenże Paweł święty. [Gratia enim saluati estis per fidem, non ex operibus.] Łaska bowiem zbawieni jesteście przez wiarę/ nie z czynków.

Żład uważ człowiecze/ iako masz chować łaskę Bożą/ y nie tracić iey ładziako/ gdyż one utracić sy/ nie jest w mocy twojej nabydź iey/ nie twoje zasługi względem niej/ choćbyś niewiedzieć co czynił do nabycia iey/ odrzucić to Bog może/ na to ani spojrzeć może/ z łaski da iezeli da łaska tobie.

Bezpieczni bierzcie ludzkie/ y owsem dziw że tak bezpieczni ludzkie/ ktorzy wiedząc że na łasce Bożej zawisło dąć im łaskę/ przez ktora sama tylko zbawienia dostać mogą/ tak sobie łaskę Bożą lekce waży/ że one za ład co traca. Takiey ostrożności z Pany swoimi żązywają/ iakie im w-
flugi z trudem/ z kosztym swoim wyrządzają/ ktorzy do łaski mądrość trzymają/ albo iey od Pana nabydź wsiłują. A coż ma mądrość doczesna do nieba? co ma łaska człowieka do łaski Boga?

Przestrzegamy ludzkie łaski Boga/ ktorey żadna miara dostać nie możemy iezeli łaski Bożey niebedzie. Łaska Bog może dąć/ albo nie dąć/ gdyż to na łasce iego one dąć/ nie potrzeba tedy tej łaski mieć w lekkim poważeniu/ ale ia trzeba wielce poważać/ gdyż nie wiez iezeli po utraconey znowu od Boga łaski nabędzie.

Przestrzegając chce łaski twojej Panie/ choćby mi wzrzed/ nie dam iey sobie grzechowi wydrzec. Ty Panie dawaj siły w sprzeciwianiu się grzechowi.

Parágraph Trzeci.

Goduyć drogę Páńska. *Ec.* Lubo łaska darmo od Boga bywa dana/ przecie jednak grzesnikowi nie potrzeba jażal-

ba założonymi rekomą czekać/ ażby łaska przysła/ ale ma się gotować/ przysposabiać do tego/ aby łaska przysła. [Faci-
cienti quod in se est Deus non denegat gratiam:] Gdy człowiek czyni co z niego jest/ Bog łaski nie odmawia/ ale one daje. To jest gdy człowiek wzlawszy od Boga o-
świecenie/ natchnienie/ przez łaskę wprzeczając/ wzbudza-
jąc człowieka do nawrócenia/ stara się o to aby Akty przy-
spობiające do łaski Bożej czynił/ łaskę swoje BOG daje człowiekowi darmo/ gdyż one Akty od człowieka czynione choć przygotowywują do łaski/ ale przecie nie zasłu-
gują łaski wspaniałomyślności/ y nie zasługują odpuszcze-
nia grzechów/ dla tego iż one Akty nie pochodzą od człowieka wspaniałomyślnego/ ale iestże w grzechu bedacego. Przygotować się tedy człowiekowi potrzeba/ chęci mieć z łaski Bożey łaskę/ y tym sposobem trzeba gotować drogę Páńska.

Naprzódnięsze miejsce ma między przysposobianiami do łaski Bożej/ Wiara/ ktora jest fundamentem zbawie-
nia ludzkiego/ y wspaniałomyślności. Żład Apostol. [Ac-AdHebr:
cedentem ad Deum oportet credere.] Reo do Boga się 11.
przybliża/ powinien wierzyć. A Augustyn święty. [Fides Lib: de
prima datur, ex qua cetera impetrantur.] Wiara się prade-
wprzód daje/ z ktorey się inne rzeczy wprasają. *Cyrellus Jan: c.7.*
zaś Jerolimitański moni/ Fidem [esse oculum & lam-Catech: i
padem ad viam salutis inveniendam.] Wiara jest okiem y
pochodnia do nalezienia drogi zbawienia. A S. Chryzo- *Hom: de
flom zowie Wiare/ [Originem iustitiae:]* Początkiem spra-*Fide, spe
wiedliwości.*

Ta Wiara iest/ ktora wierzymy że wszystko prawda/ cokolwiek Bog obia-
wił. Między temi dwie te rzeczy obia-
wił Bog. Naprzód/ że Bog iest sprawiedliwy/ y surowy w
zemfizeniu się y w karaniu grzechów. Potym/ że tenże Bog
w odpuszczeniu tychże grzechów iest łaskawy y miłosierny: y
Cz 2 że dla

że dla tego zesłał Syna swego iedynego / zbawiciela Chrystusa / aby swolia śmiercia od grzechow nas uwolnił / y wliczba synow swoich nas przyiał.

Kto tedy chce mieć łaskę usprawiedliwiciela / trzeba mu w duszy swojej naprzód gotować drogę przez Wiary / żeby wierzyl w szym rzeczom które Bog obiawił. A mianowicie że Bog jest sprawiedliwy y surowy w karaniu grzechow / y że jest łaskawy / w ich odpuszczeniu.

Skąd Heretycy / Niewierni / nie mają / y nie mogą mieć łaski Bożej / gdyż fundamentu reży łaski Bożej / to jest Wiary nie mają / a ztym bez reży łaski umierając / na potępienie wieczne idą.

Trzeba iestżemnieć w duszy swojej temu / który chce mieć łaskę / drugą rzecz / która pochodzi z pierwszego artykułu Wiary / strony surowości karania grzechow / a ta iest / Bojaźń Bostich sadow / y mał piekielnych / która bojaźnia grzesznika duszą pożytecznie się zarrważa / y do poprawy pobudza.

Zdrugiego zaś artykułu Wiary / z strony odpuszczenia grzechow / idzie Nadzieja w miłosierdziu Bostim / która iest trzecią rzeczą / potrzebną temu który chce nabyć łaski Bożej / aby nadzieja rozbudza / że mu Bog przez zasługi Chrystusa odkupiciela / odpuszcza grzechy / miłosierdzie pokazuje.

Treć Nadzieje poydźcie Czwartą / Miłość przeciwko P. Bogu / tak łaskawemu y miłosiernemu / y zaraz wespół poydźcie Obrzydzeni / y nienawisć przeciwko grzechowi / że człowiek od tak łaskawego y miłosiernego Boga odwraca. Ty nienawisć przyłączone iest Mocne przedstawienie życia lepszego / y zachowania w szym przykazaniach Bożych.

Przez te Akty gdy będzie nagotowana dusza / zarazem łaska Boża następuje / przez którą staje się dusza usprawiedliwiona / y przez nie czyni się odpuszczenie grzechow.

Że te przysposobiania y przygotowania rzeczy są same pomagają do usprawiedliwienia y nabycia łaski Bożej y odpuszczenia

puszczenia grzechow iasne iest pismo. S. Paweł [Ar- Ad Rom: bitrantur iustificari hominem per fidem.] Rozumiemy że 3- usprawiedliwionym stawa się człowiek przez wiare. A Medrzeć [Timor Domini expellit peccatum] Bojaźń Ecel: 1. Pańska wypędza grzechy. S. Paweł [Spe salui facti sumus] Nadzieja zbawieni zostaliśmy. Łukasz S. Remittuntur ei peccata multa, quia dilexit multum.] Odpuszczone iey są wiele grzechow że umiłowala wiele Ezechiel Ezech: [Si impius egerit penitentiam, & custodierit omnia precepta mea, vita viuet & non morietur.] Jeśli nieczłowiek po- 18- kutować będzie / y przykazania moje zachowa / żywotem żyć będzie / y nie umrze -

Takci Jan S. kazał przysposabiać się do łaski / gdy kazał gotować drogę Pańska. Kazał Jan S. czynić proste ścięski / nie kazał mieć wykretnych ścięsek / iakie mają niewierni / iakie mają Heretycy / którzy taką wiare mają iaką im wykretnych rozumow podają. Proste ścięskie mają Katołicy ludzie gdy po prostu to wierzą co Bog obiawił / y przez Kościół stoy do wierzenia podają. Proste ścięskie mają / gdy uznawali że Bog surowy iest na grzeszacych / iako zaś łaskawy na pokutniacych / insey zaś Wiary ludzie / zbyt na miłosierdziu Bostim polegają / na którym się nie prawdziwey Wiary nie mają / zawiada.

Z Wiary o surowości Bostiej Jan S. namienia / że Góra y pagorek ponizjon będzie. To iest / że ten który się leką surowości Bostiej / ma iestże gotować dalej drogę Pańska / aby się Bojaźnia z goli pokruszył sadow strasznych Bostich / y mał piekielnych / a potym o poprawie starcznia zamyslał żywot swego. Kto bowiem dobrze rozbiiera iako strasliwie sady y karze Bog / choćby był naywziśy w sobie opinia / abo reż tak wiele grzechow miał w sobie / żeby iako góra wysoka tykał się nimi nieb / gniew Bostki pobudza iac przeciwko sobie / iako pomysli o sady Bostim / y piekle /

zardzewiał z klesnie / y w siebie samego zmaleje. Oplakany to już człowiek / który ani na sąd Boga / ani na piekło nie dba / w grzechy się pomnaża a onych nieumieysza. Lekaj się Bostiego sadu y piekła.

Kładzie Jan Święty naprzód Wszelki padoł niech będzie wypełniony. Pokazując sposob gotowania drogi na przysacie Chrystusowe y lastki jego. Przez wypełnienie padolu rozu- miey Nadszicie. Gdy tedy / już za Chrystusa Jan święty Nadszicie w przód Kładzie / dacie znać / iako sama dobroć Chrystusowa y miłosierdzie jego tak były potrzebne / że choćby sadu y piekła nie było / dla których by / przeklętniony człowiek / miał gotować droge Panu / samo miłosierdzie Chrystusowe miało by go do tego gotowania pobudzić / żeby Nadszicie ma- iac w Chrystusie dobrym / iż się na jego zbawienie spuścił z nieba / y szukać go przyszedł na ziemi / potępił w sobie grze- chy y wiał się życia pobożnego. Ktoż się w Nadszicie nie pod- niebie / znać dobrego na się / y na zbawienie swoje Jezusa? Wszakże padoły wątpliwości wyrównania się / gdy człowiek sobie stawia dobroć swego Jezusa. Nadszicie moja w Jezu- sie. Nadszicie pobudzony / potłumie grzechy / y wdam się Jezu do pobożności.

Dezy daley Jan Święty sposobu gotowania drogi. Mieysca krzywe naprostują się. To jest / Każdy który chce mieć Pana w siebie / lastki jego / zbawienie swoje / niech prostuje droge w duszy swojej. Są krzywe drogi w duszy ludzkiej / gdy on stworzony na to aby samego tylko Boga na świecie miłował / on się do innych rzeczy obraca / y w innych rzeczach serce utapia / albo też y Boga y rzeczy stworzone miłować chce / co być nie może / dwojakie te miłości Boga y świata z godzić się w sercu ludzkim nie mogą. Nierozumna ie- dnym okiem w niebo oraz patrzyć / a drugim na ziemię. Prosto obie / albo do nieba albo do ziemię oczy patrza / gdyś gdzieś się jedno oko obróci / tam się i drugie obrócić musi.

musi. Krzywory oczy mieć nie mogą aby oraz y w niebo y w ziemię patrzyć mogły.

Lastki Bożej kto chce dostać ma mieć proste drogi w sobie / Boga samego po prostu miłować / wszakże miłości do świata porzuć wsi.

Z stad poydzie ostatnie gotowanie od Jana Świętego przełożone że ostre drogi stana się bitymi. Człowiek zamilo- wawszy się Bogą z brzydki się grzechem / y nienawieć wsiawszy przeciwko złemu żywotowi / wgladzi / wbić droge Chrystusowi przez przedsięwzięcie mocne / że się więcej do grzechu nie wroci.

Takie przygotowanie ma każdy czynić człowiek który chce zbawion być. Nie będzie miał żaden zbawienia ko- ry się grzechem nie brzydki / ale w nim chce trwać do śmierci. Coż potym żyć człowiekowi na świecie / być mu czło- wiekiem na świecie / jeżeli nie będzie / żyć iak człowiekowi należy / zbawiony? Zbawienie moje Jezu / daj mi to / abym miłował zbawienie / który oto zaraz teraz chce z lastki twojej robić na zbawienie / chce gotować droge zbawienia. Cwicz się często człowiecze w obrzydzeniu grzechów / y miłości Boga.

Parágraph Czvvarty.

Gotujcie droge Pańska Gc. Droga Pańska jest Manda- tow Pańskich / przykazań Bostkich / które wszakże trzeba chować / chęci żeby miał lastki Boża człowiek / a potym niebie- ska chwale. Jednego przykazania nie chowanie / dosyć żeby człowiek był wskazany na potępienie; dosyć przestąpić jedno / co zakazuje Bog / pod ciężkim grzechem / albo Rosciol / gdyż za jedno niedostanie się człowiek do nieba; choćby wsięko zachował człowiek a jednego nie. Factus est omnium reus. Wszakże winnym się stać; A ieden zły przejazd w drodze wiele kłopotu naczyni / y wiele czasu weźmie. Co potym podro-

podrożnemu iść do równina przez kłosa godzin wciśnięcie / a potym napadły na zły y niebezpieczny przyazd / stać nad nim do wieczora / albo też na nim mordować się przez noc aż do dnia? Cóż droga gdy dobra / iść po stole / wciśnięcie poniey podrożny bieg odprawuje. Zawada choć jedna / niepomalu kłopot podrożnego.

B O G przechodzący przez las do duszy / drogi chce wszystkich mandatorow y przykazań swoich dobry. Jedno przykazanie nie zachowane / wstret weźmi **B O G**u że się do Duszy nie puści.

Diawno bardo / że niektórzy ludzie obaczyć się nie mogą w tym / że ich plonne wszystkie dobre uczynki / i almużny / posty / włościennice / łancuski / dyscypliny / długie modlitwy / obyczajow y affektow włożenie / jeżeli w jednym choć stryrym grzechu żyją w nie miłości z Bogiem. Za nic tamto wszystko y **B o g** / który y jedna rzecz obraża się tak od człowieka / że choć by wszystek świat mu cisnął pod nogi / y zewszęckiego się ogolcił / choć by wszystkie umartwienia całego świata czynił / jeżeli w miłości nie będzie mieszkał z Bogiem / choć dla jednego grzechu śmiertelnego / nikt spoyrzy ni na go **B o g** / nie przyjdzie do niego **B o g** / zła abowiem / choć w jednym droga / zły raz / choć jeden / na duszy / którym się **B o g** brzydzi / y do człowieka nie pomyśli.

Gotować tedy potrzeba drogę człowiekowi przez zachowanie Boskiego Przykazania / które po Wierze S. y Nadziejcy tak są potrzebne do zbawienia / i przez nich człowiek zbawienia dostać nie może.

Tak nagotowana droga / to jest zachowanie Przykazań Boskich / jest fundamentem wszystkich dobrych uczynków naszych / jest fundamentem życia y stanu naszego na świecie. Bez tego fundamentu kto sobie taki stan / albo zakonny / albo świecki obiera / nie w nim zbawionego nie uczyni / y duszę swoją straci.

Ty o so.

Ty o sobie pomyśl / masli gotowa droga / chowaj się Boskie Przykazanie. Jeżeli chowaj / chwal Pana **B o g** / jeżeli nie chowaj / poczni zarazem gotować drogę **B o g**u / chować chcesz zaraz Przykazanie.

Zaraz od tej godziny / mój Panie / ta droga chce gotować / zaraz się chwyć całym sercem Przykazań twoich / abyś ty Panie zaraz miał gotowa do duszy mojej drogę / a ja mój Panie / w zachowaniu Przykazań twoich / mógł sprawę czynić zbawienne.

Ah niefortunliwy świecie / tak wiele tak ich masz w sobie / którzyby drogę dla **B O G**A gotowa mieli / którzyby w grzechu śmiertelnym nie żyli / y Przykazanie Boskie chowali. Kto ich policzy na świecie / którzy tak woda piła nieprawość / żadney nie mając w sobie spójności / aby do nich **B O G** mógł przystąpić / y owsem wielkie do tego kładąc przeszkody **O Boże** / iść trudny przystęp robisz do człowieka / iść lący szartu przystęp do człowieka.

Parágraph Piaty.

Czyńcie proste świecki iego. Nie ma byś taka droga Pánka coby na kazać potrzeba / y raz na te strony / drugi raz na owe idacemu nie / trzeba się obracać / żeby raz tu zachodowi / drugi raz tu wschodowi trzeba ta drogę odprawować. Prosta ma byś droga Pánka. Idacemu **B O G**u do człowieka / trzeba żeby człowiek nie taką duszę wygotował / coby się to raz **B o g** / a drugi raz czarna chwytała / raz żelą wstrzemięźliwości / strzegła się od wszelkiego grzechu / a drugi raz pełna była pożądliwości / pełną nieprawości. Niedźce takiej drogi Pan / y owsem nie prosta taka droga rod Pan. Trzeba żeby sobie człowiek okroił tak życie na świecie / aby się do żadney nie staniał wiecej pożądliwości / nie być mając raz nagotować drogę / raz

D d

ge / raz

ge/ raz się chwycić dobrego żywota/ ale żeby zároveň był i do-
koby na ścieżce stojąc/ i takoby ścieżka/ między przepa-
ściami/ drogi odprawić/ y nie sobie z grzechów nie po-
zwalać.

Sam tedy ludzie na świecie/ którzy sobie czasę zakładają
dobrego życia/ y złego, na przykład. Przyjdzie i takie
niebezpieczeństwo/ albo zła przygoda/ niebezpieczeństwo/ utracenie.
Obawia się człowieka czego złego/ aby nań nie napaść. Chce
czego dostać na świecie/ albo od Boga/ albo od człowieka.
Będzie wroczystość i tak w Kościele/ albo Święto i takie na-
stępnie. Przyjdzie Post wielki/ albo Adwent. Na ten czas
człowiek wymie sobie swej woli/ czyni przedsięwzięcie/ nie
obrażać albo piątą swą/ albo niewstydem Boga/ chce się
zachować od wszelkiej obrzydliwej Pana Boga. Dobra to dro-
ga/ ale nieprosta. Trzeba ścieżki iść człowiekowi/ czy-
nie trzeba ścieżki Panu. Na mie taka rezolucya człowieka/
y porządek one rzeczy sama ma wypełnić. Boże mój czynię
takie przedsięwzięcie/ że od tego momentu nie sobie niechcę
pozwalać/ co by miało być/ zobrazować namnięsz twoją. Nie-
tylko przez tak wiele niedziel/ ale też po wszystkie dni moje
zamierzam sobie/ aż do śmierci/ nie obrażać cię dobrowolnie.
Choćby mi umrzeć/ niechcę grzeszyć. Tak kto czyni/ gotuje
ścieżkę Panu.

Taka ścieżka najlepiej gotują ludzi Duchowni/ Zakoni-
ni/ którzy z stanu swego obowiązani są słubami/ żeby
ścieżka ścisła sili do nieba. Nie pytaj u nich/ y w Duszy
ich/ cieśkiego grzechu/ dawno sięgo oni wyrzekli. Jeżeli
i takie drobiazgi na nie napaść/ przedko te z Duszy strza-
sają/ surowo się za nie karzą/ y w wielkiej ostrożności
codzień żyć chcą. Do tych ma w każdy moment przystęp
Pan I E Z V S, y nie niekrajac przechodzi do nich I E Z V S,
wamnięszym westchnieniem/ weznięciem choć małym/ my-
śla do-

śla dobra/ słowem nabożnym zasługując sobie u Boga/ y
każda rzecz robić na niebo.

Szczesliwie dusze pobożnych ludzi/ Zakonnych ludzi/
które tak żyją na świecie. Gdy do nich w która godzina
CHRYSSTVS zstępuje/ aby z ciała wychodził/ z weselem wy-
chodzić będą/ wiedząc że nigdy od woli Bóstwiej nie od-
stępował/ ale zawsze przy niej w miłości trwał. Ktoś
mi te da I E Z u pochwał/ przy śmierci mojej/ słysząc od cie-
bie. Czyni ten proste ścieżki mnie/ Dobry poprostu słu-
gą był mój ten człowiek. Nigdy nie odstąpił z drogi Przy-
kazani/ ani wstaw/ ale prosto siedł nimi/ dla samej mojej mi-
łości. Daś ty to sam Panie słudze swemu/ y owszem/ pro-
ste wzięcie/ daś te pochwałę słysząc przy śmierci słudze
swemu.

Parágraph Szósty.

Każda dolina będzie napelniona. Padół nie przyjemny
Panu/ wypełniać się ma na przyszłość jego. Znaczą pa-
dół nieufność/ małe serce/ trwoga/ która pospolicie obę-
muje tych ludzi serce/ którzy się do Boga nawracają/ kto-
rzy grzechy porzucić chcą. Stawiają się takiemu człowie-
kowi przed serce trudności/ i takie niepodobieństwa/ aby
miał wytrwać człowiek przez cały żywot bez grzechu. Sta-
wiają się złe nalogi/ które mu śpią. Nie będziesz ty mógł
być bez nas. Nie wytrwasz ty bez nas. Nie możesz ty
iako ten a ten/ który dobrze służy Bogu. Stawiają się po-
tęsy rozmaite/ które na zwyczajonego w grzechach napadają
moga/ y pospolicie napadają. Stąd człowiek wpadł
to/ widzi i takoby głęboki padół/ który go odraża od żywo-
ta pobożnego. Takim dobie serce Jan święty. Wśle-
ka dolina napelniona będzie. Niebo się który zamysla
opuszczać grzechy/ aby miała być niepodobność wzajemna-
mu się bez grzechu/ napelni się to wszystko/ wszystkie prze-
stępy

skłoby wstąpić/ niepodobności nie beda/ za łaską Bożą/ y poku-
sę zwyciężyć/ y nalogi wśmierzyć/ y nigdy się do grze-
chu nie wroci. Co się zda/ że będziesz do śmierci ścisio-
ny y w utrapieniu/ oświadczenie ścieżka ciasta y siła nad
przepaściami idac/ ta pewnie ścieżka się stanie/ przez wy-
pełnienie przepaści y doliny. Żyć będziesz wciśnięty/ y przy-
dziesz do takiej swobody/ że wciśnięty nie będzie wielkiej w
sercu twoim/ tak żyć bez grzechu/ który popełnić tobie/ tak
swobodnemu/ rzecz będzie takoby nie podobna. Tak bowiem
ten/ który się gruntownie wymiut Bogu/ y zachowania
Przekazań tego/ duszę ma sposobioną/ że choćby niewie-
dzieć takie nani przyszły pokusy/ nie się nie mieściac/ bezia-
dnych utrapienia/ serca ścisnienia/ one odpędza/ y ciśnie
ścieżkę zarym/ w ścieżkę drogę obraca.

Hom. 17. Sławię Grzegorz to świątę. [Via Dei inchoanti-
m Ezech. bus angusta est, ac perfectè iam viuentibus, lata fit.]
Droga Boża poczynającym ciasta jest/ ale już doskonałe
życiem/ ścieżka.

Nie trwoż się żaden/ który zamyslał służyć Bogu w
pobożnym życiu/ nie odrażaj się żadną trudnością/ wprzeczna
się wszystkie przeszkody/ za tego pomoca/ który się spiesz do
duszy twojej. Z początku/ lubo przy cięższym będzie zwy-
czaić we złym długo zwyczajona natura/ pochyla łacniej-
cho do wszystkiego dobrego naturą słonną będzie.

Wlasciwy Boże wszystkie trudności tym/ którzy wiernie
chcą służyć tobie/ aby wciśnięci służyli tobie. Wlasciwy y
mnie/ wprzeczaj y w mojej duszy trudności/ żeby nie przeskła-
dzały ku tobie Boże idacemu. Nadziela/ we wszystkich tru-
dnościach/ w tobie.

Parágraph Siódmy.

Każda góra, y pagórek ponizony będzie. Ci przysięgają
się ponizając małe góry/ y pagórki/ gdyż PAŁ nie
tak prze-

rad przebywa na sercu wyniosłym. Do wiary kro się wda-
wa prawdziwej Chrystusowej/ potrzeba żeby rozum swój
poniżał/ y nim niewylatywał. Własny to znak członka ied-
nego Chrześcijańskiego być pokornym. A oświadczenie wzy-
że prawdziwie nawrócenia/ lubo przedtym wiele o sobie ro-
zumieł/ lubo z strony wiary długie y wykreśne dyskursy
czynił/ tak po nawróceniu pokornymi są/ takoby nigdy
nie nieumieł. Wice y to doświadczona/ że ci co się na-
wracają z innej wiary/ na ten czas prawie oświecenie o-
stanie/ y pobudki oświecenia od Boga biorą/ gdy się wśmie-
rzaia w rozumieniach swoich/ y one pod nogi Bożych
Bożego rzuciła.

Kro także dobrze/ pobożnie/ żyć zamyśla/ wynieście
wszystkie myśli w sobie zatłumia/ y poniża/ mało o sobie ro-
zumieć każdemu wstępuje/ na rozładek się spuszcza wś-
tek tych/ którzy sumieniem tego zawiadnia/ w obyczaj-
iach tego nie widzieć nie wyniosłego/ y zgoli wś-
tek pokornym. Skąd też Bog z łaskami tego nawiedza/ y dążeń-
mi go pociechami obsyła/ że się chwyci dobrego żywota tak
gruntownie/ iż go żadne świeckie wielkości od Boga ode-
ciągnąć nie mogą/ y woli odrzucony od świata żyć z Bo-
giem/ niżeli bez Boga/ być w nayszczęśliwszym wś-
tek.

Oby we mnie wszystkie potłumiły się wyniosłości JE-
zu pokorny/ zwabiłbym ja przedko siebie/ y nieby mi już
nie było miło/ nie przyjemno/ nie wielkie na świecie/ bo-
bym miał dosyć na tobie. Wszystkie wyniosłości/ o sobie
rozumienia/ nad innych się przenoszenia/ schłcie się ku zie-
mi/ porównajcie się z prochem/ niech JEZUS pokorny po-
was depce/ niech mu się z was droga wsciele. Pokorny JE-
ZUS, chce być pokornym/ abyś miał przystęp do mnie.

Parágraph Ośmy.

Młody krzyż wyprowadzają się, y ostre stawa się bierem. Wy-
ciąga od tych Jan święty/ którzy łaski Bożey po-
trzebują.
Do 3

trzebnia / y przysięcia Pańskie^o pragna / żeby Przywódcę / chro-
pomocznym / proskowali / y zgoła droge bito / y iakoby wglą-
dzono dla Pańa nągorowali.

Pospolicie / gdy nie gwałt komu / ludzie dobrej / wbi-
tey drogi czekała / gdy w droge wyiśchac chca. Kto / zwla-
szczą Pańa / niemającego głoowney potrzeby / bić za bycie / aby
sie y sam na drodze ostrey kolatal / y zeladź z konmi w nie-
zdrowie y ochromienie przyprowadzał.

Kto Bogą przynusić może / aby do duszy / we wszyt-
kich obyczaiach / y sprawach / chropowatej / ostrey / miał wcho-
dzić? Wyprostowanych / wyglądzonych / drog Bog potrze-
buje / wchodzić gdy chce przez łaskę do człowieka.

O wyglądzoney drodze mówi święty Grzegorz na po-
mienionym miejscu. [Ipsa via duræ spiritualiter curren-
tibus, molles & planæ fiunt, dum scit animus se pro tem-
poralibus doloribus, gaudia æterna possidere.] Same /
práci / drogi twarde / tym co duchownie bieży / miękkie sa
y równe / gdy człowiek sobie wważa / że za wytrzymania
przysięgi / boleści doczesnych / wiecznych wciech y rostkosy
nabędzie. Żład ia tak mowie / jeżeli drogi prosciue czło-
wiek / y wbiła / y zmiekcza / dla tego / że na wieczne wcie-
chy wzgląd ma / jeżeli przez ponoszenie strapienia / boleści /
człowiek drogi gładzi y wyrównywa / dla tego / że sie za to
ponoszenie się wiecznie spodziewa / czemuż też nie ma tych-
że drog gładzić / y wyrównywać / gdy chce łaski Bożey /
ktora chwaly wieczney jest nasieniem / nabywać? Wie-
czney chwaly nić nie nabędzie / jeżeli na świecie łaski Bo-
żey mieć nie będzie / też tedy wprzód człowiekowi potrze-
ba mieć na to oko / aby łaski Bożey nabył / gdyż bez niej
nie nabędzie chwaly / a zartym wbić / wyrównywać / wglą-
dzac ma w sobie droge / ponosić wśytkie ciężkości / gdy
idzie o nabycie / albo zatrzymanie łaski Bożey.

Naydziesz ludzie także / ktorzy niebo sobie okiecuia /
do nieba

do nieba chca / na niebo robie chca / modlitwy / posty / w-
martwienia odprawuac / ialmużny dawaiac / a ci na nie-
bo nie robia / gdyż o to sie nie staraią / co do nabycia nie-
ba przez modlitwy / posty / dobre uczynki służą. O łaskę
Bożą ci zgoła nie dbaia / w grzechu ciężkim dobre uczynki
odprawuac / bez ktorey łaski / nieba choć dobrami uczyn-
kami nie zasłuży / gdyż łaska Boża dobrym uczynkom wa-
ge daie / że nimi człowiek niebo sobie kupić może / a że u-
czynki dobre w grzechu czynione bywaią / bez wagi / służą-
cy do nieba / zostaią.

Czyni tak człowiecze / ktory nieba pragnie. Niey
łaskę Bożą w duszy zaxse / y w reży łasce Bożey rob uczyn-
kami dobrymi na niebo / a żebyś te łaskę Bożą zatrzymał
w sobie / ponos wśytko / choćby było naycięższe / na świe-
cie / dla zatrzymania iey / będziesz miał zaxse głade / to-
rowna droge na duszy swoiey / po ktorey mile przechadzać
sie BOG twoy może / sáworami cie swymi obdarzaiac.
Chowaią ludzie łaskę Bożą / po ki przyszłości nie nastapia /
traca / gdy te wciśna.

Pragne y ia / Boże moy / nieba / ale wprzód pragne łas-
ki twoiey / o ktora prosze / moy Boże / wniżenie. Niechay-
że będzie wbiła drogą do duszy moiey tobie / niech ponosie
wśytko dla łaski twoiey / choćby było naycięższego / nayo-
strzeyszego. Ponosić chce wśytkie przyszłości JEZU dla
twoiey łaski / ty PAnie day zniesć mile przyszłości / y nie
dopuszczay nigdy odpadać od łaski twoiey / dla przyszłości.

Stosowanie do Nasz: Sakramentu.

Parágraph Dievviaty.

Gonycie drogę Pańską. Jeżeli ktora drogą była Pań-
ska na świecie / y nazwa sie mogła droga Pańska na
świecie!

świecie/ tedy ona / która Syn Boży / wstąpił na świat /
współ w żywot Naszowej Panny. A kto wypowie tam-
tey drogi przygotowanie / gdzie dusza w takim stopniu las-
y / i cnot / y darów nadprzyrodzonych była / który wszystkich
Światek łaski / cnoty / dary / daleko wstępowały : wzgła-
dem duszy Panny S. światobliwości / Anielska światobli-
wość gasła / y samemu tylko Bogu w niej przodek dawa-
ła. Dla tego przy tak dziwnym z łonów Oyców tego zste-
powaniu / wciśnięta była Synowi Bożemu droga / który /
Exultavit ut Gygas ad currendam viam. Weselił się jako
Ołbrzym w odprawianiu drogi ; widział abowiem wci-
śnięta / wonna / święta / dobrze przygotowana droga.

Była też y druga droga tegoż Syna Bożego już
w ciebie / która sam do siebie odprawował / gdy postanowił
wżyć Naszowej Sakrament / sam siebie w nim przyjmował.
O jako tam słicznie przygotowana była droga. Kto wy-
wiedzieć może światobliwość duszy Chrystusowej / w której
zawsze od poczęcia aż do wyjścia z ciała trwała ? Tak była
dusza gotowa Chrystusowa na przyjęcie siebie samego Chry-
stusa w tym Sakramencie / jako właśnie wyciągał ten świa-
ty Sakrament / jako przynależało godnemu Chrystusowi /
brać siebie godnego / zanego. Takim nabożeństwem opły-
wała dusza / przyjmując ten Sakrament / także przystało Chry-
stusowi. Kto wypowie ono niewymowne wesele / które
miał z tego świętego Sakramentu / że się przez posta-
nowienie tego tak dziwne / obaczł stworzycielem nowo-
go dzieła / przewieczniacego tak przyrodzone / jako też y
nadprzyrodzone dzieła / zaczął się bowiem dzieło jest Na-
szowej Sakrament / niż którykolwiek cud od Chrystusa w-
czyniony. Kto wypowie wesele Chrystusowe / które miał /
widząc / jako ten święty Sakrament Kościelowi swemu /
nad wszystkie inne dary / jako kłopot nark. słowności / zo-
stawował. Kto wypowie wesele Chrystusowe które miał /
widząc

widząc co za pożytki miał w ludziach tak pokutujących /
jako też y Światek czynić ten Sakrament / wiata łaski
mieli przezeń wrość / jako dla niego na ciężkie się razy / śmier-
ci / odważać / i tak się przezeń z Bogiem / z nim iednoczyć.
Takim y osobliwym sposobem dusza była gotowa Chry-
stusowi w przyjęciu tego świętego Sakramentu.

Trzecia droga odprawił Syn Boży w tym Sakramen-
cie / gdy do Matki swojej Naszowej Panny MARYEY
wchodził. Co rozumieś człowiecze / jako się Panna / do
przyjęcia tego Sakramentu / acz zawsze / ale osobliwie pier-
wszego razu przyjmując / gotowała ? Oprocz tego że dusza
nigdy mąkły żadney na sobie nie miała / ale zaraz od po-
częcia / łaska Boża iasna też co moment przynosiła / z któ-
rey dziwnie piękna dusza zostawała / czyniła y to że Dusza
świecia przy przyjmowaniu / że Akty w stopniu najwyższym
wyprawowała / gotując drogę Panu w Sakramencie idace-
mu / przyjąć chce Syna swego zaciętego osobami do
siebie. Panna ta w innym pokole błisko Wierzenia / wie-
dzac że już w tym Sakramencie miał przyść Syn do niej /
wyniosł się affektem / y wzbierał aż do Thronu Młocsta-
tu Bożego / wznosiła Wiera Syna swego / w tym Sakra-
mencie zakrytego / właśnie tego / który na łonie Ojcowskim
odpoczywał ; wznosiła właśnie tego / który w żywocie jej
przymieścił / który na ten czas przy stole siedział. Na-
działa potym wyniesioną / bacząc dziwne zawarte dary
w tym Sakramencie / wperniała się że ta w najwyższym sto-
pniu miał uczestniczyć PAŃ w czynić. Zapalała potym
Miłością ku Synowi swemu / żądze ogniste wzbudzała /
pragnąc go przyjąć jako narzeczony. Głęboła potym po-
kora poniżając się / wolała na Syna w sercu swoim. Synu
nie jestem godną / abyś przychodził do mnie. Wier y ra-
dością opływała widząc na oko iakoiey sowności / y tym Sa-
kramentem miał Syn nadgrozić / że mu trochę krwie swo-
jej / gdy

iey / gdy się winę poczynat / wyczyła / gdyż on wszystk
krew swoją / całe Ciało w tym Sakramencie do niej wno-
sił / y co ona dając część ciała swojego Synowi sprawi-
ła / iż Syn musiał być częścią Mięsa / tak y Syn wcho-
dził przez ten Sakrament do niej / miał to sprawić że Ma-
rta miała zostać częścią Syna / że się przez przeicie miała
obrocić w Syna. Do tego co były w tej PANNIE za wy-
chwalenia tego Sakramentu? iakie były oddawania się na
chwalenia tego Sakramentu? iakie były oddawania się na
wola Boga? iakie miłuchne do siebie wabienia? co za ro-
spłynienie się Duszy w affekcie ku Synowi serdecznym? Cie-
kie y tym podobne / y inne niewypowiedziane przygotowa-
nia Panna czyniła / gotując drogę przychodzącemu Synowi.

Czwarta droga / ktora w tym Sakramencie Syn Boży
odprawował / była do Apostołow / y po nich potym do Świe-
tych swoich. A ta dobrze była przygotowana. Kruszył
się na sercach / żalując z miłości ku Bogu / za przestę-
chy. Wiara / Nadzieja / Miłość wzbudzał. Dzieł czynie-
nia / Wdzięczności / pokory / wyprawował. Serca sero-
kie na przyjęcie Pana y darów tego affektami wprzymenił
y żadani rozprzestrzenił. Wnocnienia na rozmaite na-
lady zbierał. Starczyłość w służbie Chrystusa oświadczał.
A i wszystko się Bogu oddawał. 2c.

Tak Świeci drogę Pana gotowali. O bym y ja mo-
namilży Zbawicielu / mógł choć najmniejszy częśćka goto-
wać tobie drogę podobnym sposobem / iako Świeci goto-
wali / gdy ciebie przyjąć w Nasz świętym Sakramencie inte-
li. Świeci byli / y świętymi zaręka być chcieli / na świat
rośliwość robili / dla tego też umieli drogę gotować dobrze
Panu / iako dobrze w tym od Pana wyćwiczemi. Aż za-
nieukowie / my grzeszni / my ośoali / my gnuśni / drogi go-
tować Pańskie nie umiemy / albo lubo umiemy / gotować
drogi nie chcemy.

Pára-

Páragraph Dziesiąty.

Gotujcie drogę Pańska. Kto przyjmie Pana w tym Sa-
kramencie / potrzeba żeby Dusze y Ciało swoje oczy-
ścił / aby iako naczysty przystępował. Błotney drog /
kalkuney / BOG nie nawidzi / to jest / Dusza nieczysta się
brzydzi. Dla tego Paweł swięty wspomina ludzi przyste-
pujących. [Probet autem seipsum homo, & sic de pane 1. ad Cor.
illo edat, & de calice bibat.] Niech się człowiek oczyści 11.
czy / y tak tego chleba jeść / y z kielicha pić. S. Tho-
masz pyta się / co to jest Probet, Doświadcza / y mówi /
[se preparat, se examinet, purget.] niech się gotuje / niech
się examiniuje / niech się oczyści. [nam valde iustum est, ut Opus:
ad tam dignū, & venerandum cibum, scilicet ad ipsum Do- 58. c. 12.
minum omnium, non incuratē, & indeuotē, sed compe-
tenti modo preparati accedamus.] abowiem barzo słusna /
abyśmy do tak goonego y czci godnego pokarmu / to jest / do
samego Pana w śpiew rzeczy / nie niegotowi / ani nie nabożni /
ale przynależnym sposobem gotowi / przystępowali. Po-
trzeba tedy człowiekowi mającemu przystąpić / wprzód si-
bie wziąć na kwestię / na wypranie / na rachowanie co jest w du-
szy jego / czym te dusze zaspęcił / y wznowił / ma te oczyścić /
aby przynależnym sposobem Boga przyjął. A któryz spo-
sob przynależny / przynależy / aby człowiek czysty był / wolny
od wszelkiego grzechu śmiertelnego był / gdy BOGA w tym
Sakramencie przyjmie / zaczął przed przyjęciem ma tak
dusze swoje oczyścić / ochedać / aby żadnego błota / grze-
chu śmiertelnego w niej nie było.

Gdy przykazał Pan Bog Mojżeszowi / aby Man na Exod: 16
przyjąć mieli zachował / Mojżesz tedy chce Man zach-
ować / przykazuje Aaronowi. Sume vas vnum, & mitte ibi
Man, & reponę coram Domino. Wes statek jeden / y
włóć

S. Thom: włoż rąm Man / y schoway przed Panem. *N*ie co mowi / wes ieden / czemu nie mowi / wes státek? Rozumie przez státek ieden / státek zloty / wyborny / kosztowny / osobliwy między naczyniami / godny do schowania y przyzięcia Man. [Vas vnum, quasi singulariter & excellenter mundum.] Státek ieden / iakoby osobliwie y wysmienicie czysty. *Pa- ad Hebr:* wel święty zowie ten státek / Vinam auream, Złota bą- 9. nie. y dobrze / gdeż według świętego Thomasa / [decet cor quasi aurum esse purissimū, per magnam munditiem, quod capere debet caelestem panem.] przynależy / aby serce na kštal złota czystego bylo / przez wielką czystość / które w sobie ma mieć niebieski chleb.

Jeżeli Bog w osobliwym / w zlotym / kosztownym naczyniu przez Mojżesza chciał zachować Mannę / coż rzeczymy w iakim naczyniu będzie chciał być serce naszego zachowany / gdy do nas idzie pod Osobami Chlebowymi.

Státek ieden mieć potrzeba / a czysty / to jest / serce iedyne / którego samego Bog chce / czyste / złote / żadney mątki nie mające. Starała się ludzka / aby wochedożnym y czystym odzieniu do stołu Bożego przystąpili / o gdyby wszelkie staranie przyłożyli / żeby czyste serce mieli / y z tym Bogą przyjmowali. Nakazuje Kapłanom / aby w odzieniu czystym y przystoynym kocielnym do ołtarza przystępowali / y grzechem ich obowięzują cięskim / gdy nieczystych korporalów / y zdrápanych zbyte apáratów przy Mszy używają. O iako bardszy im nakazuje / aby serce czyste / złote / wychodożone do ołtarza przynosili / żeby czysci przed Panem stánawšy / czystym sercem Bogą przyieli.

Wesze to iedyne serce twoie / człowiecze / gdy przystępowiesz do P. Boga / oczyszczać je / chedoż je / przypatruy się mu dobrze / obracay je pilno przed oczyma łownetznemi rozumu twego / y wpátru y jeżeli iakiey nie ma zmaży w sobie. *T*ę iedyń

iedyń zabawa ma być twoja / obracać serce / chedoż je serce / Panu przychodzącemu.

O serce moje / iakieys ty nie raz belo pełne kałuz / iakiś meś belo zalazło smrodliwym błotem grzechów nieczystych / iaka rdza była na tobie / iaka w tobie? Wpuſty wod wypadnicie z oczu moich na serce mego omycie. Ostrości wszystkie przydźcie na mnie / vtrapienia wszystkiego światá padnicie na to serce / aza się wypoleruje przedtym niż Pá- na przyjmie.

Zami / vmartwieniem zadanym sobie / chedoż człowiecze serce / aby ie CHRYSTVS przychodzący zastał czyste. Tak nagotujesz drogę Panu twiemu. Chce gotować drogę tą Bogu moiemu.

Parágraph Iedenasty.

Gotujcie drogę Pańską. Miał Pan zbawiciel drogi swoje żyć na ziemi rozmaite kłopotami z miłości ku Oycu Niebieskiemu y zbawieniu naszemu chodził / ale naswietniejsza była droga / y iakoby Pańska Droga Krzyża y cierpienia. Ta wstawnie przez wszystkie momenta żywota swego chodził / wiedząc że się nayoźdobniejszy przez nie miał stáwić przed Oycą swego.

Na sposoby różne gotowania się na przyięcie PANA w Sakramencie świętym / ale nayzacniejszy sposób iść po Krzyżu / znosić co przed Kommunią / nie tylko już już przystępując / ale też przez cały tydzień w każdą dzień iakie vprzeżenie ponosić / iakoby się tym gotować do przyięcia. Na przykład / masz przystępować w Niedziele / jeżeli we dni które / poczałszy od Poniedziałku / co na cie przykrego przypadnie / że cie kto obelży / obmowi / znieważy / w czym vskodzi / da do niecierpliwości przyczynę / ty sobie położ krzyż przed serce / y mow sobie. Potym Krzyżu trzeba iść do Boga / Znieść te obmowy / te zniewagi. *ic. dla te- 3*
ic. 3 go abym

go abym się mógł przygotować do przyścia Pana mego / y to niech będzie przygotowanie do przyścia Pana mego / znieśienie wszystkich despektów / które mi potkają mega: nich będzie przygotowaniem do bankietu niebieskiego ten Krzyż / który dla CHRYSYSTVA mego w tym Sakramencie będącego / przyjmie.

Pewna to człowiecze / że nie możesz milszej drogi uczynić Panu twojemu / iako gdy mu Krzyż poleżysz / aby ci z smaczna potrawa po nim przyszedł do ciebie. Jak soczy te drogi CHRYSYSTVS od ciebie uczyniona / iuże drogi opuścił / a po Krzyżu do ciebie z pospiechem pobieży. Gdy w duszy twojej obaczy smak / który będzieś miał w przeciętych rzeczach / że te z miłością znieśiesz dla Boga / Krzyż postawisz IEZVSOWI, aby on po nim prędko do ciebie / z potrawa niebieska przyszedł.

Ba y ta sama potrawa do tego najbardziej służy / aby człowiek iako najwieczer / y iak najodważniejszy znoś / przeciwnictwa y despekty. Ta potrawa posiliła CHRYSYSTVA samego przed meką / iakdż zaraz po przyściu długa rozmowa Decy się na wszystko oddawał. Ta potrawa posiliła dala Apostołom / że zgola nie zaraz CHRYSYSTVA odbieżeli / ale przeciwko tak wielkiej kupie mężnie stali.

Maia to bankiety / że nimi ludzie Panom swoim na ciężkie się razy odważają / y ofiarują sercem ochotnym. Młowi ieden / że mieli taki zwyczaj Cesarze / iż bankiety żołnierzom swoim sprawowali przed potyczką z nieprzyjacielem / ktorzy tak Hermanow / Pulkownikow / Rohmistrzow. i. Żołnierzow sercá wiązali / że się też nie tylko na wszystkie niebezpieczeństwa y śmierci Panu swemu ofiarowali ale też y przysięga te ochotę swoje ścierdzali / y ona się obowiązała.

Isa: 21.

Coś podobnego nakazano v Izaię. Pone meam, contemplare in specula comedentes, & bibentes, surgite principes, arripite clypeum. Postaw stoł / wpatruj na strażnicę

strażnicę ledzących / y piących / powstanie Książę / porwie. ię tarcze. Słowa te wyrzekł Balthazar do Książat swoich / z ktorymi bankietował / tej nocy / ktorej był zabity / aby wysławszy Młodego niaźdy / meżnie się z nimi potykał / y onego bronili / do czego ich przy bankiecie pobudzał.

Wice y Dawid ścierał o tym bankiecie mówi / że Psal: 22. wszystkie wciści / niaźdy znośi. Parasti in conspectu meo mensam, aduersus omnes qui tribulant me: Ugotowałeś przed oczyma moimi stoł przeciwko wszystkim / ktorzy mi trapią. Czemu stoł / czemu nie bronie? iak to kto stołem się broni / chiebam wojnie przeciw nieprzyjacielowi? Pokazał Dawid zwyciężay bankietow żołnierskich / ktore go y im czyniono / na wszystko się odważali; a że ten bankiet dla siebie widział wystawiony od Boga / dla niego też na śmierć na znieśienie się wszystkich nieprzyjaciół ofiarował. O iako ochotniejszy mielibysmy być / ktorzy Boga na stole w Sakramencie wystawionego pożywamy / abyśmy y śmierci nie tylko słowko / dla Boga znieśli.

Dawał przestrożę o tym bankiecie Salomon / do tej ochotnej odwagi na ciężkie razy bankietniacych pobudzać. Quando federis ut comedas cum Principe, diligenter attende quae apposita sunt tibi, & statue cultrum gutturi tuo. Gdy wsiadzieś abys iadł z Książciem / pilno wpatruj co przed cie polożono / y włoż noż w gardło twoje. To jest. Tak się pobudź miłością ku Panu swojemu / ktore ci do stołu swego zaprasza / abys dla niego nie tylko przytkrości / ale też y tyśiac śmierci chciał podać / y wolalbys tyśiac razy w nrec / niż go przez grzech odstąpić / abo też dla niego czego odważnie nie znieść.

Jako my ludzie traciemy wiele okazy przyśkuzenia się Panu Bogu / iako traciemy wiele okazy przygotowania się do przyścia naszego Zbawiciela? Ile nas przytkrości / despektów / zalewag / obelżenia potyka / tyle mamy okazy do przy-

do przygotowania. Znosiś despekt? czyniś przygotowanie. Milczyś choć cie liza? czyniś przygotowanie. zc.

Od tego czasu Panie osobliwym sposobem znosić chce wszystkie przykrości / gdy bede miał do ciebie przystąpić ty Panie osłodziś wszystkie przykrości.

Sprawia w ludziach bankiery / y chleb / że dla niego ludzie za sławę / dostojenstwo / Państwo / śmiertelnego człowieka / gardło łoża / że po ciężkich wtrudzeniach / niebezpiecznych wojennych / po długich strażach / na konie na placu porzuci krew przelewała. Sprawujesz w ludziach co C H R Y S T V S? Sprawujesz w ludziach Chleb Niebieski iaka odwrage? Nie chce Pan Bog po człowieku / aby umarł / aby krew przelał / chce żeby go tylko grzechami nie obrażał / iakoby mówiac do człowieka. Czeszcie cie / dacie chleba / nie zabijaj mie / nie następuj na cześć moją / nie przystawaj do czarta / zostan przy mnie. Chce żeby człowiek / choć w małej rzeczy się zwyciężał dla niego / wyniesieniu na przykład słowka jednego / obelgi iakiej / despektu iakiego. zc.

Nagotowales Panie / wystawiles Panie przed oczyma moje stół smakowity / abym ja / mając go przed oczyma / służył lepiej tobie / służyć tedy chce pilno tobie / y dla tej smaczney potrawy odwracał się na wszystkie razy dla ciebie. Bede ja miał przed oczyma Chleb święty twój / y żyć chce w niesfalkiej światłości / znosić chce wszelkie wtrapienia. Posilaj Panie swym Chlebem / abym chciał y mógł znosić wtrapienia.

Znos duszo moja wszystkie ciężkości dla Boga / znos dla tego świętego Chleba; chochy nie Bog infego człowieka nie uczynił oprócz tego / że mu dal siebie w Sakramencie / miałby się człowiek odwracać na twórac śmierci dla Boga; dla takiego jednego wielkiego Dobrodziejstwa / miałby twórac dusz swoich / gdyby je miał / łożyc y ważyć za C H R Y S T V S A.

Gdy te-

Gdy tedy / człowiecze / przed przystępowaniem co namiętnie przypadnie ciężkiego / mówię tak sobie. Mam przyiac Pana w Sakramencie / otoż teraz dla niego zmilczę / nie odpowiem mnie łatacemu / mnie hanbiacemu / łacemu. Raczey tego miłowac serdecznie bede / znaki miłości powierzcnie iemu pokaze / do wszystkiego dobrego iemu pomagac chce / abym się tym małym zniesieniem przygotował do przyięcia Pana moiego. Kto taki z nas / który się tak gotuje do stołu Pańskiego? Oto ja I E Z V moy chce byś taki za łaskę swoją.

Parágraph Dvvánasty.

Gotujcie drogę Pańską. Czy dopiero na ten czas gotować Pańska drogę / gdy Pan przysć ma do człowieka? Przez wszystkie czasy / od ostatniej spowiedzi / zarzucać dusze brzydkim błotem / mazać dusze ciężkimi / y gestymi grzechami / nawet y też nocy / tego poranku / przed Komunią / obrażać Boga / a potem przedkłada spowiedzia / w ciżbie / w trockim czasie / nagotować się do Komunii? Ktoż tak gotuje drogę Monarst / wieździacemu na Państwo swoje / aby ładać było przygotowanie / aby było na przedce / iako może byś na przedce / silecone? Nie przystoi bierzcie człowieka / dopiero gotować się do przyięcia Pana swego w Sakramencie / gdy już przychodzi do człowieka.

Daleko przedtem ma się do tego Pana gotować człowiek / dobrze przed tym / ma się starać o wszelką czystość duszy / niż do Komunii przystąpi / chce przystoynie / godnie odprawić Komunię. Która acz godnie odprawiona bywa / gdy kto bez grzechu śmiertelnego ona odprawuje / mówiac ściślo o godności; ale przecie jednak niegodna może być nazwana / dla przedkiego / po grzechach ciężkich / wyspowiedanych / przystępowania. Pokazał to Paweł S. nauczając że wiele ludzi umierało / wiele chowało / dla tego samego / że lubo bez grzechu śmiertelnego przystępowali / przecie jednak

Sf

bez dlu-

1. ad Cor.

11.

Opusc: 38. cap: 16.
 bez bliźniego przygotowania / y dalszego / przed Kommu-
 nis s. wieta. Ze to trzymał Paweł święty / Augustyn świę-
 ty / y z niego Thomas święty pokazuje. [Quod si nosmet-
 ipsos iudicemus, non utiq; iudicemur; ab ipsa men-
 te pœnitentis talis sententia proferatur, ut se indignum
 iudicet, participatione Corporis & Sanguinis Domini, ut
 ad tempus, per Ecclesiasticam disciplinam, à Sacramento
 Cœlestis Panis separetur; Indignè enim accipit, si tunc ac-
 cipit, quando debet agere pœnitentiam, id est, quando
 incipit, ergo se prius iudicet, ut à se iudicatus, non iu-
 dicetur à Domino: Gdybyśmy nas s. adzi / nie byłibyśmy sa-
 dzeni / z s. swego / ma te sentencya pokutniacy mówić /
 aby sie niegodnym bydz osadził uczestnictwa Ciała y Krwi
 Pańskiej / aby na czas / przez karnosc kościelną / od Sakra-
 mentu Niebieskiego Chleba był odlaczony; Niegodnie bo-
 wiem bierze / gdy w ten czas przysięmuie / kiedy ma pokuto-
 wac / to jest / gdy poczyną / dla tego wprzod niech sie osa-
 dzi / aby od siebie osadzony / nie był sadzony od Pana.

Waż to słowko / Niegodnie, abowiem niegodnie przysię-
 muie / nie tylko ten / który nie czysty / w grzechu takim śmier-
 telnym badacy / przysięmuie / ale też y ten / który święto o-
 czyszciony jest od grzechu śmiertelnego przez pokute / który
 przez spowiedz poczał za grzechy pokutować.

Strasna sentencya na tych / którzy też noc / albo te-
 go poranku / obrzili ciężko Bogą / a zaraz przysięmuia do
 czystego Anielskiego Chleba / rozumiejąc że dosyć na tym /
 iż co przed tym / y też noc / albo tego poranku spetnie /
 obrzylowie / porobili / n. grzeszyli / do vsu R. p. l. a. n. s. t. i. c. h. przez
 spowiedz zło. Rzekłem / że gdy kto na spowiedzi grzechy
 ciężkie złoży / godnie przysięmuie / scislo mowiac: mowie y
 to / że w przypadkach rożnych / po takich spowiedziach / bez
 przygotowania innego / godnie człowiek przysięmuie / ale też
 y to mo-

y to mowie / że gdy kto pozbywszy się grzechow / i. e. s. e.
 mając zwrócić do grzechow dusze / y skłonności do nich
 czuic / y rozrwanie myśli dla nich mając / y iakoby tra-
 cąc zaraz grzechow / nie mając omytych łzami dusze / nie-
 mając wronosci Cnot świętych / przysięmuie / niegodnie / to
 jest / niedostojnie / nieprzystojnie przysięmuie / lubo od tradu
 wolen grzechowego / ale nie wolen od swadu.

Nauczył Bog sam takiego dalszego przygotowania /
 przykładem M. r. e. y s. i. o. s. t. r. y M. o. y. s. e. f. o. w. e. y. Szemrała Num: 12
 z Bratem Aaronem przeciw M. o. y. s. e. f. o. w. i. t. a. s. i. o. s. t. r. a. ? za to
 szemranie pokryła sie tradem z k. a. r. a. n. i. a B. o. g. i. e. g. o. Aaron
 M. o. y. s. e. f. a. p. r. o. s. i. l. a. b. y. s. i. e. z. a. n. i. a. w. s. t. a. w. i. l. d. o. B. o. g. a. W. s. t. a.
 w. i. a. s. i. e. M. o. y. s. e. f. z. a. n. i. a. Clamavit ad Dominum, dicens, De-
 us, obsecro, sana eam. Wolal M. o. y. s. e. f. n. a. P. a. n. a. ; B. o. z. e. /
 p. r. o. s. i. e. / w. z. d. r. o. w. i. a. Coż na to Pan Bog? Si pater tuus
 spuisset in faciem illius, nonne debuerat, saltem septem di-
 ebus, rubore suffundi? separetur septem diebus extra ca-
 stra, & postea reuocabitur. Gdyby był ocieci twój plunął
 na twarz iey / azaby była nie musiała / przynamnię przez
 siedm dni / trwać w. z. a. n. i. e. s. t. y. d. z. e. n. i. u. ? niech będzie przez siedm
 dni odlaczona za obozem / toż sie potym wroci.

Dziwna / że B. O. G. oczyszcivszy M. a. r. y. a. z. t. r. a. d. u. c. u. d. o.
 w. n. i. e. / o. d. p. u. s. c. i. w. s. y. i. e. y. g. r. e. c. h. / t. a. k. z. n. i. a. p. o. s. t. e. p. u. i. e. / że po o-
 czyszczeniu / k. a. z. e. i. e. y. b. y. d. z. z. a. o. b. o. z. e. m. / przez siedm dni / p. r. a.
 w. o. d. a. w. c. a. o. t. r. a. d. z. i. e. z. a. c. h. o. w. u. i. e. p. r. a. w. o. / k. t. o. r. e. g. o. / c. u. d. o. w. n. i. e.
 w. l. e. c. z. y. w. s. y. M. a. r. y. a. / z. a. c. h. o. w. a. c. n. i. e. b. y. l. p. o. w. i. n. i. e. n. M. a. c. o. z. t. o
 odlaczenie? Przestrzegal B. O. G. / aby M. a. r. y. a. s. w. i. e. z. o. o. c. z. y.
 s. c. i. o. n. a. / y. w. o. l. n. a. o. d. g. r. e. c. h. u. / n. i. e. w. e. c. o. d. z. i. l. a. / n. i. e. p. r. z. y. b. l. i. z. a.
 l. a. s. i. e. d. o. p. r. z. y. b. e. t. k. u. / y. d. l. a. t. e. g. o. m. i. a. l. a. b. y. d. z. w. z. a. n. i. e. s. t. y. d. z. e. n. i. u. /
 t. a. k. z. a. c. n. e. g. o. W. o. d. z. a. s. i. o. s. t. r. a. p. r. e. z. s. i. e. d. m. d. n. i. z. a. o. t. o. z. e. m.

Dziwna y to / że Aaron pospolu z M. a. r. y. a. s. i. o. s. t. r. a. f. e.
 m. r. a. l. / a. p. r. e. c. i. e. g. o. B. o. g. t. r. a. d. e. m. n. i. e. s. t. a. r. a. l. ? A. l. e. n. i. e. d. i. w. o.
 w. a. c. / m. o.

wac / mowi Oleaster. [Oportebat, summus Sacerdos, prae-
sto esset ad tabernaculi ministeria, ad quae non poterat
leprosus accedere.] Trzeba bylo / aby Najwyszy Kaplan/
do uslug przybytku byl gotowy / do ktoregoby byl nie mogli
wnisic; gdyby go byl Pan Bog tradem zarazil.

Owas / iako sobie wazyl przybytek swoy Bog / ze na
zawstydzienie tak zacney osoby / nakazal aby siedm dni za o-
bozem mieszkala / y zeby przez siedm dni odlaczona bedac/
porzym w czciwosci do przybytku przypuszczona byla.

A co przybytek starego Zakonu / wzgledem przybytku
Naswieczonego Sakramentu? w ktorym obecny BÓG jest/
obecny jest Chrystus. Gdyby zacney osobie iakiej / kto-
rey nie Ociec / ale grzech / a gesty / poplival dusze / ktora
czart pospescil / iawnie / przy obecności wszytkiego mia-
sta / albo zjazdu iakiego zacnych Monarchow / kazano stac
przed Kosciolem / y kazano wchodzić do Kosciola / y zeby
wiadoma byla wszytkim przyczyna / y wszytkim opowie-
dziano grzechy / dla ktorychby ona y wnisc do Kosciola / y
przystapic do Sakramentu nie mogla / w iakimby ona osoba
zawstydzieniu zostawala? izaliby sie raczy nie wolala wi-
dziec pod ziemia / nizeli takie cierpiec zawstydzienie? Cze-
go nie czyni Kosciol / iastawy na grzeszniki / to niechay
czyni sekretnie z soba czlowiek / zeby sie / lubo iuz zetrze plwo-
ciny grzechowe przez spowiedz z duszy / lubo wolny bedzie
od tradu grzechowego / przynamniej przez siedm dni / wy-
spowiadawszy sie / w pokucie / y zawstydzieniu zachowal bez
przystepowania / aby porzym weseley y z pociecha duszna / do
Naswieczonego Sakramentu przystapi.

Lecz spytasz / co to za semranie bylo Marzey przeciw
Lyan: Mocysejowi? Odpowiedzia niektorzy. [Propter uxorem
Oleaster: Ethiopissam.] Dla zony Murzynki. Coz Murzynka
Calet: miala do tego? Oto Mocysej, miasc tak czesto rozmowe
z Bo-

z Bogiem / aby iako znaywiatsza ciala y duszy czystoscia do
Boga przystepowal / odlaczyl sie od malzonki swojej / za-
czym Marya z Aaronem / w sedsy w te rozmowe strony
malzonki Mocysejowi / poczela semrac przeciwko Mocyse-
jowi / wymuiac sie za malzonke Mocysejowa. A iam / pra-
wi / tez z Bogiem rozmawiala / a przeciem przy malzonku zo-
stawala / mozeć to y z Bogiem sie bawic / y przecie mal-
zonki nie trapić: wierec to niepotrzebne takie nabozenstwo.
Te y tym podobne slowa z Aaronem Marzey byly. Coz
Boga na to / ze slo czystosc / dla ktorey sie Mocysej odla-
czyl / y ze przeciwko tej czystosci semrala Marya / Boga
tradem zarazil / pokazujac ze Mocysej swiatobliwie sie
wstrzymywal / aby z Bogiem mogli czysty rozmawiac; a ze
ona semrzac grzeszyla / y ze nieczystoscia / ganiac wstrzymie-
zliwosc / tracila / odlaczona przez siedm dni byd musiala /
na wkaranie semrania / y na doskonale swe oczyszczenie / nizby
do przybytku byla przypuszczona.

Rachnymy sie ludzie / cos my za karania godni / dla
rozmow naszych / tak w Domu / iako tez y w Kosciole / a
czesto przed przystepowaniem miatnych / z ktorymi bezpiecz-
nie do CHRYSTUSA w Naswieczym Sakramencie bedace-
go przychodzimy. Mocy mechy Boze / gdyby to wszytko prze-
kladac iawnie na ludzie przed ludzmi miano / co wiece obo-
zey plci ludzie z soba sie sedsy nagadaja / iakoby to pod-
ciwe vsy zniesc mogly / czim sie y zacne vsy zacnych Pa-
now napelniaia? y niewstydzili sie ieden drugiego / o ciezkich
niewstydach rozmawiaiac? A co ciezsza / czego na spowie-
dzi wypowiedziec nie moga / dla nie dobrego przygo-
towania / a zartym niepamięci z grzechem to wszytko w sercu / do
Komunieny idac / zanosa / y na sad ciepski zarabiaiac / Sa-
kramentem spetnosci tych nie gladzia / ale barzies one obia-
niaia / aby od wszytkich wszytkie z osobna iasno byly na sadzie
Sf 3 przeoczy-

przeżył. Ah niebezpieczne duszy obłąkanie. Od tad
moy Panie / przed Komunia święta chce się z daleka go-
rować / abym wygładził wszystkie moje nieprawości / abym
zniósł obrzydliwe śpurności / abym zniósł swady zaraźliwe.
Poczne tedy / kilka dni przed Komunia / wstrzymać się
od wszelkich złości / pochamować wszystkie zmysły / oderwać się
od Kompaniey / zawrzeć się z toba / iedyń Boże / samym /
z toba się samym bawie bede / żebym dostojnie przyjął ciebie.
Panie moy / przydawaj chęci / przydawaj smaku / do bawie-
nienia się z toba / gdyż lubom ja wszystko jest dla ciebie /
przecie głupi nie smakuję w samym tobie / ale raczej bar-
ziej smakuję w sobie / albo w tym co jest dalekie od ciebie.
Wszystek smak od tad niech będzie w tobie / Boże nad wszyst-
ko mnie naysmaczniejszy.

Parágraph Trzynasty.

Czyńcie proste ścieżki jego. Przychodząc Pan w Sakra-
mentcie Sakrament do ciebie człowiecze / chce tego / aby
prosta ścieżka mogł przyść do ciebie / żebym niekazać / ale
prosto / iak śnur / pęd do ciebie. Toteż tedy w tobie ścieżki
mają być proste. Ale coż to za ścieżki? Ścieżka więc
bywa materialna dla tego / żeby albo błotna / albo kamienista /
albo korzeniasta / albo kłazaca drogę kto minal / y rychły / wci-
śnięty y wczesniejdrogę odprawił. Kiedy ścieżka prosta /
że nia kłazić nie trzeba / wciśnięcie nia idzie podrożny / kiedy
zaś krzywa / nie bez wprzeżycia podrożnego.

Ścieżki Bogu do dusze / mają być w tym Sakra-
mentcie / a ścieżki proste. Coż to za ścieżki? Wystrzegają
się grzechów powszednich wszelkich / ile za listą Bożą
może być / przed Komunia Święta / są ścieżki proste /
które mi C H R Y S T V S Pan w Sakramencie rad do du-
szy przyszedł. Takie są ścieżki. Strzymywanie się od
prożnych

prożnych rozmow / śmiechow / prożnych zabaw / rozrwa-
nia myśli / niesfkiego niedbalstwa / gnuśności / ospalstwa /
nienabożeństwa. Gdy kto albo milczy dla wziętości tego
świętego Sakramentu / albo też o nim rad rozmawia / o nim
rad czytaniem się zabawia / onim rozmyśla / ścięte gotuje
prosta do duszy swojej Sakramentowi. Gdy kto perzu-
ciwszy śmiechy plonne / radością na duszy cplywa / wiedząc
że takiego Pana przyjąć ma / ścięte prosta czyni Panu do
duszy. Gdy kto zabawy świeckie / prożne / porzuciwszy /
z samym się tylko Bogiem bawi / albo z Świętymi jego /
zwłaszcza z Aniołami / których chlebą uczestnictwem się czło-
wiek staje przez Komunia; więc y z tymi Świętymi / kto-
rzy do tego chleba osobliwie nabożeństwo mieli / żyjąc na
ziemi / aby od nich człowiek mógł się nauczyć sposobu tego /
ktorego oni w przystępowaniu zażywali / y z nich nabożeń-
stwa ku Sakramentowi świętemu nabyli / iakoby się od nich
na duszy nabożeństwem rozgrzewać; ścięte prosta czyni
Panu swojemu.

Gdy kto stupniały wszystkie siły / y zmysły swoje / y
one od świata oderwawszy / y iakoby się z świata przenioż-
szy / cały się w Bogu zanurzy / niemając ani na rozumie / a-
ni na woli / ani na innych siłach / nie / tylko Boga / tylko
ten Sakrament / czyni proste ścieżki Panu swojemu. Gdy
kto tak sprawy swoje wszystkie ochotnie dla Boga odpra-
wuje / żeby każda z nich godna była oku Bożego / y żeby
każda z osobną / zarabiał sobie na wielką miłość Bożą / y
zniewalał serce Bożę / do dania sobie łask rozmaitych / y
pomnożenia w nich / czyni proste ścieżki Panu swojemu.

Tak też ty / duszo / czyniś proste ścieżki Panu swoje-
mu / gdy się gotujesz do Naszawieckiego Sakramentu? Ah
nieestety / toteż nie tak. Ah mnie niedzney / toteż krzywe ście-
żki moje. Ah mnie niebezpieczney / toteż / w rozmaitych ro-
zrwa-

zewątniach / wybożenia czynię / do Pana moiego przysię-
pując. Kto policzy te prożne zabawy / te różne myśli / w które
się wdawam idąc do Boga mego / Ktorabym miała mieć
te jedyną myśl / abym godnie przysięła Bogu mego? Kto
policzy przysiępowania / Ktorem ja mizerny człowiek / bez
wszelkiego zgola przygotowania odprawił? Były te wsty-
dki / tak ze Zwyczajem / ale nie z nabożeństwa przystoynego.

Ciekam się Panie nikt do nog twoich / żebrze od cie-
bie odpuszczenia / żeś ładziako zażywał twego świętego
Chleba. A od tad wszelkie czynię chęć / staranie / aby tobie
proste ścieżki były do mnie / starać się chce / żebym ci wzy-
wał z różnych cnot ścieżki do siebie / a także / żeby wszystkie
były doskonałe. Ty Panie / prostuj w tym serce moje.

Parágraph Czternasty.

WSzelka dolina napełniona będzie, y wszelka góra, y págorek,
poniżon będzie. Przykra bywa droga podróżnemu lu-
do sucha / gdy nie równa. Kto często z góry / na dol / z do-
łu / na górę / drogę odprawuje / musi mieć w drodze wprzy-
czenie. Taką drogę Ktoby chciał porównać / trzeba by wy-
niosłość góry wpadł rzucić / y dolinę góra zrzuciona wy-
pełniać; taką rzecz porównanie by było drogi / maczey / be-
dzie ustawiczna droga łamanina / w której raz się człowiek
na górę wyniesie / a drugi raz na dol spadnie.

Bywa to ludziom / Ktorzy przyjmują Pana w tym Sa-
kramencie / że nie jednostaynego zażywania w przyjmowa-
niu nabożeństwa / y do przyjęcia przygotowania. Raz
bowiem bywa się enoty / strzeżę się defektów / wchodzić do
nabożeństwa / y takoby się sercem do góry podnosić. Dru-
gi raz opuszcza ręce / zaniedbaia wszystkiego / wpadna bezpie-
cznie / y wymyśli w defekty / y takoby się w dolinę spuszcza-
ć.

Nie podobą się Panu ta odmiana / y chce aby była droga
jednostayna.

Potrzeba tedy człowiekowi / wpatrzywszy sobie spo-
sob / przypadający do smaku serdecznego / przyjmowania /
abo przygotowania do Nasz: Sakramentu / chwycić się
go / y nie opuścić go nigdy / ale jednostaynie go zażywać /
nie z wyjątkiem / ale z przłożonym sercem / y całej myśli do
tego sposobu obroceniem.

Nie podobą się w niektórych ludziach / Ktorzy więc w
taką się postać powierchowona przybierają raz / takoby to
z ludźmi nie żyli / abo żyć nie chcieli / gdy się gotują do Sakra-
mentu S. Ktorzy to zewarza przewleczone chodzą / ząse-
pieni / melankoliczni; a drugi raz weseli bez miary. Raz
wlepiani w nabożeństwo / a drugi raz / ani na nie wspo-
mnia. Kto takich widzi / własnie na doliny z gorami
patrzy. Jednostayność / y pomiarkowanie / we wszystkim
najlepsze / Ktore z wesołym sercem najlepsze.

Bywa y to / że człowiek gotujący się do Pana / co-
o sobie rozumie / takoby już wyniesiony był jako górę / przez
pilność w gotowaniu się do Sakramentu. Drugi zaś o
sobie rozumie / że tak niegodny / y nieprzygotowany / że
patrzac na się / jako w dolinę wpada desperacy. Oboje
złe. Porównać trzeba / żeby ani doliny nie było despera-
cyy / ani góry wyniosłości. Wfność w Panu / w ranach
iego / w zasługach iego / dolinę napełni / godnym czło-
wieka wzywać. Poniżenie zaś / wyniosłemu do przygo-
towania pomoże / gdzie się bowiem niegodnym przed Pana
stawi / gdy z serca na Boga zawoła. Panie nie jestem go-
dzien / luboby także w sobie widział nabożeństwo / górę
zniesie / y jednostayna drogę / do serca swego / Panu wzywać.

Bywa y to / że człowiek patrzac na grzechy przeszłe
swoje / a słysząc jako mu często przy Komunii mawia /

G g

Nie ie-

Nie jestem godzien / sam też do siebie mówię. Pewnieś nie godzien. Nie godzienes Chleba Niebieskiego / aleś godzien kamienia piekielnego / po którymci by zeby zgrzytały; godzienes abyś wpadł w przepaść / y dolinę bezdenną; y zaraz już nie z desperacy / ale z głębokiej pokory / rzucasz sam w tę dolinę / w tę przepaść piekielną / takoby znając siebie tak grzesznego / że dla grzechów może napelnic całą piekło / y owżem / takoby godzien tysiąc piekłów / y że nie dosyć na niego jednego piekła / tak wyrownywa dolinę / y prosty przystęp Bogu / y rowny do duszy swojej czyni. Tak się rzucasz człowiecze w dolinę bezdenną / zwabiś do siebie Pana.

Co we mnie wyniosłość / to y gor widzi oko Boga mojego / a wszystkie przykre oku Boskiemu / które nie rado widzi wyniosłości / wszystkie tedy pogrążam w dolinę piekielną / y sam się z nim tam rzucam Boże / wołać na cie Pana mojego. Niegodzien / nie tylko ciebie / ale ani oka twoiego / zbrodzeń skaradny / niegodzieny na się spowrzenia / godzien portumienia / godzien oka odwrócenia. Nadsziedź w ciebie / że tak pogrążonego wyważyś / y nieprzemożesz na sobie / abyś nań nie miał obrócić oka twoiego / o które proszę złośnik / godzien wiecznego odrzucenia / ale przecie żebrzący na się miłego spowrzenia. Spowrzyj mój Panie / spowrzyj dobro moje / oto złośnik / porównał padół piekielny dusza moja.

Páragráph Pietnásty.

Mieyscá krzywe wyprostuią się, y ostre stana się bitemi. Vbitey JESVS potrzebuie drogi / przychodacy w tym Sakramencie do duszy / nie chce ostrej / ale chce wyprostowanej / chce wglądzoney / aby przyszedł do duszy / iako po gładkim stole. Taki pospolicie ludzie / gdy niegwałt / albo

nie potrzeba / drogi czekaia; ostro się wdawać w drogę niechca. Czymże się ostro drogą ubija? Często ludzi / y gęsto iazda; gdy na przykład ostro drogą / iezeli się rusza w wielkiej liczbie wozy / pretko zostry drogi wtrąta / ubita się stania / gładka będzie / y ludzie nie potada iak po stole.

Vbitey drogi potrzebuie JESVS / wchodzący do duszy w tym Sakramencie. Ostrość bywa więc na duszy / gdy kto sumnienie ma nie włożone / ani zgola vspokoione / ale trwożliwe / z jednej strony / nie czyniac nic ciężkiego na duszy / y wiedzac / że vmyślnie człowiek nic nie zataił na spowiedzi / ani też nic nie uczynił po spowiedzi / rozumie że mu wolno do Pana przystąpić. Z drugiej strony / coś mu trwożę czyni / coś go miska / y rozumie że iefceze ma coś na duszy / zaczynam chodząc iak po grudzie / z boiaźnią do Pana przystępuje / chwiliac się / to na te / to na owe strony / czy mu się godzi przystąpić / czy nie. Po ki tedy nie będzie wtrąta iakoby drogą / przystępować do Pana nie trzeba / to iest / po ki się człowiek nie rezolwuje / po ki sam siebie nie vspokoí / y nie rzecze sobie na sercu / niemaś nic / strupuly to niepotrzebne / przeszkody tylko do naboženstwa / y ofuwanie czartowskie / abyś był w pomieszaniu przed Komunią / y nie czynił przygotowania przystoynego / takie czart czyni w duszy mieszaniny. rz. poty przystępować nie trzeba. Ale też nie potrzeba bawić się na takim vspokoieniu siekie samego dlugo / żeby to człowiek własnie dopiero / gdy mu podać maia Sakrament święty / tak się rezolwował / y siekie samego przemógł / że niemaś nic / niemaś przeszkody / nie obrażaj Boga przycieciem / idź bezpiecznie / gdyż niemaś w rzeczy samey nic na duszy / plonna to tylko trwożę; gdyż to nie gładka byłaby droga Bogu / ale ostro / dokazałby bowiem czart czego chciał / bo byś miasto przygotowania / y duszy swojej przed Komunią świętą włożenia / y wia-

dział miłosnych / do przyjęcia tego Sakramentu potrze-
bnych duszy bawienia / w grudzie iakisi / y ostrości sumnie-
nia przystąpił. Potrzeba człowiekowi / przed przystępo-
waniem / rzucić szczerem / y prostym okiem / na sumnienie
swoie / wypatrzyć / inż po spowiedzi / (ale nie okiem stru-
pulnym) iezeli czego na duszy niema / a gdy nie obaczy nic
ciężkiego / toż struchy wzbudzeniem drogi wbić / y sumnie-
nie uspokoić mteć / a zątym częstymi Aktami miłości / y
żadz zapalonych / też drogę wgladzać Panu swojemu. Poy-
dzie Pan do takiej duszy / iako po gładkim stole.

Króć sobie człowiecze / nie życz takiego uspokoienia.
Kroby nie rad tak wciśniony Bogu swómu przysiać do duszy?
Przyjmiesz człowiecze / tylko często gładź swoje dusze / wy-
strzeganiem się namnieyszy wraży dobrowolnie przed Kom-
munia / tylko często strucha / z miłości samey ku Bogu po-
chodząca / w duszy wzbudza / tylko się pilno goru do te-
go Sakramentu / y nie z wycożaiu / ale z nabożeństwa do
niego przystępuy / pewnie w uspokoieniu przyjmiesz Pana /
przygotowany tak do Pana.

Panie moy / Któryś jest Panem pokoju / y Który nie
rad tam mieszkać gdzie niema uspokoienia / uspokoy ty
dusze moie / aby tobie do niej była droga iako po stole.

Nieszczęsne grzechy / Ktoreście takie ostrości w duszy
mojej zostawiły / byście się były nie siliły. O mrozie zi-
mny / Któryś w duszy mojej zostawił takie grudy / gdyś ja
nie miał żadnego ciepła miłości Bożej na duszy / a miał
dość głębokie / y gęste / grzechow błotne kałuże / okrzep na
wszystkich duszy siłach / że teraz wszystko ostro w duszy mojej /
y nie jest gładka do duszy mojej drogą Bogu. Obym był
dotąd miał one dusze / Ktoram miał na kracie / tobyś był
gładka miał zawsze drogę dla Boga! O obrzydliwe wpa-
ły / ciel-

ły / cielski y serca moiego / w iakieście były chropowate
pomarzęczyły dusze moie.

Ale tak Panie / wypuść ja obficie łzy / a gorące z du-
szy mojej / puszcz wypuść serca moiego wod ognistych / a-
by te grudy zwilgotniały / przecz z duszy mojej spłynęły /
będzie zątym łacniej wgladzać drogę tobie w tym Sakra-
mencie przychodzącemu. Ty źródło nieprzebrane / doda-
way z nieba wody serca memu / wypuszczaj ogień do serca
meego.

Samo też wezścieśanie do Komunii świętej wgladza
drogę Panu do duszy. Ow człowiek / co rzadko Pana
przyjmuje / y w nim nie zasmakował / ale tylko / albo dla bo-
jaźni grzechu / gdyby na Wielkanoc nie przystąpił / do Pana
idzie / albo go też dla odpustu Który raz / albo dwa do roku ma /
przyjmuje / swoy tylko pożytek / y swoje dobro wpatrując /
do takiego człowieka duszy nie wbita drogą Bogu. W mi-
łości trzeba Boga / a często przez reć przyjmować / dla sa-
meo CHRYS TVSA. dla zjednoczenia się z nim / dla to-
warzystwa z nim ścisłego. Kto tak czyni / wbita droga
przychodzącemu CHRYS TVSOWI.

Ale ludzie / bardziej rejspektem pożytku swego / do
Pana tego przystępują / zątym też nieugładzone drogę do
duszy swojej mają.

Ciekam ja Boże / moje wszystkie pożytki / Ktorebyś
miał mieć z przyjęcia ciebie / już nie dla bojaźni grzechu /
ani dla niebezpieczeństwa śmierci / ani nawet dla zarobie-
nia sobie na ni bo / ani dla pomnożenia się w łasce twojej /
ani dla żadnych darów twoich Ktore ty dajesz w tym Sa-
kramencie / ale szczerze dla ciebie samego przyjmować / cie-
bie w tym Sakramencie do siebie. Nawet / moy Panie /
śmiem iestęce y to wyrzec do ciebie. Niechce dla tego cie-
bie / abys iako wiece bywa / gdy znaczny gość do znaczego go-
spodarz

spodarsza przyjdzie / że lubo nieplaci od stanowiska / prze-
cie jednat' wcale wszystkie gospode / abo dwor y pokoy zo-
stawiue / skody w niczym nie uczyniwszy / nie też niedaro-
wawszy gospodarzowi / że wciąż nie z fura przez wszystkie
czas z gospodarzem sie zabawi / tego wieś / y wciąż nie
sia z nim roziedzie / tego / mowi / niechce od ciebie. Niechce
zadney wiechy od ciebie / twarzy niepragne widzieć weso-
ley twoiey / niechce wdzięcznego oka / niechce milego slo-
wa / dosyc mam na samym tobie. Chociaz / bedac w sercu
moim / wypuscisz na mnie pioruny / pomieszasz dusze / oka
nie pokazesz wesołego / pobitesz nawet / y zostawisz dusze
moje pomieszana / ia na ten czas wosoly bede y bezpiecznie
rzeka. Niechce nie twego Boze / Chce tylko ciebie sa-
mego Boze. Niechce mie niezafrausie / gdy ciebie bede miał
samego / iako mie też nie nieuciesz / choc twego / bez cie-
bie samego. JEZU moy / Boze moy / ciebie chce du-
sza moja samego. Schoway sobie wszystko / gdy ciebie
nie miał samego. Tego samego Swiety Augustyn pra-
gnal / y chcial / gdy mowil. [Nolo: quiquid mihi prater il-
lum est, dulce non est: quiquid mihi vult dare Dominus
meus, auferat totum, & se mihi det.] Niechce: cokolwiek
26. mam oprocz niego / przyjemno nie jest: cokolwiek mi chce
bacz Pan moy / niech wezmie wszystko / a siebie mi niech da-
ruie. Ciebie y ia samego Boze pragne. Tak glodka bedzie
czlowieczce droga do duszy twoiey Bogu idacemu / gdy tyl-
ko samego Boga pragnac bedzie. Sam Boze moy / iestes
pociecha moja.

Párágraph Szesnasty.

Ostre drogi stana sie bitemi. Ostro droge / twarza rzecza
wbicia trzeba; aby sie gruda porownala / pierze nie
niepomozie / iedwabie nie nie sprawnia. Chocbyś ci dlugo
wleczyl po ostrej drodze / drogi wbitey nieuczynisz.

W miak-

W miakkości / w wiechach chce bydz wstawiecznych / te-
mu / ktory do Pana przystepuie / nie jest vgladzania / y
swoiey droge Panu; ostrości potrzeba do vgladzenia / y
wbicia drogi / ktora tym bedzie przyjemniejsza oczom Bo-
stim / im bedzie nalepiey wbita. Kiedyby miel iaki wize-
runk wbity drogi / y wedlug niey wbicac Panu droge!

Wiem ia iedne droge barzo utarta / a zgola starta / ktora
jest nayzacniejszym wizerunkiem do vgladzenia / y wbicia
drogi czlowiekowi. Ta droga jest CHRISTVS / ktory o
sobie mowi Ego Sum via Jam jest droga Piekna to droga /
wbita to droga / vgladzona. A czym ze? Nie miakkości / nie
iedwabiem / ale zlobem / ale siacem / ale zimnem / ale nagoscia /
ale do gospody nieprzypuszczeniem / ale do stajni sie sklonie-
niem. Tak gdy vgladzisz droge / przysgotuiesz sie do przy-
chodzacego Chrystusa. Lecz iestze inze sa ostrości do v-
gladzenia tej drogi.

Spozyrzy tylko czlowieczce na CHRYSTVSA vkrzyzo-
wanego / musisz przyznac / że dobrze droga vgladzona. A
czym sie? Biczami / cierniem / kłami / pieściami / plwoci-
nami / lancuchami / mlocami / gwoździami / krzyzem / wlo-
cznia / izeykami / ostrzewskimi nad wszystkie ostrza. Tym
twardemi naczyniami / wbita / a zgola starta droga CHRY-
STVS.

Wedlug tego wizerunku / trzeba też tobie bydz wbita / y
utarta droga czlowieczce / chcesz aby Pan w Sakramencie
przyšedl wosoly / y ochotny do ciebie. A iakoż przysc do
tego? Nie przez pieścizory / nie przez miakkości / nie przez
wygody / nie przez wczas / ale przez wmartwienie siebie sa-
mego / przez zidawanie sobie / y ponoszenie niewczasow / nie-
wygod / w kazdey okazey. Wec chcesz zgola bydz glá-
dzo utarowany / vgladzony / day sie pod bice iezwoczne /
day sie pod hanby / day sie pod bicia / vderzenia / zelzymości /
day sie

day sie pod mlory/ pod ciernie / pod krzyż. Będzie podobny CHRYSTVSOWI, który w tym Sakramencie przychodzi zbiry/ zelony/ stary.

Moja iedna ochłodo JEZV, moy nardziejczneyfzy/ y naykochánfzy Dobrodziacu/ oto sie wfsytkim poddaie dla ciebie zelzywosciam: Niech sie na mie wfsytek obala wtrapienia/ niech mie przycisna ostrosci/ przykre cierpienia wciśna/ rad bede/ żebym tylko tobie vgladził droge do duszy moiey. Zetrzycie mie na proch wfselkie meki/ ledźcie po was rownieysza droga Bogu do duszy moiey. Wcisnąćcie mie wfsytkie izeyki/ wypoleruiecie droge dla Boga/ do mnie przychodzacogo w tym Sakramencie.

Nie gladki żaden/ który nie iest wtrapieniem/ krzyżem vgladzony? Ostry każdy/ który nie znosi ostrosci. A iak po grudzie przystep do tego BOgu/ ktorego nie tykaia ofire izeyki.

IEZV Pánie moy/ IEZV moy vkrzyżowany/wprzod ry korona cierniowa na glowie twoiey zmieszona/ wprzod gwóźdźmi/ w sof wdzieczny obroconemi / od rak twoich poranionych / tkni sie duszy mey. Chce potym wfsytko złe mnec przycisnie / nie mi boleści nie przyda. Wes na cześć twoie/ dusze echorna do cierpienia / y day mi cierpieć mile dla ciebie. Pokornie o to JEZV prosze.

Cześć Trzecia.

Parágraph Pierwvszy.

Y oglada wfselkie ciało zbawienie Boże. Ten koniec wfsytkich Bazań Jana swietego/ dla tego terminu raka sobie v sluchaczow audyencya iednal; dla tego tak glosno/ tak tu.

nie tabalno/ z taka goracością ducha kazal; dla tego sposoby gotowania drog / y ścięseł poronnania pokazował. A co za koniec / co za termin? Zbawienie Boże. Aby ludzie to zbawienie Boże znali/ y że przyšlo wiedzieli/ y ono przyteli/ a godnie iako przynależy przyteli/ takie prace Jan Swiety podejmował / y sposoby iego przyticia podawał.

Zbawienie to iest / Chrystus Pan / wciele ludzkim do ludzi przychodzący / gdyż on iuz na ten czas przyşedł był / gdy onim Jan Swiety kazal/ ale nie od wfsytkich znany był / y owšem od nie wielu ludzi znany był; aby go tedy ludzie poznawali onego opowiada / y tytułem wlasćiowym tego / a ludzom y swiātu potrzebnym/ y nād wfsytkie tytuły naymilşym (gdyż nād zdrowie / nād zbawienie nie iest ludzom milşego) Chrystusa nazywa.

Żowie Jan Swiety Chrystusa zbawieniem/ gdyż Chrystus iest Zbawicielem/ y na to przyşedł / aby zbawił ludzi. A niemowi Jan Swiety/ zbawiciela Bożego oglada Ciało / ale zbawienie Boże oglada ciało / aby pokazał / że Chrystus iest zdrowie samo / zbawienie samo/ ludzkie odkupienie / ludzkie zbawienie / dla serca miłosnego iego ku człowiekowi / którym sie wfsytek wylewał / na vzdrowienie y na zbawienie człowieka.

Mowi / Oglada wfselkie ciało. Aby pokazał Jan Swiety/ że to zbawienie / lubo kosztowne/ nie tylko dla ludzi zacnych przyşło / żeby im zdrowie przyniosło / ale też y dla naypośleyszych. Oglada wfselkie ciało zbawienie Boże. Kto sie czuje mieć ciało ludzkie / kto sie zna bydz człowiekiem / ciałem obłożonym / obaczy zbawienie / dostanie zbawienia. Wfselki człowiek / wfselkiego narodu/ lubo Żyd / lubo Turczyn / lubo iaki inşy Pogánin / iaki sekte człowiek / na tym świecie iednak miekćiaczy/ nie bez ciała bedacy/ obywatel ziemski / nie niebieſki / ani piekćalny / nie żaden Anýol / ani za-

Zh

dna

ona dusza porzciona / (oprócz iednak dusz worchłani będą-
cych / którym Chrystus był żyjącym naszym zbawieniem /
wiece y duszom które czyscowe meki cierpiały) ale człowiek
w śmiertelnym ciele żyjący / obaczy zbawienie.

Mowi / Boże, Gdyż Bog to zbawienie posłał; niemo-
gło żadne stworzenie takiego zbawienia posłać / sam tylko
Bog to zbawienie posłać / y obmyślić światu mogł. A
komu by to na myśl y najrozumniejszyemu przysłać mogło / a-
by światu takie zbawienie się dostało; ba y choćby był czło-
wiek / albo Anioł chciał / y wymyślił dla świata takie zba-
wienie / niemogłby był skutkiem dać zbawienia światu / gdy-
by był Bog sam nie dał tego zbawienia. Wiece y to co mo-
wisz Boże / znaczy znacność tego zbawienia. Jakoby chciał
rzec. Nie lekkie to zbawienie / ale poważne / ale naj-
zaczniejszy / które może być; to jest a nie inше / którym sam
Bog zdrowy / którym sam Bog żyje / którym się sam wiece-
nie we zdrowiu zachowuje. Jest to zbawienie Bog sam /
która osoba od Trójcy Świętej posłana / Bog z Bogą /
który na to posłany / aby nim y przezeń ludzie zdrowi byli /
zbawieni byli / Bogiem Bog zbawieć / y zdrowe uczynić
ludzie / przyszedł.

Mowi / Obaczmy wszelkie ciało. To jest / Cieleśne oko czło-
wieka / obaczy to zbawienie / które okiem cieleśnym widzieć
może. Jakoby chciał rzec Jan S. To zbawienie także
jest / które nie tylko duchem jest / ale też y ciałem jest; nie-
przyszło tak aby niewidzialne być / ale żeby widzialne było /
przyszło aby je okiem widziano: toć to zbawienie musi być
ciałem / musi mieć co z ciała / aby było cieleśnym okiem
widziane. Lubo łoskotowne jest / pokryło się lichym ludzkim
ciałem / aby było od ludzkiego oka widziane. Aby czło-
wiek nie miał takiego podeyrzenia o tym zbawieniu / aby go
oszukić miało / które podeyrzenie mogło by wrość w czło-
wieku / gdy by Jan Święty o niewidzialnym takim zba-
wieniu

wieniu powiadał / to zbawienie iawne / y ciałem pokryte
Jan święty pokazuje. Obaczy to / prawe / zbawienie każdy
człowiek / sam je obaczy / nie tylko o nim odemnie słyży / ale je
też obaczy; a każdy człowiek nie tylko ieden / nie tylko dziesięć /
nie tylko tysiąc ludzi / ale wszyscy ludzie obacza / aby żadnego
podeyrzenia o tym zbawieniu nie mieli / gdyby im go tylko
głoszono / o nim powiádano / a oni go sami nie widzieli.

Wielkie to zbawienie / zacne to zbawienie / abotiem
Boskie. Bogą Zbawiciela świat obaczy; wielka łaska
Pana Boga / świat obaczy Zbawiciela. Raduj się człowie-
cze / wykrakaj człowiecze / że obaczył Zbawiciela / y swe-
go / y światą. Wielbi duszo moia Pana / duch mój wra-
dował się / w Bogu zbawieniu moim. Spiewajcie w sy-
rte śiły / y zmysły moje / spiewaj y w syrto ciało / członki
moje / niech się obroca w chwale / że zbawienie przyszło czło-
wiekowi. Spiewać będzie Panu / którymi dobrą dał / y wy-
chwaląc go będzie / którymi miłosierdzie pokazał / że aby mi
zbawił / ciałem się dla mnie przyodział.

Parágraph Wtóry.

Y Oglada wszelkie ciało zbawienie Boże. To zbawienie Bo-
że Eucynius rozumie / wiadomość o Ewangelicy / y
wiarę z strony wcielania Syna Bożego. [Quæ ambo, in- Aug. lib:
quit, præparavit Deus ante faciem omnium populorum.] 12. de Ci- uit: Dei.
które oboje nagotował Bog przed oblicznością wszelkie. c. 29. S.
go ludu. Lecz inшы Dycowie Święci / rozumiecia przez Zba- Greg. S.
wienie Pana Chrystusa / który się nazywa Zbawieniem Bo- Ambro:
żym / że jest posłany od Boga na zbawienie światą. O
tym zbawieniu rozumiecia się one dawne Proroków prosby.
Visita nos in salutari tuo. Nawiedz nas w zbawieniu two-
im. Wiece y owa prosba o toż zbawienie prosi. Et salu-
tare tuum da nobis. Z zbawienie twoje day nam. To
zbawie-

zbawienie obaczywszy / iuż umierający Symeon / y piastu-
jąc ono / iakoby od niego ożywszy / zawołał. Nunc dimit-
tis. seruum tuum Domine, quia viderunt oculi mei saluta-
re tuum. Teraz wypuść sługę twego Panie / że obaczy-
ły oczy moje zbawienie twoje.

CHRYS TVS tedy zbawieniem światá wszytkiego / y
káždego z osobná człowieka. To zbawienie tego Chrystu-
sá / po wygotowanej drodze / po wyrownanych ścieżkach /
obiecował Jan święty ludziom / że go mieli obaczyć. Go-
tуйте / prawí / droge / prostуйте ścieżki / y obaczycie Zbá-
wienie / obaczycie Chrystusa / inżeczy nie obaczycie / ieże-
li drogi niewygotujecie / ścieżek nie porównacie. R tak wła-
ściwie było. Żył Chrystus między ludźmi w ciele / chodził
między nimi / mówił do nich / z nimi rozmawiał / z nimi ia-
dał / między nimi cuda rozmaite czynił / a ludzie go nie wi-
dzieli iedni / drudzy zaś widzieli. Ci widzieli / że do wi-
dzenia przeszkody wprzeczali / gory pychy / wporu / w rozumie-
niu swoim / złości pągorki / znieśli. Owi zaś nie widzieli /
że sobie obo serdeczne pycha / złości / wporu zaślaniał.
Co nie z przyczyny Pána Chrystusa było / który przyszedł
oświecać wszytek świat / káždego człowieka / y káždemu się
przyszedł obiawiać / ale z tych samych / którzy przeszkod nie
wprzeczali.

O iako y teraz wiele takich / którzy Chrystusa nie zná-
ją / lubo Chrystus stawia się z światem wiary przed sercá
ich / przez opowiadanie Ewangelii / od prawdziwych Na-
uczycielow / y Apostołow swoich / ktorých ná miejscu swo-
im CHRYS TVS zostawił! Jak wiele Poganow ieszcze
ná świecie / którzy o Chrystusie słyszą / a Chrystusa przyiac
nie chcą? Jak wiele Heretickow / Odszeptencow / którzy ro-
zumieją że właśnie tego Chrystusa widzą / który był ná
świecie / y nauczał / że właśnie tego náuki się trzymają / a
oni dą-

oni dalecy od Chrystusa / inżego Chrystusa fałszywego wi-
dzą / takiego widzą / iakiego sobie swym rozumieniem /
swym wykładem pismá / ná rozumie swoim stawiają? Ale
co żalosniysza.

Jak wiele takich Kátholikow / ktorzy obaczywszy przez
Wiare prawdziwą zbawienie swoje / poznawszy Chrystu-
sa / uznawszy iako żyć powinni ná świecie / nie żyją we-
dlug poznania Chrystusa / ale wedlug zley żądze swojej / we-
dlug słonności do wszytkich grzechow? Lecz ieszcze nay-
żałosniysza.

Ci / co nie tylko sami mają mieć przed oczymá wysta-
wienie Zbawienie swoje / Chrystusa swego / ktorzy o bok /
iuz / mają mieć nie tylko sami Chrystusa / ale też inżym go
powinni pokázować / y drugich ludzi powinni przyciagać
do Chrystusa. Ci y od siebie go odpędzają / z oczu swych w-
stąpić kaza Chrystusowi / y drugich odwodzą od Chrystusa /
siebie y drugich przywodzą do czarta? Myśmy to zli Za-
konnicy / ná profesora nasze niepomniacy / w hábicie świę-
cy / bá y zlosliwszy nád te / którzy źle w Zakonie żyemy /
y drugich do grzechow przywodzimy / gorami cieśkich na-
mow zaślaniamy im Chrystusa / y ná przepási ie wieczna
prowadzimy? Żá co się cieśkiego sadu y karania spodzie-
waymy.

Panie oż tak / od tad / od try godziny / Obaczy
wszykie ciało zbawienie twoje. Postaram się / że nie
tylko się ja do lepszego żywota wrocę / y nim żyć bede
do śmierci / ale też / sprawami memi / wszytkiemu światu
to pokaze / żem się do ciebie nawrocił przez pokute / że
obaczywszy mnie obywatela moi / spol mieśkańcy moi / brá-
cia / spol zakonni moi / rzeka. Wey iakoż ten inży czło-
wiek / iako inży w obyczaiach / iak się poprawił / iako
daleki teraz od grzechu / iak w enotách wysmienicy.

Boża tu ręką się do duszy tego przyłożyła / zbawił Bóg tego człowieka / toć to święty teraz człowiek. Sprawił y to Panie / że przez mnie wszelki człowiek obaczy zbawienie swoje. Lubo przykładem / lubo namową / lubo kazaniem / lubo inna około dusi podjęta praca / starać się chce / aby przez mnie wszelki człowiek był zbawiony / y Pa. żdy się nawrócił do ciebie. Co gdy będzie / z chwala twoja przyznają ludzie. Obaczył każdy człowiek zbawienie Boże / mały / wielki / Pan / ubogi / niewolnik / y sobie wolny / poznał Chrystusa / znał grzech swój / y nawrócił się do Chrystusa / y teraz każdy w nim widzi Chrystusa / każdy widzi odmienne żywota / widzi nawrócenie / widzi w cnocach się ćwiczenie.

Niechże ta też w sobie / Boże moy / obaczy to zbawienie / niech się do ciebie Panie całym sercem nawróce / niech w cnocach obcuje / y do grzechu się nigdy nie wróci / ani od cnoty odstepuje. Niech y innych pociąga do zbawienia / abyś ty we mnie / y w drugich / na wielki był chwalony. JEZU moy / bądź tak we mnie / przez mnie / w drugich / przez nich / przez mnie / chwalony.

Parágraph Trzeci.

Y Ogląda wszelkie ciała zbawienie Boże. Szczęśliwe ciała / błogosławione ciała / szczęśliwi ludzie / którzy obaczyli zbawienie Boże. Tak szczęśliwemi / tak błogosławionemi / nazywało samo zbawienie tych / którzy je widzieli. Beati oculi qui vident quae vos videtis; multi Reges voluerunt videre quae vos videtis, & non viderunt. Błogosławione oczy które widzą co wy widzicie; wiele Królów pragnęło sobie widzieć to co wy widzicie / a nie widzieli. Żaiste błogosławione oczy / które Chrystusa widziały na ziemi między

Żyjącego

Żyjącego widziały / gdyż Boga między ludźmi żyjącego / zakrytego ciałem / widziały; człowieka / darami przyrodzonymi nazywanego obdarzonego / widziały / przed sobą / nabytobniejszego między wszystkimi senami ludzkimi / miały / na takiego patrzyły / którego twarz / y postać wyszła / im dłużej w oczach była / tym milej w serce wchodziła / y oczy z sercem barziej do siebie pociągała / a wtęche co raz to większa ku sobie w sercu wzniecała / do Anielskiego żywota / y błogosławionego / zachęcała / tak dalece / że namiętna była miła / choć napyroszemu człowiekowi / miłym okiem na Pana patrzącemu / odrywać się od widzenia twarzy jego / choć na krótki czas. Tak napykniejszy / tak naysłyniejszy / tak nazykochańszy JEZUS / serce twarzą swoją porwał do siebie.

Żaiste Błogosławione oczy które widziały Pana / już nie zatrącały / ale w sobie zbawienie. Takiego widziały / i takim przyszedł na świat / wszystkiego lastawego / dobroć fezyra z siebie wydawał / każdemu przychylnego / nie pierunami / niegrozami / ani bićiem do siebie / do Boga napędzającego / ale mile do siebie wabiącego / to niemożliwa postać / to ostatnia nagość / to twardym leżeniem w złości / to oczkami łzami zatopionemi / to płaczem przerażającym y same nieme stworzenia; wabiącego wdzięczna do siebie mowa; dobroczynnościami / cudami pokazan mi nad chorem / chociaż obrzydliwemi; ponoszeniem trudów y prac ciężkich / chociaż często dla jednej duszy; pociągającego okrutna miła / y śmiercią / chociaż kamienne serca do siebie.

Żaiste Błogosławione oczy / które godne były patrzeć na kłanianie tak gorącego / za którym liczby gromadnie ludzi / y w pole wybiegały. Który jednym tylko słowkiem nawracał ciężkie grzeszniki / y grzesznice do Boga; który z grubych

z grubych nieumiejętnych ludzi / czynił w krótkim momencie umiętnych / wycieczonych w głębokich naukach ; który ziemie one które przebywał / y miejsca na których bywał / w inakże obyczaje obracał / do światobliwosci / tak przykładem / iako y mowa przywodziac obywateli.

Nieszczęśliwe / y przekleste oczy / na ten czas / obywatelom ramięcznych / które się Panu temu nieprzypatrowały / ale się od niego ziađu / ze złości / odwracały ; iakieście przy śmierci waszej odniosły zawstydzenie / gdyście wpunkcie ostannim żywota / strasznego Sedziego znać musiały / któregoście iakżewego znać niechciały : co was za piekło poograżyło / żeście racunkiem waszym / na świecie żyć / pogardziły. Błogosławione oczy / patrzące zdrowo / y mile na niego Pana / tocbym ci ja był szczęśliwy / gdy bym był patrzał na was / iakieście na mego Pana patrzyły / y bralbym był z was sposob / na Pana mego patrzenia / gdyż moje oczy / nie umiałyby były patrzyć na Pana swego : ba y nie godneby były patrzyć na Pana swego / które zdradziecko od Pana się swego odwracały. Wier podobnoby były tak zlosliwe / że gdyby były na ten czas / gdy Chrystus był na ziemi / przystałyby były do takich oczu / które na Pana patrzyły iadowicie.

Błogosławione wasze oczy / które widziały Zbawienie Boże / y otrzymały / od tego Zbawienia Bożego / zbawienie swoje / bo też na nie Zbawienie Boże obróciło oczy swoje / a wzajem one obróciły się na Zbawienie Boże / y przez oboje obrocenia / dostały zbawienia swego. Oby tak były oczy moje / żeby się nigdy nie odwracały od Zbawienia Bożego / gdyżby przez to widziały zbawienie swoje. Obroć ty Zbawienie Boże na mnie grzesznego / na mnie zgubionego / oczy swoje / zbawienie moje obacz / y zbawion będę.

Mia

Mia wiesz ludzkie oczy niektóre / że żarzą się / że zdrowie odeymia ; twoje oczy I E Z V , twoje oczy Zbawienie Boże / moje zdrowie / moje zbawienie / dawaj zdrowie / dawaj zbawienie. Obroć się na mnie oczy zbawienia / oczy zdrowie dające / a dajcie mi zdrowie / dajcie mi zbawienie. Oczy święte Zbawienia Bożego / bodaybym raczej umarł / bodajem się raczej w słup solny obrócił / niżelibym miał kiedy oczy moje od was odwrócić : A w słup niech raczej oczy mi stana / niżliby kiedy insey szukały wciechy / oprocz wcieśnych oczu Zbawienia Bożego / oprocz twarzy Jezusa mego. Namilśa mi bądź twarzy JEZUSA na świecie / bądź najprzyjemniejszą sercu mojemu. Rocz / y serce / w tobie zanurzam / JEZU namilśy.

Páragráph Czwarty.

Y Obaczy wszelkie ciało zbawienie Boże. Obaczyli rzecz sąsiedzi ludzkie Zbawienie Boże / gdy wyrzeli Chrystuś w cięle badacego / gdy obaczyli wszyscy Zbawiciela w fizycznego świata. Widzieli niekiedy ludzkie Zbawiciela Mojżesz / gdy lud przez morze czerwone przeprowadził / ale tylko ten był zbawieniem ludu Izraelskiego / Egypcyanom zaś nie zbawił / ale w morzu zatopił. Wier y ten Zbawiciel tylko garstkę ludzi zbawił / lud tylko Izraelski zbawił / ale wszystkiego świata nie zbawił / y owsem wielu ludzi poganiśkich pozabiał. Był y Jozue tegoż ludu Zbawicielem / ale nie inzego. Na takich było ludziom patrzyć / nie wielka obrada / nie wielkie szczęście / gdyż ci nie byli pospolitym zbawieniem / y sami ludźmi prostymi / y grzesznymi będąc / potrzebowali Zbawiciela / gdyż potrzebowali zbawienia.

I E Z V s nasz / człowiek y BOG / istotne zbawienie Boże / nie potrzebujące Zbawiciela / gdyż nie miało nigdy żadnego grzechu / ale potrzebnym ludziom dające zbawienie /

Ji

nie / lu

nie / ludziom mówię / po wszystkie wieki na świecie będą-
cym / ludziom wszystkim / Ktorzy zbawienia nieodrzucają .
Takiego tedy widzicie Zbawiciela / Który zbawie przyszedł
wszystkich bez braku / wielką wciecha . Ta wciecha / to szczę-
ście / Jan Święty przekłada ludziom . *Tobaczysz wszelkie ci-
ło zbawienie Boże .* To zbawienie widzicie ludzie / gdy ży-
jącego **CHRYSTUSA** widzicie / y dla tego widzenia
szczęśliwymi / błogosławionymi byli .

Rzeczysz . To tylko tam ci szczęśliwi / Ktorzy na ten
czas żyli / Kiedy żył Chrystus / Ktorzy nań oczyma swymi pa-
trzyli ? odpowiadam y my szczęśliwi / gdyż też na tego Chry-
stusa oczyma wiary patrzymy / a nie mniej nad tych / Ktorzy
go oczyma widzicie cielesnymi / y owsem często więcej nad
nich / lubo go wiara znamy ; Błogosławieni Ktorzy niewi-
dzicie a wierzą . Błogosławieni Ktorzy niewidząc okiem
ciała Chrystusa / okiem duchowym wiary obaczyli Chrystusa /
wierzili w Chrystusa .

Rzekłem / że bardziej błogosławieni ci / Ktorzy tylko
wiara widzicie Chrystusa / gdyż ci nie widząc go okiem cie-
lesnym / a rozumem swoym wiążąc sama wiara / y onym / wiara
oswieconym / trzymać mocno o wszystkim / co czynił / co
mówił Chrystus na świecie / zaśluga wielką mają / zaczę-
wszy y wielką chwałę w niebie . Wiedzieć mogłoby się trzymać /
że wiele z tych / Ktorzy tylko wiara znają Chrystusa / prze-
chodzi owych światobliwości / Ktorzy okiem cielesnym wi-
dzicie Chrystusa / y bardziej się ci odważali na ciękie razy
dla Chrystusa / Ktorzy niewidzicie Chrystusa / niż ci Ktorzy
go widzicie .

Do tego / dajmy także / Który widział narodzonego /
widział Trzech Królów / iemu pokłon oddawających / patrzył
na Ceremonia Obżezania / widział niewinnych zabitych /
widział oświecającego Młodego / słuchał Łascego /
cudów jego

cudów czyniącego / widział umierającego / zmarłego sta-
łego / w niebo wstępującego / widział zstąpienie Ducha S . y
innych Chrystusowe tajemnice . Drugi zaś / przez cały rok /
swym porządkiem postanowionym pewnych czasów od Ro-
zdroża / obchodzi wroczyście tych tajemnic / wiara tylko na
tajemnicę patrząc / y rozumem się samym / iakoby obecnym /
przynich stawiając / tak się w nich zachowując / iakoby był
przy nich / gdy oczwiste były . Patrzą wiara y na Naró-
dzonego / y na wskazywanego / y w niebo wstępującego ze-
pamięć się możemy / Który z tych szczęśliwy ? czy owo co wi-
dział / czy ten co tylko wierzy ? Odpowiada się na to / (*ex-
teris paribus* , jeżeli równość jest przygotowanego serca) ie-
dnako obaj szczęśliwi / albo też y ci / co tylko wiara widzą /
szczęśliwsi / gdyż we wroczyście Narodzenia Obżezania /
Trzech Królów / wielkiego Piątku / zmarłego stania ze-
moga skutków tych tajemnic / albo równie / albo też y dosko-
nale / być uczestnikami / niżeli ci / co byli obecni przy sa-
mich tajemnicach .

Te bowiem wyrażenia tajemnic Chrystusowych / wro-
żne czasu w roku / przez świętą / nie są wyrażenia komedya-
ne / y iakoby malowane / ale są wyrażenia prawdziwe / ży-
we / właśnie iakoby się dopiero teraz wrzecze samey odpra-
wowały / iakoby się w święto Narodzenia Pańskiego /
Pan **IESVS** rodził / iakoby wzmarły stał się sta-
ły / zmarły stał się żywy . Przeczną tego / że Pan Chry-
stus we dni obecnym się stawa / nie według ciała / ale we-
dług ducha / dając we dni takie łaski / jakie dawał / gdy
się odprawowały rzeczy same / tym Ktorzy byli obecni / (*ex-
teris paribus*) a tak teraz / iako y na ten czas / Chrystus pra-
wuje duchem swoim / y obecnym jest nim / iako żyjący tu /
iako gdy te tajemnice rzeczy same odprawował .

Widzi się że Paweł Święty chciał to w tych słowach
wyrazić .

ad Hebr. wyrażać. Christus initiauit nobis viam nouam, & viu-
tem, per velamen, id est carnem suam, Chrystus poczał
10. nam drogę nową / y żywca / przez zasłone / to jest ciało swo-
ie. To jest. Chrystus w Kościele swoim / pokazał drogę /
poczał drogę żywą / przez ciało swoje / którym pokrył iako
zasłona Bóstwo. Coż się znaczy przez to? To. Chrystus żyjąc
na ziemi w ciele / przez tajemnice żywota swojego / przez wczy-
nione sprawy swoje / tajemnic dziwnych pełne w ludzkim cie-
le / począł być na ziemi drogi nową niebieską / która się
może nazwać / Droga zasłony / przez którą idą wierni Chry-
stusowi / przez roczne wyrażenia / y pokazowania / które
Kościoł czyni / w świętą wroczyść Chrystusową. Na to
bowiem Kościoł / różnych czasów roku / świętą wroczyść
rosporządził / aby ludzie / widząc wnie pokazane sobie ży-
wota Chrystusowego tajemnice / y mając wnie obecnego
duchem Chrystusa / postępowali ku niebu za wodzem
Chrystusem / który / gdy przy narodzeniu swym / sta-
wia się duchownie ludziom ubogi / nagi / wstąpił / iżacy /
pokazuje drogę / aby ludzie ku niebu / przez odrzucenie
rzeczy ziemskich / pieczęt / wczasom / biegli: gdy wno-
we lato / przy obrzezaniu swoim krew wylewa / pokazu-
je ludziom / co mają czynić / poczynając nowy rok / że
wszystko / co im przeszkadza do nieba / od siebie odrzucać
mają. Na co im pomoc / przy tych Świętąch / dać.
Co też czyni / y w inie Świętą przez rok.

Stąpi ludzie / którzy Świętą na słosciach trawia / a
zobecnosci Chrystusowej duchowney / nie pożytku nie-
odnoszą.

Te drogę zowie Paweł Świętą Droga nowa / y ży-
wa. Nowa to droga / gdyż nigdy przed Chrystusem nie-
była / od Chrystusa samego wnaleziona y poczęta / dla
czego mówi / Poczęta przez zasłone / to jest / przez ciało
Chrystu-

Chrystusowe. Żywa to droga / nie martwa / gdyż Chry-
stus / obecny jest wiernym swoim wszystkim łaską swoją
ożywiającą / żywy sam / tym wiernym łaskę dać / którzy
znajwierszym iako mogą nabożeństwem / obchodzą wroczy-
ści żywota jego.

Po tej drodze / iako miał tezdzie z łaską swoją Chry-
stus / y na takim wozie / aby wiernych swoich łaską tą v-
bogacił / pokazał dawno Ezechielowi. Spiritus enim vitæ
erat in rotis, duch bowiem żywota był w kołach. Jakoby
Ezech: 1. chciał pokazać Bog / że po przysciu Chrystusowym / mia-
ły być wroczyści Świat w wiernych / przez cały rok /
które się do Boga odprawować miały / nie martwym sposo-
bem / ale żywym / gdyż wnie Chrystus żywy / na wozie
Kościoła swego / miał do wiernych swoich / którzyby
Świętą przystoynie odprawowali / z łaską taką przysiędzać /
iako dawał gdy był wciele na ziemi.

Na to słonce / które się wykręcił obraca / że gdy do
tego punktu przyjdzie / w którym stało / gdy jest stwo-
rzone od Boga / także właśnie skutki czyni / iako na ten
czas czyniło / gdy było stworzone. Słonce sprawiedliwości
Chrystus / w wroczyściach żywota swojego / które przez rok
się odprawia / niemniej / ale także skutki dać ludziom /
łaską tę taką obdarza / iako obdarzał / gdy też same tajem-
nice / żyjąc na ziemi odprawował. Taką łaskę wiernym
dać teraz w dzień Narodzenia Bożego / iako dawał / gdy
się Narodził / także też y w inie Świętą też czyni.

Żkaż każdy człowiek / może sobie mówić / że niemniej
bezsilny jest nad te ludzie / którzy Chrystusa widzieli / y wo-
go wciele / y że każda wroczyść mogą bezpiecznie mówić.
Widzi teraz zbawienie Boże oczyma duchowymi. Widzi du-
chownie Iezusa mego narodzonego / widzi obrzezanego / wi-
dzy od Trzech Królów wozzonego / widzi vmęczzonego / wi-
dzy zmar-

dze żmartwychstałego / widze do nieba wstępującego. **A** day I E Z V, abym cie widział zbawieniem / żebyś ty zbawienie Boże / było mi też zbawieniem / we dni twoje wroczyście / abym wniey twoja łaska był obdarzony.

O duszo moja / o człowiecze mizerny / wiele to już lat żyjeś na świecie / wpał kilkadziesiąt / kilkanaście? Łaska? wieleż razy wrok każdy / uczcił **CHRYS TVS** wroczyście dni do ciebie z łaską? Tyle razy / ile jest przez rok wroczyście. Wziąłeś łaskę od żywego obecnego Chrystusa / w ktorey czas Świety? Podobno nie. A czemu? Przyczyna podobno z Chrystusa? on to podobno winien / do ciebie podobno nie przyszedł? Kościół podobno daleko / kapłan nie ma / nietylko cie wiadomym nie czyni o wroczyście Świetą / ty też sam / choćbyś chciał stawić sobie pamiątkę / albo narodzenia Pańskiego / albo meki Chrystusowej / nie umieś / zaczęmes podobno nie niewinien / przyczyna nie z ciebie.

A ktoś się może z wiernych tym wymowić? Kto komu insemu wrym może winę przypisać? Wzdyć to / ledwo nie w izbie / ludzie mają Kościoły / wzdyc to tak wiele kazai / y nauki mówią / że też już w wiernych przechodzą wobrzydzenie. Nie winą tedy w Kościołach / nie winą w Kaznodziejach / ale winą w ludziach / którzy o Kościół / o wroczyście / o kazanie nie dbają / ale dbają o swoje w wroczyście zabawy / dbają o krotosile / o weselne aktry / o dobre myśli / o igrzyska / o dzitroniska / o tańce / o stroje. W siedzą człowiek między taki / z żalosci może mówić. Tak wstrona / jako dług o sie wybierają / jako wielkie przycieranie czynią / jak wiele około siebie pomocników / pomocniczek srogiacych / syiaczych / trasiacych / nawlaczaczych / to tak / to owak / perły / kamienie drogic wstawiaczych / miała / pewnie to dla Chrystusa sie ozdobiła? aby wroczy-

wroczyście wczelność wyrzadziła / łaski nabyła / obaczy też pewnie zbawienie Boże? Ten co bankiery rozporządza wroczyście / krotosile wymysla / skotami / rancami dzień Świety trawi / pitaństwem / dzień S. y noc obchodzi / obaczy pewnie zbawienie Boże? Ten co ekspedycy czyni / roboty nakazuje / czas na wyglądzaniu sie / na strzyżeniu / na wygolaniu / na ubieraniu / w dzień wroczyście traci / pewnie obaczy zbawienie Boże / tylko sie do Kościoła pokazuje / zaraz mu Chrystus zabieży / przed oczy sie iego stawi / albo też y do bankierniacego / krotosili żażymiaacego / rozmowa sie / w domu / albo w Kościele / prozno bawiaacego / albo też łaska złości czyniaacego / przyszedzie z łaskami swymi **CHRYS TVS** / sam go we wroczyście szukać będzie? Niemoże człowiek tak mówić / że przez takie zabawy / obaczy tak zbawienie Boże.

Tak może mówić. Obaczy w takich zabawach człowiek zatrącenie swoje / który trawi Świetą na obrazie P. Boga / nie obaczy **CHRYS TVSA** zbawiaacego / ale obaczy zabiaiaacego. O ludzie / miejcie przed oczyma / a zwłaszcza w Świetą Boga Chrystusa. **I E Z V** moy / toć wiele ludzi zabijać będzie / gdyż wiele ludzi zbawienia nie szuka / ale szuka zatrącenia. Ja chce patrzyć okiem dusznym na cie zbawiciela / zwłaszcza we dni twoje wroczyście / abym ciebie znał / y miał zbawieniem moim. Bądź **I E Z V**, mnie zbawieniem.

Parágraph Piaty.

Y Obaczy w wszelkie ciało zbawienie Boże. Coż za pociecha / że obaczy zbawienie Boże / jeżeli nie weźmie y niedostanie zbawienia? Coż potym że sie Doktor stawi przed oczyma chorego / a nieuleczy chorego? Co potym widzieć lekarstwo / a nie mieć z niego zdrowia? Wiedzieć / a nie mieć / nie wiel-

nie, wielka ludziom obrada?

J E Z V S stawiający się ludziom / test zbawieniem / test zdrowiem / zbawienie dacie / zdrowie dacie. Bywają Doktorowie / co zdrowie dają ludziom / ale nie wszystkim / Panom tylko / Panom nawiedzają / Panom ratują / Panom pilnują / pospolitemu ludowi nie służą. Bywają także kostrowne lekarstwa / które tylko dla Panów / dla bogatych ludzi gotują / ale na nie obodzy że nieprzemoga / dla tego ich też nie biorą. **J E Z V S** Doktor pospolitego ludu / Omnes vult saluos fieri, Wszystkich chce zbawić / wszystkim chce zdrowie dać / tak Pan / iako y pospolity człowiek / od niego zdrowia dostawa / każdego ten Doktor ratuje / do każdego idzie / każdego / by narybkiego / narybkiego. **J E Z V S** lekarstwem kostrownym / które nie tylko Panom / nie tylko bogatym / ale też y narybkiemu daje. Wszakże ciało zdrowia nabędzie z tego lekarstwa może / gdyż się też wszystkimu ciżu to lekarstwo dacie / wszelki człowiek lekarstwem tego zżyć może.

Kiedy chorego namawiają na jakie lekarstwo / albo też radzą przywołać jakiego Doktora / zwykli mówić pospolicie. Tylko tego Doktora zapros do siebie / obaczysz że zdrowia zaraz dostaniesz: tylko tego lekarstwa zżyć / obaczysz że zaraz zdrowia nabędiesz. Nie może człowiek / chociaż najcięższą chorobą chorujący mieć lepszego Doktora / nie może mieć skuteczniejszego lekarstwa / nad Chrystusa. Tylko człowiek niech zawoła Chrystusa / niech przywita Chrystusa / zarazem przyjdzie do zdrowia. Wszak tego doznali chorzy / którzy / choć nie wleczone młeli choroby / od Chrystusa zdrowie wzięli. Tęci bowiem iniego / ten **J E Z V S** Doktor / żył na ziemi nieczynił / tylko kazaniem choroby duszne / a zaś cudami nad chorobami / choroby ciała leczyl / nie iniego nie czynił na świecie / tylko obcho-

to obchodził ludzie / a wszystkim dobrze czynił.

Powiada Auicenna / że się nayduie takie lekarstwo / które dla doskonałości swojej / która w sobie zawiera / nazywa się Medicina vitae, Lekarstwo żywota. Wiele y teraz między ludźmi nayduie się taki olejek / który zowią Elixier vitae, przywracający zdrowie. A wodki nazywają / Zmianami wódkami. A coż te y wodki / y olejki / y lekarstwa mogą? oto w sobie zawierają iakąś moc / która oczyszcza wszystkie części ciała / y instrumenty żywota / że rozum / odprawować może swoje rozumne operacye / serce się wweśli / iżyl wolny będzie do mówienia / klarać wzrok / utwierdzać mózg / y inie czynia skutki dziwne / aby człowiek żył. A długoż tego? przecie człowiekowi przyjdzie umrzeć / niepomoga na śmierć żadne wodki / żadne lekarstwa / niezatrzymają żywota.

Naznaczamy lekarstwo test / Zbawienie Boże / dziwne / w tym prawdziwym lekarstwie / żywota są ingredieneye. Jest Dusza / Ciało / y Bóstwo / zane wszystko isto-ty / w których żywieć się / kreć / prace / pory / męki / iży Bóstwie: którym konfitem zrobionym / y odrażonym od naywyższego Medyka Boga / tak przychodzi do siebie wszelki wewnętrzny człowiek / że się oświeca na rozumie Wiara; wweśla się na sercu / sokiem Miłości / iżyl się tego rozwiezuie na Błogosławieństwo / y Dziełczynienia Bóstwie; oczyszcza się instrumenty duchowne / przez podniesienie się myśla / y afektem do rzeczy niebieskich; utwierdza się wyśła część dusze / że się rzadzi wiecznymi przyczynami / nie re-mi które coś mają ziemskiego / wszelką bowiem duszą / wzgląd ma na to / aby sprawy odprawować / względem upodobania Bóstwiego; a nakoniec / zabiega wszystkim złym rzeczom / które się sprzeciwiają zbawieniu / gdyż Chrystus jest zbawieniem Bożym / y lekarstwem prawdziwym żywota.

R E

Dważal

S. Ambr.

lib: 3. de

rg:

Ważał raz Ambroży święty choroby świata tego
na nie skuteczne / którym podlega mizerny człowiek / y szukał
na nie skuteczne lekarstwa / po wszystkiej ziemi / y po
całym niebie. Widział na ziemi rozmaite wciechy duszne/
dostarki doczesne / materności / napoje / potrawy / mię-
kości wchodzeniu / wlezeniu / towarzystwa / Procyte / za-
bawy rozmaite / widział y wywołne rożne lekarstwa ; wznał/
że te wszystkie / nie były skuteczne na wleczenie dusznej choroby/
ba y ani cielskiej. Wzbił się do nieba / widział influsy roz-
maite niebios / z stepujące na ziemi / dziwne skutki czy-
niące na ziemi ; poszedł daley / y wszedł między Anyoty / aby
nalazł lekarstwo skuteczne na choroby duszne / alieci y tam w-
znął / że ci wszyscy nie pomoga. Wiedzi się zmyśla / Am-
broży święty / gdzieby lekarstwa szukać / alie w sobie usły-
szy iakoby głos / alie mu pokazywa CHRYSTUSA / (Si
a vulnere curari desideras, Christus medicus est: si febris
æstuas, fons est: si grauaris iniquitate, iustitia est: si in-
diges auxilio, virtus est: si cælum desideras, via est: si ci-
bum quæris, alimentum est. Denique omnia habemus in
Christo, & omnia in nobis Christus.) Jeżeli masz iaka ra-
nę / a chcesz od niej bydz wzdrowiony / Chrystus sam takim
lekarzem jest / że te predko wleczyć może: rozpaliłeś się od
gorączki / y wstąpi iako skorupa duszą twoją / radbyś ochlo-
dzie / oto masz Chrystusa / który jest rzodłem żywota / ten cie
ochłodzi / ten ci duszę odwilży: wciążenie czuieś dla niepra-
wości / sprawiedliwośćcia jest / tylko się wstawi na swoje nie-
prawość / ostawiś ja przed Chrystusem / przetoż na nie skro-
gi / przy wstąpiach spowiednika / nie iey zgola nie ochraniać
Chrystus sprawiedliwośćcia jest / odetnie to wszystko od ciebie /
odpedzi od ciebie / że wolnym będziesz na sumieniu / y w-
ciażenia żadnego czuć nie będziesz: jeżeliś też tak słaby że sam
stać nie możesz o swej mocy / a lepszę bicia nieprzyjaciela
przeciw

przeciw tobie / którym odporu dąć nie możesz / tylko wpusć
do serca Chrystusa / który mocą jest / silnym y w sobie / y
przeciw nieprzyjaciolom zostaniesz: jeżeli pragniesz iść do
nieba / y radbyś do niego drogę wiedział: wiedzie że Chry-
stus droga jest / y gdybyś w drodze zachorzał / Chrystus y
w drodze lekarstwem jest: jeżeli w chorobie zachoreć się i-
tego pokarmu / iakiej potrawy / albo też / przychodząc in-
do dusznego zdrowia / przystąpić apetyt do iedzenia / Chry-
stus pokarmem zdrowym jest / choćbyś go często żążywał /
zawsze pomoże / y owsem / im częściej żążywać będziesz /
lepiej pomoże. Na ostatek / taki to jest Chrystus / takie
to lekarstwo Chrystus / że wszystko mamy w Chrystusie /
y wszystko co w nas jest / z Chrystusą / y co tylko chcemy z nie-
go / od niego mieć / to możemy mieć. Chrystus wszystko
nasze / y bez Chrystusa nic / Chrystus zdrowie / wszystko
szczęście człowieka / bez którego chory / y nieśczęśliwy
człowiek.

JEZUS Zbawieniem człowieka / zdrowiem wiecznym
człowieka. a maiaś w sobie ludzkie zdrowie? Wiele ludzi
chorych / y tak wiele ludzi chorych / iak wiele ludzi grzeszących /
iak wiele w grzechu żyjących / albo raczej w grzechu umie-
rających / umierających. A iaka tego we wszelakich stanach
gromada. Kto nieczyści / chory; kto w gniewie ciżkim /
chory; kto zabywa / chory; kto pyśny / obłąkany / za dro-
żliwy / chory; Szukajże ci chorzy zdrowia; bieżą do
Chrystusa? by namniej. Chorzy życia / y w chorobie umie-
rają / y na wieczną śmierć / dla choroby grzechowej / wpa-
dają. Nie winne lekarstwo / który winien / że lekarstwem
nie bierze / albo też y z pogardy lekarstwa wylewa / wyrzuca /
nie znając ceny lekarstwa / ani skutku tego w przyniesieniu
zdrowia.

Dic animæ meæ, salus tuo ego sum. Mów do du-
szy mojej / mojej drogi JEZU. zbawienie / zdrowie twoje ja
jestem /

leśtem / Aż poznawszy Póstronę lekarstwo / wzięm lekarstwo / przyjmę ciebie / do ciebie się wcielnę / zacyim w ciebie zdrowym bede. Chce w każdym wypadku moim grzechowym / w każdej potrzebie mojej / wcielnąć się do Chrystusa / którego znam zbawieniem moim / zdrowiem moim.

Parágraph Szofly.

Y Obaczy wszelkie ciało zbawienie Boże. Jakoż obaczy wszelkie ciało zbawienie Boże / iako się da ludziom to zbawienie / co za kolor / co za postać będzie tego zbawienia? czy iaka ludziom niewiadoma / ani widoma postać? iaka farba / y kolor niewidomy będzie tego lekarstwa? Obaczy wszelkie ciało zbawienie Boże. Nie samym Bożstwem Jezus da ludziom zbawienie / ale y ciałem y Bożstwem; w postaci człowieka lekarstwo da / zbawienie da ludziom. Człowiek chory / człowieka przyjmie / y zdrowy będzie. Ale iakiego człowieka przyjmować zdrowia dostanie / czy zdrowego / czy schorzonego? Bywa to między ludźmi lekarstwo / że gdy się kto iaka ryba niedopieczona / albo niedowarzona struje / zepsuje / tedy z onej ryby iaka czaszka biora / y one wpala / a potem na proch zetrza y z czym wypieka / y smac do zdrowia przez to przychodzi. Bywa y to / że gdy iaka iadowita bestya kogo wkłasi / skłania się / aby z tejże bestyey dostałszy iaki y sztuczki / one albo do rany przyłożyli / albo iakim innym sposobem tejże bestyey do lekarstwa zażyli. Toż y w gadzinie bywa gdy wkłasi.

Oczuła się natura ludzka ciałem / zepsowało natura ludzka ciało / czegoż zażyć na wleczenie tej natury ludzkiej / czym wleczyć człowieka wcielnę żyjącego? Ciałem / a ciałem spalonym / skłartym. Tym ciałem stał się Syn Boży / y to ciało / iuż nie ono śliczne / które się wstąpiło / nie ono / które na Górze Tabor oblaśniało / nie ono / które między ludźmi żyjąc tworząc śliczne do siebie wabiło / ale ono

spalone!

spalone / na roście krzyżowym / miłości zapalem / ale ono / które na tymże krzyżu stało / lekarstwem stało się natury ludzkiej / stało się na krzyżu zbawieniem natury ludzkiej / gdy Pan Chrystus przez mek y śmierć krzyżową zbawił ludzi.

Iadowita bestya ciało / iak wielu iadem zarażiła / oto Syn Boży / na te zaraże / na ten iad / wziął na się ciało / aby ciałem umarł / zdrowym uczynił człowieka / aby ciałem schorzałym / ciało niezdrowe wleczył. Kto tedy zażywa tej meki Chrystusowej / zdrowym zostaje.

Potrzeba to lekarstwo meki Chrystusowej / na wleczenie wszelkiej choroby / byle go tylko ludzie zażywali / byle go na choroby wleczenie przykładali. Żaden bez przyłożenia tej meki / bez zażywania tej meki / żaden bez uczestnictwa tej meki / żadney nie pozbył / ani pozbyć może choroby. Chceś wiedzieć człowiecze / iak to potrzeba meki / wznasi zaraz / tylko się przypatrz Chrystusowi cierpiacemu / obaczysz iakie w świętym jego ciele / nie jego iad / ale ludzki iad grzechowy / czyni zamieścić iakie walki.

Pokazał raz ieden Medyk / w bani napelnionej wodą / iakie porzeczki czyni ieden iad z drugim zmieszany / y w wodę wlany / iako tam potężnie wybił się ku gorze trucizny iady / iakie czyniły strasne po bani biegania / y gonitwy / iakie rozmaite farby / y kolory z siebie wydawały / ale przecie bąki nie popukały.

A coż to względem iadu grzechowego ludzkiego / które Chrystus Pan na się przyjął? daleko większe w nim czynił ten iad bitwy / tak dalece / że smutek był aż do śmierci / tak dalece / że się od onej porzeczki wewnętrznej / pot krwawej na ciało wybił / y ono tak śliczne naczynie Ciała jego / wniwecz popukał / y pokruszył / ale to na to / aby człowiek zdrowia tym nabył.

At 3

Kto na

Kto na porąbanego zewszad patrzy Chrystusa / musi obaczyć y przyznać / że i tak mocna siła rewerentna / w ciebie tego zawarta / takie rany y rozpádliny uczyniła. Gdyby wšytek okrag ognia / kto w podziemney iakiey máley iakstuni zawarł / ogień on dobywałac się z oney iakstuni / takby wšytkie ziemie pokruszył / żeby się na rozmaite części / ba y na przed pokruszyć musiała / a z lochow tak otworzonych / takby ogień wypadał / żeby wšytek świat onym gorzał. Bog który jest ogniem / nie mającym końca / ani początku / Bog wieczny / Bog nieogarniony / zawarł się wšytek / w iednym Cieleczku Chrystusowym / y wniósł do niego cały miłość swojej Boskiej zapalił / y płomienie. Nie mógł się ten ogień otrzymać w tym ciebie / żeby był / na schorzał zimnem lodowym ludzic / nie wypadał / wydawał się tedy przez poniżenie / przez leżenie na sienie / przez nagości / przez ponoszenia głodow / nieśpánia / iako przez iakie lochy / wydawał się przez cuda / przez kazania / przez oświecenia ślepych / przez nawrócenie grzesznych / przez nakarmienie rozmnożonym chlebem ludzi / przez przywrocenie do żywota umarłych / y przez inne cuda / których wetług świadczenia świętego Jana / taka była liczba / żeby spisaćnych o nich ksiąg cały świat ogarnąć nie mógł. Lecz gdy ten ogień miłości / nie mógł się wšytek wydać przez tamte sprawy / pokruszył wšytko ciało Chrystusowe / młotami / gwoździami / biczami / palcami / cierniem / włócznią / a na koniec despektami / żeby nie było w ciebie miłości / którymby tamta miłość wypadać przez rany nie miała / a zaś na duszę / gdyby boleć / y cierpieć ier nie kazala / a zatem takie płomienie zewszad wypadły na ludzic / że wšytkie ludzic schorzałe od zimna zagrzały.

Kiedy bázro schorzałego leczy iaki Medyk / opisuje mu / y naznacza brać rozmaite lekarstwa / a mówiac że pilno

ność tego iezliwa nie bázro pomaga / nie tylko sam głowa robu iakoby chorobie zabieżeć / ale też długo księgi czyta / rad zasięga / aby chorego wleczyl. A wynalazłszy już ostatek / y najskuteczniejszy lekarstwo / dając je choremu / oświadcza iac że też już więcej nie umie / y inšey pomocy dać nie może / mówiac / Non plus ultra. Więcej już czynić nie może / około tego chorego.

Syn Boży wiele żyłac między ludźmi / zażywał rozmaitych sposobow / na wleczenie chorego człowieka / kazywał / nauczał / nawracał / cuda czynił / Sakramentów stánowił etc. Przyszło do ostatek lekarstwa meki y śmierci / że choremu dać / y już też więcej człowiekowi dać nie mógł. Coż więcej ma dać Bog człowiekowi na zdrowie / gdy mu dać swoje zdrowie? Czym lepiej może leczyć chorego / iako samym sobą schorzałym / y umorzonym? Leczono kiedyś wianym z miedzi węzłem schorzałych / od wkażenia wężowego. Leczy JEZUS, sam sobą umeczonym / y na krzyżu zawieszonym / człowieka / od grzechu wkażonego / iako tam / kto spoyrzał na weża miedzianego / zdrowia nabýwał; tak tu / kto obaczy serdecznie JEZUSA w krzyżowanego / nabędzie zbawienia / nabędzie zdrowia / gdy JEZUS na krzyżu zbawienie Boże / Boska natura w Chrystusie / waga dać mece y śmierci Chrystusowej / a by nią ludzic zbawienia dostali / y wiecznie zdrowi byli.

Patrzże / człowiecze / zwróć się na to zbawienie Boże / patrz na twego zbawiciela / krzyżowanego / obaczysz wymysłne y kosztowne lekarstwo / tobie / z niezmierną miłości Boskiej dla zdrowia sporządzone: obaczysz w nim / iako sobie wazyl dusze swoje Bog / gdy dla niej / na śali krzyżowej / odważył Syna swego / abyć był dla zdrowia lekarstwem / obaczysz / iako wiele kosztuie odkupienie twoje / zbawienie twoje; obaczysz / iako nienawisć ma Bog przeciw chorobie

chorobie grzechowej / gdyś dla niego wydal na ciębie męci
Syna / y upieczonęgo na krzyżu / podał dla zdrowia
człowieka.

Milosiński wielki duszy mojej / Boże mój / iakoż mam
podnieść bezpiecznie oczy ku tobie / iakoż ku użyzowanemu
mu J E Z U S O W I / którym / tak ciężka choroba zdie-
ty / pogardził I E Z V S E M użyzowanym / y wolalem
gnie piekielnym ogniem zarażony / a niżeli obo obrocić na
tak wielkiego mego Dobrodzięcia / którym się sam stawiał
woczyć / abym od niego ośka moiego nieodwracal. Wielka
rzecz spojrzeć na Boga / a za to dostać zbawienia! wielka
rzecz obaczyć użyzowanego zbawiciela / a za to pozbyć
wszelkiej choroby! Od tad / J E S U mój / wlepie oczy
moje w ciebie / odtad bede miał zawsze w sercu ciebie uży-
zowanego / a pewnie zdrowym zostanę / y zdrowym zawsze
bede. Day zdrowie / J E Z U użyzowany.

Parágraph Siodmy.

Y Obaczy wszelkie ciało zbawienie Boże. Skoro stanie zba-
wienie Boże / skoro się pokaze zbawienie Boże / zaraz
wszelkie ciało / wszelki człowiek / obaczy zbawienie Boże /
zaraz się pokrapi do niego każdy człowiek / aby go nabił
człowiek. Dawno o tym dano znać Eleuabitur super eol-
les, & fluent ad eum omnes Gentes. Et ibunt populi mul-
ti, & dicent, venite, docebit nos vias suas, & ambula-
bimus in semitis eius. Pod nieś ony będą na pagórkach / y
popłyną do niego wszelkie narody. A poydźcie ludu wiele /
y rzeka / Podźmy / nauczmy nas drog swoich / y chodźcie be-
dziemy ścieżkami jego. Wielka pociecha Skoro się pokaze
na pagórkach Zbawiciel / niepobieży jeden za drugim czło-
wiek / nie poydźcie rzadki do niego człowiek / ale właśnie
takie będzie mnóstwo ludzi / że się będzie zdala / iako skupio-
na rzeka /

Isa: 2.

na rzekę ich gromada popłyna nawalnością wielką do nie-
go ludzie / pobudzając się. Podźmy do niego / bieźmy do
niego / nauczmy nas drog swoich / y bedziemy nimi chodźcie /
poydziemy ścieżkami jego.

Wolo to / y jest / płynęła niezliczona gromada ludzi /
y płynię do Chrystusa / y jedni chodzą drogami jego / a
drudzy y ścieżkami. Jak wiele było / y jest Katholików / iak
wiele było / y jest Zakonników / ci płynęli / y płyną do Chry-
stusa / chodząc drogami przykazań jego / a zaś Zakonni /
nie tylko drogami przykazań / ale też y ścieżkami porad.
Wszystkie zgola ciała / z wszystkich Narodów ludzie / obaczy-
li zbawienie Boże; poznali Chrystusa / y śli droga / abo
ścieżka Chrystusowa.

Obaczyłeś y ty człowiecze zbawienie Boże / wyrzales
przez wiare Katholika / obaczyłeś y ty przez powołanie
Zakonnika: day Boże / żebyś to zbawienie Boże / oba-
czył na zbawienie swoje. Wiedzciebowiem zbawienie Bo-
że / wiedzieć co chce CHRYSTUS po Katholiku / wie-
dzieć co chce po Zakonniku / aby y Katholik / y Zakonnik /
abo infy Duchowny / był zbawiony / a nie czynić tego / co
Chrystus chce po Katholiku / y po Duchownym / jest nie-
funkać swego zbawienia / y nie chcieć swego zbawienia.
Trzeba Katholikowi czynić to / czego chce po nim Zbawi-
ciel / trzeba mu chodźcie drogami przykazań / y naśladować
Chrystusa. Trzeba Zakonnikowi / Duchownemu / y ścież-
kami chodźcie za Chrystusem / trzeba mu ciągnąć do dosko-
nałości / inaczej niedostanie zbawienia.

Coby za pociecha była Kosciółowi / co za pociecha
niebu / Bogu / Chrystusowi / gdyby żadnego Katholika
nie było / któryby nie miał iść droga przykazań Pańskich /
gdyby żadnego nie było Zakonnika / któryby nie miał słubow
swych chować. Coby za pociecha była / widzieć niebu /
Bogu / Chrystusowi / a ono każdy Katholicki / abo Zakonny
człowiek /

człowiek / ni oczym niemyśli na świecie / tylko żeby się tak
najlepiej upodobać / życiem y sprawami swymi / Panu Bo-
gu / a namnięysza go rzecz nie obrażać.

Maś też pociechę znas niebo człowiecze? masz Bog
twey? Ma z innych wielu / ale z ciebie mała obrada. W-
dzieć z drugimi / nie za Chrystusem / ale za czartem.
Widziś Chrystusa czystego / a tyś nieczysty / widziś pokor-
nego / a tyś pyśny; widziś łaskawego / ciętego / a tyś
gniewliwy; widziś miłosiernego / a tyś okrutny; widziś
wbogiego / a tyś wowsytkim opłuciacy / widziś poslušne-
go aż do śmierci / a tyś / wmaluczkię rzecz / starszemu
twemu ośietny; widziś że Chrystus twey zewszad niewin-
ny / a tyś zewszad grzechami ciężkimi obłożony. A maś
ty / tak żyć na świecie / abo w Zakonie / bydz wniebie?
Niemyśl o tym. Trzeba żyć na wzor Chrystusa / kto chce
przyść y dostać się do nieba. Ja / IEZV, chce bydz y żyć
na wzor ciebie / wyrażać chce życiem ciebie.

Páragráph Osmý.

Y Obaczy wszelkie ciáto zbáwienie Boże. Tylkoś obaczy
zbáwienie Boże / póki jest przy nim zbáwienie Boże / a
zaráz zapomni o nim / odszedłszy od zbáwienia Bożego / nie
májac przed oczyma serdecznemi Zbáwiciela? Był taki
ow / ktorý / Consideravit vultum natiuitatis suae in spe-
culo, & abiit, & statim oblitus est qualis fuerit. Prze-
glądał twarz Narodzenia swego / we zwierciadle / y odszedł /
y zaráz zapomniál takim był. Przeglądał się ten / widziál
twarz swoie we zwierciadle / y poty tylko pámietał o tva-
rzy swojej / póki pátrzał we zwierciádo / iáko od niego
odszedł / zaráz nie pomniál / co zácz twarz iego była. To
żiwna w człowieku / że drugih twarzy długo pámieta / a
swoiey twarzy / ledwo odeydsie od zwierciádl / zapomina?

Drue

Drugich twarzy / lubo przy sobie nie ma / lubo przez wiele
lat ich nie widzi / nie może zbýć zpámiéci / a swoiey tva-
rzy / ktora ma / ktorey od ludzi poznany bywa / sam nie zna /
sam siebie zapomina. Tak twarz własná / lubo czk wicko-
wi nayprzyjemnięysza / choć czasem sferna / z sfercá / y z my-
śli człowieka predko wpada. Podobno to dla tego / że
siebie widzieć ni kt niemoże / tylko abo malowanego / abo
we zwierciadle / záczym rzecz martwa / nie wybita postaci
swey wpámiéci człowieka; a záś gdy na żywego człowieka
patrzemy / abo smy kiedy żywego widzieli / iż się iego postać
wnaśey pámiéci wybita / długo / abo nigdy / zapomnieć
nie możemy.

Na Pána Chrystusa / zbáwienie náše / rozmáicie lu-
dzie pátrza / rozmáicie go ludzie widza. Jedni pátrza nań
iáko na twarz swoie / we zwierciadle / iáko by to nienázywe-
go / ale na zmyślonego / na malowanego / dla tego się też im
IEZV s ni wbiła wpámiéc. Kiedy / naprzykład / stárá-
ia sobie przed oczy CHRYSIVSA, abo Narodzonego / abo
Umeczonego ic. nie wchodzi im do sfercá IEZVS, gdyż
lektó o nim rozmyślaia / zádney chce do násládownia iego
w sobie nie wzbudza / a lubo wzbudza / tedy slabo / coś się
tylko afektu tknie powierzchownie sfercá / ale w sfercá afe-
ktem nie wnidzie / człowiek się / ani z strony strzeżenia się
grzechu / ani nábycia enoty / niwczym nieprzelamie / oká-
zyv do grzechu porzuć nie chce / szkodkow do nábycia eno-
ty chwycić się nie chce / iżeli iákie uczyni przedśierzenie do-
bre / to tak długo trwa / póki o Chrystusie rozmyśla / póki
nań wmodlitwie pátrza / a skoro oderdzie od Chrystusa /
skoro wstánie zmodlitwy / zaráz wowsytkiego zapomni: co
musie przedtym podedał wbogi Pan / cierpiacy Pan / to po-
tym się podoba bogaty Pan / radby aby mu nináczym nie-
schodziło / radby každemu odmowil / každemu odlatá / każ-

21 2

dego

tego obbił. Znając że człowiek nie obaczył serdecznie Chrystusa. Obymi znać serdecznie Chrystusa / żeby naśladował ubogiego / cierpiącego.

Rzekłem że człowiek doświadczeniem wie / że twarz swojej / która widzi we zwierciadle / zapomina / gdy on widok / postać swojej w pamięci tego / nie wybiła. Czyby tak słaby miał być JEZUS na człowieka / gdy się mu człowiek przypatrui? JEZUS zwierciadło bez zma-zy / wybiła na sercu człowieka / rysuje na sercu człowieka / pamięć siebie / pamięć twarzy swojej / tak dalece / że tej twarzy nigdy nie zapomni. Jakoż wybiła ta pamięć twarzy swojej? iako rysuje na sercach naszych ta twarz swoją. Kto sobie stawi / przed oczy serca swojego / JEZUS A Pana / wdzięcznych członkach we łobie leżacego / obaczy słiczniejszy twarz / nad wszystkie twarz / synów ludzkich / y niepodobna / aby z tej piękności twarzy nie miało wyniknąć bez liczby ognistych zapalów promienistych / które w serce wderzywszy / niemialyby wyrazić dzieciny / tego twarzy / na sercu tego / tak / żeby nigdy nie mogła być / od żadnej rzeczy stworzonej / wygladzona / y zniszczona / aby dla niej / w sercu ludzkim miała być zapomnienie. Ktoż bowiem taki / który stawiając sobie dziecięcinę mała we łobie / JEZUS A Pana na śnienie leżacego / miałby niewbić serce tak wielkiej tego sławności? Dośchy człowiekowi / w każdej okazyi grzechowej / stawić to słiczne zwierciadło przed oczy / odstęczyćby bowiem zaraz od nieprawości.

Aleć wynalazł JEZUS na człowieka / aby potężnie wybił się JEZUS na serce człowieka. Dziecinne członki / twarz miłuchna / leżki / iako perelki / zoczu tego płenace / do serca przyłożone pamiętnego / nie wieleby podobno sprawiły; uczynił JEZUS / że ciało swoje do-
puscił

puscił podziurawid / gwóźdmi pokłot / cierniem poranił / żeby na skalistym sercu człowieka / wyrazić y wyrysować mógł twarz swoją / a zaraz przez to / miał wustawiczonej pamięci twarz JEZUS A / y twarz swoją. Kto bowiem wyraził na sercu swoim twarz umeczonego JEZUS A / Kto się przegląda często umeczonym / nie może zapomnieć JEZUS A / a z tym niemoże zapomnieć twarzy swojej.

Jakoż to umeczona twarz JEZUS A / przywodzi na pamięć twarz człowieka? Twarz naszą duszną / jest sumnienie nasze / Ktore Kudy jest grzechem pospęcone / właśnie jest twarzą nie ozdoba / Ktorey wizerunkiem jest JEZUS A umeczony / właśnie bowiem wyraził JEZUS A sumnienie nasze grzechem zeskądzone / gdy siebie dopuścił w mece poskądzić / pokazując iakoby człowiekowi. Chceś widzieć / człowiecze / iakis jest / gdyś jest w grzechu / chceś się widzieć / chceś znać postać swoją / wejrzyj na mnie umeczonego / poznasz zaraz żeś taki jest / tak zespęcony / tak zeskądzony / a patrząc / obaczysz zbawienie Boże / przelekniesz się dla grzechu / Ktorey cie pospęcił / y z tym pospęcił Jezusa / a z tym pozbywszy grzechu / nie wdaś się / nigdy do grzechu / ale się zbryzdziwszy grzechem zamiluniesz się JEZUS A / y nigdy nie odstąpisz od JEZUS A / y z tym zawsze pamiętać będziesz na Jezusa.

Day / dobrotliwy JEZUS / mnie / abym wstawiczone widział zbawienie Boże / widział zawsze ciebie w sercu moim / miał cie obecnego zawsze umeczonego / bobył nigdy niespęcił duszy swojej.

Day / dobry JEZUS / każdemu oglądać zbawienie Boże / day widzieć zawsze w sercu ciebie / pamięć nigdy nie obrazi ciebie. Niech raczej każdy zginie / niżliby miał obrazić ciebie. Niech y ia raczej zginie niżliż mam obrazić ciebie. Mówiąc zawsze chce JEZUS ciebie.

Párágraph Dzievviaty.

Y Obaczy wſelkie ciało zbawienie Boże. Dobrze że ciało / na ſamo patrzyć będzie zbawienie Boże / gdyż zaraz poznaj / y obaczy / że wſytko z ſiebie złe ma / a z Boga ſamego ma zbawienie; z ſiebie ma wtrące / a z Boga ma ratunek; ſiebie ſamego potępiać będzie / w ſwoim ſumieniu ſperać będzie / ſiebie ſacować będzie / a drugiego ſumienia y obyczaje w nie tknie; o ſobie tylko myślić będzie / że potrzebuje zbawienia / o drugim myślić będzie / że zaſe miał zbawienie / iż nigdy zbawienia nie wtracił / nigdy od Chryſtuſa nie odſtąpił / a jeżeli iſnie wie że odſtąpił / tedy wymawiać będzie że już teraz obaczył zbawienie Boże / już ſie do Chryſtuſa nawrócił.

Wiele takich ludzi na świecie / którzy wglądają w cudze ſerce / ſacują cudze ſprawy / y obyczaje / potępiają intencje ich / na złe / wſelkie ich poſteпки czynione / bydź rozumieją. A często / iakoby żalując wtrąty ſławy ich / dobrego mniemania u ludzi / o nich gadają / za czym bardziej ſława ich ſpiera / y we złe rozumienie w wiecy ludzi ich przywodzą. Często też drudzy / iakoby żalując niebeſpieczeńſtwa ich zbawienia / przypadki ludzkie przed drugimi porządają / właſnie iakoby im mogli tym pomoc do zbawienia / że przed tym / który nie im pomoc nie może do zbawienia / do nawrócenia / ſprawy ſkryte złe ich opowiadają.

Naylepiej patrzeć człowiecze ſiebie / przyprowadzić ſwoje zbawienie; naylepiej ſiebie pilnować / abyś żył na tym świecie / robił na zbawienie. Nie ſpytał cię przy śmierci / czemu ten / albo ta / nie ſukali na świecie zbawienia / ale czemuś ty nie ſukal zbawienia. Chybaż żebyś miał pod władzą takich / którychbyś powinien także prze-

strzegać zbawienia / tobyś y o tych miał ſie ſtarać zbawienie.

Choćby niſt nie był zbawiony / oprócz ciębie / (lubobyś miał mieć ſal z tego cieſki / że płaca Chryſtuſowa proſna by była /) nie byłaby ſkoda tobie. Choćby też wſyscy byli zbawieni / oprócz ciębie / żeby naywiękſza była ſkoda tobie. A lubobyś widział zbawienie Boże we wſytkich ludziach / a w tobie ſamym onegobys nie obaczył / żadna pociecha z rad tobie y owſe wielki ſmutek tobie. Lubobyś też tylko widział zbawienie w ſobie / a w drugich inſzych by nie było / miałbyś pociecha / żebyś zbawienie w ſobie widział / a żaden ſmutek nie obiałby ciębie / gdyby wſyscy byli potępieni. Tak pociecha opływać beda Świeci / widząc ſie zbawionych / a żaden ſmutek na nie nie pądnie / choć widzieć beda nie-
zliczona rzecz ludzi potępionych.

Smutek y radość z ſtrony zbawienia / albo potępienia / ſamego ſie tylko człowiek. Nie obchodzi to nikogo / ieli kto zginie / tylko tego który zginie; ani też obchodzi nikogo / jeżeli kto zbawion będzie / tylko tego kto zbawion będzie. Dla tego człowiecze / pilnuj ſam ſwego zbawienia / abyś ſe widział w ſobie / y ſtrzeż ſie potępienia / aby nie było w tobie.

Bede / mój Panie / pilnował ſiebie / abym miał twoje zbawienie / abym widział w ſobie zbawienie Boże. Tak beda żył / iakoby na świecie żadnego człowieka nie było / oprócz mnie ſamego / abym tylko o ſobie myślił / ſiebie patrzył / w ſobie ſamym zbawienia przeſtrzegal. Coż bowiem po tym mnie / że cały świat zbawie / a ſwoje duſze wtrące? Zbawienie Boże / I E Z V, bądź mi zbawieniem.

Więc że człowiek często przypomina ſiebie / ſwoich występłków / zbrodni ſwoich / y lubo czasem na ſie y na ſumienie ſwoje ſpojrzy / czyni to tylko iakoby ſie we zmięczeniu ſwoim

Ole przegladal / gdyż zaraz zapomina siebie / albo inaczej
 sie w siebie maluje : a zas gdy iuz o kim wezmie zla opinia /
 zawsze go ma za takiego / zawsze za zlego / y trudno z sero-
 ca tego wybić tego / aby sie miał poprawić ; potrzeba cilo-
 wiekowi odmienić swoje rozumienie. Choćby był nayle-
 pſzy / ma o sobie podło rozumieć / a jeżeli jest zły / ma
 gruntośnie reszcie wyrzec / y znąć złość w sobie / a one
 wykorzenić / y dla niego zawsze zaſtydzieć. Choćby
 zaś wiedział o kim że był zły / ma rozumieć że sie iuz popra-
 wił / że iuz z siebie grzech wykorzenił / iuz zwrót / y oby-
 czaje odmienił. Kto bowiem tak pátrzy / widzi okiem
 swym zbawienie Boże w drugim / y o sobie podło rozumie-
 fac / widzi też także zbawienie Boże w sobie. Beda / moy
 Pánie / tak wgladał w siebie / beda o drugim tak rozu-
 miał / że lepij nad mie / abym obaczył zbawienie Boże.
 Daymi sie widzieć zbawienie Boże.

Párágraph Dzieſiaty.

Y Obaczy myſelkie ciało zbawienie Boże ? Bedzie podobno
 szukał człowiek / aby obaczył zbawienie Boże ? Bedzie
 biegł po puſtyniach / po dŕŕkich polách / po ostrych y wyſo-
 kich gorách / po niebezpiecznych mieyſcach / aby obaczył
 zbawienie Boże ? Trzeba mu będzie proſić ſtrázy przy pá-
 łacu / pokłoniących ſobie chwytac / y nich ſie dokupować /
 aby mógł człowiek obaczyć zbawienie Boże ? Bedzie po-
 dobno wciſkało zbawienie Boże od człowieka / a ono będzie
 gonil zſatyga ſwoia człowieka. Albo to zbawienie Boże
 zawrze ſie w pałacu ſwoim / y nieprzeſtepnie / nie puſci do
 siebie nikogo / albo też bráć będzie czyniło wpryſciú / y
 przyjmowaniu do siebie ?

Wola Jan ſwięty inaczej / Obaczy myſelkie ciało zbawie-
 nienie Boże. Každy będzie miał przyſtep do zbawienia Bo-
 żego /

tego / przed ſadnym ſie zbawieniem nie ſtrył / ſadnym gár-
 dzeniem będzie / dokupować ſie go ſadnemu nie potrzeba /
 ani go też zſatyga szukać trzeba / ſamo przyjdzie / ſamo
 ſie ſtawi przed oczy człowiekowi / y omyſem y tym ludzioru /
 którzy o nie nie dbá / ſtanie w oczách. Dáć znać o tym
 Pánie ſwięty. Palam apparueis, qui me non interro-
 gabant. Jaſniem ſie tym poſtazał / którzy mie nie ſukali /
 właſniem im ſtanał w oczách / chociaż o mnie nie dbali / ſá-
 mem ſie im na oczy narażał / ſamem ſie przed nie ſtawiał /
 a nie zmyſlona oſoba iáka / ale własciwa / iáwniem ſie
 im obiawił / y lubo mie nie pytali koby był / ſamem ſie
 im opowiedział / tam ja jeſt.

Sámo zbawienie ſuka człowieka / ſámo ſie obiawia
 człowiekowi ; aby był zbawiony człowiek / ſámo zbawienie
 naraża ſie na człowieka. Wiada człowiekowi / jeżeli nie
 obaczy tego zbawienia / jeżeli zbawienia nie doſtanie. Tá-
 kiemu rzecze Kiedekolwiek Zbawiciel / ále z ogremem. Pa-
 lam apparui tibi qui me non interrogabas. Wſpomni ſo-
 bie / iákomci ſtanał widomie na ſercu / abyſ na mnie ſpo-
 iriał / y znał zbawienie ſwoie ; wſpomni / iákomci ſam to
 zbawienie oſtrował / odwodzác cie od grzechu / przywo-
 dzác cie do pokuty / a tyſ y oczy odemnie odwrócił / ánis ſie
 ſpytał krom jeſt / y on ſem wiedzac krom jeſt / zbawieniem
 pogardził. Właſnie chciał widzieć zbawienie / któryſ
 oczy od wrócił od zbawienia / któryſ ſłyſiac odwrócenie
 moie od grzechu / báznił po mowie moiey / po náchnieniu
 moim grzeſzył / y nie chciał myſlić o pokucie.

Ni ten czaſo taki człowiek obaczy zbawienie Boże / że
 onego przez krnábrna nola ſwoie poſtradał. Nie day mi
 Boże przychozić na takie zaſtydzenie ; abym przy ſmier-
 ci miał

Am

ci miał

ci miał słyść ob ciebie. Jawniem się temu pokazał / i zawniem go do pokuty pobudzał / a on pobudka moja pogroździł. O to ja Boże mój / za wczasu chce poznać zbawienie Boże / o to ja za wczasu chce się spytać ciebie o zbawienie moje / abym był zbawiony od ciebie. A ty mi odpowiesz pewnie / Zbawienie ja twoje i jestem. A ja wziemę wznamię zbawienie moje. Zbawienie ty Boże moje i jesteś.

Parágraph Iedenasty.

Y Obaczy wszelkie ciało zbawienie Boże. To zrad szczęśliwy człowiek / że obaczy zbawienie Boże? Widział ich wiele Jezus / a przecie nie przez to zostali szczęśliwymi. Widzieli Pharyzeusowie / widział Pilat / widział Herod / Káiphas / a przecie nie zostali szczęśliwymi / y owsem że widzieli / a onego nie uznali / y znać nie chcieli / zostali nie szczęśliwymi. Widzieć zbawienie okiem powłóczytnym / nie wielkie szczęście / y owsem wielkie nieśczęście / gdy wewnętrzne oko nie przystąpi do widzenia zbawienia. Szczęśliwy tedy zrad człowiek / gdy obaczy zbawienie Boże / y zaraz zna zbawienie Boże / pozna Zbawiciela / y przyzna go w sercu za swego Zbawiciela.

Znają teraz wszyscy ludzie zbawienie Boże / znają Zbawiciela? Znaćby mieli / y znać powinni. Ale znają li? Gdy żyja tak na świecie / iakoby nigdy Barcholickami niebyli; więcej mówię / gdy żyja tak / iakoby nigdy ludźmi nie byli rozumnymi / znają daria / że nieznają Zbawiciela. Gdyby znali co dla nich Zbawiciel uczynił / przyodżiany ludzkim ciałem / gdyby to serdecznie rozważyli / nigdy go pod nogi swoje nierzucali. A koby się nie miał należeć tak okrutni / koby wpadły do stajni / y wyrzadzili tam naysłodszy nad syny ludzkie dziecięciaczko / miał się podeptać nogami / wznawszy / że w małym ciuleczku jest przedwzięty

więznie nieogarnione Bóstwo zacięte; rączyby z wzięcia Dziecię wiały / ognistym sercem ono ogrzewał / y zgola chciałby Jezus włożyć do serca swego: kobyby choć nayookrutniejszy nie miał zmiękczyć postać miłuchną Dziecinieczki? Potyka przecie ten despekt Zbawiciela / że go depca ludzie choć miłuchnego / gdy go / w dzień Narodzenia tego / cięskimi grzechami obraża. Spoyrzmy na wszytek świat / iżeli się takich obaczmy / kobyby się / nie mówię przed Światem długo / abo po świecie długo / ale w samo Świero / od grzechów cięskich zerzymywali. Nie darmo leżki obite lecie Dzieci w śłobie / znać że ono grzechy wciśnely / znać że przez nie JEZUS zdeptyny.

A kobyby z ludzi Kátholickich / co w wielki Piątek mek Paná Zbawiciela oplakue / koby do krwio grzbiec dysciplina biczue / miał kiedy taka złość uczynić / żeby widząc Zbawiciela na krzyżu stątego / miał / wbiezawszy na Górę Kalwaryjską / barziej zerzeć nogami? Potyka przecie ten despekt Zbawiciela / gdy ludzie Kátholicey / wiedząc że mek Jezusowa sa odkupieni / gardzą tak mek / grzesząc cięsko / y tymi grzechami to czynia / że choć tak ważna mek / izby niezliczone światy zbawie mogła / iednego grzesznika trwającego w grzechu / niechającego odstąpić grzechu / zbawie nie może. Co się dzieje / że ludzie Barcholice / lubo widzą umęczonego / wiedzą o umęczonym / nie wznawia iednak ścunku mi / a zątem lubo widzą Jezusa / widzą Zbawienie Boże / widzą Zbawiciela / nie znają iednak Zbawiciela / gdyż nie poważają sobie / iako przynależny Zbawiciela.

A cóż potym widzieć kóstowny kłeynot człowiekowi / kiedy nie zna ścunku tego / wielkość kámenia widzi / fábę kámenia widzi / świętność widzi / ale kóstu tego / zacho-

ści tego nie widzi. Co potym było Pharyzajom / Żydow /
Pilate / Herodowi / Kapharnowi / widzieć JEZUSA / kie-
dy nie ścigali sobie JEZUSA / widzieli ozdoba tego / mi-
winność tego / mocy / cuda tego / widzieli cnoty tego / ale
co wszystko sobie lekce wazyli / gdyż Boawicielem pogar-
dzili / onego wkrzywiali / nogami ścikli.

Co potym człowiekowi widzieć słusznego JEZUSA /
widzieć cuda czyniącego / na krzyżu zbawiającego / kiedy sta-
on od słusznego Pana / do szpetnego czarta / przez grzech w-
daje / kiedy sta opiera przez złość JEZUSOWI / aby nie mogli
cudu nad nim uczynić / y z grzesznego światem uczynić /
kiedy zbawieniem y zbawiającym pogardza / y idzie przez
grzech na wieczne potępienie.

Pótrzymy na JEZUSA duszo / ale też zarazem ścigamy
sobie JEZUSA / bo gdy w ściganku będzie / obaczymy zbawie-
nienie Boże / ba y będziemy zbawionymi / gdy nie podob-
na / abyśmy mieli znając JEZUSA pogardzić JEZUSEM /
nie brzydzić się czartem y grzechem.

Widzę / moy IEZU / ciebie naysłusniejszego / widzę
naysłowniejszego / widzę naysłusniejszego sercu y duszy mo-
jej / y dla tego cię zaraz poznawam za takiego / ścigam cię
nad wszystko / y dla tego nigdy pogardzać toba nie chcę /
nigdy grzeszyć nie chcę / ale ciebie zawsze ścigam / chcę /
nad wszystko przekładać chcę / y rzecza sama przekładami.
Ty moie / moy JEZU / serce opamię / aby nikogo nie ściga-
wało sobie / oprócz ciebie / nie nie znalo / oprócz ciebie.
Oby serce moie znalo samego ciebie / y na samo pątrzało
zbawienie Boże.

Pragnę y tego / aby żadnego serca nie było na świecie /
któreby nieznalo / y nie ścigało wielce JEZUSA cie-
bie. Życze aby wszystkie dusze / serca ludzkie / znaly ciebie /
miłowały ciebie / nad wszystko ścigały ciebie. Kiedy-
bym miał

bym miał tyle języków / takoby było / jest / y będzie ludźmi / w sły-
kim opowiadał / zalecał ciebie / aby żadnego na świecie
nie człowieka nie było / któryby nie miał znać ciebie. Ja-
żaby to moja potrzeba była / widzieć wszystkiego świata
ludzie / a oni JEZUSA znają / tego ścigają / tego miłują
/ tego nad wszystko przekładają. Tym jedynym językiem /
na tym jedynym miejscu / na którym JEZU zwołał twe
języki / wołać na ludzkie chce / aby miłowali ciebie. Ja-
żaby y zrad potęcha była / gdyby całe miasto / cała
włcha / cały ludźmi Kościół / a choć wszyscy / co w jednym
domu mieszkają / ścigali / ścigali ciebie / y nie na
świecie oprócz ciebie nie miłowali. Dajmi te potęchy /
potęcho moie JEZU / dajmi te jedyna sercu ochłode /
aby mi wprost miłował / ścigał nad wszystko ciebie / a
potym wszyscy ludźmi / miłowali / ścigali ciebie. Ni-
czego JEZU innego nie chce od ciebie / oprócz ciebie.
Znawcie ludźmi JEZUSA / znawcie waszego dobrodziejcę /
ścigawcie / y ścigawcie naysłowniejszego / miławcie nad
wszystko naysłusniejszego miłować wasze / y moie. Miłujemy cię nad
wszystko miłości naszą JEZU / y nad wszystko / do śmier-
ci / miłować chcemy.

Ścigawanie do Nasz: Sakramentu.

Parágraph Dwunasty.

Y Obaczy wszelkie ciało zbawienie Boże. Nie dosyć miał
JEZUS na tym / gdy był na świecie / stawiać się lu-
dziom przed oczy / ale wynalazł taki sposób / aby / odjed-
szy z ziemi do nieba / zostawał z ludźmi / żeby nań zawsze
pątrzyć mogli. Sposób ten jest przez Nasz Sakra-
ment / którym obecnym stawia się JEZUS człowieko-
wi każdemu / tak złemu / tak y dobremu. Wiadzi JE-
m 3 3034

JESU zaślionionego osobami wszelki człowiek / tak ży /
tak dobry. Wielka pociecha człowieka / mieć obecne za-
wsze zbawienie Boga / mieć przed oczyma **JESU**
Pana / lubo **JESU** wstąpił do nieba / a tym większa
pociecha / że aż do skończenia świata / będzie widomy czło-
wiekowi / pod osobami chleba / y nie opuści / aż do skoń-
czenia świata / swego mieszkania z ludźmi na świecie / mając
z ludźmi wciąż swoje delicye. Niepotrzeba człowiekowi
przenosić się do nieba / aby mógł widzieć zbawiciela / do-
ść że przyjdzie do Kościoła / albo też posle chory do Ko-
ścioła / zobaczyć zaraz Zbawiciela / dowie się o Zbawiciela. Nie-
potrzeba człowiekowi szukać zanie wymurowanego Ko-
ścioła / aby w nim mu pokazano **JESU** / lada Ko-
ściółek okaże mu **JESU** / aby wszelkie ciało / tak po-
dłe / iako też zanie ludzkie stworzenie / mogło łatwo przyść
do widzenia Zbawiciela. A wlichey wiosce / y wielkim
mieście / lednaki **JESU** / aby każdy lednakiemu mógł wi-
dzieć / y podły / y bogaty. Kiedy Pan był między ludźmi na świecie / zdał się bródz
mniejszy nad Anioły / skąd ludzi nie wielena ten czas było /
Ktorzyby mu pokłon Bożki oddawali / wiec y sami Anioło-
wie iakby dalecy byli od swego Pana / gdy y na pułczy
głodemu dopiero wstąpił kiedy go już obaczyli taknacego.
Teraz tak się pokazał weym Sakramencie / wypadało
znieba Aniołowie / y tuż przy nim będąc / Bożki mu po-
kłon oddać wstawicznie / niemogąc się napatrzeć Pana
swego / wstawicznie w nim oczy wlepione trzymać : a nie-
mając też łaski od Boga / aby swego Anielskiego / pod te-
mi osobami będącego / iakby pożywał / tym służy / Kto-
rzy go pożywać mogą / ludziom bytnością swoją / y weści-
wości wyrządzone przykład dawając / aby na wzor ich /
Panu temu weściwość wyrządzali.

Zyczyl

Zyczylbym każdemu człowiekowi / aby niczyśko dzie-
łnemi oczyma patrzał na swego Zbawiciela / w tym Sa-
kramencie będącego / ale też wnetrznemi dusznemi pilno się
mu przypatrował / abowiem by się większa weściwość
zabawiał przy nim w Kościele / y nie by takiego nie weczy-
nił / co by czego swięte wraże mogło. Zyczylbym aby
w tym okregu / stawiał go sobie albo w wielkim maieście na
Thronie siedzącego / albo też w mwardym złobie naguchne-
go leżącego / albo na łonie Matki siedzącego / albo na
krzyżu rozpierającego. A okolo niego niezliczona Aniołow-
łozba błękojch / z ktorych ueni wdzieczna muzyka Panu
wyprawiała : drudzy nisko oraz czolm Panubia : drudzy
na ludzie się obracali / y onego im pokazali / aby weści-
wość wyrządzali w pominai / pobudziła : drudzy wonności
wdzieczne y kadozenia czynia : drudzy go wonnym niebie-
skim kwieciem osypuia : drudzy zebrane / od ludu do Ko-
ścioła onego weściwiciacach / przeciwko Sakramentowi
weściwości / afekty miłosne / przedstienziecia wdobrym
skateczne / odwagi wiakiey sprawie dla Boga weczynione /
cierpienia podiete / enot akty wyprawione / wmartwienia
zmiłości wytrzymane / y sobie zadane / iako iakie ko-
stowne perły / y drogic kamienie pod nogi tego rzucia :
drudzy wmaiać godność y maieścawiego / oczy sobie
skrzydlami zaślioniwszy / wstawicznie swięty / swięty / przy-
iemnemi głosami wykrzykuia : drudzy zaś iako węgicł
rospaleni / od promieni żarzytych z tego Sakramentu wy-
padających / ołk swego spuścić z niego niemoga / ale się
wnim całym afektem zanurzają : drudzy żalosna twarza y
lżami oblana / raz na niewdzieczne ludzie / Ktorzy albo o
ten Sakrament niedbają / albo bez żadney weściwości przy-
nim się bawia / pogłodają / a drugi raz na **JESU**
oczy swe obracają : drudzy pożytkawie iaką grzeszną duszę
namrocona / zradością przeb **JESU** stawia / y
wszystkich

wszystkich do wlechy / do wesela Aniołow / y do tryumphu pobużają: drudzy na rozmaitych instrumentach wdziecznie przygrywają / od wlechy świeckich ludzi do JEZUSA króla: drudzy / iako najwyżborniejszymi tytułami / y chwalamy / Pana wyławiają: drudzy dusze dobre / do tego Sakramentu nabożnie / zwołują gdy wchodzi do Kościoła / JEZUSOWI pokazują / one zalecają: drudzy się za ludzi / za miasta / za Królestwa przyczyniają: drudzy dary od Pana dane ludziom roznośa: drudzy grzesznikom strasznym orężem groza / a nastrojony tym / tworzy się nie zuchwalością przy tym Sakramencie sprawują / albo też / przy obecności tego / grzechy ciężkie czynią: drudzy posiłki na rozmaite słabości duszne / z tego Sakramentu ludziom odnośa: drudzy też niegodnie przystępujących zabijają / albo od tego Sakramentu / trwoga na serca ich puszczają / opłakują: drudzy też bojaźliwy serca dodają / y aby się przystąpić nie bali namawiają: drudzy pożytki / zachowują / wlechy / smaki tego Sakramentu przekładają: drudzy sposobow do godnie przystępowania ludzi nauczają: drudzy dziełne tajemnice tego Sakramentu / oświecenia / ludziom czynią: drudzy radości wielkie pokazują / gdy wielkie gromady ludzi przystępujące do tego Sakramentu widzą: drudzy imiona każdego godnie przystępującego piszą: drudzy do nieba przedko się wzbijają / y tam miejsca łaskotownie dla przystępujących gotują / y zaraz znowu do Pana się swego spuszczaia: drudzy grzesznych obecnych do pokuty nawodzą / miłosierdzie Pana przekładają / y jeżeli co dobrego sprawa / dziełnie się wesela / jeżeli nie / barzo się smuca / y przed Panem się na nie wstarciają: drudzy widząc niegodnie przystępujących / w grzechu ciężkim przyjmujących Pana / pokornie proszą / aby się / do takiej hłaby nie zniżali / a do grzeszników niewchodzili / Pana zatrzymywają: drudzy zaś / widząc przygotowane dobre dusze / Panu ich zalecają

zalecają / y żeby do niej iako na piękniejszymi darami / iako na rychley posiedli / wpraszają / y iakoby ia Panu palcami pokazują: drudzy po Komunicy dusze dobre świecie odprośają / y z nimi rozmawiają / serca rozgrzewają / iży zoczu wypadające miłosnie zbierają / y do Pana przynoszą na stół jego stawiają: drudzy ludziom po przyjeździe świat omierzają / do cnoty / do niebieskich rzeczy zachęcają / śmierć niepewną stawiają / krótkość czasu do zaśluzi / albo do wypokutowania za grzechy / przekładają / wieczne radości y wesela trwałie zalecają. A wszyscy zgola siebie samych na przykład dawają / iako ludzie przy obecnosci tego Pana bawie się mają.

Widząc człowiecze / majestat tego Pana / sprawują się przy obecności tego / iako się sprawują Aniołowie: Rozumiem że każdy wchodzący do Kościoła / miałby zarazem ochotę obrócić na Pana / y obaczyć wsty zbawienie Boże / onemu Bożki pokłon uczynić / y przez wstytek czas w Kościele / wółka mu wczyność wyrzadzać / żeby żadnego Kościoła nie miał obecnego / któryby miał takim postępkem ochy tego Bożki wrazić.

O Kościoły Rzymskie / w których prawdziwy Bog przemieszkwa / iakie też ludzie w sobie miewacie? na iakie zbrodnie patrzyć? co też czynią niektórzy ludzie w tych Bożkich przybytkach? Dziełnami ślepy gorneż się często nie spuszcacie / y złośliwów Kościelnych swoich / nieślanujących was / Boga / niepokryciecie / niezakłumicie? Dziełnami ślepy podziemne / że się niezapadnicie / y wam zmarli się dziełnie / że spól grzesznych / do siebie nie podciągniecie. Ale mi narbarżcie dziełni wam Aniołowie / że stoicie przy Panu / iakbyście byli nieżywi / iakbyście grzesznych nie widzieli / że zaraz / zamysłających tylko grzeszyć / y ięcze nie grzesznych / nieślabiecie / ale rączy widząc grzesznych iakby przegladacie? Coż się wam dzieje? czemuż iak o czesć Pana waszego nie nie dbacie? Gdzie się naga-

dać ludzom / tylko w Kościele? gdzie termin schadzek namowionych / tylko w Kościele? gdzie się pod zastona / y pretertem nabożeństwa / kazania / mi sporu / od okła schronić tego / które grzechowi przepładza / tylko w Kościele? gdzie się wieściu nas-niac / namowić / ludzi zgrzechem napitryć / gdzie sławy woleć / tylko w Kościele? Gdzie się lepiej odać przyjacielowi / gdzie oczy tego / wymyśliym stroiem / rzuceniem okła / zwabić / tylko w Kościele? Na to fundatorowie Kościoły pomurowali / na to dobrodziejcie ozdób nadali / na to sta nabożeństwa / lutnie / niešpory / kazania / modlitwy postanowily? Lepiejby było / żeby już było iżwne miastkanie dla złości na tym miejscu postawiono / bo by już każdy wchodził / nieśmiał się łaczyć ze zlem / tam wchodzącymi / gdyby za złego każdego poczytano / któryby choć raz wšedł do złośliwego miastkania? a teraz / gdy Kościół jest wystawiony / gdy nabożeństwo w nim gstawiczone / każdego wchodzącego do Kościoła / bydy dobrym rozumieia / a ono ten wchodzi do niego / y wychodzi z niego / goršy niżeliby wchodził do domu / a bo też wychodził z domu złośliwego / gdeż pod pokrywka nabożeństwa / wchodzi na złość do Kościoła / y złości plodzi przed obecnościa swojego Państwa / w Naswiersthem Sakramencie będącego.

Poczucie się każdy taki JEZU / gdy wšedłszy do Kościoła obaczy zbawienie Boże / obaczywszy miastkat twoy / cofnie się od wšelkiej złości / y sprawować się będzie przy obecności twojej / iako wyciąga miastkat twoy. Starać się chce JEZU / o wšelkie nabożeństwo / wšelką stromność / gdy bede w Kościele / przy obecności Naswiersthego Sakramentu. Wnidźmi zaraz / JEZU / w oczy / a baršiej w nidźmy do serca / żebyś był stromny przy tobie.

Parrágraph

Parrágraph Trzynasty.

Y Obaczy wšelkie ciato zbawienie Boże. Gdzieś obaczy wšelkie ciato zbawienie Boże? Na rozmaitych miejscach widzieli ludzie zbawienie Boże / gdy żyło na świecie. Stanoło naprzód to zbawienie / stanął Zbawiciel wprzód w czystym Panieńskim żywocie / zstąpiwszy z nieba. Widziela to zbawienie / Panna święta / przychodzące / żywa wiara. A ktoż wie / jeżeli niewidziela y oczywiscie / na ten czas / Boga przychodzącego do siebie? gdyż twierdza Doktorowie / że żyłac Panna na ziemi / widziela iſtote Boga / oczywiscie. A jeżeli widziela / (iakoż y ia tak trzymam / że widziela) wktory czas / tedy rozumiem że też na ten czas / kiedy rzecz sama do niej Bog zstepował / Boga widziela. Wiecey na ten czas / kiedy go w żywocie swoim miała / podobieństwo / że duſa iey swiatobliwa / słowu ciateczkiem pokrytemu / wstawićnie się przypatrowała / y okła wnatrznego z niego niepuszcila. Przebywał / na tym miejscu / w tym żywocie Panieńskim czystym / Pan wteſnie. Podobnego perym / nad to miejsce / Pan niemiął.

Obaczyli zaś ludzie to zbawienie we złobie / na ścieśle / przy bydłach / widzieli na łonie Marii / przy pierśiach iey; widzieli na rekach IOZEPHA / widzieli w Kościele na rekach Kapłańskich / widzieli od Symeona piastowane: widzieli wiekſiające / w Egypcie miastkaiące / znówu się z niego wracaiące; w Nazareth Marce y Jozephowi poslušne; widzieli między Doktorami siedzące: widzieli głod cierpiące / od czarta noſzone. Potym okolo ludzi y pozysztania ich chodzące / widzieli na bankietach / na wesele obecne: widzieli po polach / w Kościele kazające / ludzi karmiące / widzieli chorach wzdawiające / cudá rozmaite czyniące. Jakaś odmiana w widzeniu tego zbawienia / raz abowiem JEZUS w nim podwyżšony / raz we czci /

Lin 2

a drugi

á drugi raz poniżony / nie uślanowany.

Leć podźmy dalej. Widzieli lubie rozbawienie / widzieli JEZUSA w wielkim smutku / potem krwawym oblanego; widzieli stryczki / lancuchy / na sobie młaciego: widzieli piętami zbitego / nogami zdeptanego / pościem w wlozonego / pogebłowanego; w słup wstępnego / w koronę cierniowej krwawo ociekłego / widzieli Krzyż młocącego / na Krzyżu podwyższonego. Daleko już większa w widzeniu odmiana / gdyż IEZVS zgola starcia się przed oczyma wyniszczonego.

Postapmy dalej / obaczmy JEZUSA i takoby baryzney wyniszczonego / obaczmy wszelkie ciało / baryzney wyniszczone zbawienie Boże. We wszystkich przerzeczonych sposobach widzenia zbawiciela / lubo jest odmiana / ale nie taka / aby JEZVS nie miał się stawiać przed oczyma w postaci ludzkiej; lubo młuchnego / lubo wielkiego / lubo nadobnego / lubo zepszonego człowieka / widzieli oczyma ludzkie / przecie widzieli w postaci człowieka. Oto sposob znalazł JEZVS dla wyniszczenia wielkiego / aby w okregu białym pod osobami chleba / niewidome Bóstwo / y człowieczeństwo zawiary / spuścił się do ludzkiego żoladka.

Ma swoje miejsceżżone ten Pan / y wrey postaci pod osobami chleba badacy. Ma złote Monstrancye / srebrne / puski / Kielichy kosztowne / w których albo wystawiony zeczcia / albo niesiony w processy / oczyma na sie ludzkie pociągają. Ma ręce / y pälce kapłanckie / Pania piastujące / ludziom go pokazywające. Ma Corporaly kosztowne / białe / na których bywa ten Pan położony. Ależ ten Pan / ten zbawiciel / ma także miejsceżżone inſe / na którym klada najbliża potrawa / y taż droga idzie do tegoż miejsca / iako y on. Odtworne JEZUSA mego wyniszczenie.

JEZUSA widzieć na izerku? o cudo! między ślinami Boga zakryty? o cudo! Widzieć JEZUSA y niżej?

JEZU-

JEZUSA widzieć w osobach pomeltego? w żoladku ludzkim leżacego? także może mówić / Obaczmy wszelkie ciało / w żoladku swoim / zbawienie Boże; w onych osobach chleba tak odwilżonych / tak pokruszonych / obaczmy każdy człowiek żoladku swoim zbawienie Boże; y rzecz sama / przez pożywanie / będzie miał żoladku JEZUSA / tak dalece / że nietylko może mówić z Janem / Obaczmy wszelkie ciało zbawienie Boże / ale też może mówić; Pożywał człowiek zbawienie Boże / y ma żoladku swoim zbawienie Boże. Z stad baryzney JEZVS zostaje wyniszczone / nie żeli na Krzyżu / nie żeli we żłobie.

JEZVS we żłobie / na Krzyżu / choć wyniszczone / przecie jest widomy w ludzkiej postaci / y człowiek każdy luboby wney przez wiare nieuznawal Boga / przecie widząc tak ślicznego / wdzięcznych członkach / człowieka na zimnie leżacego / wzbudziłby afekt miłości przecieżżo niemu / y onby oświadczył / albo miłosnym piastowaniem / albo pocłowaniem / albo piękności pochwaleniem: widząc zaś tak srodze na Krzyżu potępionego / z samey natury ludzkiej / wżaliłby się tego boleści / wzruszyłby się do miłosierdzia ranami tego. Tu zaś pod osobami chleba nie niewidzieć śliczności żadney okieżżone cielesnym nie bacząc ni widząc Krzyżowej skłóradności / widząc zaś wuścich / tych osob w drobne / słuczki podrobienie widząc y w żoladku tych osob zniszczenie / baczyć musi wmyśle cielesnym / że zgola nie nie zostało co wpuszcil do żoladka / baczyć musi cielesnym rozumieniem / że zbawienie Boże JEZVS / w tych osobach zniszczał. Wiara tylko sama na oczyma stawia / że JEZVS wchodzący pod osobami chleba / ani się drobi / ani niszcze; na co gdy przypada ludzki rozum / y że trzyma / iż choć po zniszczeniu osob / JEZVS nie niszcze / ale trwa w swojej istocie (lubo JEZVS / tak długo tylko obecny jest w tym Sakramencie / poży osoby trwają) na wielki / czyni taki akt

Wiary /

Wiary / który jest miłszy Chrystusowi / a niż gdy wiara widzi JEZUSA w niebie / na prawicy Ojca siedzącego / albo na krzyżu zawieszonego / albo we ślubie leżącego : i takoby klarowniejszym wiary okiem / patrzył człowieka na Panu / w tym Sakramencie będącego / a niżeli na niebie sterczącego / i takoby widać miał więcej z tego JEZUS człowieka / który nań patrzy okiem wiary w Sakramencie / niżli z tego który patrzy na Thronie w niebie siedzącego.

Dochodze tego z owych słow / do Magdaleny od Chry-
Joan: 10. stusa wyrzeczonych / po zmartwychstaniu *Noli me tangere,*
nondum enim ascendi ad Patrem meum. Nie tykaj się mnie /
 jeszcze bowiem nie wstąpił do Ojca mego. Coż to moją Pa-
 nie za słowa twoje! Nie tykaj się mnie / jeszcze nie wsta-
 pił do Ojca: To dopiero dotkniesz się Ciebie kiedy wstąpisz?
 wszedł Magdaleną zostanie na ziemi / a ty będziesz w nie-
 bie / a iakoż ma tykać się Ciebie? Kto cie dosięże / gdy
 w niebie ty zasidziesz? Wiedź co mi za wielka / teraz po
 zmartwychstaniu tykać się Ciebie / gdyżety tenże / któryś
 przed zmartwychstaniem żył na ziemi / nie tylko tykać /
 ale też y całować / y łzami wymywać / y włosami ścierać / do-
lib: 12. *in pascuis sibi.* *Cyrillus S.* [*Reconditus huius sermonis*
Joan: Cap: est sensus, latet in eo non paruū mysterium.] Skryte tych

50. słow jest wyrozumienie / y w nich zawiera się nie mała ta-
 iemnica. Coż za tajemnica? Wielka tajemnica. JE-
 ZUS żył przed zmartwychstaniem na ziemi / nie tylko
 sam się dotykał ludzi / lecz i ludzi / ale też y ludzie onego
 się dotykali. Teraz zaś po zmartwychstaniu / nie dopu-
 sca się dotykać / ale także czekać z dotykaniem / aby do Oj-
 ca wstąpił / gdzie dopiero miał dać dozwolenie Magdale-
 nie / żeby się go dotykała / y wdzięczniejszyby mu było / y
 przyjemniejszy / od niew dotykanie.

Jakoż to / będącego w niebie / miała się dotykać Ma-
 gdaleną?

gdaleną? Tenże Cyrillus S. opowiada to / że Pan Chry-
 stus / lubo przed zmartwychstaniem dopuścił do nog w-
 padać sobie / y ich się dotykać / po zmartwychstaniu jednak /
 nie dopuścił tego dotknięcia Magdaleny / pokazując /
 że po zmartwychstaniu / człowiek / który się chciał do-
 tknąć tego nog / miał być wprzód oczyszczony od Ducha
 S. któregoś z wstąpił do nieba / miał spuścić na ludzi /
 aby się nim oczyszcili / onego się dotknąć mogli / a że y
 Magdaleną miała wziąć Ducha S. do onego czasu od-
 klada dotknięcie siebie.

Coż to za dotknięcie? To które się czyni w Nadwiet-
 wym Sakramencie / którego żaden tykać się nie może / ażby
 wziął wprzód Ducha S. Dla czego tenże Cyrillus S. dać
 przyczynę / dla czego do chrztu się gotujący / niemoga
 przyjąć Nadwietnego Sakramentu [*Quia nondum locu-
 plerati sunt Spiritu Sancto*] że jeszcze nie wzbogaceni są
 Duchem S. Czas [*Qui baptismū receperunt, quia Spi-
 ritus S. habitare in illis creditur, a tactu & communio-
 ne Salvatoris Christi corporis, non prohibentur*] którzy
 chrzest przyjęli / że w nich Duch S. mieszka / niemają zaka-
 zania / aby się niemieli dotykać zbawionego ciała Chry-
 stusowego.

Je tedy miłośnicy swoich tak wkołanę JEZUS
 już chwalebny / nie dopuszcza się dotykać / pokazując tym /
 iż po zesłaniu Ducha S. miała ciało tego święte przyja-
 wić / przyiemnieść mu / przez przytęcie / wieczność wy-
 rzadzić / gdyby niewidomego / pod osobami chleba / iak
 widomego przywitała / y właśnie iakoby oczyma wiary
 nań patrząc / onego obecnego wznal.

Wiedź y to pokazanie tej Magdaleny / iako choć wiel-
 ce umiłowali / mogli barziej iść zjednoczyć się z nim.
 Magdaleną bowiem miłując Pan wielce / na tym wstręca
 była / aby nigdy oczu swych od Pana nie odwracała / z kąd
 albo o.

abo oleieł na głowa lata/nogi wmywała / abo stowa przy no-
gach tego słuchala / abo pod krzyżem stala / abo do peca-
towania nog wpadala. To miłuiac Pana czynila. Ale kie-
dy w Sakramencie Pana przyšla / iuż niepowierchowne
inaki miłości Panu pokazowala / ale sie też z nim ściślo we
wnetrznie iednoczyła / y iedno z Chrystusem stawala.

Wisc y to pokazue IEZVS Magdalenie. Magda-
lená / po zmartwychstaniu Pańskim nad grobem rzecno
plakala. Czego plakala / że Chrystusa ciała nie widziala /
żego nienalazła. Augustyn S. placzu temu sie przypatru-

Tract: iac mori. [Maria autem stabat ad monumentum foris
121. in plorans, & oculi, qui Dominum quaesierant, & non in-
Cap: 20. uenerant, lachrimis iam vacabant, amplius dolentes,
quod fuerat de monumento sublatus, quam quod fuerat
in ligno occisus.] A Marya stala v grobu placzaca / y
oczy / ktore Pana szukały / a nie nalazły / łzami sie zab-
wiała / bardszy żaluiac / że był z grobu wzięty / a niżeli że
był na drzewie zabity-

Jakoż to mogło bydż / żeby Magdalená bardszy mia-
ła żalować z grobu wziętego / a niżeli na krzyżu zmarłego?
wzdyc wielka placzu przyczyna z śmierci / nieli z ciała
z grobu wziętego korzyści? meglac myśleć / że teżeli se
wezniowie w zieli / tedy ie wrócic mieli / y dla tego se tylko
stryli / żeby od nieprzyjaciół niebeto ukradzione. Czego ża-
łowala / czego plakala / ta Magdalená? Plakala / że
gdzie sie obrocila / Chrystusa nie widziala / spowrzala na
krzyż / tam go niebeto / spytala Aniołow / nie odpowiedzie-
li / weyrzala w grob / nieobaczyla. Chociaż tedy y na ten
czas wielce żalowała / gdy umierał / sednół y na ten czas /
gdy go w grobie nie widziala / wielce plakala / że żadney v-
cieli y miac nie mogła / ktora przecie d o zmartwego cia-

S. Aug: la miała / a że y to utracila / utulić sie nie mogła. [Quo-
niam Magistri tanti, cuius ei vita sublata fuerat, nec me-
moriam

moriam retinebat.] abowiem Mistrza takiego / ktorego
zey bylo żywot wzięto / ani pamiatki miała.

Gdy tedy Magdalená / po zmartwychstaniu / chce
sie tknac Pana / mowi Pan. Nie rękaj sie mnie. Ja-
koby chciał rzec. Plakalas nad grobem / żes ciała mego
nie widziala / y żemci ciałem zniknal / utulicies sie nikomu
nie dala / samego tegoż ciała mego pragnac / y ono / tedy-
by sie bylo nalazło / chcec wzięć / abys była wstawieczna pą-
miatke o mnie miała / y teraz obaczysz mi / wpadaś do
nog moich / poznawaiac mnie / y chcec mi wieczność /
w tym wcielbionym Ciele / wezynie / iednak ia tobie mo-
wie. Nie rękaj sie mnie teraz / przyjdzie ten czas /
gdy mnie bedziesz miała takiego / ktory nie odeydzie od
ciebie / gdyś ia odeyde do Oycy / w tym wcielbionym Cie-
le / ale tobie dam wieczna pamiatke / Ciało moje pod oso-
bami Chleba / pod ktorymi / Memoriam feci mirabilium
meorum, pamiatkiem wezynie Cudow moich / tam bedziesz
mie miała wcielbionego / ale zaraz y wmezonego / gdyś
ciało przyimować bedziesz na pamiatke moje / y toć będzie
wiecznym pamiatnikiem wserkich mek moich. A wtedy
że mi sie będzie bardszy podobalo / że na mnie / pod temi
osobami bedacego / wiary oczyma patrzyc bedziesz / nieli
gdys chciała patrzyc na mnie w grobie polozonego. Po-
czekaj troche / aż wstapie do Oycy / spuszczec przez Duchá
świetego taki vpominek / na ktorym zawsze obaczysz zbawie-
nie Boze. Daynā też IEZVS ten Pamiatnik / daw nā czy-
stym przez Duchá swietego ochodożonym / to Ciało twoie /
abyśmy w nim obaczyli zbawienie twoie / a my okiem wia-
ry niezmrużenie patrzemy na to ciało twoie / częsci Bożka
w nim wyrazdamy / Ciebie w tym Sakramencie vznamamy /
y kiedy cie bedziem chcieli przyimować na pamiatke przy-
wodzie bedziem / abyśmy ta pamiatke / do godnego sie
przyjęcia / y do cżyłtego żywota pobudzili.

Pamiętaj człowiecze / na znacze Naswietłego Sakramentu / przystąpić czysty do niego / y po przyjęciu / też pamiętać / nigdy się do żadnej złości nie wydać. Chceś pamiętać I E Z V na zbawienie twoje / chceś pamiętać na cie Dozwiesz się / w tym Sakramencie obecnego.

Paragrąph Czternasty.

Y Obaczy wszelkie ciało zbawienie Boże. Storo obaczy zbawienie Boże człowiek / zbawiony będzie / zdrowy będzie: storo spojrzy człowiek okiem wiary na ten Naswietły Sakrament / zbawienia / zdrowia dostanie. Który chory do Doktorów / albo do lekarstw tak szesliwy / że gdy tylko Doktor obaczy / lekarstwo obaczy / zdrowia dostąpi. Niema takiej mocy ani Doktor ani lekarstwo / żeby widzieli / do zdrowia ludzi pokazaniem się przywozili. Ma taka moc Naswietły Sakrament / że kto go wiary okiem widzi / zdrowym zostaje. Kiedy Doktorowie taki sekret na wleczenie takiej choroby mają / onego drugim Doktorom nie objawiają / ani się z nim wydaia / sami tylko nim leczą / ale kompositcy tego sekretnego lekarstwa nie powiadają. Nasz: Sakrament jest co sekret. Mówi święty Tomasz. [Res secreta est altaris Sacramentum, quasi sacrum secretum, cuius causa non infidelibus, sed fidelibus est reuelanda.] Rzecz sekretna jest Sakrament Ołtarza / iakoby Sekret święty / dla czego nie ma się objawiać niewiernym / ale wiernym. Ten sekret chociaż jest zany / przecie kompozycja jego / ingredyencie jego / wszelkim wiernym Pan objawia / każdemu wiernemu opowiada / że w ten Sakrament wchodzi Bóstwo / wchodzi Ciało y Dusza Chrystusowa / wchodzi miła jego / wchodzi wódki ożywiające / last nadprzyrodzonych / wchodzi wszelkie Niebieskie. Wiedza tedy o tym się

S. Tho:
opus: 58
cap: 1.

tem Sekrecie lubię wierni / wiedza Kąplani / którym zostawił moc / aby ten Sekret sprawowali.

Doktorom ie jednak / gdy sekretem leczy / używacie tego naznaczenia. Olejek / albo napoy / albo konfekt iaki / w jakim naczyniu przed chorym stoiacy / chorego nie wleczysz / choćby cały dzień / y cala noc / chory na kufki / y na fiolety patrzał / zdrowy nie będzie / aż sekret / który w nich jest / albo wypicie / albo jakim sposobem w się wezmie.

I E Z V taki sekret Naswietłego Sakramentu wynalazł / y ludziom zostawił / że samo nan patrzenie / przez oko wiary / człowieka do zdrowia przywozili / zdrowie mu przyznosi.

Świadczy o tym Piotr święty. Ut probatio vestrae fidei, multo pretiosior auro, inueniatur in laudem, & gloriam, & honorem, in reuelatione IESU CHRISTI, quem cum non videritis diligitis, in quem nunc quoque non videntes creditis. Aby doswiadczenie waszej wiary / kościołniece nad złoto / znalazło się / na wystawienie / chwale y czesć / w objawieniu Jezusa Chrystusa / którego nie widząc miluicie / y teraz weni / niewidząc go / wierzyć.

Wychwala Piotr S. oko wiary stateczney / y nazywa je kościołniece nad złoto / które się przypatrzyć Chrystusowi niewidomemu / pod osobami Chleba będącemu / y onego miluie / widząc go w Sakramencie Wiara święta niewidomego / w miłości się przeciw niemu rozplywa. Tak to miertwe rękłada Tomasz S. gdzie tak mówi. [Propter huius fidei magnum meritum, dicitur 1. Petri, cre-

Opus: 2

czlonis.

Petr: 1.
cap: 2.

Opus:
de Sa-
cra: cap:
15.

człowiekowi / który nie patrzy na Chrystusa w Sakramencie zarażonego / że wesela wiecznego taki dostanie / y rado-
wać się będzie w wieczności / zdrowia wiecznego dostąpi ta-
ki. Przodając Piotra świętego / Reportantes finem
fidei vestra salutem animarum, Odnosząc konie wiary
waszy / zbawienie dusz. Gdzie zaplate pokazuje Wiary
jakoby chciał rzec. Kto patrzy na Pana / w Naszawiecznym
Sakramencie będącego / okiem wiary / będzie wesoly niewy-
mownie / y dostąpi wiecznego zdrowia dusze swojej / oba-
czeniem przez Wiare zbawion będzie. Jednak Wiara ta /
ma być żywa / miłością Bożą ukształtowana; gdyż cho-
by człowiek wierny okiem wiary / niewiedząc jako często
się temu Sakramentowi przypatrował / nie będzie miał
zdrowia / jeżeli przez grzech śmiertelny duszę jego umarłac
chochy tak wierzyl / żeby y gardło chciał łożyć dla tego / że
w tym Sakramencie jest prawdziwy CHRYSTUS / ży-
wy / z Bosstwem / a nie chciałby pozbyć grzechu śmiertelne-
go / nie mu śmierć do żywota wiecznego nie pomoże / y ci-
łem / przez śmierć zadana / y dusza / przez grzech śmiertel-
nie zabita / wiecznie umrze.

Żywym okiem wiary patrzeć ma człowiek na Pana
w tym Sakramencie będącego / który chce nabyć wieczne-
go zdrowia. Umarle oko wiary / nie da żywota człowie-
kowi. Młła rzecz bywa / patrzeć w wielkim Kościele na
taką gromadę ludzi / gdy się przez Kościół przecisnąć nie-
podobna; a jeszcze miłsza / gdy wszystka ona gromada / jak-
by jedynym sercem / oczy wlepiła w wystawionego w Mon-
stranciey Pana; ale jeszczeby miłsza była / gdyby czło-
wiek wiedział / że każda ony gromady dusz / z widzenia
Pana / wiecznego zdrowia nabyma. Jakby był Kościół
bezszałowy / gdyby z niego wysocy / nabymy zdrowia wie-
cznego / wysli! Ale podobno rzadki w nim człowiek ży-
wy / rzad-

wy / rzadki z niego człowiek wychodzi żywy. Czyż winą?
oko martwego / które na Pana patrzy / dla którego bez
zdrowia odchodzi.

Nie jest winą z Jezusa / który choć zarażony / choć
osobami chleba pokryty / przecie patrzeniem na człowieka /
daje do zdrowia pomocy y onym ściaga do siebie wszy-
tkie ludzkie choroby. Jest jedna prąsina / która ma ta-
ką moc przyrodzoną / że gdy przed nią stanie choroba czło-
wiek zarażony / wszystkie choroby z niego wyciąga. Ma moc
większą JEZUS w tym Sakramencie wystawiony / który
cięższe choroby z człowieka wyciąga grzechowe / a nie tylko
z jednego / ale też ze wszystkich co ich na świecie. A nie
darmo / obrociwszy się Kapłan do ludzi z tym Sakramen-
tem / mówi / Ecce Agnus Dei ecce qui tollit peccata mun-
di: Oto Baranek Boży / oto który znosi grzechy świata:
pokazuje / albo wystawiając przed oczy ludzkie Pana / aby
do niego się obrociwszy / grzechu pozbyli / na których znieśienie /
on się też do ludzi obraca.

Ona prąsina / słusnie się nazywać może zdrowiem
człowieka / y patrząc na nie człowiek / widzi zdrowie swo-
je. JEZUS moy / słusnie się nazywać może zdrowiem mo-
im / y tego widzi / widzi zbawienie swoje / widzi zdrowie /
swoje. Jedyne / JEZUS / zdrowie moje / toć ja będący
w Kościele / w samego siebie wlepie oczy wiary moje.
Jedyne / JEZUS / zdrowie moje / ty też swe święte oczy
obroć ku mnie / peronie zdrowią nabede. Panie moy / ro-
zum moy / oczy moje / ni nikogo tylko na cie / w Koście-
le będąc obroce / o tobie samym miłośnie myśleć chce / co
będzie / gdy mnie połączysz JEZUS do siebie.

Paragrąph Pietnasty.

Y Obaczy w wszelkie ciało zbawienie Boże. Jakiż obaczy w
tym Sakramencie zbawienie Boże: także obaczy i-
nie tu

Cie tu było na świecie? takż i tak leżało we łbie i iako na-
uczało ludzkie? iako wisiało na krzyżu? czy iako teraz wnie-
bie kroluje?

Obaczy każdy Pana w tym Sakramencie / iako so-
bie pragnie widzieć Pana / może go widzieć iako Dzieci-
atko / może iako meza / może iako ukrzyżowanego. Tak
bowiem często pokazywał się PAN w różney postaci ko-
chankom swoim. Dla czego człowiek / na takiego pá-
trzyć ma Pana w tym Sakramencie / iakiego z wiatrym
smakiem duchownym zwykł widzieć; Wic gdy różne
świeta są Pańskie przez rok / dobra / że sobie takiego stá-
wia przed oczy / iakiego swięto pokazuje / y zaraz dobra /
że brać od niego przy Komunii last tych / które dawał lu-
dziom / gdy tajemnice te życia swólego odprawował. Na
przykład. Gotujesz się do Komunii swiętej człowie-
cze / w Boże Narodzenie / stawisz sobie przed serce / iako-
bys w Sakramencie swiętym widział Dzieciatko malucz-
kie / śliczne / y nasładowy / dla przygotowania / abo się też ie-
mu upodobania / tych enot / które to Dzieciatko przy Ná-
rodzeniu swoim wyprawowało. Wymy sobie z wczasów /
chciej też co śmna znieść dla Dzieciatka; wymi sobie co
z miłkiego śpiania; wymi z potraw; czyn temu Panu z
Aniołami wystawienia; czyn z Pasterzami pokłony; á
proś / żeby to Dzieciatko w tym Sakramencie przysie /
takie dary dało / iakie dawało ludziom przy Narodzeniu
swoim.

Toż czyn podobnym sposobem w inſe Świeta Chryſtu.
some / y stawiaj sobie zbawienie Boże przed oczy / a zawnie
śukaj poireku z tego widzenia.

Ale iakoż to w tym Sakramencie ma sobie stawić
człowiek przed oczy JEZUSA Pana / lubo nie łbie leżące-
go / lubo na krzyżu zawieszzonego? widyć to Dziecinę we
łbie wielką jest daleko niżeli hostya? o której poświęco-
ney Wiá-

ney Wiá- nauceza / że ma w sobie całego JEZUSA / y że cała
ma cał go Jezusa / y że na maluczkie czastki podrobiona / ma
całego Jezusa: iakoż to tam pátrzyć na całego Jezusa? gdzie
tam namilſe tego Oczy? gdzie Głowa? gdzie Raczki? gdzie
Nóżki? gdzie wſyrtko Ciało? A na ziemi żył / y w niebie
kroluje / ma określona swoje miare y staturę JEZUS / może
zmierzyć wſedzie IEZUSA / ale w tym Sakramencie zmierzyć
nie może JEZUSA / gdyż miary nie ma w tym Sakramencie
JEZUS / ale w tym Sakramencie jest w punkcie nie podzie-
lonym JEZUS.

Toc to cudowne dzieło IEZUSA Pana które uczynił dla
świata / aby do wielſey zaſługi przwiódł człowieka / gdyby
go przez wiara wyznawał / tak zmniejszonego / tak zniſzczone-
go dla człowieka. Doſe było zmniejszenia / zniſzczenia / przez
w cielenie Syna Bożego / doſyc przez Narodzenie / ale wieſcy
przez obecne się w tym Sakramencie w punkcie nierozdzielnym
stawienie. Wola Panu S. o tym. Semetipſu exinaniuit. (Sá- ad Phil:
mego siebie wyniſczył. Gdzie? W cieleniu / w narodzeniu. 2.
A gdzie i eſcie? w Sakramencie swiętym. Tak nabożnie wwa-
ża ieden. [Hæc eſt exinanitio Dei facta ad uſum noſtrum, Dion: A-
ut poſſimus capere eum, hoc enim myſteriu pertimeſcen- lex: E-
dú dicit S. Apoſtolus, quod ſeipſum exinaniuit] To teſt wy- piſt: con:
niſzczenie Boſkie uczynione na wzywianie naſ / żebyſmy go Paul. Sa-
brać mogli y tey tajemnicy bac ſie tak Apoſtol ſwiety / że ſe moſ:
wyniſczył. Jakoby nauczał ludzi ten ſługa Boży. Pátr-
cie ludzie / co uczynił Bog dla was / tak ſe wyniſczył dla
was / że ſe nierozdzielnie w tym Sakramencie wam dał do
pożywiania / y do punktu siebie w tym Sakramencie przepró-
wodził / abyſcie tym z wielſa bożniſia do nſego przyſtepo-
wali / im wielſe dla was baczenie tego wyniſzczenia / żeby-
ście tym wielſa przeciw niemu miłość oſwładeżeli / y
całowicie go zgola w ſercu miłoſnym mieli / im on miły / y
cudo-

cudowniey są siebie nierozdzielnie wã sie oddziela / lubo iãko Narodzony / lubo wkrzyżowany / ale przecie w punkcie bedacy.

Diwne JEZUS mego w tã Sakramencie siebie samego nã wyczenie. Podrobisz Hostya / co rozumiesz / czy tylko palec ieden dać swoy JEZUS / a ostatek sobie zachować? Nie. Obaczy wszelkie ciało zbawienie Boże / aże weźmie w oney okruszynie zbawienie / całego JEZUSA. Włamić Hostiey / czy tylko oko podadza / usta / język / nogę / rękę / pierś / serce / głowę? Nie. Obaczy wszelkie ciało zbawienie Boże / y weźmie całe zbawienie. Na coż to? aby też JEZUS dając się nierozdzielny / odbierał wzaie nierozdzielnego człowieka / aby też człowiek całym ciałem / y całą duszą był zbawiony / y nã zbawienie chciał całowicie robić / całym ciałem / y duszą / całą / żeby też JEZUS obaczył w człowieku całe zbawienie / całowicie garmienia się do zbawienia. Sa bowiem tacy ludzie / ktorzy nie cało dają się Jezusowi. Obrazu nã przykład kto Bogã zmyślami rozmaitemi / y oki / y wsty / języki / y reka / y noza / sercem / pierściami / wchem ic. pomyśli sobie że obrażając Bogã niepodobna być zbawionym / co czyni? oto odda rękę / palec Bogu / będzie się strzegł aby nim nie obrażał Bogã / ale inſe części ciała rozpuci nã obraze Bogã / ten tylko czaszka daje się Bogu nie całowicie / dla czego też zbawion nie będzie. Cwicz się kto wenoście jedne / ale w drugiey nie / rozumie że dosyć weźmił dla Bogã? Nie / całowicie chce Bog człowieka / aby człowiek nie oddzielił się z Bogiem / ale się oddał Bogu całowicie / weźmi Bogu z siebie ofiarę gdy się wyniszczy dla Bogã. To czyni przy Comuniey człowiek / oddając się nã wola P. Bogã całowicie / wyniszcza y przez to siebie samego / nie siebie z siebie / ani z swiãt / nie zstãwia obacz w tobie JEZUS zwiãch swoia zbawienie twoie. Nierozdzielny daje się tobie JEZUS moy / wſytek się wyniszcza dla ciebie. Chceś mieć miã bez wszelkich grzechow / oto przy tej Comuniey / odwdzięczając tobie

żeś mi się

żeś mi się dał całowicie / będą od tad bez wszelkich grzechow. Chceś mieć miã we wszelkich cnocie / odwdzięczając tobie żeś mi się dał całowicie / ćwiczyć się we wszelkich cnocie chce. Daje się zgola tobie cały / moy JEZUS. W tym miejscu iã cały twoy / y wrey zabawie iã cały twoy / bos też ty wſedile y zawię cały moy JEZUS / całe dobro moje. Bądź mi całym / moy JEZUS / opánuy mię całego / moy JEZUS / chociaż iest w punkcie / nãpełni mię całego / że muszę mówić / Serce moje y ciało moje pełne Bogã / wradowały się w Bogu żywym. Serce moje y ciało moje wſtocyły w Bogã żywego / wrzuciły się w Bogã żywego / iã tego wola idac / y zradością one chcą wypełniać.

Páragraph Szeſnaſty.

Y Obaczy wszelkie ciało zbawienie Boże. Gdy co wielkiego y niespodziewanego kto chce dać drugiemu / zwykł wiec mówić. Obaczysz co iã robie myślę / co iã robie gotuję. Abo wiec z miłości kuniemu / ſkręć co koſtownego gotuiac / y tego przestrzegaiac / aby się przed czasem nie do wi. dzał / dopiero nã czas nãznaczony zniemackã ona rzecz koſtowna wynosi / y przyjacielowi namilſemu przed oczy przynosi / iemu ofiaruje / aby rzecz niespodziana a koſtowna / wielſzy radości była przyjacielowi / y milſy był wspominek.

Sporta miłosna była od wiekow / (tak po nãſemu mówiac) Ociã przedwiecznego z Synem : Ociec przedwieczny załochawſy w ſwiece / Sic dilexit mundum vt Filium suum vnigenitum daret. Tak wmiłował ſwiat : że Syna ſwego Jednorodzonego dał. S. Chryzostom nã to. [Di- Hom: 26
cendo, sic Deus dilexit mundũ, multam indicat amoris in- inlerem:
tensionem.] Mówiac / Tak Bog wmiłował ſwiat / po-
kãżuić wielkość miłości. Co tylko mógł miłości pokãżać
pp ſwiatu

świata / to pokazał dając Syna. A na coś dał Syna światu? aby się Syn stał człowiekiem / y przez rozmaite sprawy / y meki / ludzi zbawiwszy / sam wieczne opłonił / pądownie / nąd niebem y nąd ziemią. Gdzie baczem do ład miłości Ojca wiecznego zaśła przeciwko światu / żeby wyniszczoney Syn przez meki / potym miał wieczna chwale w którejby Chrystus rwał na wieki.

Tę jednak miłość lubo oświadczył światu Ojciec darmo / gdyż ludzienie mogli zasłużyć wcielenia Syna Bożego / aby były zasługi ich godne tegoż wcielenia / przecie przypinałby się / i takiel owieł zasługi / prośb / wolania / żąd / nalezytości / i takiel owieł zasługi / prośb / wolania / żąd /

Thomi- Ojcu wiecznemu do nieba posyłał / na które mogli się pobu-
ra ex S. dżić Ojciec przedwieczny / y posłać Syna światu / iako nie-
Thom: Ktorzy Theologowie trzymają.

sentē: 3- Skąd widziemy że nie cąny był ten wspominek Ojcom
par: q. 2 Świętym / Ktorzy on oświadczył żebrali / y onego się kiedy-
art: II. kolwiek spodziewali. Wier y sposób przysła Syna Bo-
Cajetan: żego wiedzieli / że z Panny miał się począć / y porodzić / y
inże rzeczy o nim / wyuczeni od Ducha świętego o tym Sy-
nu Bożym w cielu / ludziom przepowiadali.

Do tego / gdy już Syn Boży / odziany ciłem / na świe-
cie się pokazał / dziwne tajemnice dla zbawienia ludzkiego
odprawił / ale przecie tak / że sam w sobie zostając / lubo
żimnem / lubo głodem / trudami / meki / wyniszczoney / ludziom
te meki / te trudy / te żimny / głody / prace aplikował
ale tak / aby też oni / iżełiby się chcieli stać y stali uczestni-
kami meki / prac tego / zbawienia nabyci / łaski Bożej
dla ony meki / y prac / dostawali / do nabycia tej łaski /
wola przyłożona przyłożyli. Spłacemu Dzieciatę. Nie-
rozumnemu / oprocz przez Krześ. aktowne czyniacemu / la-
st meki nie dawala / ani nie przydawala. Skąd mowie / że
Ojciec przedwieczny / dając zbawienie światu / nie tak stry-
dzi / dał

te / dał je tak / dając Syna / żeby się do zbawienia ludzkiego
przykładali / y sami się do nabycia łaski / y pomnożenia
w niej gąmneli. To uczynił Ojciec światu. Coż uczy-
nił Syn?

Wymyślił taki wspominek dla światu / o którym nigdy
świat nie myślił / y on nie prosiacemu światu dał / iakoby
znieścąc zasłady wstolu / wspominek ten wprzód Apo-
stolom / a potym ludziom wśetkim darował. Accipiens *Matt: 26*
Panē in manibus, dixit, accipite & manducate, hoc est Cor-
pus meū. Wziawszy Chleb w ręce / rzekł / bierzcie y poży-
wajcie / to jest Ciało moje.

Czym wielka miłość y miłosierdzie przeciwko światu
pokazał / iakoby / (iżełi się może rzecz) Ojca zwyciężając /
gdz żenieścąc y nie prośony dał siebie na pokarm czło-
wiekowi / a pokarm zbawienny. S. Augustyn doskona- *Lib. 50.*
łość miłosierdzia opisując mowi. [Perfecta misericordia *ham: 29.*
est, ut ante occurrat esurienti cibus, quam roget men-
dicus.] Doskonale miłosierdzie jest / gdy wprzódza łaska-
tego pokarm / a niżliby żebrał pokarmu żebrał. Tę mi-
łosierdzie doskonałe uczynił ludziom Iezus / dając im sie-
bie w Sakramencie / o który oni ani prosić zamysłali.

Wier co za miłość / iżysa Pana? Wielkaby była mi-
łość tego Pana / gdyby był siebie w takim kamieniu dał
kostownym / mowiac do ludzi / Wiercie taki kamień / w
którym ja się obecny stawię / abyście go przy pierśiach swo-
ich nosili / żeby nigdy nie zepsowany kamień / mnie też za-
wsze dla was żać ocywał. Wierkaby to była Pana mi-
łość / gdyby się w nieśkazitelnę rzecz ludziom darował /
w którejby nieodmiennie z ludźmi przebywał / y od nich był
wiecznie wezyczny.

Alle gdy w jednych Osobach skazitelnych dacie się lu-
dźmi / gdy wchodząc do żoładka człowieka w tych osobach /
tak długo tam obecny bydl / iak długo osoby Chleba nie
zniszczenia /

zniszczenia / niewypowiedana ludzom oświadcza miłość /
w tak szlachetnej rzeczy do ludzi wchodzić / siebie / w pu-
łcie / y nierozdzielnie / w niej stawiać.

Do tego / co robi w człowieku tym wspominkiem /
Gdyby kto taki miał kleynot / który nosić przy sobie czło-
wiek / choćby nie robił na bogactwa / choćby ich nie szukał /
żeby same się sypały do skrzyni / same się do domu jego
garnęły / żeby miłośności przestronne / do niego się ozy-
wały / własnymi jego bydy się powiadały / pewnieby miał
zaczyn kleynot. A co by mógł mieć ten kleynot niż wspomini-
nek Niewiastego Sakramentu? Który ma ten sekret / że
gdy się człowiekowi włascie Bożej bedacemu / choć przy
sobie niebedacemu / poda się / pomnają łaskę Bożą w nim /
a zartym większy posessywi niebieskiej Panem człowieka czy-
ni. Wiecey rzeka. Gdy i taki człowiek jest w takim razie
choroby / albo przypadku / że nie może mieć spowiednika /
struchy też niema doskonały / ma tylko attrycyę / żal za
grzechy ma niedoskonały / i tak tylko weźmie ten święty
Sakrament / zarazem z onego niedoskonałego struszonego
człowieka / stanie się strusonym doskonałym / y co przedtym
w bogi był na duszy / niemając łaski Bożej / y niemając za-
dne prawo do nieba / na ten czas bogatym się stanie
w łaskę Bożą / y dzieć sięcem zostanie niebieskim.

Tak wymyślił JEZUS dla człowieka / aby czło-
wiek przez ten Sakrament przytężyć / niebył odstrychnio-
ny od zbawienia / aby w takim przypadku bedący / mógł mieć
pomoc do zbawienia / y obaczył przez nie zbawienie swoje.

Milosci moją JEZU / co wynalazła dla duszy mo-
jej skuteczna pomoc / dajac mi siebie w tym świętym
chlebie. Wynajdujesz ie też miłości wynalazła / chcąc ob-
wodzić miłość swoją? Bynamniey JEZU / bynamniey
moje kedyne dobro. Odrad jednak / Panie mój / dla ob-
wodzić

wdziżenia wielkiego tego dobrodziejstwa / na ten czas
zwłaszcza gdy się bede gotował do Communiony / albo też y
po Communiony / i tak na mnie co takiego ciastkiego przypa-
dnie do zniesienia / albo się co stawi odważnego do rzeczy-
nia / dla ciebie JEZU / bez rozmysłu / bez odrzutki / zara-
zem zniosę / zarazem się zwyciężę / zarazem uczynię / aby
exemu Bierście / y Jedzie / odpowiadało moje / Bierz /
JEZU / te moje wzgardę / bierz to poniżenie / bierz ten
miłosierny uczynek / bierz te odwagę / żebyć tym miłey
przypadł do serca mojego wspominek / im będzie niespodzia-
ny. JEZU mój / twierdzo moją / spraw taka we mnie odwa-
ga. Chce się odważać znieść na ciężkie razy.

Parágraph Siedmnaśty.

Y Obaczy wszelkie ciasto zbawienie Boże. Jako na wojnie /
nie jest wolny człowiek / od niebezpieczeństwa śmierci /
aż będzie zgola od nieprzyjaciela uwolniony / aż pogro-
miwszy nieprzyjaciela / zwycięstwa dostąpi / tak y w cho-
robie / nie jest wolny od niebezpieczeństwa śmierci / aż się
z choroby zgola uwolni / aż choroby z siebie człowieka zgo-
ła wypędzi. Młata choroby coś podobnego zwyciężają-
cioty / i tak bowiem ci na przeciwną stronę porażnie nastę-
pują / y ona zwyciężyć chce / tak choroby zdrowiu prze-
ciwne bedac / wcale ludzkim / nalezdy na nie ciężkie czy-
nia / y polki się złe humory z ciała / nieoprzątna / poty po ko-
ju wcale nie będzie / a zartym niezdrowy człowiek będzie /
zdrowia nieobaczy w sobie.

Niewiastę Sakrament / do zdrowia / wstrząśnięcie choro-
by odpędza / y zdrowie zgola przywraca człowiekowi /
dusze od nieprzyjaznych humorów dostatecznie wualnia /
a który do Sakramentu świętego nieuczęścią / od chorob
duszych / i tak od nieprzyjaciół zwyciężony bywa / nioco
bowiem

bowiem / nieprzyjaciół nagłowoniewy / czart / tak się nie stara
iako o to / żeby człowiek przystępowania do Naszmię-
go Sakramentu zaniebyszał / aby siła / y gora nad czło-
wiekiem miał / y człowiek słabym / chorym zawię się
widział.

Czego na Katołickich ludzich / do kazuje rzeczka sta-
ma / ile się tknie dusi ich / czart / nieprzyjaciół głowny zbawie-
nia ludzkiego / obacz na Królu Saulu.

Saul wojniac przeciwko Philistynezykom / bierz-
nieroztropnie / dwie przeciwne sobie rzeczy / żołnierzom
swoim rozkazał. Pierwszą / Aby nieprzyjaciół na głowę
zwarli. Drugą. Aby się od pokarmów strzymywali / y
posili. Maledictus vir qui comederit panem vsq; ad ve-
esperam, donec vlciscar de inimicis meis. Przeklęty ma-
ż / który bedzie jadł chleb aż do wieczora / ażeby się pomścił
nad nieprzyjaciółmi meimi. Ztego poży / zgłodzone
wojsko / y osłabione / ani za nieprzyjaciół w pogoni siła
na y dostateczna iść mogło / ani ich pogromiło do szczytu.
I skąd syn tego Jonathas / widząc błąd Ducha swego /
rzekł. Turbauit pater meus terram. Zamieszał Ducha
moją ziemię.

S. Chry: Lyranus y Chryzostom święci mówią / że to czar-
hom: 14. toński był wynalazek / którego się Saul chwycił / żeby y
ad Pop: nieprzyjaciół pogromić niebyli / y Jonathas był zabity -
[Excogitauit sceleratus ille, profaniorum moliri caedem,
& nisi filij morte Regis dexteram pollueret, fecisse se nil
magnum arbitrabatur] Wymyślił złość w on / aby się by-
ło brzydsze zabójstwo stało / y kiedyby się była rekła Kro-
lewska krew synowska niezmazala / zdało się mu / że nie
wielkiego niedokazał.

Czart tedy w zakazaniu Saulowym / y w gniewie se-
go przeciwko Jonacie / że trochę miłodu stosował / po-
kazał / że chciał aby byli Philistynezykowie zstali / którzy
by znos-

by znosił / y lud Izraelski wojowali / y Saula zabił. Ja-
koż tak było. Do czego by było nieprzyjść / kiedyby się
byli żołnierze chlebem posili / y w pogoni silney nieprzy-
jaciół zgoli z nieśli.

To czyni teraz z ludźmi Katołickimi czart przekle-
sty. Miał ci choroby ciężkie w duszy swojej / miał w niej
głowny / nieprzyjaciół / którzy wstawicznie na zdrowie
dusi następują : wiedzą Katołicy że nieprzyjaciół zwy-
ciężyć / choroby pozbyć inaczej nie mogą / tylko chlebem
Sakramentu świętego posileni ; czart ich odwołuje od te-
go / aby tego posilku niebrali / co gdy czynią / gdy są
czartem ida / od chorób / od nieprzyjaciół / wołni nie są /
od nich gina / a gdyby zbawienie Boże w sobie widzieli /
zgoliaby się od chorób / od nieprzyjaciół wwołnieli.

Naucz o tym S. Cyrillus [Sedat enim, cum in no- Cyril. in
bis manet Christus, sanientem membrorum nostrorum le- Ioan: lib.
gem, pietatem corroborat, perturbationes animi extin- 4. c. 17.
guit, nec in quibus sumus peccatis considerat] Namie-
rza bowiem / gdy w nas mieszka Chrystus / pustuiące człon-
kow naszych prawo / pobożność wmacnia / zamięszania du-
ś się gasi / ani w których jesteśmy grzechach wważa.

Widzi / co czyni ten Sakrament w duszy / iako w-
spokoi / y wzdrowia duszę / y jeżeliby jakie grzechy w niej
małe znalazł / albo też y ciężkie zapomniane / iakoby ich
nie widział Chrystus / z duszą się jednoczy. Wważ iakie w- Vita S.
spokoienie czyni ten Sakrament. Wmawia się raz z Pa- Gertru:
nem Gertrudą świętą / dla czego by jednej osobie dopuścić / lib. 3. c.
żeby w on dzień do Communiey świętey nie przystąpiła. Kro- 10.
tery Pan odpowiedział. [& quæ mea culpa, cum illa sic im-
mediate, ante se suam statuerit vilitatem, vt considera-
re meam nequieret pietatem, affectum, paternumq; a-
morem, quo indignos dignos constituo.] A coż za wi-
ni moia /

na moia / gdyż ona własnie przyskacie chceć / podobosi swo-
ie tak sobie przed serce skamila / że też niemogła dobroci mo-
iej wiazać / affektu / y oycowskiej miłości / ktora niugo-
dnych czynie godnych.

Takie czyni zdrowie / i takie czyni od wszystkich złości
wybawienie / ten A. Sakrament / widziś Tyłko tego potrze-
ba / abyś ty chory / ty od nieprzyjaciół utrapiony / do posiłku
tego wczesiał / ktory często przyjmując / zgładziś wszystkie
nieprzyjaciele / y wszelkich chorób pozbadziś. Inaczej i-
żeli posiłku zaniedbaś / śmierci się od nieprzyjaciół / od
chorób spodzieway.

Nie h / Panie / wszyscy zdrowia od ciebie szukają / niech
pokoiu od ciebie nabyma / niech wszyscy zbawieni beda.
Czemuż o ludzkie do tego lekarstwa nie bieżyte / czemu go
często nie przyjmiecie / czemu zdrowiem swoim gardzicie /
y ono dla nieprzyjmowania traciecie.

Obym mogł / JEZU / wszystkich całego świata cho-
rych / wszystkich w niepokoiu będących / nawiesć do tego /
aby się do ciebie ubiegali / aby tłumami do ciebie się ciśne-
li / dopierobym zawolał / A obaczyło wszelkie ciało zbawie-
nie Boże. Nawiodo wprzód / JEZU / siebie / żebym do
ciebie wczesiał / a przygotowaniem dobrym / żebym toba /
y przez cię / wszystkie moje gromił do szczytu pożądlivo-
ści / aby po każdy mojej Komunii / żadney zley we mnie
nie było namiętności / y nigdym żadney złości do duszy po
Komunii nie przepuszczał dobrowolnie. Co chce mój
Panie / za łaska twoja / abym w sobie obaczył zbawienie
twoje.

Páragráph Osmnaſty.

Y Obaczy wszelkie ciało zbawienie Boże. Takie obaczy zbá-
wienie / nie tylko przed sobą / ale też w sobie / ktore na
wielki da zdrowie. Kto przyjmie do żołądka to zbawie-
nie / żyć

nie / żyć na wielki będzie. Qui manducat me, uiuet pro- *Ioan: 8.*
pter me. Opisuiac recepte y lekarstwo Pan JEZUS na
swoim wieczny mowi / Kto mnie pożywa / dla mnie żyć
będzie. A na infym miejscu. Qui manducat hunc pa-
nem, uiuet in eternum. Kto tego chleba pożywa / żyć
będzie na wielki. A iefcze na drugim miejscu. Nisi man-
ducaueritis, non habebitis vitam in nobis. Jeżeli niebe-
dziecie pożywać / niebędziecie mieli żywota / żyć niebędzie-
cie. Znać z rad / że chleb jest lekarstwem na zdrowie
wieczne / gdyż dać zdrowie wieczne.

Stupnie to lekarstwo nazwać się może Medicina vitae,
Lekarstwo żywota / gdyż żywot dać. Ta medycyna / to
lekarstwo / jest od Chrystusa wymyslane / test lekarstwo /
z rozmaitych ingrediencyj wczynione / w żywocie wprzód
Panny czystej / a potem na krzyżu / miłością ku dusiom
ludzkim / zagrzane. Wchodzi wnie nie perła materyalna /
w morzu / abo wrzecie / w łowiona / ale perła niebieſka /
Syn Boży / w Maryey żywocie ciałem pokryty. Wcho-
dzi wnie / wodką żywota / przez Chrystusowa. Wcho-
dzi wnie / sam żywot Boży / ona światobliwość Boża /
nigdy makuly od wieków niemająca / ktora nietylko / przez
dana łaskę wrym Sakramencie / dać człowiekowi żywot /
ale też sobą żywym Bog iednoczac się z duszą / dać iey
żywot / gdyż się duszą / przez ten Sakrament / w Boga o-
braca: ciało zaś / przez ciało Chrystusowe / w ciało Chry-
stusowe się odmienia / tak że y z strony duszy / y z strony
ciała / człowiek może radośnie mówić. Viuo ego, iam
non ego, uiuit uero in me Chrstius. Żyję ja / już nie ja /
ale żyję we mnie Chrystus.

Zdesperowanym od Doktorow / gdy iaki Medyk da tak.
kie lekarstwo / ktore ich do żywota przywraca / wielki sławy / y
Medyk / y lekarstwo / nabyma. Ale rzadki taki Medyk / rzadki
lekarſki

lekarski secret. Wyłoża często ludzie wiele pleniędzy na Medyki / y na lekarstwa a zdrowia nabydź niemoga. Do tego Sakramentu zawże / y zapewne / troszkowiek / choćby zwartiony na dusznym zdrowiu / choć ciężkimi grzechami obłożony / przystępuje / zdrovia nabywa. A lożyć mu kosztow niepotrzeba / darmo się daie JEZUS / lożyć tylko iedne rzecz potrzeba / bioracemu to lekarstwo: Właścicie grzechu śmiertelnego na duszy / zarazem wolno brać to lekarstwo.

Pisze święty Chryzostom / że był taki czas / gdy Doktorowie / chcą przywieść chorego / aby wziął lekarstwo / między innymi namow sposobami / używali też tego / że
Hom: 3. chorego całowali. [Hæc & Medici faciunt, sæpius diffici-
ad pop: les xgrotos habentes, deosculantes, rogantes, persuad-
Antioch. dent salutarem sumere medicinam] To czynia Doktoro-
wie / często mając trudności z chorymi / onych całują / prosiac przywodzi / aby zbawienie / do zdrowia słuzacy / brali lekarstwo.

Taki zwyczaj był y w przyjmujących Niewiadomy Sakrament / że się przed przyjęciem całowali / co y teraz jeszcze się zachowuje / że słuzacy Duchowni do Nsy / to pocławanie czynią / albo też krz z całować / albo pacyfkać daia / iakoby się do tego lekarstwa namawiaiac. Ale sam Najwyższy Medyk JEZUS / wszystkich nas chorých / mile do tego lekarstwa wabi? wzywając nas / Venite comedite panem meum. Podzićcie iedźcie chleb mój.

Alco to uczynił JEZUS / że ciało swoje dał za lekarstwo? czemu iaki rzecz insey nie dał / na przykład owocu / confektu iakiego / iabłka iakiego / ktoremi mogłby człowiek zdrowia nabydź / y wiecznie żyć / ale ciało dał / coś ma do ożwienienia ciała? Słuchay S. Ambrozego
in Psal: 37 [Antidotum facta est caro, quæ erat venenum ante pec-
cati,

cati, quia erat illecebra peccatorum. Audi quemadmodum antidotum caro; Dei Verbum factum est caro, misit manum in cauernam aspidum, venenum euacuauit, peccatum abstulit, id est, de peccato, damnauit peccatum in carne.] Lekarstwo opatrzył Bóg człowiekowi / Ciało / ktore było przedtym truciźna grzechu / ponieważ było pobudka do grzechu. Patrzy iako jest lekarstwem ciała; Bóstwie słowo stało się ciałem / wyciągnął rękę swoje Bóg do łamy pądalcow / y truciźnę wyniszczył / grzech zniósł / to jest / z grzechu potępił grzech w ciebie. Wten czas to było / gdy na krzyżu rościagnął ręce poświęcone / y niemając grzechu żadnego / ale przyiawszy grzechy na się ludzkie / zniósł meka grzechy / cierpiac w człowieczeństwie / wpięwszy to ludzkie ciało na krzyżu / ktore było przyczyna iadu / y truciźny / w lekarstwo obrocił.

Expryan S. opisuje też lekarstwo na żywot wieczny [Panis iste supersubstantialis, & calix benedictione so-
lemni sacratu, ad totius hominis vitam, salutemq; pro-
fecit, simul medicamentum & holocaustum, ad sanandas in-
firmitates, & purgandas iniquitates existens.] Chleb ten nadstotny / y wielki zegnaniem woczyszym poświęcony / jest dla żywota / y zdrowia / wszystkich ludzi / wespół lekarstwem / y ofiara / na wleczenie chorob / y oczyszczenie nieprawości / dany. Zdrowie tedy wieczne daie ciało Chrystusowe / y ciałem swoim ktore nigdy przez grzech nieumarło / ale w niewinności żyło / lecz umarło przez grzech ciała nasze / aby / ile za łaską Bożą może bydź / nigdy żadnego grzechu nieuczyniło / a zarym wiecznie żyło.

S. Thomas chcą zalecić ludziom lekarstwo ciała Opuscul: Chrystusowego / pyta się / co za przyczyna była postano-
wienia tego Sakramentu Niewiadomego / między innymi 1. przyczynami; y mówi [Tertia institutionis causa est, ci-
bus ho-

bus hominis. Cibus inquam, medicinalis, contra pomi mortiferi corruptionem, quæ tam praua infusa est per primos parentes humano generi, vt esset incurabilis, nisi subueniret medicina optima, quam posset facere prudentia Dei. Ecclesiastici 38. Altissimus de terra, idest carne Virginis, creauit medicinam, & vir prudens non abhorrebit eam. Ambrosius, Corporis Christi medicina spiritualis est, quæ cum reuerentia degustata, sibi deuotos purificat.] Postanowił Pan ten Sakrament / aby był pokarmem lekarstwu / żeby się człowiek takim napoił / albo pigułka niezbrydził / wchlebie dał / nie gorzkie ale słodkie lekarstwo / przeciwko śmiertelney chorobie / skazie śmiertelny zdrorcia / która tak zrażliwa była / że zepsowawszy rodziców zdrowie / zepsowała y wszystkie potomki / prawie ta choroba / dziedzicznym prawem / po wszystkim narodzie ludzkim posłała / y nieuleczona została. Coż było na te choroby czynić? Żadnego sposobu leczenia stworzenie nie miało / sam tedy Bóg / rozumem wszystkim swoim / najlepsze lekarstwo wymyślił / nad które lepszego wymyślić nie mógł. O tym Nledrze w Rozdziale 38. daie znać. Wawrzyński / z ziemie / to jest / z ciała Pánienkiego / utworzył lekarstwo / od którego człowiek restropny skronić nie będzie / którym się człowiek brzydzić nie będzie. O którym też S. Ambroży. Ciała Chrystusowego lekarstwo duchowne jest / które gdy kto zuchciwoscia przyjmie / wszystkich złych humorow pozbedzie.

Slyszemy o tym ludzie Katholicy / my ludzie Duchowni / my Zakonni / którzy tak często to lekarstwo święte / skuteżne bierzemy / że żywot daie / że złe humory odpedza / człowieka wiecznie zdrowym czyni. Dla Boga / czemuż Dormiunt multi? czemuż wiele umarłych? Mieliby / przyiawszy raz Pana / nigdy nie umierać / a oni / przyia-

muiać często / umierać? mieliby żyć wiecznie po przyiaściu / nigdy grzechu śmiertelnego nie czynić po przyiaściu / a oni tegoż dnia / tej godziny / tego kwatery / a podobno w tymże Kościele / ba y podobno ledwo polknawszy lekarstwo / wgrzechy ciężkie wpadaia.

Ktoż temu winien? Nie lekarstwo / które ma moc dania żywota / y zatrzymania żywota / ale człowiek winien / który nie miluje swego wiecznego zdrowia / swego wiecznego zbawienia. Barzo człowiek trwa o to / aby na każdy moment / przez cały żywot swoy / widział w sobie zbawienie Boże: barzo o to dba / żeby bez grzechu żył? Ba trzebać to na człowieka niewiedzieć iako zachodzić / niewiedzieć iakich rzeczy zdobywać / niewiedzieć iakich skutków namow / żeby się sam dobrowolnie grzechem ciężkim nie zabijał / albo w chorobie / ciężkiego grzechu / nie trwał? Kto taki z ludzi / którzyby chorobe grzechu obiauwiszy / słuchał Drocą Duchownego / swego spowiednika rad / do strzeżenia się grzechu śluzących? Kto natrząże drugi raz na niego / obiauiac się chce wżarstwieżeniu że w nim żadney niemają poprawy / ale co raz to gorzej w duszy? raz tylko przyidzie / y żeby mocney nienastąpił wprowadami / albo trzogami spowiednik / aby grzech zgola człowiek porzucił / włascie Bożej był / drugi raz nieprzyidzie. A wiec tu człowiek zdrowie miluje wieczne? a wiec tu człowiek zginać nie chce? chociaż tak często swego Boga przyimuje / y widzi w sobie często zbawienie w tym Sakramencie przychodzące / przecie on w śmierci trwać chce. Nieszczesny Katholiku / Zakonniku / Duchowny. Zawołał brem na Boga / do ciebie w tym Sakramencie w chodzącego / widząc cie tak pogardzającego żywotem wiecznym. Zbawienie Boże / JEZU Zbawicielu / którego oczom nie się zataić nie może / kiedy będziesz miał wcho-

być do takiego człowieka / który wżiawszy ciebie żywot /
 zaraz / grzechem śmiertelnym umiera / y włascie twoiey
 do śmierci ze złości niecrwa / tedy spraw to / aby przy
 wszystkich ludziach / przy przyjmowaniu / głowa się mu zu-
 stami w tyl obróciła / albo się mu gęba zrosła / ale wie-
 dzac / że ty mile y takich do siebie zaprasza / Venite,
 Podście: Nie wolam oto / ale wolam na ludzkie tymże
 słowem / Venite, Idźcie ludzkie / z takim sercem do Boga
 waszego / że go do śmierci obrażać niechcecie. Idźcie do
 Dobrodzieci / do Oycy / a więcej go nieobrażajcie / ale się
 mu całujcie / aż do śmierci / oddajcie. Niebrzydzicie
 się Bogiem / często go wczciwie przyjmujcie.

Zarolałbym na Pana tego / na to Zbawienie / już
 wśladku ludzkim bedace / przez wsta przechodzace / na
 izeytn leżace. Zbawienie Boże / iżeł ten człowiek / tym
 izeytn / tymi wstami / tym sercem / kiedy ciebie ciężko
 obrazi / tedy Panie / zaraz spal mu izeytn / niech wypa-
 dna just tego / przy wszystkich ludziach / płomienie / niech
 się / zarazem w Rosęcie / człowiek ten rozpuknie. Ale ty
 na mnie wolaś dobrociwy / w tak złościwych wnetrze-
 ściach bedacy. Nolo mortem peccatoris Niechce śmierci
 grzesznego. Niechceś śmierci? To y owego / co w grzechu
 przystępuje? Niechce. To y tego / co po przyściu w grzechu
 wpada? Niechce. Chce aby żył / aby się nawrócił / aby w
 niebie był.

O dobroci moia nieśkończona. O Oycze moy / y
 Dobrodzieciu namilsiy / o slietny moy / y namilsiy przyacie-
 lu. O wszystkie moje dobro Boże / toć y ja musie wolać.
 Nolo mortem peccatoris Niechce abys zabijał grzesnych.
 Niechce w przod sam nigdy umierać / chce tobie wiecznie
 żyć. Niechce aby drudzy umierali grzechem / chce aby żyli /
 żyćze wszystkim / tak sobie / zbawieniam / y żyćze wszystkim /
 tak sobie / aby w te wroczyście Święta obaczyli Zbawie-
 nie Bo-

nie Boże / poznale ciebie Boga / a porym / aby się wle-
 cznie wszyscy widzieli w niebie. Zbaw nas wszystkich Zba-
 wienie Boże. Tobie z Oycem / y z Duchem Świę-
 tym czacie na wieki wieków
 Amen.



W WILNIE w Drukarni Oycow Bazylianow Vnitow,
 w Monasteru S. TROYCE Roku 1643.

Latarzin Casinska

A

W. F. 1556



16358